

RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA



**Sytuacja demograficzna
województwa kujawsko-pomorskiego
jako wyzwanie dla polityki
społecznej i gospodarczej**

Redakcja naukowa
Józefina Hrynkiewicz, Alina Potrykowska

TOM IV

Warszawa 2017

Sytuacja demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej

Demographic situation of Kujawsko-Pomorskie Voivodship as a challenge for social and economic policy

Redakcja naukowa/Edited by Józefina Hrynkiewicz, Alina Potrykowska

Rządowa Rada Ludnościowa/The Government Population Council
Warszawa 2017

Recenzent

Prof. dr hab. Adam Kurzynowski

Copyright by Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2017

Książka – ISBN 978-83-7027-637-9

CD – ISBN 978-83-7027-638-6

Projekt okładki

Lidia Motrenko-Makuch

Redakcja

Alina Potrykowska

Adrian Moliński

Redakcja językowa

Dorota Bojarska-Lis

Zdjęcia – Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki

Eugeniusz Kowalczyk

Rządowa Rada Ludnościowa

00-925 Warszawa, Al. Niepodległości 208

Tel. (48) 22 608 3040, (48) 22 608 31 75, (48) 22 449 40 40 Fax (48) 22 608 38 87

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA – <i>Józefina Hrynkiewicz, Alina Potrykowska</i>	5
CZEŚĆ I. SYTUACJA DEMOGRAFICZNA WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO – OBECNIE I W PRZYSZŁOŚCI	16
1. Sytuacja demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego – stan obecny i perspektywy – <i>Wioletta Zwara</i>	17
2. Sytuacja demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego na tle Polski – <i>Andrzej Gałązka, Alina Potrykowska</i>	45
3. Procesy ruchu naturalnego ludności w województwie kujawsko-pomorskim – <i>Patrycja Podemska</i>	87
4. Wpływ migracji wewnętrznych na sytuację demograficzną w województwie kujawsko-pomorskim – <i>Wiesława Gierańczyk, Barbara Szyda</i>	112
CZEŚĆ II. GŁÓWNE WYZWANIA DLA POLITYKI SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO	129
5. Wybrane aspekty międzynarodowych przepływów ludności w województwie kujawsko-pomorskim – <i>Wiesława Gierańczyk, Milena Krajewska</i>	130
6. Sytuacja na rynku pracy w województwie kujawsko-pomorskim – <i>Zenon Wiśniewski</i>	153
7. Współczesne problemy rodziny w województwie kujawsko-pomorskim – <i>Elżbieta Grzelak-Kostulska, Michał Kwiatkowski, Jadwiga Biegańska, Daniela Szymańska</i>	169
8. Perspektywy rozwoju demograficznego województwa kujawsko-pomorskiego – wybrane konsekwencje ekonomiczne i społeczne – <i>Bożena Malecka, Magdalena Miśko, Małgorzata Rybak</i>	188
9. Prognozy zmieniających się trendów demograficznych i społecznych na przykładzie województwa kujawsko-pomorskiego – <i>Janusz Golinowski</i>	211
CZEŚĆ III. WYZWANIA POLITYKI SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ WOBEC SYTUACJI DEMOGRAFICZNEJ WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO	232
10. Debata panelowa: Sytuacja demograficzno-społeczna województwa kujawsko-pomorskiego – wyzwania i perspektywy Moderator: <i>Wioletta Zwara</i>	233
ZAKOŃCZENIE – <i>Józefina Hrynkiewicz</i>	252
ANEKS	256

LIST OF CONTENTS

FOREWORD – <i>Józefina Hryniewicz, Alina Potrykowska</i>	5
PART I. DEMOGRAPHIC SITUATION OF THE KUJAWSKO-POMORSKIE VOIVODSHIP – CURRENT STATE AND THE FUTURE	16
1. Demographic situation of the Kujawsko-Pomorskie Voivodship – Current State and Perspectives – <i>Wioletta Zwara</i>	17
2. Demographic Situation of the Kujawsko-Pomorskie Voivodship as compared to Poland – <i>Andrzej Gałązka, Alina Potrykowska</i>	45
3. Natural Population Movement Processes in the Kujawsko-Pomorskie Voivodship – <i>Patrycja Podemska</i>	87
4. Impact of the Internal Migrations on the Demographic Situation in the Kujawsko-Pomorskie Voivodship – <i>Wiesława Gierańczyk, Barbara Szyda</i>	112
PART II. MAIN CHALLENGES FOR THE SOCIAL AND ECONOMIC POLICY OF THE KUJAWSKO-POMORSKIE VOIVODSHIP	129
5. Selected Aspects of International Population Flows in the Kujawsko-Pomorskie Voivodship – <i>Wiesława Gierańczyk, Milena Krajewska</i>	130
6. Situation on Labour Market in the Kujawsko-Pomorskie Voivodship – <i>Zenon Wiśniewski</i>	153
7. Contemporary Problems of the Family in the Kujawsko-Pomorskie Voivodship – <i>Elżbieta Grzelak-Kostulska, Michał Kwiatkowski, Jadwiga Biegańska, Daniela Szymańska</i>	169
8. Demographic Development Perspectives for the Kujawsko-Pomorskie Voivodship – Selected Economic and Social Consequences – <i>Bożena Małecka, Magdalena Miśko, Małgorzata Rybak</i> ...	188
9. Forecasts for Changing Demographic and Social Trends on the Example of the Kujawsko-Pomorskie Voivodship – <i>Janusz Golinowski</i>	211
PART III. CHALLENGES FOR SOCIAL AND ECONOMIC POLICY AS COMPARED TO THE DEMOGRAPHIC SITUATION OF THE KUJAWSKO-POMORSKIE VOIVODSHIP	232
10. Panel Debate entitled the Demographic Situation of the Kujawsko-Pomorskie Voivodship as a Challenge for Social and Economic Policy	
Chair: <i>Wioletta Zwara</i>	233
SUMMARY <i>Józefina Hryniewicz</i>	252
ANNEX	256

PRZEDMOWA

Oddajemy do rąk Czytelników publikację przygotowaną na podstawie materiałów konferencji Rządowej Rady Ludnościowej pt. *Sytuacja demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej*, która odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy w dniu 24 października 2016 roku.

Honorowy patronat nad konferencją objął Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Pan Mariusz Błaszczak. Współorganizatorami konferencji byli Pan Mikołaj Bogdanowicz Wojewoda Kujawsko-Pomorski i Pani Wioletta Zwara, Dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy.

Konferencja ta wpisała się w cykl zbliżonych merytorycznie i tematycznie debat we wszystkich województwach. Odbyły się one z inicjatywy Rządowej Rady Ludnościowej angażując władze wojewódzkie – rządowe i samorządowe, środowiska naukowe i statystyczne. Licznie uczestniczyli w nich przedstawiciele władz samorządowych oraz lokalne media.

Rządowa Rada Ludnościowa, organ doradczy premiera, działa od 43 lat, przygotowuje raporty i materiały dla władz państwa. Prezentowane są one na forach międzynarodowych, m.in. Rady Europy, Unii Europejskiej, Eurostatu, Organizacji Narodów Zjednoczonych. Coroczne raporty o *Sytuacji demograficznej Polski* przedstawiane są Rządowi RP. Rządowa Rada Ludnościowa zwracała uwagę na pilną potrzebę interdyscyplinarnego podejścia do analizy procesów demograficznych. Postulat ten znalazł akceptację Komitetu Stałego Rady Ministrów.

Rządowa Rada Ludnościowa zainicjowała organizację dwóch Kongresów Demograficznych (I Kongres odbył się w latach 2001–2002, II Kongres w 2012 r). Kongresy wywołały szersze zainteresowanie rozwojem demograficznym Polski gremiów naukowych, rządowych, samorządowych, politycznych, organizacji pozarządowych, Kościołów i – dzięki mediom – społeczeństwa. Szczególnym osiągnięciem Kongresów było pobudzenie debaty nad sytuacją demograficzną Polski oraz jej konsekwencjami społecznymi i ekonomicznymi, a także nad perspektywami sytuacji demograficznej i wyzwaniami dla polityki ludnościowej Polski.

Kontynuacją tych debat była konferencja RRL *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, którą honorowym patronatem objął Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Marek Kuchciński. Konferencja odbyła się w Sejmie RP 26 kwietnia 2016 roku. Uczestniczący w konferencji przedstawiciele władz państwowych, wojewódzkich i samorządowych, wystąpili z inicjatywą zorganizowania podobnych tematycznie debat w poszczególnych województwach, tj. konferencji regionalnych dotyczących *Perspektyw demograficznych jako wyzwania dla polityki ludnościowej* realizowanej na poziomie regionalnym.

Rządowa Rada Ludnościowa podjęła tę ideę i po uzyskaniu akceptacji oraz patronatu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, wspólnie z wojewodami i wojewódzkimi urzędami statystycznymi zorganizowała 16. konferencji w poszczególnych regionach (w okresie od 4 lipca 2016 do 19 czerwca 2017 roku). Przebieg i rezultaty konferencji wskazały na duże zainteresowanie władz lokalnych i pracowników nauki, środowisk akademickich i mediów sytuacją i rozwojem demograficznym w poszczególnych regionach, miastach i gminach, a także na potrzebę szerokiej debaty interdyscyplinarnej nad skutkami zmian demograficznych dla przyszłości państwa, regionów, powiatów i gmin.

Konferencja *Sytuacja demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej*, jako czwarta z tego cyklu nawiązywała tematycznie do sytuacji demograficznej w kraju.

Niniejsza publikacja opracowana na podstawie materiałów z tej konferencji składa się z trzech części, z których pierwsza traktuje o sytuacji demograficznej województwa kujawsko-pomorskiego w ujęciu – stan aktualny i perspektywy, w drugiej zaś zaprezentowane zostały rozważania na temat głównych wyzwań dla polityki społecznej i gospodarczej województwa kujawsko-pomorskiego w kontekście istniejących i spodziewanych w nieodległej przyszłości uwarunkowań ludnościowych. Część trzecia zawiera debatę panelową.

Opracowania zawierają analizy dotyczące procesów zmian w kształtowaniu się liczby i struktury ludności w województwie kujawsko-pomorskim. Są to prace o szerokiej tematyce i zakresie, charakteryzują klarownie analizowane procesy i zjawiska, które zaplanowano jako podstawę dyskusji podczas konferencji. Publikacja przedstawia wyniki debaty o sytuacji demograficznej w województwie i poszukiwania sposobów jej zmiany.

W pierwszej części – **Sytuacja demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego – obecnie i w przyszłości** praca przedstawia sytuację demograficzną w regionie oraz prognozy zmian na tle demograficznej sytuacji Polski.

W rozdziale pierwszym *Sytuacja demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego – stan obecny i perspektywy*, Wioletta Zwara omawia główne przemiany w stanie i strukturze ludności w latach 2005–2015, co stanowi podstawę do naświetlenia i zrozumienia zjawisk bardziej szczegółowych w kolejnych opracowaniach autorskich. Przedstawia przebieg procesów demograficznych, w wyniku których ukształtowała się obecna sytuacja demograficzna w województwie kujawsko-pomorskim oraz problemy, które wymagają rozwiązania w perspektywie do 2050 r.

W drugim opracowaniu – Andrzeja Gałązki i Aliny Potrykowskiej – *Sytuacja demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego na tle Polski* przedstawiono zmiany w liczbie ludności Polski w latach 1950–2016 na podstawie NSP i statystyki bieżącej. Długi okres obserwacji (liczby ludności, rocznych zmian w liczbie urodzeń, zgonów, struktury ludności według wieku, napływu i odpływu ludności) pokazuje przebieg procesów i problemy demograficzne, które się pojawiły – ich stan obecny i skutki z nich wynikające dla przyszłej sytuacji

ludnościowej oraz rozwoju społeczno-gospodarczego województwa kujawsko-pomorskiego na tle kraju i innych województw.

W kolejnym rozdziale – *Procesy ruchu naturalnego ludności w województwie kujawsko-pomorskim*, Patrycja Podemska przedstawiła istotne różnice w procesach ruchu naturalnego ludności występujące na obszarach wiejskich i miejskich oraz zróżnicowanie sytuacji demograficznej na przykładzie wybranych gmin i powiatów.

W rozdziale czwartym pt. *Wpływ migracji wewnętrznych na sytuację demograficzną w województwie kujawsko-pomorskim*, Wiesława Gierańczyk i Barbara Szyda przedstawiły analizę migracji wewnętrznych silnie zróżnicowanych w układzie powiatów, miast i gmin, co wskazuje na występujące istotne problemy społeczno-gospodarcze kształtujące te różnice. W prognozie migracji na lata 2014–2035 uwzględniono wpływ migracji wewnętrznych na sytuację demograficzną w województwie kujawsko-pomorskim.

Główne wyzwania dla polityki społecznej i gospodarczej województwa kujawsko-pomorskiego zawiera część druga poświęcona wyzwaniom w polityce społecznej i gospodarczej, jakie płyną z sytuacji demograficznej województwa.

Opracowanie Wiesławy Gierańczyk i Mileny Krajewskiej *Wybrane aspekty międzynarodowych przepływów ludności w województwie kujawsko-pomorskim*, dotyczy migracji międzynarodowych po 2004 r. w woj. kujawsko-pomorskim na tle danych dla Polski. Problematyka migracji jest istotna w kontekście kształtowania się liczby ludności, struktury według wieku i wykształcenia migrantów. W tym kontekście ważne są rozważania na temat internacjonalizacji kształcenia w szkołach wyższych w województwie kujawsko-pomorskim.

W rozdziale *Sytuacja na rynku pracy w województwie kujawsko-pomorskim*, Zenon Wiśniewski podejmuje ważną tematykę ze względu na istniejącą w województwie sytuację na rynku pracy oraz perspektywy tej sytuacji. Opracowanie pokazuje problem i potrzebę bardziej precyzyjnego badania problematyki bezrobocia i sposobów jego ograniczania. Zwrócono uwagę na kwestię ekonomicznej aktywności poszczególnych grup ludności według wieku i wykształcenia oraz grupy problemowe, a także sprawy aktywizowania i efektywności instrumentów polityki rynku pracy, co prowadzi do nowego spojrzenia na rynek pracy i możliwości sprostania jego wymaganiom w województwie kujawsko-pomorskim.

Rozdział *Współczesne problemy rodziny w województwie kujawsko-pomorskim*, którego autorami są: Elżbieta Grzelak-Kostulska, Michał Kwiatkowski, Jadwiga Biegańska, Daniela Szymańska, przedstawia problemy demograficzne rodzin oraz ich skutki dla rodziny. Rozdział rozpoczyna analiza struktury gospodarstw domowych oraz charakterystyka rodzin według typów. Dalsza analiza dotyczy wydarzeń w życiu rodziny, w tym zawieranie małżeństw, kolejne narodziny dzieci, rozwody, separacje.

Opracowanie *Perspektywy rozwoju demograficznego województwa kujawsko-pomorskiego – wybrane konsekwencje ekonomiczne i społeczne*, którego

autorami są Bożena Małecka, Magdalena Miśko, Małgorzata Rybak, zawiera pogłębioną analizę sytuacji demograficznej oraz jej prognozowane stany do 2050 r. Szczególnie ważne są odniesienia do sytuacji w powiatach, ponieważ są to informacje, potrzebne władzom lokalnym oraz regionalnym. Zamieszczone dane statystyczne (tablice i wykresy) pokazują trendy i zmiany na tle Polski.

W rozdziale pt. *Prognozy zmieniających się trendów demograficznych i społecznych na przykładzie województwa kujawsko-pomorskiego*, Janusz Golinowski przedstawił w dwóch spojrzeniach jeden z najważniejszych problemów współczesnej cywilizacji: a) spojrzenie na problemy demograficzne z punktu widzenia filozofii rozwoju i możliwej degradacji społeczeństw w fazie globalizacji jako procesu niespójnego wobec jej celów odnoszących się do lokalnych mikrostruktur społecznych; b) przedstawienie sytuacji demograficznej w województwie kujawsko-pomorskim jako przykładu, w celu ilustracji badanych zjawisk w czasie teraźniejszym i przyszłym zawartym w prognozach.

W części trzeciej pracy **Wyzwania polityki społecznej i gospodarczej wobec sytuacji demograficznej województwa kujawsko-pomorskiego** przedstawiamy wyniki debaty panelowej nt. *Sytuacja demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego jako wyzwania dla polityki społecznej i gospodarczej*. Debatę moderowała Wioletta Zwara. Zaproszeni eksperci dyskutowali nad następującymi zagadnieniami:

– Z jakimi dylematami rozwoju Polski i UE w XXI wieku mamy do czynienia w kontekście prognoz zmieniających się trendów demograficznych? Czy zmiana struktury demograficznej ludności to szansa czy zagrożenie dla rozwoju społecznego i gospodarczego?

– W jakim stopniu wpływają na siebie aktywność zawodowa społeczeństwa, w tym mieszkańców naszego województwa oraz zachodzące procesy demograficzne?

– Jak zmieniają się postawy i zachowania społeczeństwa oraz jak wpływają one na zakres i skalę zachodzących zmian demograficznych, także w kontekście migracji i potrzeb z tym związanych?

– Czy i w jakiej skali istotne jest przełamanie barier mentalnych i kulturowych ograniczających dzietność, m.in. podejmowanie promocji pejoratywnego dotychczas założenia, że kobieta może się również rozwijać i realizować w domu opiekując się dziećmi?

– Czy wprowadzenie Programu 500+ kierowanego do osób posiadających dzieci „wystarczy” do rozwiązania „problemów demograficznych”?

– Jakie wyzwania wynikające z prognozy demograficznej, stoją przed polityką regionalną? Jakie są lub mogłyby być proponowane rozwiązania (zintegrowane i indywidualne) przeciwdziałające wystąpieniu negatywnych skutków tych zmian, albo ich zniwelowaniu?

– Jakie problemy związane ze zmianami demograficznymi już są odczuwalne na poziomie powiatów. Jakie działania są i będą podejmowane lub mogłyby

być, ale nie są, w celu wspierania pozytywnych lub niwelowania negatywnych skutków zmian demograficznych?

– Jakie konsekwencje gospodarcze i społeczne dla gminy niosą za sobą zachodzące oraz zapowiadane zmiany demograficzne? Jakie rozwiązania przeciwdziałające negatywnym skutkom zmian demograficznych widoczne są z punktu widzenia władz gminy?

Przebieg debaty odzwierciedlają odpowiedzi na postawione pytania. Ważne są tu nie tylko wypowiedzi panelistów ale też istotne elementy dyskusji. Panel pokazał problemy demograficzne województwa, powiatów i gmin poprzez możliwości i trudności ich rozwiązywania. Panel stanowił istotną część konferencji, pokazując też relacje: podmioty regionalne i lokalne oraz ich zadania w kreowaniu rozwoju i zapobieganiu degradacji demograficznej

W **Zakończeniu**, Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej, prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz podsumowując konferencję – wskazywała na jej istotne punkty i główne problemy wynikające z sytuacji demograficznej w województwie i w Polsce oraz główne kierunki działań mających prowadzić do poprawy tej sytuacji. Syntetyczne spojrzenie na wygłoszone referaty i przebieg panelu skoncentrowane zostało na problematyce:

1. roli poszczególnych podmiotów samorządowych i państwa,
2. kształcenia, zatrudnienia i wynagrodzeń jako warunków i źródeł zaspokajania potrzeb rodzin, w tym potrzeb mieszkaniowych,
3. ograniczenia procesów emigracji i tworzenie zachęt do reemigracji,
4. wzmocnienia postaw prorodzinnych, w tym prokreacyjnych,
5. pomocy dla osób starszych, w tym poprawy opieki zdrowotnej,
6. usuwania ubóstwa rodzin i zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego.

Konferencja wskazała na kluczowe zadania w rozwiązywaniu trudnej sytuacji demograficznej województwa i Polski oraz kierunki ich rozwiązywania w przyszłości.

Podsumowaniem konferencji regionalnych będzie konferencja ogólnopolska planowana na listopad 2017 r. Pozwoli ona zaprezentować najważniejsze problemy i wyzwania wynikające z sytuacji demograficznej, umożliwi dokonanie porównań w relacjach międzyregionalnych, pozwoli na poszukiwanie rozwiązań w kształtowaniu przyszłej polityki ludnościowej, tak, aby stawała się istotnym elementem rozwoju gospodarczego i społecznego.

Rządowa Rada Ludnościowa składa podziękowania Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania konferencji oraz do powstania tej publikacji. Szczególne podziękowania składamy Panu dr Dominikowi Rozkrutowi, Prezesowi Głównego Urzędu Statystycznego za wielką pomoc w organizacji konferencji oraz w wydaniu publikacji z konferencji regionalnych.

Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz
Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej
Dr Alina Potrykowska
Sekretarz Generalna Rządowej Rady Ludnościowej

FOREWORD

We hereby present our Readers with a publication prepared based on materials from the conference of the Government Population Council entitled *Demographic Situation of the Kujawsko-Pomorskie Voivodship as a Challenge for Social and Economic Policy*, held at the Voivodship Office in Bydgoszcz on 24 October 2016.

The honorary patronage over the conference was granted by the Minister of Internal Affairs and Administration, Mr Mariusz Błaszczak. The co-organizers of the Conference were Mr. Mikołaj Bogdanowicz, Voivode of the Kujawsko-Pomorskie Voivodship and Ms. Wioletta Zwara, Director of the Statistical Office in Bydgoszcz.

The conference was one in a series of similar content and thematic debates in all voivodships. They were held on the initiative of the Government Population Council involving voivodship authorities – government and self-government, scientific and statistical community. Actively involved were representatives of local authorities and the local media.

Government Population Council, an advisory body to the Prime Minister, works for 43 years and prepares reports and materials for state authorities. They are presented in international fora, including Council of Europe, the European Union, Eurostat, the United Nations Organisation. Annual *Reports on the demographic situation in Poland* are presented to the Government of the Republic of Poland. Government Population Council drew attention to the urgent need for an interdisciplinary approach to the analysis of demographic processes. This postulate found acceptance of the Standing Committee of the Council of Ministers.

The Government Population Council initiated the organisation of two Demographic Congresses (1st Congress took place in the years 2001–2002, 2nd Congress in 2012). Congresses attracted wide interest in the demographic development of Poland of scientific, government and political bodies, non-governmental organisations, churches and – thanks to the media – the public. Congresses particular achievement was to stimulate debate on the Polish demographic situation and its social and economic consequences, as well as on the prospects of the demographic situation and challenges for the Polish population policy.

The continuation of these debates was the conference of the Government Population Council *Demographic Perspectives as a challenge for the Polish population policy*, which the honorary patronage was granted by Marshal of the Polish Sejm, Marek Kuchciński. The conference was held in the Polish Parliament on 26th April 2016. Representatives of voivodships, state and local government participating in the conference, took the initiative to organize a similar thematic debates in different voivodships, i.e. regional conferences on *Demo-*

graphic perspectives as the challenges for the population policy at the regional level.

Government Population Council has taken this idea and after obtaining acceptance and patronage of the Minister of Internal Affairs and Administration, organized the conference together with the 16 Voivodes and regional statistical offices in different regions in the period of 4th July 2016 – 19th June 2017. The course and results of the conference pointed to the large interest of local authorities and scientists, academia and media – on the situation and demographic development in the various regions, cities and municipalities, as well as the effects of the changes for the future.

The Conference entitled ***Demographic Situation of the Kujawsko-Pomorskie Voivodship as a Challenge for Social and Economic Policy*** referred thematically to the demographic situation in the country.

This publication was developed on the basis of materials of the conference and consists of three parts, the first of which deals with the demographic situation in the Kujawsko-Pomorskie voivodship, and the second deals with the major challenges for social and economic policy of the Kujawsko-Pomorskie voivodship in context of existing and expected in the near future population conditions. The third part is concluded with a panel debate.

The chapters include analyses concerning the processes of changes in shaping the numbers and structure of the population in the Kujawsko-Pomorskie voivodship. These are works in a wide range of topics and present clear characteristics of the analysed processes and phenomena, which are planned as a basis for discussion during the conference. The publication presents the results of the debate concerning the demographic situation of voivodship and searching for methods for changing it.

The first part – **Demographic Situation of the Kujawsko-Pomorskie Voivodship – Currently and in the Future**, presents the demographic situation in the region and forecasts of changes as compared to the demographic situation in Poland.

In chapter one – *Demographic situation of the Kujawsko-Pomorskie voivodship – current situation and perspectives*, Wioletta Zwara discusses the main changes in the state and structure of the population between 2005 and 2015, which comprises the basis for exposing and understanding the more detailed phenomena in subsequent original studies. The author presents the demographic processes, which resulted in the present demographic situation in the Kujawsko-Pomorskie voivodship, as well as the problems, in the perspective until 2050.

The second study – by Andrzej Gałązka and Alina Potrykowska – *Demographic situation of the Kujawsko-Pomorskie voivodship as compared to Poland*, presents changes in the Polish population numbers from 1950 to 2016 on the basis of the National Census and current statistics. The long observation period (population numbers, annual changes in the number of births, deaths,

population structure by age, population inflow and outflow, shows the processes and demographic problems – their current state and effects for the future demographic situation and socio-economic development of the Kujawsko-Pomorskie voivodship as compared to the entire country and other voivodships.

In the subsequent chapter – *Natural population movement processes in the Kujawsko-Pomorskie voivodship*, Patrycja Podemska presented the issues, which were partially discussed in the previous chapters. What is significant are the differences in vital statistics between rural and urban areas and the differences in the demographic situation on the example of selected gminas and powiats.

In chapter four, entitled *Internal migration impact on the demographic situation in the Kujawsko-Pomorskie voivodship*, Wiesława Gierańczyk and Barbara Szyda presented an analysis of internal migrations, which significantly differ between individual powiats, cities and gminas, which indicates significant socio-economic problems shaping these differences. The migration forecast for 2014 to 2035, accounts for the impact of internal migrations on the demographic situation in the Kujawsko-Pomorskie voivodship.

The **Main Challenges for the Social and Economic Policy of the Kujawsko-Pomorskie Voivodship** are included in part two devoted to the challenges in social and economic policy, which arise from the demographic situation of the voivodship.

The study by Wiesława Gierańczyk and Milena Krajewska *Selected aspects of international population flows in the Kujawsko-Pomorskie voivodship*, concerns international migrations after 2004 in the Kujawsko-Pomorskie voivodship in comparison with the data for Poland. The issue of migration is significant in the context of the population numbers and structure by migrant age and education level. In this context, significance is granted to deliberations on the internationalisation of education on the tertiary level in the Kujawsko-Pomorskie voivodship.

In the chapter *Labour market situation in the Kujawsko-Pomorskie voivodship*, Zenon Wiśniewski tackles a subject matter, which is important due to the existing labour market situation in the region and the perspectives of the situation. The study illustrates the problem and the need for a more precise research of the unemployment issue and ways of combating it. Attention was drawn to issues of economic activity of individual groups of people by age and education, as well as problematic groups and issues of activation and the effectiveness of the labour market policy instruments, which leads to a new view of the labour market and the possibility of meeting the requirements thereof in the Kujawsko-Pomorskie voivodship.

The Chapter entitled *Contemporary problems of the family in the Kujawsko-Pomorskie voivodship*, prepared by: Elżbieta Grzelak-Kostulska, Michał Kwiatkowski, Jadwiga Biegańska, Daniela Szymańska, analyzes demographic problems through the family and the effects for the family. The analysis deals

with the household structure and characteristics of families according to type. Further analysis concerns individual events in the life of a family, including marriages, births, divorces, separation.

In the study *Demographic development perspectives for the Kujawsko-Pomorskie voivodship - selected economic and social consequences*, Bożena Małecka, Magdalena Miśko, Małgorzata Rybak, included a deepened analysis of the demographic situation and forecasts therefor until 2050. Of particular importance are references to the situation in poviats, as they comprise information necessary for local and regional authorities. The included statistical data (tables and charts) showcase trends and changes as compared to Poland.

In the last chapter of this part entitled *Forecasts for changing demographic and social trends on the example of the Kujawsko-Pomorskie voivodship*, Janusz Golinowski presented the topic, as one of the most important problems of modern civilisation, in two ways: a) a look at the demographic problems from the perspective of the philosophy of development and possible degradation of societies in the phase of globalisation as a process not consistent with its goals relating to social local microstructures, b) a presentation of the demographic situation in the Kujawsko-Pomorskie voivodship as an example, in order to illustrate the studied phenomena presently and in the future contained in forecasts.

In part three entitled **Challenges for Social and Economic Policy as compared to the Demographic Situation of the Kujawsko-Pomorskie Voivodship**, we present a panel debate on *Demographic situation of the Kujawsko-Pomorskie voivodship as a challenge for social and economic policy* moderated by Wioletta Zwara. Invited experts discussed the following issues:

– What dilemmas in the development of Poland and the EU do we face in the 21st century in the context of shifting demographic trends forecasts? Does the change in the demographic structure of the population constitute an opportunity or a threat to social and economic development?

– To what extent do professional activities of the population, including that of our voivodship and the demographic processes taking place, influence each other?

– What are the changes in the attitudes and behaviours of the society and how do they influence the scope and scale of the demographic changes taking place, also in the context of migration and the needs related thereto?

– How and to what extent is it important to break the mental and cultural barriers limiting the fertility rate, which would include promoting the, so far pejorative, assumption that a woman may also find fulfilment at home, looking after her children?

– Does the introduction of the 500 + Programme directed to people having children suffice to solve the "demographic problems"?

– What challenges resulting from the demographic forecast, are facing regional policy? What are or could be proposed by way of solutions (integrated and individual) to prevent the occurrence of negative effects of these changes, or level them out?

– What problems associated with demographic changes can be felt at the powiat level.

– What actions are and will or could be taken, but are not, in order to support the positive or level out the negative effects of demographic changes?

– What are the economic and social consequences of the occurring and announced demographic changes for the gmina? What solutions counteracting the negative effects of demographic changes are visible from the perspective of gmina authorities?

The course of the debate reflect the answers to the questions posed. What is important here are not only panellist statements, but also important elements of the discussion. The panel showed the demographic problems of the voivodship, gminas and powiats by way of the possibilities and difficulties in their solving. The panel was a very important part of the conference, also showing the following relations: regional and local entities and their tasks in creating development and preventing demographic degradation

In the **Summary**, Professor Józefina Hryniewicz, Chair of the Government Population Council, summarised the conference – indicating its main points and problems resulting from the demographic situation in the voivodship and the country, as well as the main directions of activities, which are to lead to improvement of this situation. The overall look at the prelection and the course of the panel were focused on the following issues:

1. role of individual local administration entities and the state,
2. education, employment and remuneration as conditions and sources of satisfying the needs of families, including housing needs,
3. restricting emigration processes and creating incentives for re-immigration,
4. reinforcing pro-family attitudes, including those focused on procreation,
5. assisting the elderly, including healthcare improvements,
6. eliminating poverty of families and ensuring social security.

The conference indicated as key issues to be resolved in order to improve the difficult demographic situation of the voivodship and the country, and the directions of their solving in the future.

Professor Józefina Hryniewicz pointed that materials from the conference on *Demographic situation of the Kujawsko-Pomorskie Voivodship as a challenge for social and economic policy*, may be useful in shaping social and economic policy of the region.

The summary of regional conferences will be a nationwide conference planned for November 2017. The Conference will allow to present the most important problems and challenges in the face of the future. At the same time it enable comparison of these important matters in interregional relations which

should also result in cooperation, as an important element in shaping future economic and social development policy.

The Government Population Council would like to thank all, who have helped to organize the conference, and all those who have contributed to this publication. We would particularly thank Dominik Rozkrut Ph.D., President of the Central Statistical Office for great help in the organization of the conference and support in issuing publications from regional conferences.

Prof. Józefina Hryniewicz Ph.D. hab.

Chair of the Government Population Council

Alina Potrykowska Ph.D.

General Secretary of the Government Population Council

CZEŚĆ I
SYTUACJA DEMOGRAFICZNA
WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO –
– OBECNIE I W PRZYSZŁOŚCI



1. Sytuacja demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego. Stan obecny i perspektywy

1.1. Wstęp

Podstawowe pytania, jakie zadaje się, analizując sytuację demograficzną w kontekście rozwoju regionu, dotyczą ustalenia: jaka jest liczba ludności, czy się ona zmniejsza, czy nie i dlaczego tak się dzieje oraz jakie to niesie za sobą skutki. Od lat statystyka publiczna, przygotowując analizy i prognozy demograficzne, przy współpracy ze środowiskiem naukowym oraz Rządową Radą Ludnościową, wskazuje na problem niekorzystnych zjawisk, z jakimi mamy do czynienia na przestrzeni ostatnich ponad trzydziestu lat zarówno na poziomie kraju, jak i w poszczególnych województwach.

W niniejszym opracowaniu przedstawiono obecną i prognozowaną sytuację demograficzną województwa kujawsko-pomorskiego. Uwzględniono ocenę województwa na tle kraju oraz innych województw. Wyniki wzbogacono o informacje w podziale miasto/wieś. Prowadzona analiza dotyczy lat 2005–2015 oraz 2015–2050, jednak w celu szerszego przyjrzenia się trendom, charakterowi oraz poziomowi wpływu przyrostu naturalnego i salda migracji definitywnych na liczbę ludności, w podrozdziale opisującym ten aspekt, analizowany zakres danych rozszerzono o lata 1995–2005.

1.2. Stan ludności w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w 2015 r.

Województwo kujawsko-pomorskie należy do województw o przeciętnej powierzchni i liczbie ludności. Zarówno pod względem powierzchni, jak i liczby ludności według faktycznego miejsca zamieszkania województwo zajmuje 10 pozycję w kraju, i jest to miejsce niezmiennie od ponad dwudziestu lat. Powierzchnia to 17 972 km², co stanowi 5,7% powierzchni kraju, natomiast liczba ludności wynosi nieco ponad 2 086 tys. osób, co stanowi 5,4% ludności kraju.

Biorąc pod uwagę jednocześnie oba parametry, województwo kujawsko-pomorskie jest bliskie województwu podkarpackiemu i pomorskiemu, przy czym w tym drugim sytuacja demograficzna jest korzystniejsza niż w woje-

wództwie kujawsko-pomorskim pod względem liczby ludności (6,0% ludności kraju, tj. o 221,5 tys. osób więcej).

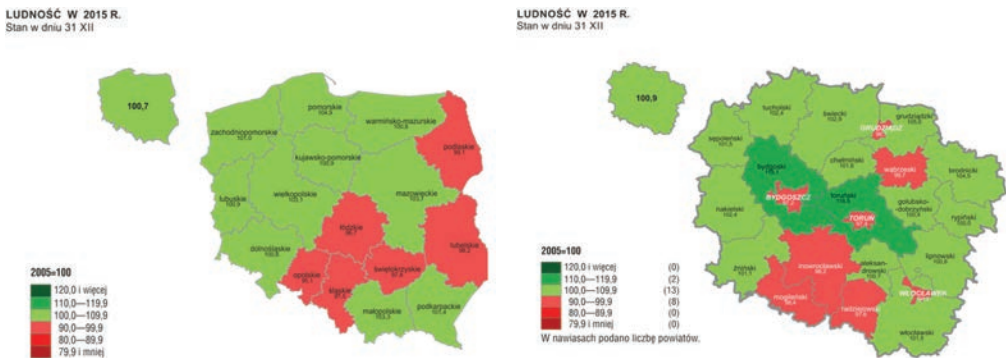
1.3. Zmiany struktury ludności w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2015

Analizując zmiany w strukturze ludności województwa kujawsko-pomorskiego, jakie zaszły w kraju na przestrzeni ostatnich 10 lat, jak i tych do roku 2050 r. objętych prognozą demograficzną sporządzoną przez Główny Urząd Statystyczny w 2014 r., można zauważyć, iż kierunek tych zmian dla Polski i dla województwa kujawsko-pomorskiego był taki sam, jednak dynamika różna i mniej korzystna dla województwa.

Liczba ludności na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim wzrosła, natomiast prognozowane wartości wskazują, że w obu przypadkach będzie ona niższa w porównaniu ze stanem na koniec 2015 r.

W 2015 r. w porównaniu z 2005 r. liczba ludności w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim wzrosła odpowiednio o 0,7% i 0,9% i na koniec 2015 r. wyniosła odpowiednio 38 437 tys. i 2 086 tys. osób.

Rycina 1.1. Dynamika zmian liczby ludności w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2015 (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

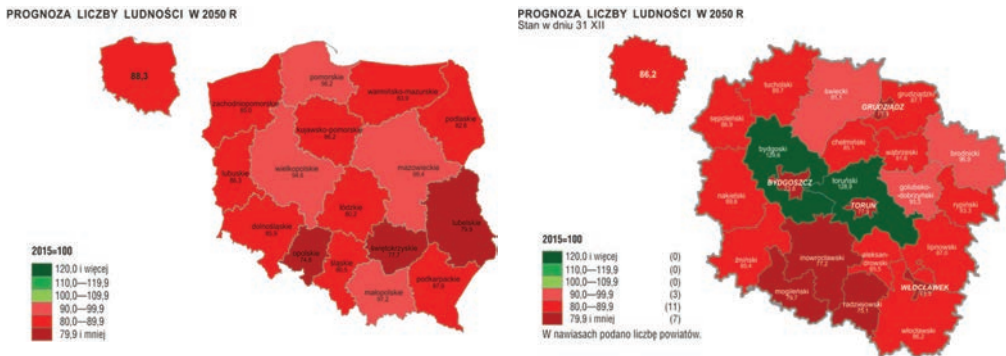
Rozważając wewnętrzną sytuację demograficzną obu obszarów w tym okresie, należy zauważyć, iż w przypadku Polski pomimo wzrostu liczby ludności całego kraju, w sześciu województwach odnotowano spadek według

jego poziomu (od najwyższego do najniższego). Były to województwa: opolskie, łódzkie, śląskie, świętokrzyskie, lubelskie i podlaskie.

W przypadku województwa kujawsko-pomorskiego w najtrudniejszej sytuacji były miasta prezydenckie Włocławek, Grudziądz, Bydgoszcz, Toruń oraz trzy sąsiadujące ze sobą powiaty na południu województwa, tj. radziejowski, inowrocławski i mogileński. W najlepszej – dwa powiaty otaczające największe miasta województwa, tj. bydgoski i toruński.

Z kolei zgodnie z prognozą przewiduje się, że w 2050 r. w porównaniu ze stanem na koniec 2015 r. Polskę będzie zamieszkiwać 33 915 tys. osób, a województwo kujawsko-pomorskie – 1 799 tys. osób, co oznacza spadek o odpowiednio 11,7% i 13,8%.

Rycina 1.2. Dynamika zmian liczby ludności w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2015–2050 (w %)



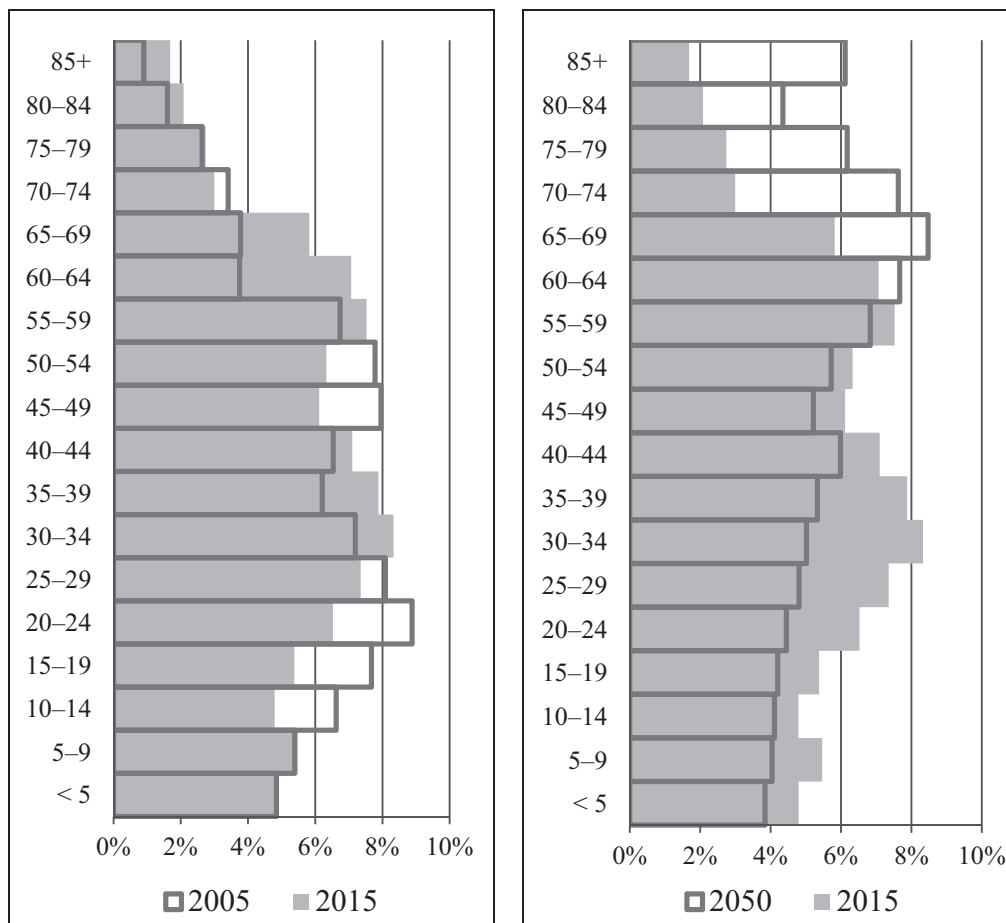
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Analizując prognozowaną liczbę ludności w Polsce w kontekście poszczególnych województw – porównując rok 2015 i 2050 – odnotowujemy spadki w każdym z nich. Największe zmiany (w kolejności od największej do najmniejszej) dotyczą województw: opolskiego, świętokrzyskiego, lubelskiego – ponad 20%.

Inna sytuacja dotyczy województwa kujawsko-pomorskiego, gdzie występują obszary prognozowanego wzrostu liczby ludności, do których należy powiat bydgoski i toruński (prawie o 30%), jak i znaczących spadków, tj. miast prezydenckich Włocławka, Grudziądza, Bydgoszczy, Torunia oraz trzech sąsiadujących ze sobą powiatów na południu województwa: radziejowskiego, inowrocławskiego i mogileńskiego. Oznacza to, iż zmiany zachodzące na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat (2005–2015) w dalszym ciągu będą się pogłębiać.

Zarówno w Polsce, jak i w województwie obserwuje się spadek udziału ludności młodszej przy jednoczesnym wzroście udziału ludności w najstarszych grupach wieku.

Wykres 1.1. Struktura ludności w województwie kujawsko-pomorskim według grup wieku w 2005, 2015 i 2050 r. (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Biorąc pod uwagę ludność starszą (w wieku 65 lat i więcej) w województwie w 2015 r. w odniesieniu do 2005 r. nastąpił spadek jedynie w przypadku populacji osób w wieku 70–74 lat. W tym też okresie odnotowano bardzo dużą dynamikę zmiany liczby stulatków i więcej, która wyniosła 243% (2 miejsce wśród województw za mazowieckim).

Z kolei w 2050 r. w odniesieniu do stanu z 2015 r. w województwie przewidyje się znaczący wzrost udziału ludności we wszystkich starszych grupach

wieku począwszy od grupy 60–64 lata. Jednocześnie w pozostałych grupach wiekowych, tj. poniżej 60 roku życia, udział ludności w 2050 r. w stosunku do 2015 roku się zmniejszy.

Analizując grupy pod kątem zasobów pracy, można zauważyć, iż na rynek zaczynają wchodzić grupy (15–29 lat), które już w 2015 r. nie uzupełniają zasobów wychodzących z rynku pracy (55–69 lat).

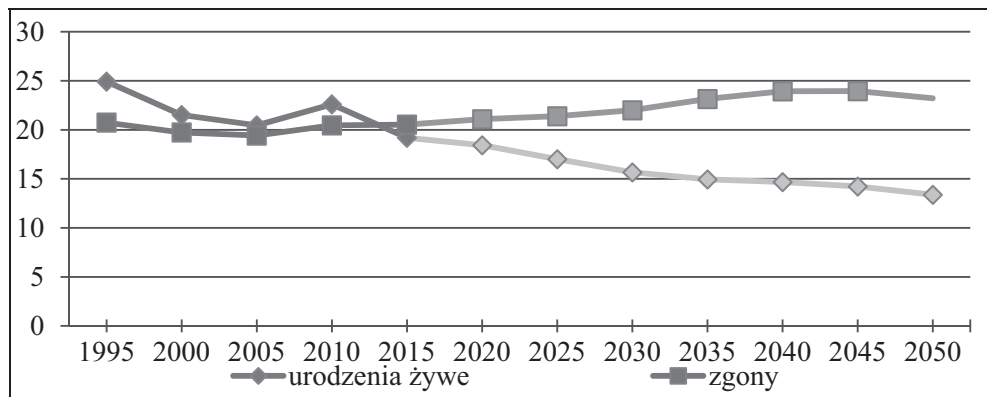
1.4. Przyrost naturalny i saldo migracji na pobyt stały w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 1995–2050

Zmiany liczby ludności, pomijając cechy jakościowe zjawiska, można utożsamiać z pojęciem reprodukcji ludności oznaczającym odtwarzanie (w czasie) liczby i struktury ludności pod względem ruchu naturalnego, w szczególności urodzeń i zgonów, oraz ruchu wędrownego¹.

Oznacza to, że ogólna liczba ludności była kształtowana przez przyrost naturalny (różnicę między liczbą urodzeń żywych i liczbą zgonów) i saldo migracji definitywnych (różnicę między emigracją i imigracją na pobyt stały)².

Aby głębiej przyjrzeć się trendom, charakterowi oraz poziomowi wpływu wyżej wymienionych składników na liczbę ludności, analizie został poddany zakres danych rozszerzony czasowo (w stosunku do analizowanego w innych punktach rozdziałach artykułu) o okres od 1995 do 2005 roku.

Wykres 1.2. Ruch naturalny w województwie kujawsko-pomorskim w latach 1995–2050 (w tys. osób)



*dla 2015 roku przy opracowaniu salda migracji uwzględniono dane dotyczące imigracji i emigracji na pobyt stały w 2014 r.

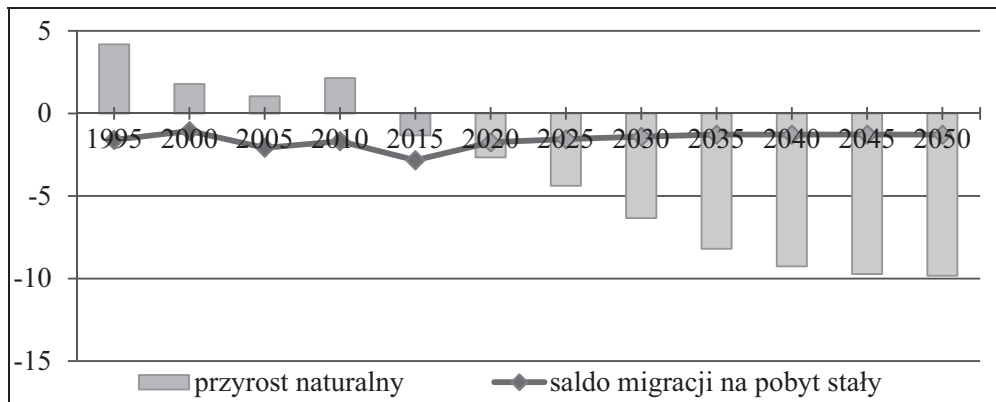
*dla prognozy, zgodnie z założeniami, od 2035 r. poziom salda migracji na pobyt stały przyjmuje stałą wartość.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

¹ M. Okólski, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2003, s. 55.

² Ibidem, s. 63.

Wykres 1.3. Ruch migracyjny w województwie kujawsko-pomorskim w latach 1995–2050 (w tys. osób)



*dla 2015 roku przy opracowaniu salda migracji uwzględniono dane dotyczące imigracji i emigracji na pobyt stały w 2014 r.

*dla prognozy, zgodnie z założeniami, od 2035 r. poziom salda migracji na pobyt stały przyjmuje stałą wartość.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Zarówno w przypadku Polski, jak i województwa kujawsko-pomorskiego od czasu ostatniego wyżu demograficznego w roku 1983 liczba urodzeń żywych zasadniczo spadała i w 2015 r. ich liczba była prawie o połowę mniejsza dla kraju (z 723 tys. do 369,3 tys. dzieci) i ponad 55% mniejsza dla województwa (spadek z 43 tys. do 19,2 tys. dzieci). Biorąc pod uwagę dynamikę zmian w latach od 1995 do 2015 r., najmniejsze wartości odnotowano w 2003 r., kiedy urodziło się 351,1 tys. dzieci w Polsce i nieco ponad 20 tys. dzieci w województwie. W latach 2004–2009 liczba urodzeń wzrosła do odpowiednio: niespełna 418 tys. dzieci w kraju oraz nieco ponad 23 tys. dzieci w województwie. Był to wzrost spowodowany przede wszystkim realizacją urodzeń „odłożonych” oraz urodzeniem drugich i kolejnych dzieci. Kolejne lata, z niewielkim wzrostem w 2014 r., przyniosły mniejszą liczbę urodzeń i ostatecznie w 2015 r. spadły do poziomu 369 tys. osób w Polsce i 19,2 tys. dzieci w województwie kujawsko-pomorskim. Oznacza to w stosunku do 1995 r. spadek odpowiednio o 14,7% i 23,0%.

Wśród województw w 2015 r. najniższy poziom urodzeń na 1000 ludności dotyczył województwa opolskiego, świętokrzyskiego i zachodniopomorskiego, a najwyższy – mazowieckiego, pomorskiego i wielkopolskiego; niższy niż w województwie kujawsko-pomorskim zaobserwowano wśród 9 województw. Oznacza to, że pod względem tego wskaźnika kujawsko-pomorskie zajmuje 7 miejsce (przyjmując 1 miejsce dla województwa o najwyższym poziomie urodzeń na 1000 ludności) w kraju z wartością 9,2 urodzeń. Jest to jednak wartość niższa niż dla Polski, która wynosi 9,6.

Z kolei analizując liczbę zgonów w ciągu ostatnich kilkunastu lat można stwierdzić, że ich natężenie w Polsce nie zmieniało się istotnie i ich liczba oscylowała w okolicach 373 tys. (plus/minus 3,8%), jednak od 2003 roku mamy do czynienia z powolnym jej wzrostem. Ostatecznie w 2015 r. zarejestrowano najwyższą (choć był to wzrost w stosunku do 1995 r. o 2,3%) wartość wynoszącą 395 tys. zgonów, jedyną, która przewyższyła w analizowanym okresie liczbę urodzeń. Obserwując sytuację w województwie kujawsko-pomorskim, podobnie jak w kraju, liczba zgonów w latach 1995–2015 była w miarę stabilna, oscylowała w okolicach 20 tys. (plus/minus 4,3%). Analogicznie, od 2003 r. mamy do czynienia z powolnym wzrostem liczby zgonów do poziomu 20,5 tys. (w stosunku do 1995 r. spadkiem o 1%). podobnie jak w kraju, w 2015 r. pierwszy raz odnotowano większą liczbę zgonów niż narodzin.

W 2015 r. województwa łódzkie, świętokrzyskie i śląskie odnotowały najwyższy poziom zgonów na 1000 ludności, natomiast województwa pomorskie, podkarpackie i małopolskie – najniższy. Wyższy niż w województwie kujawsko-pomorskim wskaźnik zaobserwowano w 10 pozostałych województwach, zatem pod względem liczby zgonów województwo kujawsko-pomorskie zajmuje 6 miejsce (przyjmując 1 miejsce dla województwa o najniższym poziomie zgonów na 1000 ludności) w kraju z wartością 9,8 niższą niż dla Polski, która wnosi 10,7 zgonów.

Biorąc pod uwagę zmiany zachodzące w okresie od 2015 r. do roku 2050 r., w kraju i w województwie wystąpi dalszy spadek liczby urodzeń żywych do poziomu odpowiednio 254,7 tys. oraz 13,4 tys., tj. o 31,0% i 30,3% w stosunku do 2015 r. Przy czym do około 2030 r. dynamika zmian w prognozowanej liczbie urodzeń w stosunku do poprzedniego roku będzie większa dla Polski, w kolejnych latach – dla województwa kujawsko-pomorskiego.

Analizując prognozowane zmiany w poszczególnych województwach, w 2050 r. liczba urodzeń żywych na 1000 ludności będzie najniższa w województwach opolskim, świętokrzyskim i podlaskim, natomiast najwyższa, podobnie jak w latach 1995–2015, w mazowieckim, pomorskim i wielkopolskim. Zgodnie z prognozą województwo kujawsko-pomorskie plasuje się na 5 miejscu (przyjmując 1 miejsce dla województwa o najwyższym poziomie urodzeń na 1000 ludności) z wartością 7,4 urodzeń żywych na 1000 ludności (dla Polski 7,5).

Jednocześnie przy spadku urodzeń w 2050 r. mamy do czynienia z systematycznym wzrostem liczby zgonów do 428,3 tys. dla kraju oraz do 23,2 tys. dla województwa, tj. o 8,4% i 13,1% w stosunku do 2015 r. W przypadku dynamiki zgonów, mamy odwrotną sytuację niż w przypadku urodzeń. W okresie 2015–2050 początkowo prognozuje się większą liczbę zgonów na 1000 ludności w województwie, po 2027 r. – w kraju.

Zgodnie z prognozą demograficzną w 2050 r. liczba zgonów na 1000 ludności będzie najwyższa w województwach świętokrzyskim, opolskim i łódzkim, najniższa – w pomorskim, małopolskim i mazowieckim. Kujawsko-pomorskie, analogicznie jak w 2015 r., znajdzie się wśród województw o niższych wartościach wskaźnikach, tj. 12,9. Oznacza to, że pod względem liczby zgonów będzie zajmować ono 6 miejsce (przyjmując 1 miejsce dla województwa o najniższym poziomie zgonów na 1000 ludności) w kraju, z wartością wyższą niż dla Polski, która wnosi 12,6.

Od wielu lat w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim, różnica liczby urodzeń żywych i zgonów, tj. przyrost naturalny wykazuje – i zgodnie z prognozą, będzie wykazywać – tendencję spadkową. Dla kraju przyrost naturalny na 1000 ludności w analizowanym okresie zmniejszył się:

- od 1,2 osoby w 1995 r. (przyrost naturalny wyniósł 47,0 tys. osób),
- minus 0,7 osoby w 2015 r. (przyrost naturalny wyniósł minus 25,6 tys. osób),
- do prognozowanej wartości minus 5,1 w 2050 r. (przyrost naturalny wyniesie minus 173,5 tys. osób);

dla województwa:

- od 2,0 osoby w 1995 r. (przyrost naturalny wyniósł 4,2 tys. osób),
- minus 0,6 osoby w 2015 r. (przyrost naturalny wyniósł minus 2,7 tys. osób),
- do minus 5,5 osoby w 2050 r. (przyrost naturalny wyniesie minus 9,8 tys. osób).

Województwo kujawsko-pomorskie na tle innych województw pod względem przyrostu naturalnego na 1000 ludności zarówno w 1995 r., jak w 2015 r. znalazło się w pierwszej połowie województw o najwyższej wartości wskaźnika i zajmowało 7 miejsce (przyjmując 1 miejsce dla województwa o najwyższym przyroście naturalnym na 1000 ludności); obie wartości były wyższe niż dla Polski. Prognozowana wartość wskaźnika natomiast plasuje województwo na 5 miejscu, zaś oszacowana wartość była nieznacznie niższa niż dla kraju.

Drugim elementem powodującym zmiany w liczbie ludności było (ujemne w całym okresie powojennym) saldo migracji na pobyt stały. W latach 1995–2015 (przy czym ze względu na brak danych, dla 2015 roku w momencie przygotowywania niniejszej analizy, przy opracowaniu salda migracji uwzględniono dane z zakresu migracji zagranicznych – imigrację i emigrację – dotyczącą 2014 roku) ulega ono niewielkim wahaniom, nieznacznie wpływającym na ogólną liczbę ludności. Największe ujemne wartości salda migracji na pobyt stały zarówno w Polsce, jak i w województwie zostały zaobserwowane w latach 2006, 2007 oraz 2013, 2014 r., tj. odpowiednio dla Polski: minus 36,1 tys., minus 20,5 tys., minus 19,9 tys. i minus 15,6 tys. osób; dla województwa: minus 3,6 tys., minus 2,3 tys., minus 2,6 tys. i minus 2,8 tys. osób (dla kraju oznacza to minus 0,9 osoby na 1000 ludności w 2006 r.,

w pozostałych z wymienionych okresów ok. minus 0,5 osoby, dla województwa odpowiednio: minus 1,7 osoby i ok. minus 1,2 osoby na 1000 ludności).

Opracowana przez GUS prognoza sięga 2050 r., jednakże w przypadku migracji, ze względu na dużą różnorodność czynników wpływających na jej wielkość i trudność w oszacowaniu jej w tak odległym horyzoncie czasowym, podjęto próbę szacowania skali migracji do 2035 r., w dalszych latach – do 2050 r. – przyjmując poziom migracji z 2035 r.

Zarówno w przypadku Polski, jak i województwa kujawsko-pomorskiego prognozuje się ujemne saldo migracji i wskaźnik saldo migracji na pobyt stały na 1000 ludności zmienia się odpowiednio z minus 0,4 i 1,4 osoby w 2014 r. do minus 0,01 i minus 0,7 osoby w 2035 r. Oznacza to, że tempo zmian było zdecydowanie mniejsze dla kraju niż dla województwa.

Województwo kujawsko-pomorskie należy do 11 województw, w których w latach 1995–2050 mamy do czynienia wyłącznie z ujemnymi wartościami salda migracji na pobyt stały. Dodatkowo zachodzące w tym okresie zmiany są bardziej niekorzystne niż w innych województwach, co potwierdza wskaźnik salda migracji na 1000 osób. Pod względem tego wskaźnika w 1995 r. województwo kujawsko-pomorskie należało do województw o przeciętnej wartości tego wskaźnika (10 miejsce w kraju, przyjmując 1 miejsce dla województwa o najwyższym saldzie migracji), natomiast już w 2014 r. znalazło się w czwórce województw o najniższej wartości (13 miejsce), przed województwem warmińsko-mazurskim, lubelskim i śląskim. Należy jednak zauważyć, że zgodnie z prognozą w 2035 r. województwo kujawsko-pomorskie poprawi nieznacznie swoją sytuację pod względem salda migracji na 1000 osób na tle innych województw i uplasuje się na 11 miejscu.

Pomimo tego, iż prawie w całym analizowanym okresie (z wyjątkiem jednego roku) wartości wskaźnika dla województwa były i będą niższe niż dla kraju, na podstawie powyższej analizy można wnioskować, że w latach 1995–2015 oraz 2015–2050 w Polsce, jak i w województwie kujawsko-pomorskim notowany spadek liczby ludności wynikał – i zgodnie z prognozą, będzie wynikał – głównie z niekorzystnych tendencji w zakresie przyrostu naturalnego.

Rozważając zmiany liczby ludności zachodzące wewnątrz województwa kujawsko-pomorskiego analizie poddano dwa dodatkowe aspekty:

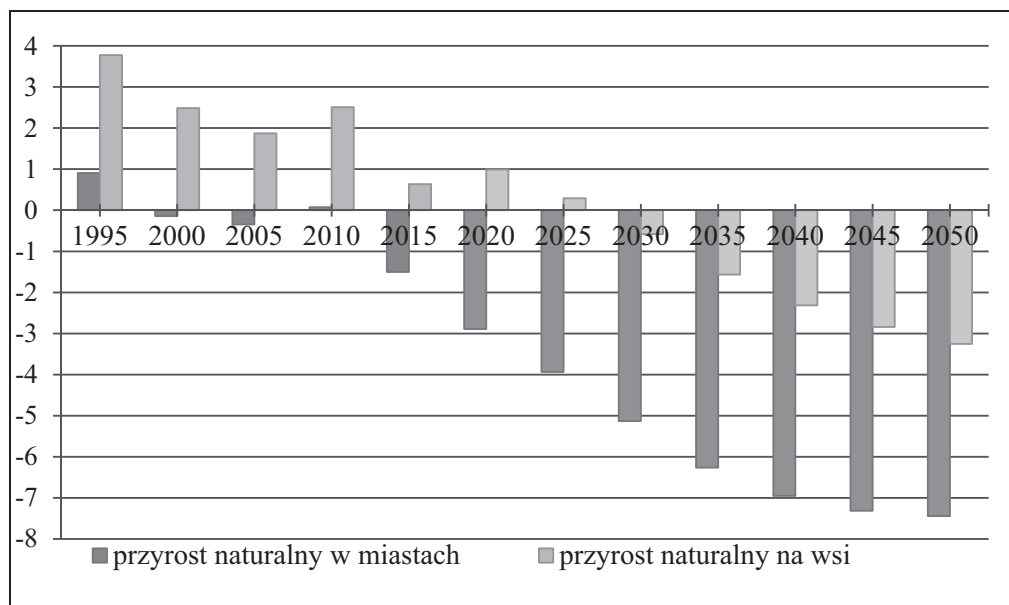
- zmiany w podziale miasto/wsie;
- oraz zmiany w poszerzonych obszarach suburbanizacyjnych, tj. największych miast województwa – miast prezydenckich – wraz z otaczającymi powiatami.

W miastach w województwie kujawsko-pomorskim – w całym analizowanym okresie – zauważa się stały ubytek ludności. W latach 1995–2015 był

on spowodowany głównie migracjami na pobyt stały, w kolejnych latach 2015–2050 – przyrostem naturalnym.

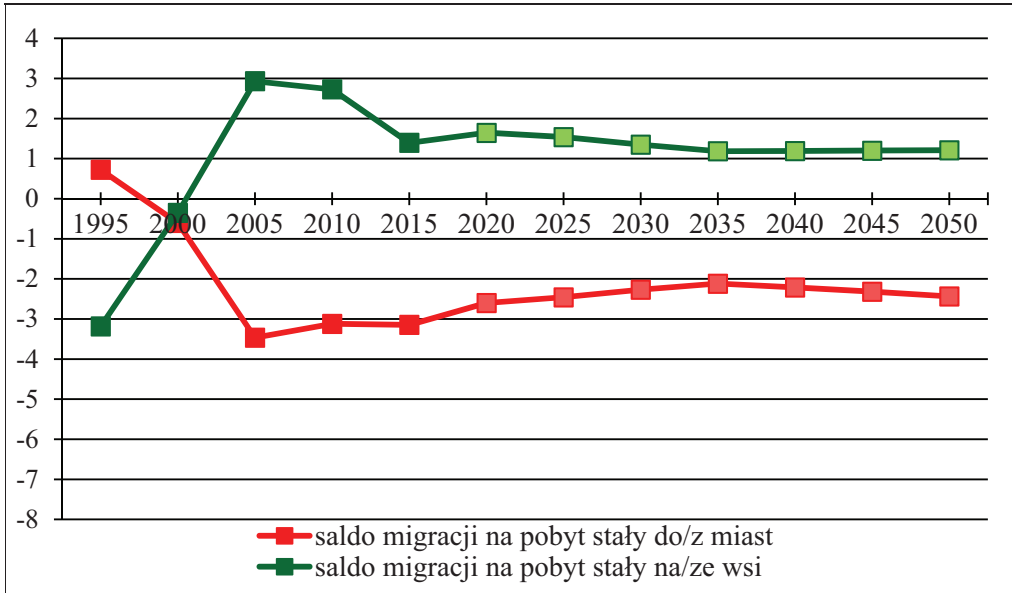
W porównaniu ze zmianami zachodzącymi na wsi, w miastach ubytek ludności – zgodnie z prognozą – będzie silniejszy ze względu na to, iż przyrost naturalny na 1000 ludności w mieście osiąga zdecydowanie niższy poziom niż na wsi (w 2015 r. odpowiednio minus 1,5 i 0,6 osoby, a w 2050 odpowiednio minus 7,4 i minus 3,3 osoby na 1000 ludności), podobnie, jak saldo migracji na pobyt stały na 1000 ludności, które od 2000 r. w mieście również przyjmuje zdecydowanie niższe wartości niż na wsi; w mieście – wartości ujemne (w 2015 r. odpowiednio minus 3,1 i 1,4 osoby, a w 2050 – skala migracji z 2035 r. – odpowiednio minus 2,1 i 1,2 osoby na 1000 ludności), na wsi – wartości dodatnie (wyk. 1.4. i 1.5).

Wykres 1.4. Ruch naturalny w podziale miasto/wieś na 1000 ludności w województwie kujawsko-pomorskim w latach 1995–2050



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

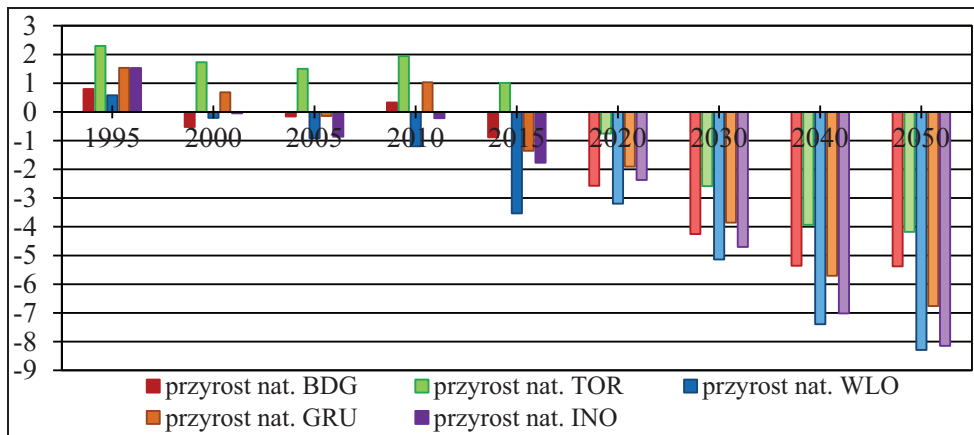
Wykres 1.5. Ruch migracyjny w podziale miasto/wieś na 1000 ludności w województwie kujawsko-pomorskim w latach 1995–2050



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Może mieć to związek z wyludnianiem się dużych miast na rzecz otaczających je wsi. Dlatego, by wyeliminować aspekt migracji z dużych miast do otaczających je wsi i jednocześnie zbadać przyczyny zmian w liczbie ludności (61,1%) województwa kujawsko-pomorskiego) zamieszkującej największe miasta województwa oraz otaczające je powiaty, przeanalizowano ruch naturalny i migracyjny w pięciu poszerzonych obszarach suburbanizacyjnych, tj. w powiecie m. Bydgoszcz wraz z powiatem bydgoskim, m. Toruń z powiatem toruńskim, m. Włocławek z włocławskim, m. Grudziądz z grudziądzkim oraz w powiecie inowrocławskim (wyk. 1.6. i 1.7.).

Wykres 1.6. Ruch naturalny w miastach prezydenckich i otaczających powiatach na 1000 ludności w województwie kujawsko-pomorskim w latach 1995–2050

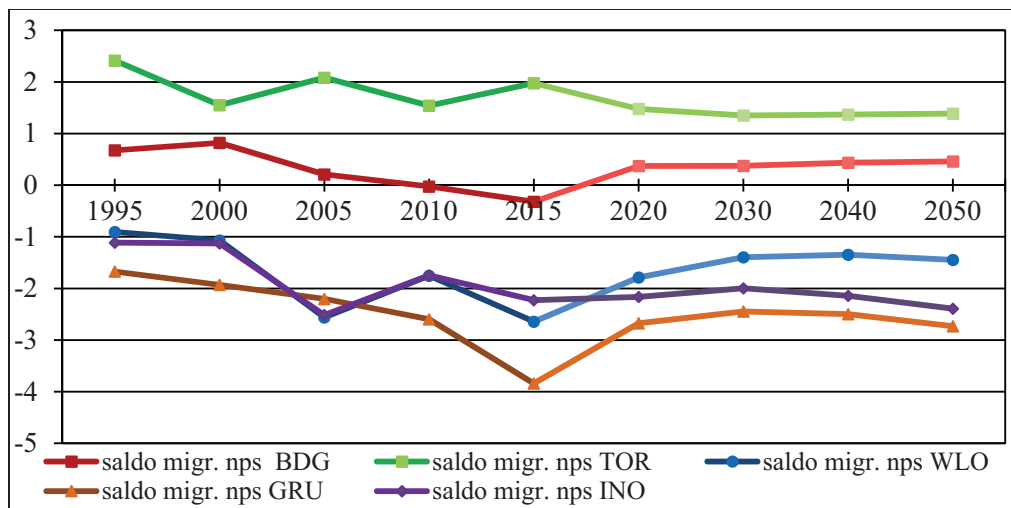


*dla 2015 roku przy opracowaniu salda migracji uwzględniono dane z zakresu migracji zagranicznych (imigrację i emigrację) dotyczącą 2014 roku.

*dla prognozy, przyjęto poziom salda migracji wewnętrznych (napływ i odpływ) na poziomie 2015 r., a od 2035 r. poziom salda migracji na pobyt stały przyjmuje stałą wartość.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 1.7. Ruch migracyjny w miastach prezydenckich i otaczających powiatach na 1000 ludności w województwie kujawsko-pomorskim w latach 1995–2050



*dla 2015 roku przy opracowaniu salda migracji uwzględniono dane z zakresu migracji zagranicznych (imigrację i emigrację) dotyczącą 2014 roku.

*dla prognozy, przyjęto poziom salda migracji wewnętrznych (napływ i odpływ) na poziomie 2015 r., a od 2035 r. poziom salda migracji na pobyt stały przyjmuje stałą wartość.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Analizując przyrost naturalny i jego ewentualne chwilowe wzrosty w latach 1995–2015, warto zaznaczyć, iż były one coraz mniejsze w przypadku wszystkich obszarów. W 2015 r. tendencja spadkowa jest szczególnie widoczna w przypadku Włocławka i otaczającego go powiatu (spadek z 0,6 osoby na 1000 ludności w 1995 r. do minus 3,5 osoby na 1000 ludności w 2015 r.). W niekorzystnej sytuacji były również obszary Inowrocławia i Grudziądza (zmiany z 1,5 osoby na 1000 ludności w 1995 r. do odpowiednio minus 1,8 i minus 1,4 osoby na 1000 ludności w 2015 r.). W lepszej sytuacji (mniejsze spadki niż dla kraju) były obszary Bydgoszczy i Torunia (zmniejszenie z odpowiednio 0,8 i 2,3 osoby na 1000 ludności w 1995 r. do minus 0,9 i 1,0 osoby na 1000 ludności w 2015 r.).

W 2015 r. wyłącznie ostatni wymieniony obszar tj. Toruń był jedynym obszarem z dodatnią wartością wskaźnika przyrostu naturalnego oraz jedynym, w którym poziom przyrostu naturalnego na 1000 ludności był wyższy niż dla Polski (wynoszącym minus 0,7 osoby na 1000 ludności); inaczej niż w 1995 r., kiedy wyższe wartości niż średnia dla kraju oszacowano dla trzech obszarów: Torunia, Grudziądza i Inowrocławia.

Powyższe tendencje, uwzględniając również inne czynniki, przełożyły się na prognozę, według której do roku 2050 nastąpi spadek dalszy przyrostu naturalnego we wszystkich poszerzonych obszarach suburbanizacyjnych. W porównaniu do pierwszego okresu analizy (lata 1995–2015) w przypadku wszystkich obszarów, wymieniając w kolejności od największego spadku: Inowrocławia, Grudziądza, Torunia, Włocławka i Bydgoszczy, do odpowiednio minus 8,1, minus 6,8, minus 4,2, minus 8,1, minus 5,4 osoby na 1000 ludności do roku 2050 spadek przyrostu naturalnego się zwiększy niż średnia w Polsce (wynoszący minus 5,1 osoby na 1000 ludności w 2050 r.). Oznacza to, że w 2050 r., pomimo ujemnych wartości, powiat m. Toruń z powiatem toruńskim nadal, jako jedyny, będzie się cechować wyższym niż dla kraju poziomem przyrostu naturalnego na 1000 ludności.

Rozważając saldo migracji na pobyt stały na 1000 ludności, w latach 1995–2015 zaobserwowano negatywne jego zmiany w przypadku wszystkich pięciu obszarów (największe w obszarze Grudziądza z minus 1,7 do minus 3,8 osób na 1000 ludności; najmniejsze – Torunia z 2,4 do 2,0 osób na 1000 ludności), natomiast w 2015–2050 projektuje się, że spadek salda migracji będzie dotyczył wyłącznie obszaru Torunia (z 2,0 do 1,4 osób 1000 ludności) i Inowrocławia (najmniejszy z minus 2,2 do minus 2,4 osób na 1000 ludności).

Nie zmienia to faktu, że obszar Torunia był jedynym obszarem, dla którego w całym analizowanym okresie zanotowano i przewiduje się dodatnie wartości salda migracji na pobyt stały na 1000 ludności. Przeciwnie niż miało to miejsce w przypadku obszarów Grudziądza, Inowrocławia i Włocławka, kiedy to saldo

migracji przyjmuje wyłącznie wartości ujemne. W porównaniu z saldem migracji na pobyt stały na 1000 ludności dla Polski dla obszarów miast wojewódzkich uzyskano wyższe wartości, tj. różnica między emigracją i imigracją na pobyt stały dla obszarów Bydgoszczy i Torunia była korzystniejsza niż dla Polski.

Z powyższych rozważań wynika, iż w pierwszym z analizowanych okresów, tj. latach 1995–2015 wyłącznie m. Toruń z powiatem toruńskim charakteryzował się stałymi pozytywnymi zmianami w liczbie ludności determinowanymi zarówno z przyrostem naturalnym, jak i saldem migracji na pobyt stały. W przypadku m. Bydgoszczy wraz z powiatem bydgoskim do 2011 r. zaobserwowano zwiększenie się liczby ludności (przy czym w tym okresie miały miejsce zarówno zmiany pozytywne, jak i negatywne), jednak od 2012 r. mamy do czynienia wyłącznie ze stałym jej zmniejszaniem. Natomiast w przypadku pozostałych obszarów odnotowano stały ubytek ludności, na który wpłynął zarówno ujemny przyrost naturalny, jak i ujemne saldo migracji, przy czym zasadniczą rolę odegrał drugi z wymienionych składników.

Z kolei, zgodnie z prognozą przewidzianą dla wszystkich obszarów szacuje się zmniejszenie liczby ludności, związane głównie z prognozowanymi w całym okresie ujemnymi wartościami przyrostu naturalnego. Należy jednak wspomnieć, iż szacowany poziom migracji dla obszarów Torunia i Bydgoszczy będzie stale dodatni. Niestety, o ile w przypadku Torunia do 2025 r. dodatnie saldo migracji będzie przewyższać ujemny przyrost naturalny (co oznacza, że do tego roku wzrośnie liczba ludności łącznie w powiatach m. Torunia i toruńskim), o tyle dla Bydgoszczy niewielkie dodatnie saldo migracji nie zrównoważy ubytków związanych z przyrostem naturalnym (co oznacza zmniejszenie liczby ludności) w całym okresie. Ubytki ludności w pozostałych trzech obszarach: Inowrocławia, Włocławka i Grudziądza będą skutkiem negatywnych zachowań demograficznych w kontekście zarówno przyrostu ludności, jak i migracji na pobyt stały. W 2050 r. możemy mówić o spadkach liczby ludności w ciągu roku o minus 10,5 osób na 1000 ludności dla Inowrocławia; minus 9,7 dla Włocławka; minus 9,5 dla Grudziądza; minus 4,9 dla Bydgoszczy i minus 2,8 dla Torunia (zmiany te wynosiły odpowiednio: w ciągu 2015 r.: minus 4,0; minus 6,2; minus 5,2; minus 1,2 i w przypadku Torunia – plus 3,0.

1.5. Czynniki wpływające na zmiany liczby ludności w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2015

Na dodatni przyrost naturalny i ujemne saldo migracji na pobyt stały wpływa wiele czynników. Wśród najczęściej wymienianych są m.in.:

- rozrodczość³;
- nowy model rodziny⁴;
- wykształcenie ludności⁵;
- aktywność zawodowa kobiet⁶;
- poziom zamożności społeczeństwa⁷;
- sposób spędzania wolnego czasu⁸;
- procesy urbanizacyjne⁹;
- poziom ochrony zdrowia¹⁰ i średnia długość życia¹¹;
- poziom opieki społecznej i polityka społeczna państwa¹².

Poniżej prezentowane są informacje opisujące wybrane ich aspekty, ze względu na dostępność i pełną porównywalność, w latach 2005–2015.

Rozrodczość jest jednym z najważniejszych czynników przyrostu ludności¹³, której poziom mierzy się m.in. współczynnikiem dzietności (płodności całkowitej), tj. średniej liczby żywo urodzonych dzieci przypadającej na jedną kobietę w ciągu jej życia rozrodczego, przy stałym wzorcu płodności z danego roku kalendarzowego¹⁴.

³M. Okólski, *Demografia. Podstawowe...*, op. cit., s. 67.

⁴F. Sokołowski, *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2015, s. 33.

⁵M. Okólski, *Demografia. Podstawowe...*, op. cit., s. 143.

⁶F. Sokołowski, *Demografia*, op. cit., s. 32.

⁷M. Okólski, *Demografia. Podstawowe...*, op. cit., s. 143.

⁸F. Sokołowski, *Demografia*, op. cit., s. 34.

⁹J. Z. Holzer, *Demografia*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1994, s. 133.

¹⁰M. Okólski, *Demografia. Podstawowe...*, op. cit., s. 70.

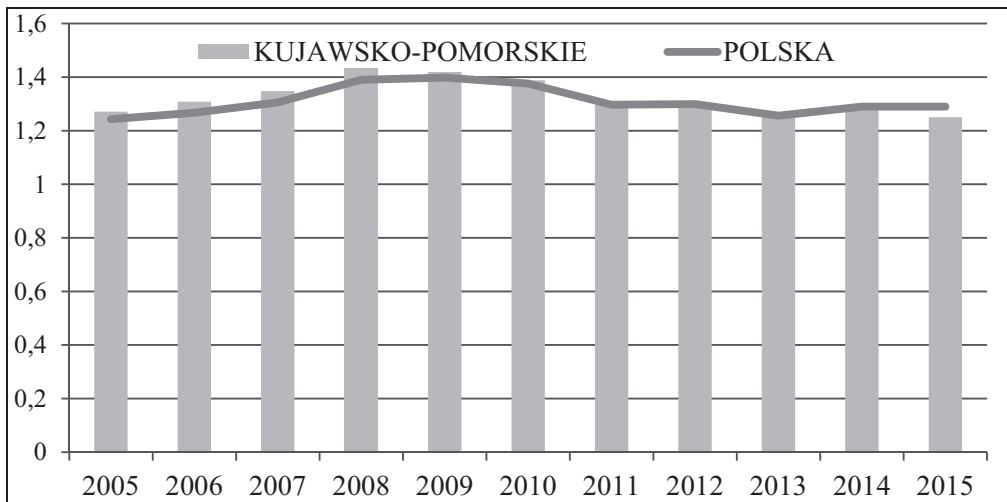
¹¹Ibidem, s. 76.

¹²Ibidem, s. 90.

¹³Ibidem, s. 67.

¹⁴J.Z. Holzer, *Demografia*, op. cit., s. 253.

Wykres 1.8. Współczynnik dzietności w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

W Polsce, podobnie jak w województwie kujawsko-pomorskim obserwuje się tendencję do zmniejszania dzietności. W ostatnich dziesięciu latach wartość współczynnika dzietności w kraju oscylowała w granicach 1,3–1,4, podobnie jak w województwie, jak i w przypadku Polski w analizowanym okresie współczynnik osiągnął najniższy poziom w 2005 i 2013 roku (odpowiednio 1,24 i 1,26), w przypadku województwa kujawsko-pomorskiego – w ostatnim okresie (w latach 2013 i 2015) z wartością równą 1,25 (wyk.1.8.).

Przyjmuje się, że korzystna dla stabilnego rozwoju demograficznego wartość wskaźnika powinna kształtować się na poziomie 2,1–2,15. Jest to sytuacja, gdy na 100 kobiet, w wieku rozrodczym (15–49 lat) przypada średnio 210–215 urodzonych dzieci zapewniając prostą zastępowalność pokoleń. Niestety nie mieliśmy z tym zjawiskiem do czynienia już prawie od 25 lat, ponieważ od 1989 r. utrzymuje się tzw. okres depresji urodzeniowej.

Województwo kujawsko-pomorskie w 2015 r. – na tle innych województw – zajęło 9 miejsce pod względem współczynnika dzietności, jednak na przestrzeni dziesięciu lat był to najniższy wynik (w 2005 r. – 7 miejsce). Województwami o najwyższym wskaźniku były województwa pomorskie i warmińsko-mazurskie, o najniższym – opolskie (identycznie, jak w 2005 r.).

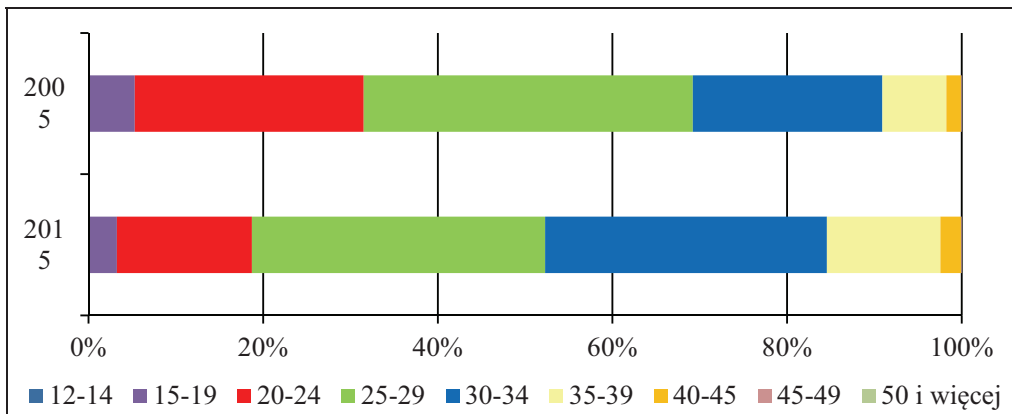
Analizując współczynnik w podziale miasto/wieś można zaobserwować, iż wśród kobiet mieszkających na wsi nadal był on wyższy od współczynnika dzietności oszacowanego dla kobiet na wsi, jednak różnica maleje i obecnie

wynosi dla Polski 0,11 pkt. proc., dla województwa – 0,12 pkt. proc. (w 2005 odpowiednio: 0,25 i 0,36).

Zarówno w miarę postępu cywilizacyjnego, jak i wzrostu wykształcenia i aktywności zawodowej kobiet poza spadkiem natężenia urodzeń¹⁵ były zauważalne przesunięcia w grupach wieku, w których kobiety rodzą dzieci.

W ostatnich latach zarówno dla Polski, jak i w województwie kujawsko-pomorskim wystąpił spadek płodności kobiet w młodszych grupach wiekowych, tj. 20–24 lata i 25–29 lat, a znaczący wzrost w grupach 30–34 lata i 35–39 lat. Należy jednak zauważyć, że te niekorzystne zmiany dla województwa (spadek płodności w grupach młodszych, a wzrost w starszych) były mniejsze niż dla kraju o ok. 0,5 pkt. proc. we wszystkich grupach wiekowych (wyk. 1.9.).

Wykres 1.9. Urodzenia żywe według wieku matki w Polsce w latach 2005 i 2015 (w %)

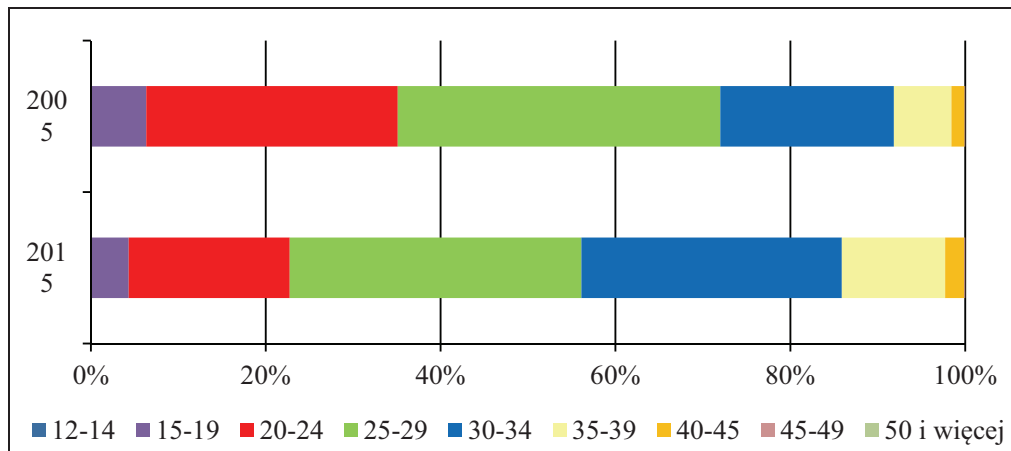


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

W konsekwencji w latach 2005–2015 nastąpiło podwyższenie mediany wieku kobiet rodzących dziecko, przy czym wzrost mediany dla kraju był wyższy niż dla województwa. W Polsce mediana wieku kobiet rodzących dziecko wzrosła z 27,4 lat w 2005 r. do 29,7 w 2015 r.; w województwie kujawsko-pomorskim – z 26,9 w 2005 r. do 29,2 w 2015 r. Zatem wartości mediany odnotowane w 2005 i 2015 r. dla kraju były wyższe od wartości dla województwa (wyk. 1.10.).

¹⁵ F. Sokołowski, op. cit., s. 32.

Wykres 1.10. Urodzenia żywe według wieku matki w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005 i 2015 (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Istotnym i pozytywnym aspektem był fakt, iż województwo kujawsko-pomorskie w 2015 r. zajmowało 2 miejsce (w 2005 r. – 3 miejsce) w rankingu województw o najniższych medianach wieku kobiet rodzących dziecko zaraz za województwem warmińsko-mazurskim. Województwem, w którym mediana przyjmowała, także w 2005 roku, największe wartości było województwo mazowieckie.

Zwiększył się również wiek kobiet rodzących pierwsze dziecko dla kraju – z 25,4 lat w 2005 r. do 27,6 lat w 2015 r. oraz dla województwa – z 24,9 lat w 2005 do 26,8 lat w 2015 r. Oznacza to, że podobnie, jak w przypadku mediany wieku kobiet rodzących dziecko wartości mediany odnotowane w 2005 i 2015 r. dla kraju były wyższe od wartości dla województwa.

Zmiany w przypadku mediany wieku kobiet rodzących pierwsze dziecko były głębsze niż w przypadku mediany wieku kobiet rodzących dziecko, co potwierdza, że kobiety nie tylko później rodzą pierwsze dziecko, ale również dodatkowo odkładają w czasie urodzenie kolejnego dziecka.

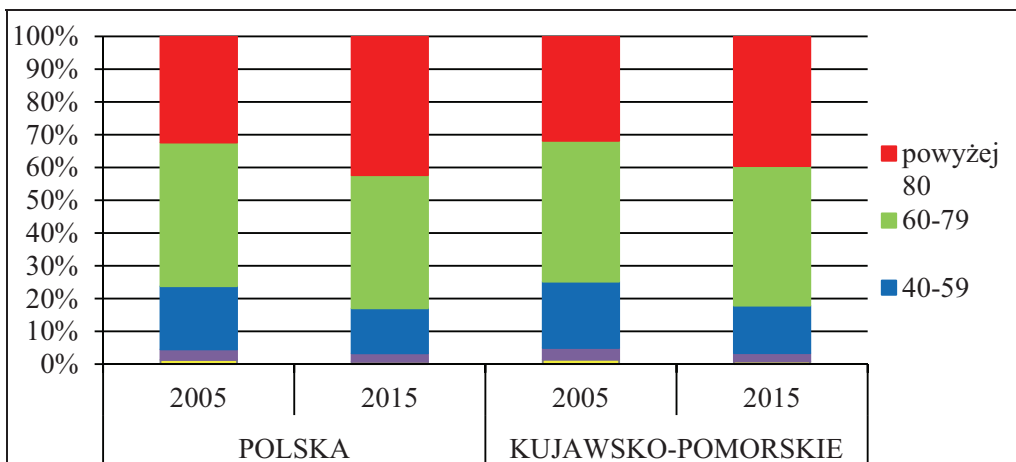
Sytuacja województwa kujawsko-pomorskiego na tle innych województw w rankingu województw dotyczącym najniższych median wśród kobiet rodzących pierwsze dziecko, również była korzystna. W 2015 r. zajęło ono 3 miejsce (po województwie warmińsko-mazurskim i lubuskim), podczas gdy w 2005 r. – było to miejsce 4. Analogicznie, jak w przypadku wieku kobiet rodzących dziecko, województwem, w którym mediana w 2005 i w 2015 r. roku przyjmowała największe wartości było mazowieckie.

Przyglądając się, pod kątem miejsca zamieszkania kobiet, medianie wieku kobiet rodzących dziecko, w 2015 r. różnica między środkowym wiekiem matek rodzących dziecko w mieście i na wsi wyniosła ok. 1,5 roku (w Polsce była niewiele ponad miesiąc większa niż w województwie).

Kolejnym czynnikiem istotnie wpływającym na zmiany liczby ludności w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim był poziom umieralności¹⁶ i związane z nim przeciętne dalsze trwanie życia.

W latach od 2005 do 2015 roku zwiększyła się liczba zgonów zarówno w Polsce, jak również w województwie kujawsko-pomorskim, przy czym analizując strukturę zgonów według dwudziestoletnich grup wieku w tym okresie wzrost odnotowano tylko wśród osób w wieku 80 i więcej zarówno dla kraju, jak i dla województwa odpowiednio o 10 pkt. proc. i 7,7 pkt. proc. W pozostałych grupach nastąpił spadek (największy w grupie 40–59 lat), jednak o ile w trzech najmłodszych grupach zmiana dla Polski i dla województwa kujawsko-pomorskiego osiągnęła podobny poziom, o tyle zauważalne różnice wystąpiły w przypadku grupy w wieku 60–79 lat. W kraju udział zgonów osób w wieku 60–79 lat zmniejszył się o 3,2 pkt. proc., natomiast dla województwa zmiana ta była niewielka, spadek o 0,3 pkt. proc. Od 2014 r. dla Polski zgony osób w wieku 80 i więcej stanowiły największy udział w strukturze zgonów według dwudziestoletnich grup wieku, w województwie największy udział nadal dotyczył grupy w wieku 60–79 lat (wyk. 1.11.).

Wykres 1.11. Struktura zgonów według wieku osób zmarłych w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005 i 2015 (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

¹⁶ M. Okólski, *Demografia. Podstawowe...*, op. cit., s. 76.

Rozpatrując sytuację na tle innych województw, województwo kujawsko-pomorskie charakteryzuje się najniższym spośród wszystkich województw spadkiem udziału grupy w wieku 60–79 lat oraz jednocześnie wzrostem grupy 80 lat i więcej w strukturze zgonów na przestrzeni ostatnich 10 lat, co może świadczyć o mniejszych niż w innych województwach przemianach społeczeństwa dotyczących kultury życia w zdrowiu lub niewystarczającym dostępem do placówek zdrowia i opieki medycznej. Pod względem udziału zgonów grupy 80 lat i więcej w strukturze zgonów w 2015 r. województwo kujawsko-pomorskie zajęło 12 miejsce w kraju (przyjmując 1 miejsce dla województwa o najwyższym udziale), zajmując jednocześnie jedno z najwyższych miejsc, tj. 4 i 5 miejsce, w przypadku grup w wieku 60–79 i 40–59 lat (w 2005 były to miejsca w środkowej części rankingu, odpowiednio 8,6 i 9).

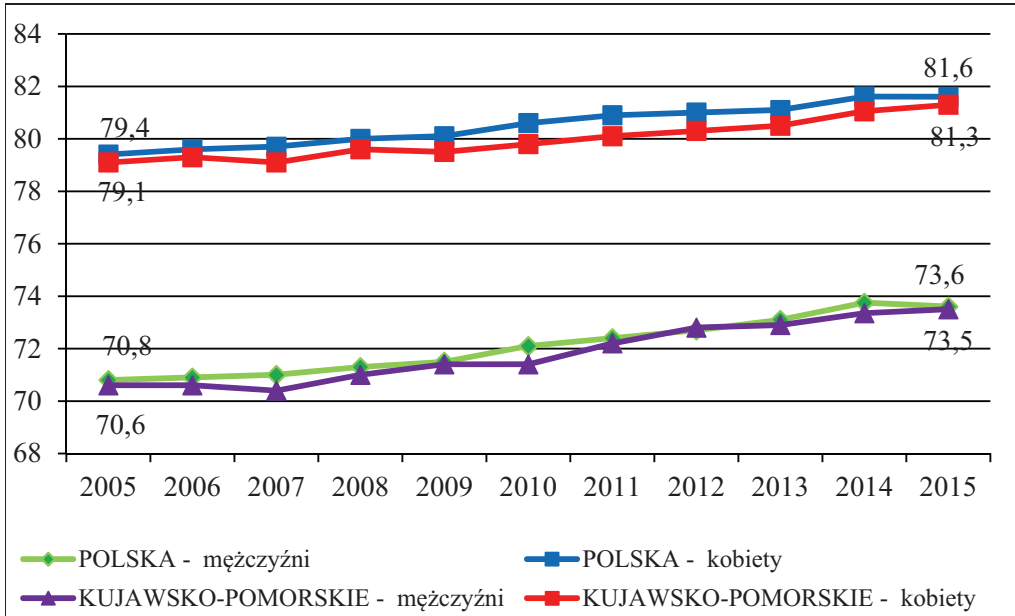
Porównując strukturę zgonów według dwudziestoletnich grup wieku w 2015 r. w mieście i na wsi zaobserwowano, iż zarówno w kraju, jak i w województwie największy udział w strukturze zgonów w mieście stanowiła grupa 60–79 (odpowiednio 42,4% i 44,1%), natomiast na wsi 80 i więcej (w kraju – 44,7%, w województwie – 41,3%). W 2005 roku, we wszystkich agregacjach największy udział wystąpił dla grupy w wieku 60–79 lat.

Szczególną formą analizy procesu wymierania badanej populacji są tzw. tablice trwania życia, do budowy których niezbędne są informacje o strukturze ludności oraz zgonach według płci i roczników urodzenia¹⁷ i szacowane przeciętne dalsze trwanie życia.

W latach 2005–2015 nastąpił wzrost trwania życia zarówno w Polsce, jak i w województwie kujawsko-pomorskim o ok. 3 lata dla mężczyzn i ok. 2 lata dla kobiet. Należy jednak zwrócić uwagę, iż w 2015 r. pierwszy raz od wielu lat (w przypadku obu płci od 1991 r., w przypadku mężczyzn od 1999 r.) nastąpiło nieznaczne skrócenie przeciętnego dalszego trwania życia jednocześnie dla obu płci na poziomie kraju, tj. dla mężczyzn o 0,15 i kobiet o 0,01, dzięki czemu przy jednoczesnym wydłużeniu w przypadku województwa, zmniejszyła się różnica dalszego trwania życia pomiędzy przeciętnymi dla Polski i dla województwa kujawsko-pomorskiego (wyk. 1.12.).

¹⁷ J. Z. Holzer, op. cit., s. 236.

Wykres 1.12. Przeciętne trwanie życia w wieku 0 lat w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2015 (w latach)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

W układzie według województw w 2015 r., odnotowano najwyższą wartość wskaźnika przeciętnego trwania życia w wieku 0 lat dla kobiet w województwach podlaskim i podkarpackim, a najniższą – w śląskim i łódzkim; województwo kujawsko-pomorskie zajęło 9 miejsce (w 2005 r. było to 11 miejsce). Województwami, o najdłuższym przeciętnym trwaniu życia w przypadku mężczyzn były województwa małopolskie i podkarpackie, a najkrótszym – łódzkie i warmińsko-mazurskie. Województwo kujawsko-pomorskie zajmowało 8 miejsce, analogicznie jak w 2005 r.

Analizując przeciętne trwanie życia w wieku 0 lat w podziale miasto/wieś, zaobserwowano, iż w Polsce w 2015 r. na wsi mniejsze (krótsze przeciętne trwanie życia w wieku 0 lat) niż w mieście wartości wskaźnika oszacowano tylko dla mężczyzn o 1 rok, natomiast dla kobiet większe o 0,2 roku; analogicznie dla województwa, przy czym w przypadku mężczyzn przeciętne trwanie życia w wieku 0 lat było krótsze na wsi niż w mieście o 0,3 roku, dla kobiet – dłuższe o 0,1 roku. W 2005 r. dla Polski sytuacja wyglądała podobnie, wskaźnik przyjmował wartości odpowiednio 0,9 i 0,3. Jednak w przypadku województwa kujawsko-pomorskiego różnica pomiędzy mieszkańcami miast

i wsi w obu przypadkach, tj. mężczyzn i kobiet, wskazywała na dłuższe przeciętne trwanie życia w wieku 0 lat osób w mieście – dłuższe o 1,7 (dla mężczyzn) i 0,7 (dla kobiet) roku. Znaczące, na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat, zmniejszenie na wsi różnic w przeciętnym trwaniu życia w wieku 0 lat wśród obu płci, przy jednoczesnym ogólnym wydłużeniu przeciętnego trwania życia, może oznaczać pozytywne zmiany, jakie zachodzą w sytuacji mieszkańców wsi w województwie kujawsko-pomorskim, wynikające m.in. z niwelującymi tę różnicę skutkami cywilizacyjnymi oraz często ze zmiany stylu życia i większej świadomości prozdrowotnej. Wpływ na te zmiany może mieć również migracja ludności miejskiej na wieś do stref podmiejskich.

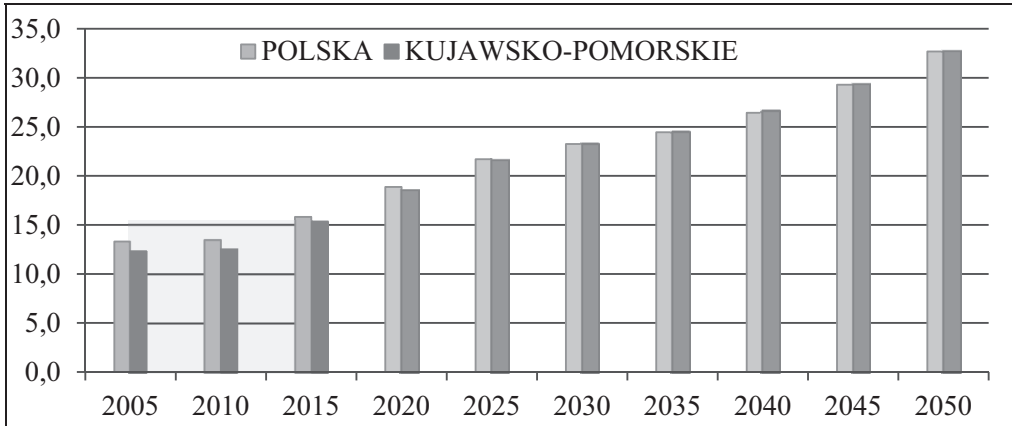
1.6. Starzejące się społeczeństwo w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2050

Wyzwaniami wymagającymi pilnego podjęcia w ramach polityki ludnościowej są te, które wynikają z procesu starzenia się społeczeństwa polskiego i dużych zmian w strukturze ludności według wieku¹⁸.

W wyniku zmian liczby ludności w poszczególnych grupach wieku dla Polski, jak i dla województwa kujawsko-pomorskiego nastąpiło i nastąpi systematyczne pogłębienie starzenia się ludności wyrażone znaczącym wzrostem udziału ludności w wieku 65 lat i więcej w ogólnej populacji (współczynnik starości demograficznej). W ostatnich 10 latach dla Polski udział ten wzrósł o 2,5 pkt. proc. (z 13,3% do 15,8%) i dla województwa – 3 pkt. proc. (z 12,3% do 15,3%). Jednak według prognoz osoby starsze w Polsce w 2050 r. będą stanowiły już 32,7%, tj. o 16,9 pkt. proc. więcej niż w 2015 r. podobnie jak w województwie kujawsko-pomorskim, gdzie współczynnik osiągnie wartość 32,8%, tj. o 17,4 pkt. proc. więcej niż w 2015 r. (wyk. 1.13.).

¹⁸ M. Waligórska, J. Witkowski, *Prognoza demograficzna Polski do roku 2050 – nowe ujęcie* [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2016, s. 129.

Wykres 1.13. Współczynnik starości demograficznej w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2050



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

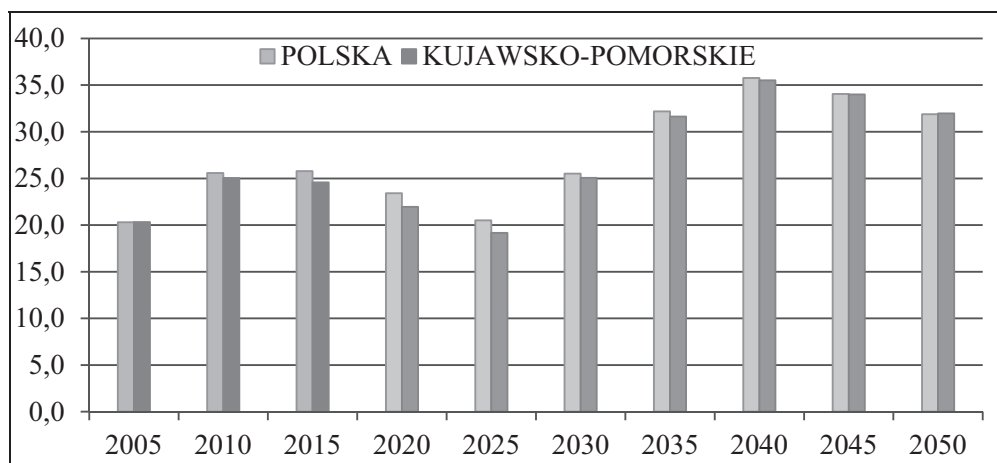
Sytuacja województwa kujawsko-pomorskiego na tle innych województw w rankingu dotyczącym najniższych poziomów współczynnika starości demograficznej była – i zgodnie z prognozą, będzie – korzystna. Analizując odpowiednio lata 2005, 2015 i 2050 r. zajęło ono odpowiednio 6, 7 i 5 miejsce. W 2015 r. mniejszy udział oszacowano dla województw (przyjmując 1 miejsce dla województwa o najmniejszym udziale): warmińsko-mazurskiego, wielkopolskiego, pomorskiego, lubuskiego, podkarpackiego, małopolskiego.

Pod kątem miejsca zamieszkania, w 2015 r. udział ludności w wieku 65 lat i więcej wśród wszystkich mieszkańców był wyższy dla miast, i zarówno w Polsce, jak i w województwie kujawsko-pomorskim wyniósł w obu przypadkach 17% (na wsi odpowiednio 1,0% i 12,8%). W 2005 r. mieliśmy do czynienia z odmienną sytuacją. Po pierwsze obie (dla miasta i wsi) wartości dla Polski były wyższe, niż dla województwa kujawsko-pomorskiego. Po drugie dla kraju współczynnik starości demograficznej był wyższy na wsi niż w mieście, w województwie – przeciwnie. Prognozowane wartości obrazują pogłębianie się zmian zachodzących do roku 2015. Dalej zwiększa się udział ludności 65 lat i więcej w populacji niezależnie od miejsca zamieszkania, przy czym większe zmiany nastąpią w miastach – do 2050 r. o 17,7 pkt. proc. dla kraju i o 18,7 pkt. proc. dla województwa (na wsi odpowiednio o 16,2 pkt. proc. i 16,6 pkt. proc.) do poziomu odpowiednio 34,7% i 35,7%.

Niekorzystnie również kształtowały się i będą się nadal kształtować wartości wskaźnika podwójnego starzenia się ludności. W 2005 r. w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim udział osób sędziwych, tj. 80 lat i więcej w populacji ludności w wieku 65 lat i więcej, wyniósł 20,3% jednocześnie

w obu przypadkach do roku 2015 r. wzrósł on do poziomu odpowiednio 25,8% i 24,6%. Prognozuje się, że w 2050 r. w kraju i w województwie wskaźnik podwójnego starzenia się ludności wyniesie 31,9% i 32,0% oraz wzrośnie w porównaniu z 2015 r. odpowiednio o 6,1 pkt. proc. i 7,4 pkt. proc. Wzrost tej grupy ludności wśród osób starszych nie był – i zgodnie z prognozą, nie będzie – stały. Biorąc pod uwagę 5-letnie okresy prognozy zauważa się, że do 2025 r. będzie następował spadek odsetka osób sędziwych wśród ludności starszej, następnie prognozuje się wzrost wartości tego wskaźnika aż do 2040 r., kiedy udział osób sędziwych wśród ludności starszej w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim będzie najwyższy i osiągnie poziom odpowiednio 35,8% i 35,5% (wyk. 1.14.)

Wykres 1.14. Podwójne starzenie się społeczeństwa w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2050



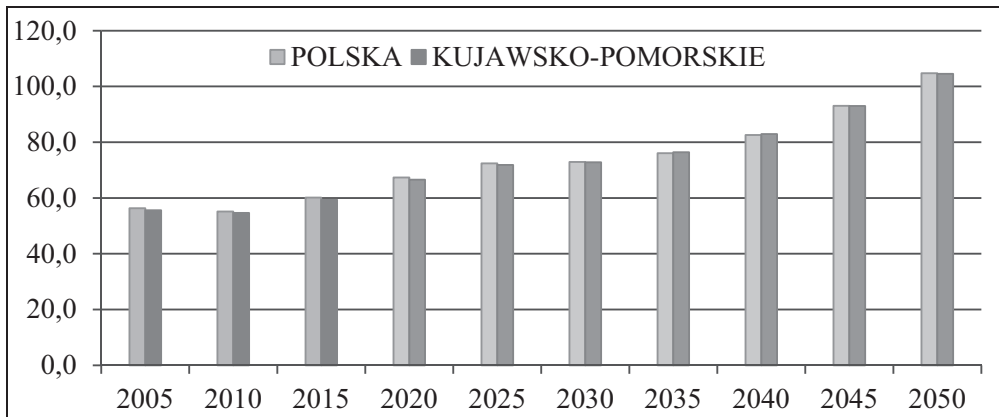
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Pod względem wskaźnika podwójnego starzenia się społeczeństwa województwo kujawsko-pomorskie w 2015 r. plasuje się na 6 miejscu (przyjmując 1 miejsce dla województwa o najmniejszym udziale osób w wieku 80+ w populacji osób w wieku 65+) zaraz za województwami: śląskim, wielkopolskim, lubuskim, zachodniopomorskim (w 2005 r. – 10 miejsce). Jednocześnie prognozuje się, iż województwo kujawsko-pomorskie w 2050 r. znajdzie się w grupie województw, w których nastąpi ok. 60% wzrost w stosunku do 2005 r. liczby osób sędziwych w populacji osób starszych i zajmie miejsce w połowie rankingu województw, tj. 9 miejsce.

Analizując wskaźnik w podziale miasto/wieś można zaobserwować, iż w 2015 r. na wsi przyjął on wyższe wartości niż w mieście (analogicznie jak w 2005 r.) i wzrosły one o odpowiednio dla Polski o 6,2 pkt. proc. i 5,3 pkt. proc. (do poziomu 27,9% i 24,6%) oraz dla województwa kujawsko-pomorskiego o 4,4 pkt. proc. i 4,3 pkt. proc. (do poziomu 25,9% i 23,9%), podczas gdy prognozowane wartości wskazują na przeciwną sytuację. Prognozuje się, że do 2050 r. nastąpi dalszy wzrost udziału osób sędziwych w populacji ludności starszej, jednak zarówno w kraju, jak i w województwie w 2050 r. na wsi będzie on niższy niż w mieście (odpowiednio dla Polski 30,6% i 32,8% oraz dla województwa kujawsko-pomorskiego 30,0% i 33,4%).

Dla kształtowania i oceny polityki społecznej i gospodarczej istotnym wskaźnikiem jest współczynnik obciążenia demograficznego, który obrazuje relacje między grupami ludności w wieku nieprodukcyjnym i produkcyjnym (wyk. 1.15.).

Wykres 1.15. Współczynnik obciążenia demograficznego w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2050



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Analizując ekonomiczne grupy wieku, tj. przedprodukcyjnym 0–17 lat, produkcyjnym 18–59/64 lata oraz poprodukcyjnym 60+/65+ lat w 2015 r. w porównaniu z 2005 r. zaobserwowano wzrost współczynnika dla Polski i dla województwa kujawsko-pomorskiego o 3,8 osoby do poziomu odpowiednio 60,1% i 59,4%, co oznacza, że w 2015 r. na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało ok. 60 osób w wieku nieprodukcyjnym. Prognozy wskazują jednak, że, jeśli nie odwrócą się opisane trendy demograficzne, do 2050 r. w kraju, podobnie jak w województwie, nastąpi dalszy spadek liczby ludności w wieku

przedprodukcyjnym i produkcyjnym oraz jednocześnie wzrost liczby ludności w wieku poprodukcyjnym. Przewiduje się, że ogółem w 2050 r. w Polsce oraz w województwie kujawsko-pomorskim na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadają odpowiednio 104,7 i 104,5 osoby w wieku nieprodukcyjnym (poziom 100 osób w wieku nieprodukcyjnym zostanie przekroczony ok. 2048 r.).

W porównaniu z innymi województwami, województwo kujawsko-pomorskie w 2015 r. pod względem współczynnika obciążenia demograficznego, podobnie jak w 2005 r., zajęło 8 miejsce. Szacuje się, że w 2050 r. pomimo znacznego przyrostu osób niepracujących w stosunku do pracujących, na tle innych województw, pozycja województwa kujawsko-pomorskiego praktycznie się nie zmieni (7 miejsce).

Zmiany współczynnika obciążenia demograficznego różnią się w zależności od miejsca zamieszkania. Na przestrzeni ostatnich 10 lat wzrósł on w przypadku mieszkańców miast zarówno dla Polski, jak i dla województwa kujawsko-pomorskiego (odpowiednio o 9,7 i 8,9 osoby, do poziomu 53,3% i 53,7%) i jednocześnie spadł w przypadku wsi (odpowiednio o 6,2 i 4,5 osoby, do poziomu 58,1% i 56,4%). Wszystkie prognozowane wartości dotyczące liczby osób niepracujących w stosunku do pracujących w 2050 r. będą wyższe, jednak wzrost ten (dla kraju i dla województwa) będzie znacznie większy w przypadku miast o ok. 51 osób, natomiast w przypadku wsi większy o ok. 38,7 osób.

1.7. Podsumowanie

Liczba ludności w okresie od 1995 do 2015 r. w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim zmniejszyła się i tendencja ta utrzyma się w kolejnych latach, na co wskazują wartości prognozowane dla lat 2015–2050. Przy czym, o ile w ostatnich dwóch dekadach spadek w przypadku kraju był wyższy niż w przypadku województwa, o tyle według prognozy dynamika zmian będzie bardziej niekorzystna (większy spadek) dla województwa w porównaniu z danymi dla Polski, jednak stabilna w stosunku do innych województw w kraju. We wszystkich regionach Polski prognozuje się, że w 2050 r. liczba ludności będzie niższa niż w 2015 r.; w województwie kujawsko-pomorskim prognozuje się wzrost tylko dla powiatów bydgoskiego i toruńskiego.

Zmiany liczby ludności pięciu poszerzonych obszarów suburbanizacyjnych, tj. miast prezydenckich wraz z otaczającymi je powiatami wskazują również na dalsze negatywne zmiany w przypadku wszystkich miast. Jednak najmniej zmiany te dotkną Torunia, dla którego był prognozowany najmniejszy spadek przyrostu ludności i jednocześnie dodatnie saldo migracji na pobyt stały. W dalszej kolejności w większym stopniu negatywne zmiany obejmą obszar

Bydgoszczy, dla którego również prognozuje się dodatnie saldo migracji, ale niższe niż dla obszaru Torunia. Dla trzech ostatnich obszarów, tj. Grudziądz, Włocławka i Inowrocławia, szacuje się zarówno ujemny przyrost naturalny, jak i saldo migracji na pobyt stały.

Przewiduje się, że w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim na zmniejszanie liczby ludności zasadniczy wpływ będzie miał ujemny przyrost naturalny spowodowany rosnącą liczbą zgonów w stosunku do liczby urodzeń, co miało miejsce już od 2013 r., przy coraz mniejszym wpływie salda migracji.

W porównaniu ze zmianami zachodzącymi na wsi, w miastach ubytek ludności był i będzie silniejszy, ze względu na to, iż przyrost naturalny w mieście osiąga zdecydowanie niższy poziom niż na wsi.

Zarówno w Polsce, jak i w województwie kujawsko-pomorskim zmniejszenie liczby ludności spowodowane było i będzie wieloma czynnikami, m.in. niską rozrodnością, procesami urbanizacyjnymi oraz poziomem ochrony zdrowia i wydłużaniem średniej długości życia.

Dokonują się negatywne zmiany zachowań prokreacyjnych. W Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim utrzymuje się tzw. okres depresji urodzeniowej (od 2011 r. współczynnik dzietności dla województwa był niższy niż dla kraju); systematycznie rośnie mediana wieku matek oraz wieku kobiet rodzących pierwsze dziecko. Obie wartości odnotowane dla województwa były niższe niż dla kraju.

Zwiększyła się liczba zgonów wśród osób w wieku 80 i więcej lat i jednocześnie zmniejszyła w pozostałych dwudziestoletnich grupach wieku. Przy czym wzrost liczby zgonów w grupie osób w wieku 80 i więcej lat oraz spadek liczby zgonów w grupie 60–79 lat były niższe niż w Polsce i najniższe wśród wszystkich województw.

Przy jednoczesnym stałym wzroście przeciętnej długości życia, jeśli opisane trendy się nie odwrócą, to w wyniku zmian liczby ludności w grupach wieku w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim nastąpi dalsze pogłębienie starzenia się ludności, w tym także podwójne starzenie się ludności.

Systematycznie w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim będzie wzrastać liczba osób w wieku nieprodukcyjnym w stosunku do osób w wieku produkcyjnym. Około 2048 r. liczba osób w wieku nieprodukcyjnym będzie równa liczbie osób w wieku produkcyjnym.

Szybko postępujący proces starzenia się społeczeństwa, z jakim mamy do czynienia zarówno na przestrzeni ostatnich lat, jak i w najbliższych dziesięcioleciach jest szczególnie ważnym procesem demograficznym skutkującym w istotny na sytuację społeczno-gospodarczą. Wymaga przeobrażeń w wielu obszarach zarówno dotyczącym finansów publicznych (zmiana relacji osób w wieku produkcyjnym do osób w wieku nieprodukcyjnym), rynku pracy (sta-

rzenie się i ograniczenie zasobów pracy), infrastruktury (dostosowanie do potrzeb i możliwości osób w podeszłym wieku), jak i opieki społecznej (zwiększenie liczby osób pobierających świadczenia emerytalne) oraz socjalnej i zdrowotnej (zwiększenie liczby osób wymagających opieki). Niezbędna jest zatem długofalowa polityka ludnościowa niwelująca negatywne skutki tego procesu poprzez tworzenie warunków sprzyjających wszystkim aspektom rozwoju demograficznego¹⁹.

Bibliografia

- Bank Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego (data dostępu: 22.10.2016 r.), <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/temat>.
- Sokołowski F. (2015), *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Prognoza ludności na lata 2014–2050* (2014), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html> – data dostępu 22.10.2016 r.).
- Prognoza dla powiatów i miast na prawie powiatu oraz podregionów na lata 2014–2050* (2014), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-dla-powiatow-i-miast-na-prawie-powiatu-oraz-podregionow-na-lata-2014-2050-opracowana-w-2014-r-,5,5html> – data dostępu 22.10.2016 r.)
- Rocznik Demograficzny*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Holzer J. Z. (1994), *Demografia*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Hrynkiewicz J. (2016), *Zakończenie* [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa.
- Okólski M. (2003), *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Waligórska M., Witkowski J. (2016), *Prognoza demograficzna Polski do roku 2050 – nowe ujęcie* [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski* J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa.
- Słownik pojęć Głównego Urzędu Statystycznego, (data dostępu: 22.10.2016 r.), <http://stat.gov.pl/metainformacje/sownik-pojec/>.

¹⁹ J. Hrynkiewicz, *Zakończenie* [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2016, s. 129.

Dr hab. Andrzej GAŁĄZKA

Szkoła Główna Handlowa

Dr Alina POTRYKOWSKA

Rządowa Rada Ludnościowa

2. Sytuacja demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego na tle kraju

2.1. Wstęp

Do oceny sytuacji społeczno-gospodarczej określonego obszaru niezbędne są porównania analizowanych składowych przedmiotowych zjawisk, dokonywane w czasie i przestrzeni. W szczególności dotyczy to sytuacji demograficznej. Obserwowana w skali kraju i regionów dynamika procesów demograficznych w Polsce, zwłaszcza na przełomie XX i XXI wieku, skłania do podjęcia próby bardziej szczegółowego rozpoznania tego zagadnienia na poziomie lokalnym. Takie ujęcie może być podstawą do określenia współczesnych i przyszłych możliwości rozwoju społeczno-gospodarczego na poziomie regionalnym i lokalnym w Polsce i województwie kujawsko-pomorskim.

Specyfika procesów demograficznych wymaga prezentacji bieżących zjawisk jako części długookresowych przemian. W niniejszym opracowaniu przedstawiono w zarysie wybrane elementy sytuacji demograficznej województwa kujawsko-pomorskiego na tle średnich ogólnopolskich oraz odnośnych wielkości w pozostałych województwach kraju. Analizą objęto elementy określające współczesną sytuację demograficzną Polski tj. przyrost/ubytek rzeczywisty ludności i jego główne składowe:

- ruch naturalny ludności – urodzenia, zgony ogółem oraz przyrost naturalny;
- ruch wędrowniczy ludności (wyłącznie w ujęciu migracji rejestrowanych wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały) – zameldowania, wymeldowania oraz saldo ruchu wędrowniczego;
- strukturę wieku ludności wg ekonomicznych grup wieku.

Przeprowadzona analiza ma charakter dynamiczny tzn. zależnie od dostępności danych oraz potrzeb zaprezentowano elementy – składniki sytuacji demograficznej w możliwie długich ciągach czasowych.

Poza wyżej wymienionymi zagadnieniami¹ przedstawionymi w formie zestawień statystycznych, ujmujących zagadnienia w skali województw, w opracowaniu przeprowadzono analizę zróżnicowań przestrzennych wybranych elementów sytuacji demograficznej województwa kujawsko-pomorskiego w skali miast i obszarów wiejskich gmin oraz aglomeracji bydgosko-toruńskiej – obserwowanych w kontekście sytuacji na pozostałym terytorium kraju. Kolejno przedstawiono:

- zmiany liczby ludności ogółem w okresach: 1950–1960, 1960–1970, 1970–1978, 1978–1988, 1988–2002, 2002–2013;
- determinanty przyrostu/ubytku ludności w województwie kujawsko-pomorskim, podregionie bydgosko-toruńskim, powiatach: bydgoskim i toruńskim oraz w miastach Bydgoszczy i Toruniu w latach 2000–2015;
- ruch naturalny ludności (średnioroczną liczbę urodzeń, średnioroczną liczbę zgonów, przyrost/ubytek naturalny – na 1000 ludności) w dwóch podokresach 1995–2007 oraz 2008–2013;
- ruch migracyjny ludności w ramach migracji wewnętrznych ogółem, obejmujących zarówno migracje międzywojewódzkie i wewnątrzwojewódzkie (liczba osób wymeldowanych, liczba osób zameldowanych oraz saldo migracji);
- udział w ludności ogółem ekonomicznych grup wieku mieszkańców (przedprodukcyjnym, produkcyjnym, poprodukcyjnym) w dwóch podokresach 1995–2007 oraz 2008–2013 a także w roku 1995, 2007, 2013.

Istotnym uzupełnieniem takiej analizy jest obserwacja wybranych elementów sytuacji demograficznej województwa kujawsko-pomorskiego w skali lokalnej na tle pozostałych obszarów kraju w długich seriach czasowych, w przeliczeniu na obecnie obowiązujący podział administracyjny.

¹ W niniejszym opracowaniu omówiono kolejno:

- zmiany liczby ludności w latach: 1950, 1960, 1970, 1978, 1988, 1995, 2000, 2005, 2010, 2015, 2016 – na podstawie danych narodowych spisów powszechnych oraz danych statystyki bieżącej;
- dynamikę rocznych zmian liczby ludności w okresie 1995–2015;
- coroczne nasilenie urodzeń, zgonów, przyrost/ubytek naturalny ludności w okresie 2000–2016;
- skumulowane rozmiary napływu, odpływu oraz salda migracji wewnętrznych ludności dokonującego się w ramach migracji międzywojewódzkich w okresie 1995–2015.
- coroczne zmiany udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w okresie 1995–2015;

2.2. Stan oraz zmiany liczby ludności w Polsce i na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego w latach 1950–2016

Jednym z podstawowych mierników wskazujących na kierunek przemian sytuacji społeczno-gospodarczej określonego obszaru są zmiany liczby ludności, obserwowane w średnim i długim okresie. Miernik ten, jeśli jest odnoszony do większych terytoriów, w szczególności wskazuje na występowanie tam regresu bądź rozwoju społeczno-gospodarczego. Bezwzględne i względne rozmiary przyrostu rzeczywistego ludności Polski zaczęły się gwałtownie zmniejszać począwszy od 1983 roku. W końcu lat 90. występował już ubytek ludności. Dopiero w latach 2008, 2009 i 2010 odnotowano przyrost rzeczywisty ludności kraju, jednak te ostatnie przyrosty liczby ludności były na poziomie nierzeczywiście małym w zestawieniu z wielkościami osiąganymi w przeszłości. Zjawisko to w latach 2011 i 2012 było w stadium zaniku przekształcając się ponownie w ubytek ludności w 2013 r. i trwa obecnie.

Województwo kujawsko-pomorskie pod względem liczby ludności należy do grupy średnich województw, liczących 2,5 – 2,1 mln mieszkańców (łódzkie – 2,5 mln, pomorskie – 2,3 mln, podkarpackie, lubelskie i kujawsko-pomorskie po 2,1 mln) i od wielu lat zajmuje 10. pozycję (por. wyk. 2.1, tab. 2.1). W 2016 r. województwo kujawsko-pomorskie zamieszkiwało 2 083,9 tys. osób, co stanowiło 5,4 % ludności Polski. Liczba mieszkańców województwa w 2016 r., w porównaniu z rokiem poprzednim, zmniejszyła się o 2283 osoby, natomiast w porównaniu z 2005 r. wzrosła o 15674 osób. W 2016 r. większa część ludności regionu (59,5%) zamieszkiwała miasta. W ciągu tego roku na terenach wiejskich przybyło 2555 mieszkańców, a w miastach ubyło 4838 osób. Tendencja do zaludniania obszarów wiejskich obserwowana jest już od kilkunastu lat. W 2016 r., w porównaniu do 2005 r., na terenach wiejskich województwa przybyło 6,2% ludności, a w miastach ubyło 2,6%.

W latach 1960–2015 na obszarze tworzącym obecne województwo kujawsko-pomorskie liczba mieszkańców zwiększyła się o ok. 509 tys., tj. o ponad 32% i był to przyrost nieco wyższy od średniej ogólnopolskiej (por. tab. 2.1.). Na wykresie 2.1. zaprezentowano roczne stany liczby ludności w województwie kujawsko-pomorskim w okresie 1950–2016 na tle innych województw i kraju. Począwszy od końca lat 90. tereny obecnego województwa kujawsko-pomorskiego wykazują corocznie w zasadzie stagnację w zakresie liczby ludności (niewielki wzrost – niewielki spadek), por. tab. 2.2.

Na początku okresu 1950–2015 sytuacja w województwie była korzystniejsza niż średnio w kraju, natomiast w drugiej połowie tego okresu, województwo to wykazywało kondycję gorszą od średniej ogólnopolskiej. Można zatem

stwierdzić, iż pod względem zmian liczby mieszkańców województwo kujawsko-pomorskie sukcesywnie pogarszało swoją pozycję wśród ogółu województw Polski. Sytuacja ta spowodowała, iż w okresie 1960–2015 udział obszarów tworzących obecne województwo kujawsko-pomorskie w ogólnopolskiej liczbie ludności nie zmienił się i wynosił 5,4% (por. tab. 2.2.).

Województwo kujawsko-pomorskie należy do grupy jednostek administracyjnych NTS 2, charakteryzujących się (w ujęciu przestrzennym) stagnacją procesów przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności (wyk. 2.1).

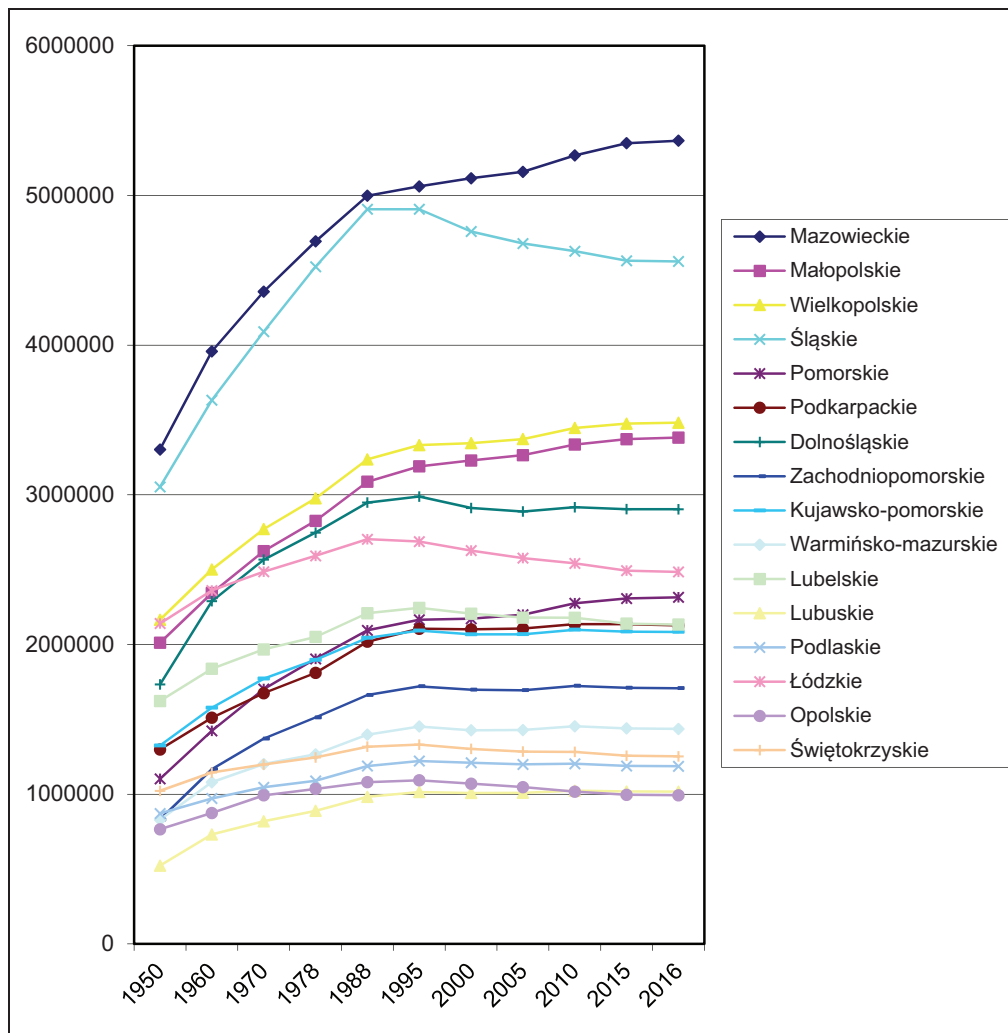
W kraju natomiast w latach 1950–2013, występowało w zasadzie malejące tempo przyrostu liczby ludności.² W kolejnych okresach międzypisowych, tj. w latach 1950–1960, 1960–1970, 1970–1978, 1978–1988, 1988–2002, liczba ludności Polski zwiększała się (w % stanu wyjściowego) odpowiednio o 19,5%, 11%, 7,4%, 8% oraz 0,9%. W miastach przyrost ludności był prawie dwukrotnie wyższy od średniej ogólnopolskiej, zaś na obszarach wiejskich zmiany wynosiły odpowiednio: 8,1%, 2%, –2,4%, –0,4%, 0,5%. Jak widać, na wsi ogółem, okresowo dochodziło do zmniejszenia liczby mieszkańców w związku z rozwojem procesów industrializacji i urbanizacji w miastach. W drugiej połowie XX wieku ludność wiejska była potencjalnym zapleczem i źródłem dla wzrostu liczby ludności miejskiej.

Przedstawione wielkości wskazują na skalę dynamiki procesów urbanizacji i industrializacji, dokonujących się w Polsce po II wojnie światowej. W ujęciu bezwzględny, w porównywalnym podziale administracyjnym ludność miast zwiększyła się w omawianym okresie z niespełna 11,0 mln do 23,6 mln mieszkańców, czyli o 12,6 mln (115%). W tym samym czasie liczba ludności mieszkającej na wsi wzrosła z 13,6 mln do 14,7 mln, tj. niespełna o 1,1 mln (8%). W wyniku nasilonych migracji ze wsi do miast populacja wiejska traciła podwójnie. Po pierwsze, w wyniku nasilonych odpływów migracyjnych zmniejszyła się liczba ludności, po drugie dlatego, że w procesach migracyjnych uczestniczyły głównie osoby młode, które w miastach realizowały swoje plany prokreacyjne. Przedstawione zmiany już sygnalizują, iż dokonały się zasadnicze przeobrażenia w strukturze zagospodarowania przestrzennego kraju,

² Wykorzystano tu analizę przestrzennych zróżnicowań przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności przeprowadzoną m.in. na potrzeby opracowań: A. Gałązka, *Procesy społeczno-gospodarcze na poziomie lokalnym. Zróżnicowania i długookresowe trendy zmian przestrzennych w Polsce*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2013; oraz A. Gałązka, *Zróżnicowania przestrzenne wybranych długookresowych procesów zmienności sytuacji demograficznej Polski – determinanty rozwoju regionalnego i lokalnego*, [w:] *Przemiany demograficzne w Polsce i ich społeczno-ekonomiczne konsekwencje*, B. Kłós i P. Russel (red.), Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016.

polegające na przestrzennej relokacji zasobów ludzkich, ale także bazy ekonomicznej Polski w układzie miasto–wieś.

Wykres 2.1. Stan i zmiany liczby ludności według województw w latach 1950–2016



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Tabela 2.1. Zmiany liczby ludności na obszarze obecnych województw (2017 r.) w latach 1950–2015 (w %) stanu z odpowiednich lat

	1950- -1960	1960- -1970	1970- -1978	1978- -1988	1988- -1995	1995- -2000	2000- -2005	2005- -2010	2010- -2015	1960- -2015
Pomorskie	29,1	19,6	11,8	10,0	3,4	0,3	1,2	3,5	1,4	62,1
Zachodnio- -pomorskie	40,5	17,5	10,3	9,9	3,5	<u>-1,3</u>	<u>-0,2</u>	1,7	<u>-0,8</u>	46,6
Małopolskie	16,5	12,0	7,7	9,3	3,3	1,2	1,1	2,2	1,1	43,9
Podkarpackie	16,3	10,8	8,1	11,5	4,3	<u>-0,2</u>	0,2	1,4	-0,0	41,4
Lubuskie	39,9	12,0	8,5	10,6	3,2	<u>-0,6</u>	0,1	1,4	<u>-0,5</u>	39,3
Wielkopolskie	15,5	10,8	7,4	8,7	2,9	0,4	0,8	2,2	0,8	38,9
Mazowieckie	19,8	10,1	7,7	6,5	1,2	1,1	0,8	2,1	1,6	35,1
Warmińsko- -mazurskie	30,4	11,3	5,4	10,4	3,9	<u>-1,7</u>	0,1	1,8	<u>-1,0</u>	33,3
Kujawsko- -pomorskie	19,0	12,3	7,1	7,7	2,4	<u>-1,2</u>	0,0	1,5	<u>-0,6</u>	32,2
Polska	19,5	11,0	7,4	8,0	1,9	<u>-0,9</u>	<u>-0,3</u>	1,0	<u>-0,2</u>	30,7
Dolnośląskie	32,1	12,1	7,0	7,3	1,4	<u>-2,5</u>	<u>-0,8</u>	1,0	<u>-0,4</u>	26,9
Śląskie	19,0	12,6	10,6	8,5	0,0	<u>-3,0</u>	<u>-1,7</u>	<u>-1,1</u>	<u>-1,4</u>	25,6
Podlaskie	11,5	7,7	4,1	9,1	2,8	<u>-0,9</u>	<u>-0,9</u>	0,3	<u>-1,2</u>	22,4
Lubelskie	13,3	7,0	4,2	7,7	1,6	<u>-1,7</u>	<u>-1,2</u>	<u>-0,0</u>	<u>-1,8</u>	16,4
Opolskie	14,3	13,4	4,3	4,4	1,2	<u>-2,1</u>	<u>-2,2</u>	<u>-2,9</u>	<u>-2,1</u>	13,8
Świętokrzyskie	12,0	4,7	3,9	5,8	1,1	<u>-2,2</u>	<u>-1,4</u>	<u>-0,2</u>	<u>-2,0</u>	9,8
Łódzkie	10,3	5,3	4,3	4,3	<u>-0,6</u>	<u>-2,2</u>	<u>-1,9</u>	<u>-1,4</u>	<u>-1,9</u>	5,6

Województwa uszeregowane wg malejącej względnej (1960 r.=100) wielkości przyrostu ludności w latach 1960–2015;

Źródło: układ i opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Okres transformacji ustrojowej zaktywizował procesy przemieszczeń potencjału demograficznego stosownie do zachodzących przekształceń gospodarczych. W okresie tym stwierdzone tu stagnacja, ubytek czy przejściowo niewielki przyrost rzeczywisty ludności Polski były wypadkową wyraźnego

zwiększania się liczby ludności na jednych obszarach i zmniejszenia się liczby mieszkańców innych terenów.

Dokładniejsza obserwacja tych procesów pozwala wskazać obszary rozwijające się szybciej niż najbliższe ich otoczenie.

Tabela 2.2. Zmiany udziału ludności obecnych województw (2017 r.) w latach 1950–2015 (w %) ludności Polski ogółem

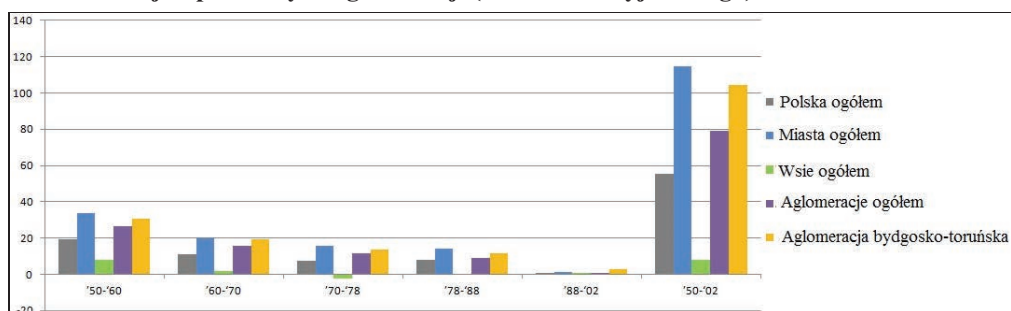
	1950	1960	1970	1978	1988	1995	2000	2005	2010	2015	1960– –2015 pkt%
Pomorskie	4,5	4,8	5,2	5,4	5,5	5,6	5,7	5,8	5,9	6,0	1,2
Małopolskie	8,2	8,0	8,0	8,1	8,2	8,3	8,4	8,6	8,7	8,8	0,8
Podkarpackie	5,3	5,1	5,1	5,2	5,3	5,5	5,5	5,5	5,5	5,6	0,5
Wielkopolskie	8,8	8,5	8,5	8,5	8,5	8,6	8,7	8,8	8,9	9,0	0,5
Zachodnio- -pomorskie	3,4	4,0	4,2	4,3	4,4	4,5	4,4	4,4	4,5	4,5	0,5
Mazowieckie	13,4	13,5	13,3	13,4	13,2	13,1	13,4	13,5	13,7	13,9	0,4
Lubuskie	2,1	2,5	2,5	2,5	2,6	2,6	2,6	2,6	2,7	2,6	0,1
Kujawsko- -pomorskie	5,4	5,4	5,4	5,4	5,4	5,4	5,4	5,4	5,4	5,4	0,0
Warmińsko- -mazurskie	3,4	3,7	3,7	3,6	3,7	3,8	3,7	3,7	3,8	3,7	0,0
Dolnośląskie	7,0	7,8	7,9	7,8	7,8	7,7	7,6	7,6	7,6	7,6	-0,2
Podlaskie	3,5	3,3	3,2	3,1	3,1	3,2	3,2	3,1	3,1	3,1	-0,2
Opolskie	3,1	3,0	3,0	3,0	2,9	2,8	2,8	2,7	2,6	2,6	-0,4
Śląskie	12,4	12,4	12,5	12,9	13,0	12,7	12,4	12,3	12,0	11,9	-0,5
Świętokrzyskie	4,2	3,9	3,7	3,6	3,5	3,4	3,4	3,4	3,3	3,3	-0,6
Lubelskie	6,6	6,3	6,0	5,8	5,8	5,8	5,8	5,7	5,7	5,6	-0,7
Łódzkie	8,7	8,0	7,6	7,4	7,1	7,0	6,9	6,8	6,6	6,5	-1,5
Polska	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	x

Województwa uszeregowane wg malejącego poziomu zmian udziału w ogólnopolskiej liczbie ludności w latach 1960–2015;

Źródło: układ i opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Przede wszystkim dotyczy to rozwijających się dynamicznie aglomeracji miejskich w Polsce³. W latach 1950–88 aglomeracje miejskie wykazywały stale zmniejszającą się przewagę tempa przyrostu ich ludności nad resztą kraju i ostatecznie w latach 1988–2002 było ono dwukrotnie mniejsze niż średnio na pozostałych obszarach Polski. Ta sytuacja była wypadkową międzyaglomeracyjnych różnicowań. Głównie stare aglomeracje przemysłowe (np. łódzka, katowicka, GOP) wykazywały w większości przypadków niższy od średniej krajowej i najniższy wśród wyróżnionych aglomeracji względny poziom przyrostu ludności, zwłaszcza po 1970 roku. W latach 1989–2002 te obszary przemysłowe wykazywały wręcz ubytek liczby mieszkańców.

Wykres 2.2. Zmiany liczby ludności miast i wsi oraz w aglomeracji bydgosko-toruńskiej na tle kraju i pozostałych aglomeracji (w % stanu wyjściowego) w latach 1950–2002



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

Z kolei najwyższy względny przyrost ludności w okresie transformacji 1989–2002 wykazywały przede wszystkim największe, dynamiczne aglomeracje wielofunkcyjne oraz te z obszarów wschodnich kraju.⁴ Część spośród nich charakteryzowała się również najwyższym tempem przyrostu ludności w latach 1950–1989.

³ W celu uchwycenia tych zjawisk poddano także analizie przekształcenia wybranych obszarów funkcjonalno-przestrzennych Polski, wykorzystując w tym celu delimitację aglomeracji miejskich według delimitacji GUS z lat 1980., gdy wyróżniono: 10 tzw. aglomeracji ukształtowanych – aglomeracje: katowicka – GOP, rybnicka, warszawska, łódzka, gdańska, krakowska, wrocławska, poznańska, bydgosko-toruńska i szczecińska oraz 9 tzw. aglomeracji kształtujących się – aglomeracje: wałbrzyska, staropolska, bielsko-bialska, lubelska, opolska, częstochowska, białostocka, rzeszowska i legnicko-głogowska (por. P. Korcelli, A. Gawryszewski, A. Potrykowska, 1992; A. Gałązka 2013, 2016a).

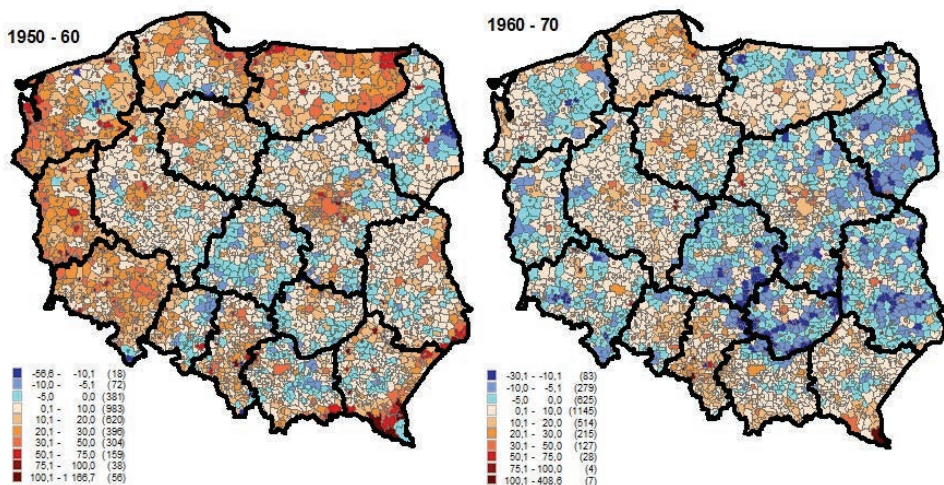
⁴ Charakterystyczne zjawisko można zaobserwować, porównując zmiany liczby ludności w okresie 1978–1988 oraz 1989–2002 w aglomeracjach: warszawskiej, krakowskiej i wrocławskiej. Osłabienie ich rozwoju demograficznego, obserwowane w latach kryzysu 1978–1988, zostało zastąpione wyraźnym przyrostem liczby ludności w latach transformacji ustrojowej. Fakt ten może wskazywać na siłę mechanizmów gospodarki rynkowej wyzwolonych z ograniczeń gospodarki centralnie administrowanej, kiedy to tego typu duże, wielofunkcyjne aglomeracje stosownie do ich potencjału stały się atrakcyjnym miejscem zamieszkania i lokalizacji działalności gospodarczej (A. Gałązka 2016a).

Na tym tle bipolarna aglomeracja bydgosko-toruńska wyróżnia się wyższą dynamiką ludności oraz specyficzną wielofunkcyjną strukturą i bazą ekonomiczną. Obszar ten związany jest z rozwojem potencjału istniejących oraz stymulowanie rozwoju nowych funkcji metropolitalnych Bydgoszczy i Torunia – w szczególności w zakresie międzyregionalnej i międzynarodowej dostępności transportowej, sektora badawczo-rozwojowego, nauki, sektora otoczenia biznesu, kultury i specjalistycznej ochrony zdrowia i sprawnego zarządzania. (Obszary funkcjonalne w województwie kujawsko-pomorskim, 2015).

Ze względu na długookresowy charakter procesów demograficznych, a w szczególności skutki dla współczesności odległych w czasie zjawisk i procesów ludnościowych, na kartogramach pokazano w skali miast i obszarów wiejskich gmin zmiany liczby ludności ogółem w okresach: 1950–60, 1960–70, 1970–78, 1978-88, 1988–02, 2002–13, z zaznaczeniem granic obecnych województw (2017 r.).

Województwo kujawsko-pomorskie należy do grupy obszarów kraju charakteryzujących się wyraźnie widoczną w ujęciu przestrzennym, przewagą procesów przyrostu rzeczywistego nad ubytkiem ludności. W latach 1950–60 oraz 1960–70 (por. ryc. 2.1.) – obszar tego województwa należał do grupy jednostek o wyższych przyrostach liczby ludności.

Rycina 2.1. Zmiany liczby ludności Polski w latach 1950–60 i 1960–70 według miast i gmin

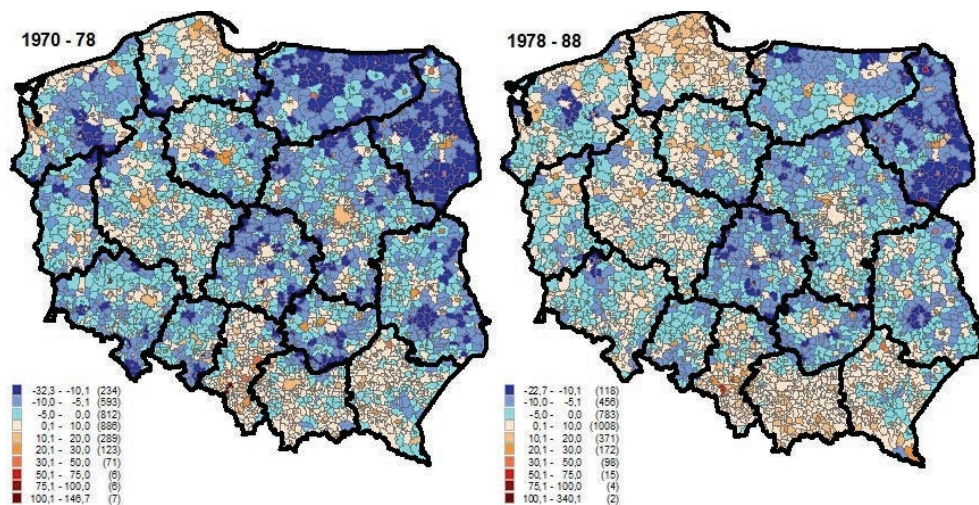


Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

W latach 1950–60 oraz 1960–70 (por. ryc. 2.1.) na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego, podobnie jak w całym kraju współwystępowały procesy przyrostu i ubytku rzeczywistego ludności, przy czym przyrost rzeczywisty koncentrował się głównie w szeroko rozumianym zasięgu oddziaływania dużych miast i aglomeracji miejskich, głównie z powodu intensywnej urbanizacji kraju. Na tym tle wyróżniają się procesy koncentracji ludności i urbanizacji rozwijające się w aglomeracji bydgosko-toruńskiej, a przede wszystkim w jej obszarze rdzeniowym, tzn. w miastach Bydgoszczy i Toruniu.

W okresach międzypisowych 1970–78 oraz 1978–88 na przeważającym obszarze tego województwa zaczęły dominować zjawiska ubytku rzeczywistego ludności (z powodu kryzysu), a przyrost zachował się w zasadzie tylko w strefie zasięgu oddziaływania aglomeracji bydgosko-toruńskiej (por. ryc. 2.2.).

Rycina 2.2. Zmiany liczby ludności Polski w latach 1970–78 i 1978–88 według miast i gmin

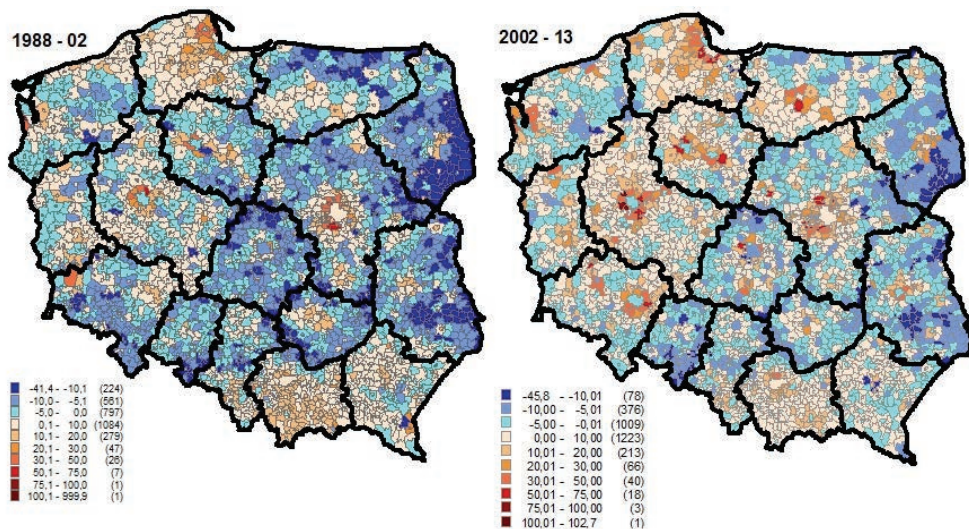


Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

Podobne zjawisko utrzymało się w pierwszym okresie transformacji ustrojowej i gospodarczej (okres międzypisowy 1988–2002 – por. ryc. 2.3.) z tym

jednak, iż zarysowały się tu już procesy ubytku ludności w rdzeniu ww. aglomeracji, czyli w miastach Bydgoszczy i Torunia.

Rycina 2.3. Zmiany liczby ludności Polski w latach 1988–2002 i 2002–2013 według miast i gmin



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

W analizowanym okresie przyrost ludności fluktuował, przy czym dodatnie wartości przyjmował jedynie w pierwszej dekadzie XXI wieku. W okresie 2002–13 tereny województwa kujawsko-pomorskiego ponownie (podobnie jak to miało miejsce w latach 50. i 60.), znalazły się w grupie obszarów kraju o dominującym przestrzennie przyroście ludności nad jej ubytkiem.

Obserwowane wzmoczenie wzrostu liczby ludności w województwie kujawsko-pomorskim współwystępowało jednak z wyraźnym ubytkiem ludności miast Bydgoszczy i Torunia, stanowiących rdzeń aglomeracji bydgosko-toruńskiej (por. ryc. 2.3.)

Procesy przyrostu liczby ludności, dotyczyły głównie gmin strefy podmiejskiej aglomeracji bydgosko-toruńskiej leżących poza rdzeniem tej aglomeracji, tzn. miastami Bydgoszczą i Toruniem. Jednocześnie pogłębiały się procesy ubytku rzeczywistego ludności w centrum aglomeracji i depopulacji na obszarach peryferyjnych (północno-wschodnich i południowych województwa, które

trwają obecnie. W ostatnich latach wystąpił ubytek ludności, np. w 2016 r. w województwie kujawsko-pomorskim odnotowano ubytek, a ten (-1,1 osoby na 1000 ludności) był mniejszy niż w 2015 r., kiedy obserwowano najwyższy od 2005 r. poziom ubytku ludności. W 2015 r. zasób demograficzny województwa kujawsko-pomorskiego zmniejszył się o 2,0%.

Zmniejszanie się liczby mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego, podobnie jak w skali całego kraju, dotyczy przede wszystkim populacji zamieszkującej miasta.

W 2016 r. liczba ludności miejskiej województwa zmniejszyła się o 0,6% w stosunku do roku poprzedniego, osiągając poziom 1563,6 tys. osób. W Polsce, od 2014 r., notowany jest stały spadek liczby mieszkańców miast o 0,2%. Współczynnik urbanizacji, czyli odsetek ludności miejskiej w kujawsko-pomorskim w 2016 r. wyniósł 62,9% i był o 0,2 p. proc. niższy niż rok wcześniej (w kraju wyniósł 60,2%, wobec 60,3% w 2015 r.). Tym niemniej wartość wskaźnika urbanizacji uplasowała województwo kujawsko-pomorskie, na wysokiej pozycji w kraju.⁵

Zmniejszanie się liczby ludności miast świadczy pozornie o zahamowaniu procesu urbanizacji lub o przechodzeniu w fazę dezurbanizacji, lecz współwystępuje z suburbanizacją oraz procesami „rozlewania się” miasta (*urban sprawl*) poza jego granice administracyjne. Zjawisko to pozostaje pod wpływem czynników utrudniających jego prawidłową ocenę, zwłaszcza w zakresie salda migracji stałych i innych czynników demograficznych. Do czynników tych zalicza się procesy suburbanizacji w strefach podmiejskich aglomeracji miejskich i obszarów metropolitalnych, prowadzące do przenoszenia różnych form życia miejskiego poza miasto centralne, na tereny w jego sąsiedztwie, a w następstwie rozrost strefy podmiejskiej kosztem miast obszaru centralnego (rdzenia aglomeracji) jak w przypadku Bydgoszczy i Torunia. Sytuacja ta występuje przy zachowaniu przez obszary podmiejskie statusu administracyjnego obszarów wiejskich, pomimo znacznego napływu mieszkańców zarówno z głównego ośrodka miejskiego – rdzenia aglomeracji, jak i z obszarów wiejskich i innych terenów⁶.

⁵ Wraz z ubytkiem ludności w miastach obserwuje się wzrost liczby mieszkańców wsi, która w 2016 r. wyniosła 844,6 tys. osób, co oznacza wzrost o 0,1% w porównaniu z rokiem poprzednim. W Polsce odnotowano wzrost liczebności ludności wiejskiej o 0,2% (wobec wzrostu o 0,1% w 2015 r.). W końcu 2016 r. odsetek ludności wiejskiej, ukształtował się w województwie na poziomie 37,1% (w kraju 39,8%). W 2016 r. zaobserwowano zwiększenie się populacji ludności wiejskiej głównie w strefie podmiejskiej aglomeracji Bydgosko-toruńskiej, co świadczy o rozwoju procesów suburbanizacji.

⁶ Por. *Rozwój miast w Polsce*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2010, s. 24–29

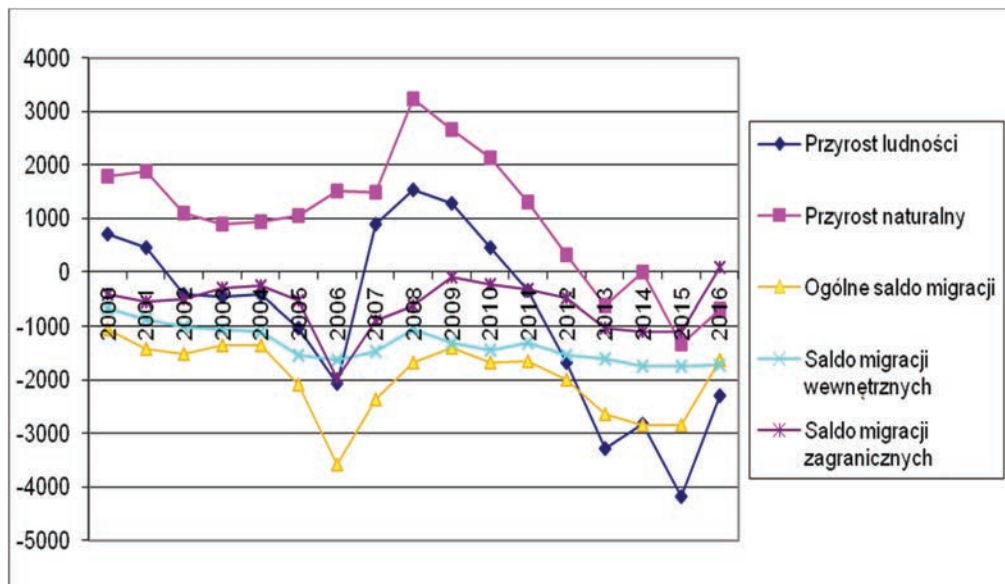
2.2.1. Przyrost/ubytek rzeczywisty liczby ludności w województwie kujawsko-pomorskim

Przyrost rzeczywisty ludności kształtowany jest przez przyrost naturalny i ruch wędrowniczy. Przyrost lub ubytek rzeczywisty liczby ludności w województwie kujawsko-pomorskim to wynik korzystnych lub niekorzystnych tendencji w zakresie ruchu naturalnego (głównie przyrostu/ubytku naturalnego) oraz ruchu wędrowniczego (ujemnego salda migracji wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały).

Główną składową przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności w województwie kujawsko-pomorskim jest przyrost naturalny, który utrzymywał się w okresie 2000-2012, natomiast od 2013 r. wystąpił ubytek naturalny (przewaga zgonów nad urodzeniami), a ten negatywnie wpływał na stan i rozwój potencjału ludności regionu w ostatnich czterech latach 2013–2016 (wyk. 2.3 A). Drugą składową, która negatywnie wpływała na przyrost/ubytek rzeczywisty ludności w województwie w okresie 2000–2016 jest ujemne saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych (przy czym w 2016 r. saldo migracji zagranicznych było zerowe). Ujemne ogólne saldo migracji stałych cechuje województwo kujawsko-pomorskie od wielu lat. W analizowanym okresie jego wartości oscylowały wokół -1% , przy czym zmieniała się struktura migracji pod względem zasięgu. Na przykład w 2006 r. ubytek ludności powodowany migracjami zagranicznymi był większy niż ubytek wynikający z migracji wewnętrznych. Natomiast w 2009 r. migracje zagraniczne stanowiły niespełna 6% ogólnego ubytku migracyjnego. W 2016 r. w województwie kujawsko-pomorskim saldo migracji ogółem na 1000 ludności było nieco wyższe, na co decydujący wpływ miało dodatnie saldo migracji zagranicznych

W rezultacie w województwie kujawsko-pomorskim przeważał ubytek ludności z wyjątkiem lat 2000–2001 i 2007–2011, gdy na przyrost ludności dodatnio wpłynął stosunkowo wysoki przyrost naturalny (wyk. 2.3. A).

Wykres 2.3.A. Składowe przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2000–2016



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.
Roczniki Demograficzne, 1999, 2000–2016, GUS, Warszawa.

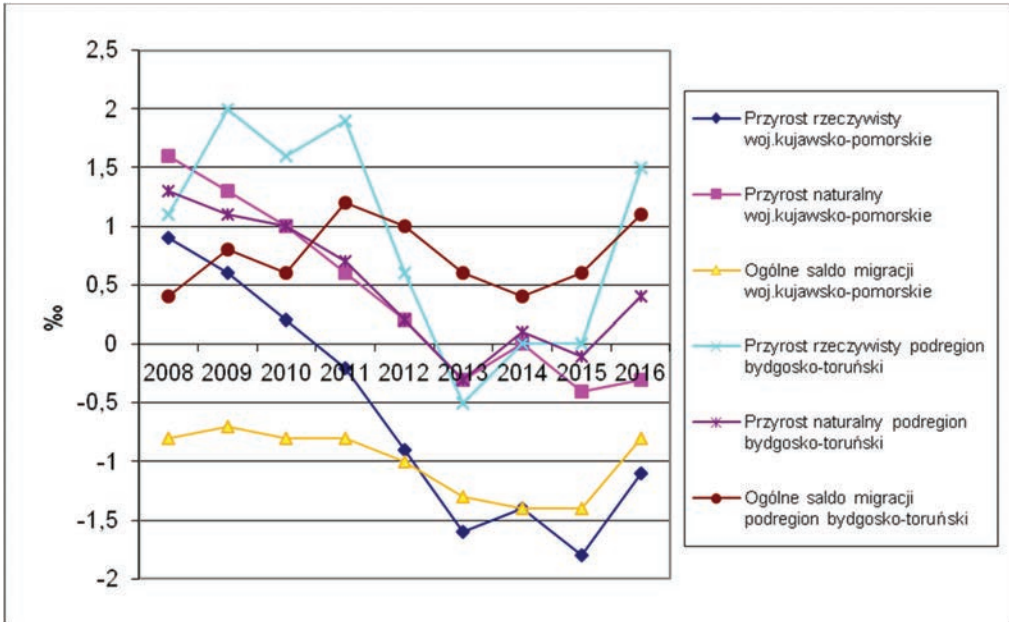
Na wykresie 2.3.B porównano stopy przyrostu/ubytku rzeczywistej ludności w województwie i podregionie bydgosko-toruńskim oraz główne determinanty corocznych zmian liczby ludności w postaci współczynników ubytku naturalnego i ogólnego salda migracji (na 1000 mieszkańców).

Drugim po przyroście naturalnym czynnikiem determinującym rozwój ludności regionu i jego dynamikę jest ujemne saldo migracji ogółem, które w dużym stopniu wpływało negatywnie na wielkość ubytku rzeczywistego w województwie kujawsko-pomorskim w okresie 2008–2016 (wyk. 2.3.B) Natomiast dodatnie saldo migracji ogółem miało pozytywny wpływ na stan ludności w podregionie bydgosko-toruńskim⁷ oraz jego dynamikę w latach 2008–2016.

Przyrost rzeczywistej ludności w podregionie uwarunkowany był w dużym stopniu przyrostem naturalnym, który tylko w 2013 r. był ujemny, co zdecydowało wówczas o ubytku ludności. Obecnie w podregionie występuje przyrost ludności, zaś przeciwnie – ubytek w województwie.

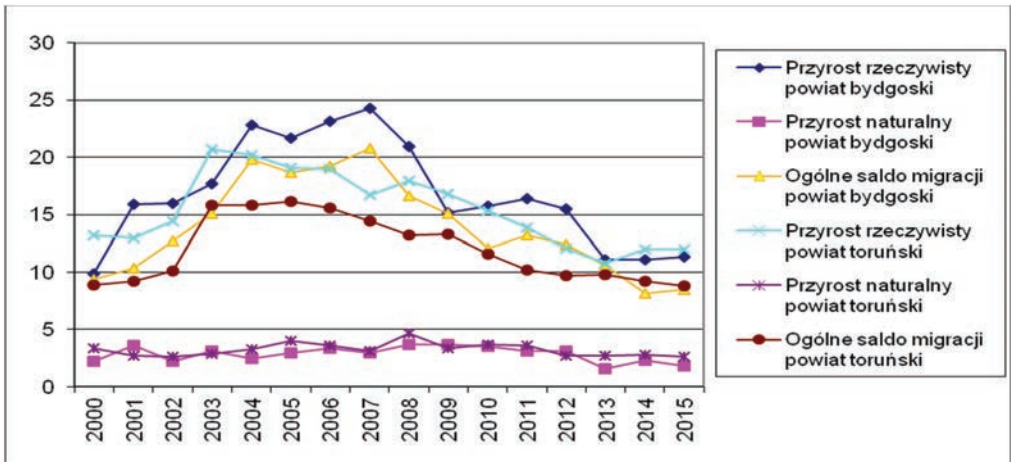
⁷ W skład podregionu bydgosko-toruńskiego wchodzi miasto Bydgoszcz i Toruń oraz podmiejskie powiaty: bydgoski i toruński. Obszar ten mieści się w zasięgu aglomeracji bydgosko-toruńskiej.

Wykres 2.3.B. Składowe przyrostu/ubytku rzeczywistego (na 1000 ludności) w województwie kujawsko-pomorskim i podregionie bydgosko-toruńskim w latach 2008–2016



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS. Roczniki Demograficzne, 1999, 2000–2016, GUS, Warszawa.

2.3.C. Składowe przyrostu rzeczywistego (na 1000 ludności) w powiecie bydgoskim i powiecie toruńskim w latach 2000–2015

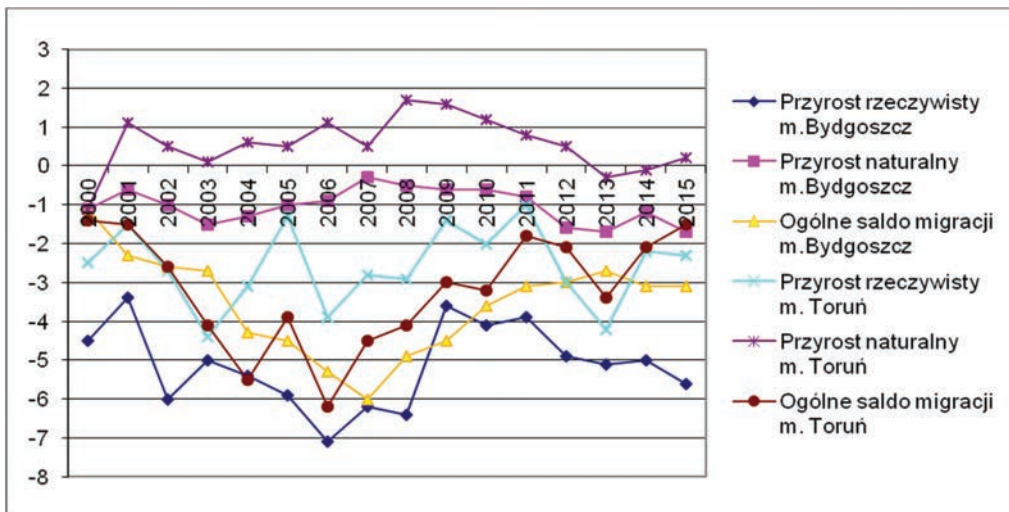


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS. Roczniki Demograficzne, 1999, 2000–2016, GUS, Warszawa.

Na wykresie 2.3.C porównano stopy ubytku rzeczywistego ludności w powiatach bydgoskim i toruńskim oraz główne determinanty corocznych zmian liczby ludności w postaci współczynników ubytku naturalnego i ogólnego salda migracji (na 1000 mieszkańców). Najwyższe tempo przyrostu liczby ludności wystąpiło w powiecie bydgoskim, zaś nieco niższe w powiecie toruńskim.

Na wykresie 2.3.D porównano stopy ubytku rzeczywistego ludności w miastach stołecznych województwa Bydgoszczy i Torunia, stanowiących obszar centralny (rdzeń) aglomeracji bydgosko-toruńskiej oraz główne determinanty corocznych zmian liczby ludności w postaci współczynników ubytku naturalnego i ogólnego salda migracji (na 1000 mieszkańców).

**2.3.D. Składowe ubytku rzeczywistego (na 1000 ludności)
w m. Bydgoszcz i m. Toruń w latach 2000–2015**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.
Roczniki Demograficzne, 1999, 2000–2016, GUS, Warszawa.

W Bydgoszczy, stolicy województwa – tempo ubytku rzeczywistego zdecydowanie przewyższa tempo występujące w Toruniu. W przypadku Bydgoszczy główną determinantą ubytku ludności jest ujemne saldo migracji zarówno wewnętrznych jak i zagranicznych, a w mniejszym stopniu ubytek naturalny (przewaga zgonów nad urodzeniami). Na zmniejszony ubytek ludności m. Torunia wpływa dodatkowo przyrost naturalny. (wyk. 2.3.D).

Obserwowany ubytek rzeczywisty ludności w województwie kujawsko-pomorskim współwystępował z wyraźnym ubytkiem ludności rdzenia aglomeracji bydgosko-toruńskiej, czyli w m. Bydgoszczy i Toruniu (por. ryc. 2.6.)

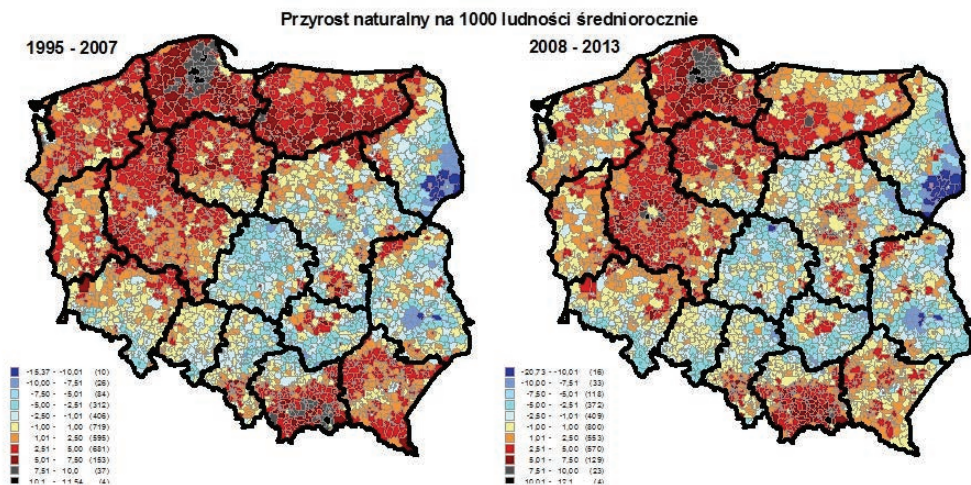
2.3. Ruch naturalny ludności

2.3.1. Przyrost naturalny ludności

Istotnym elementem analizy sytuacji demograficznej każdego obszaru jest obserwacja ruchu naturalnego ludności, który jest wypadkową natężenia urodzeń i zgonów.

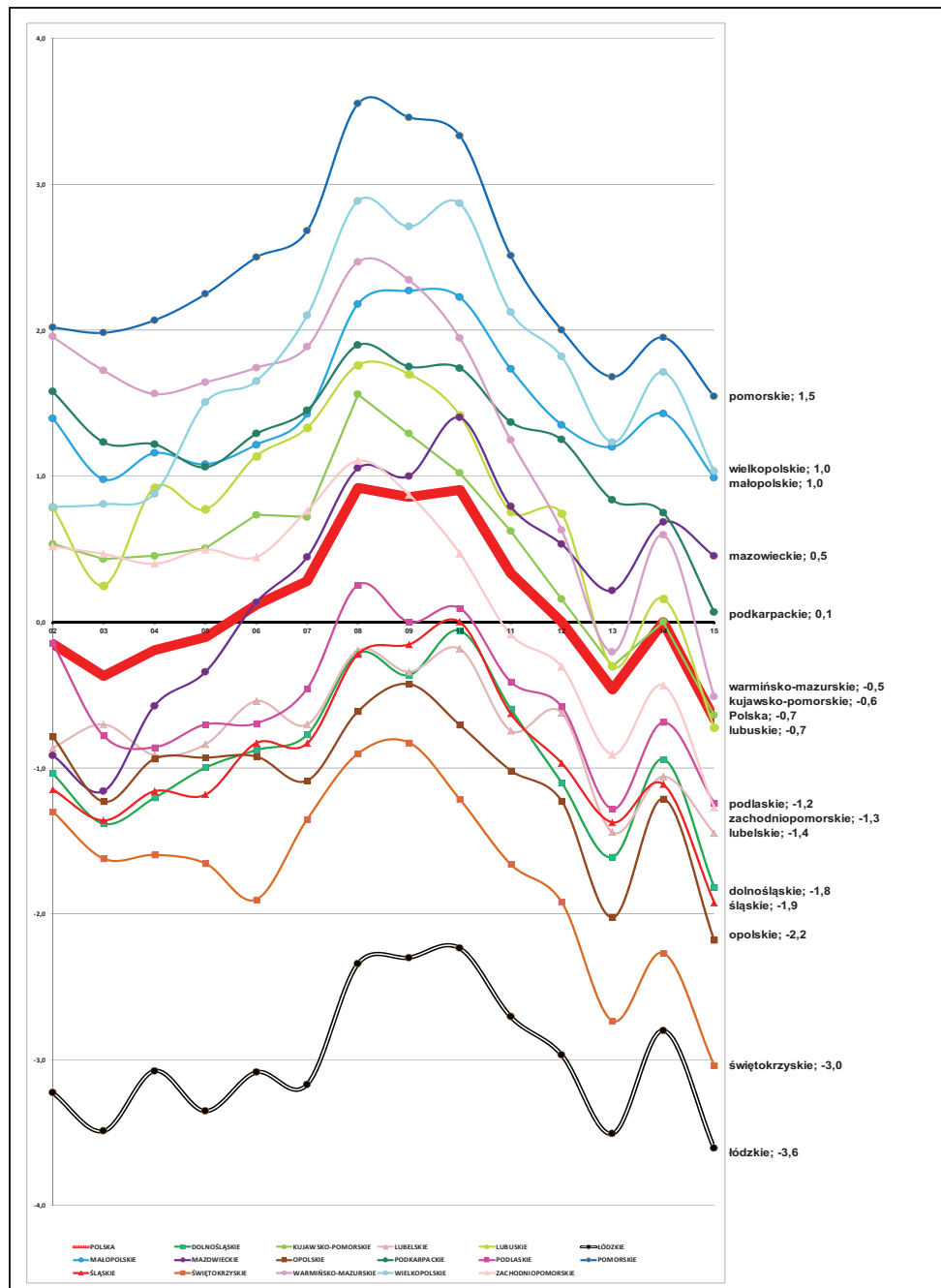
Województwo kujawsko-pomorskie w końcowych latach okresu 2002–2015 charakteryzowało się przyrostem/ubytkiem naturalnym ludności na poziomie zbliżonym do średniej ogólnopolskiej. Wcześniej (przed rokiem 2010) sytuacja (pod względem przyrostu naturalnego) była tam znacznie korzystniejsza niż średnio w kraju. Województwo to należało wówczas do grupy regionów o najwyższym poziomie przyrostu naturalnego w Polsce o przewadze urodzeń ludności nad zgonami, z wyjątkiem ostatnich trzech lat kiedy wykazywało wartości ujemne (ubytek naturalny) (por. wyk. 2.4). W 2016 r. ubytek naturalny w województwie wyniósł –685 osób (w 2015 r. –1333). Współczynnik ubytku naturalnego (na 1000 mieszkańców) wyniósł –0,3‰ wobec –0,6‰ w 2015 r. (dla Polski –0,7‰). Pomimo poprawy w skali roku współczynnik ten był nadal niższy od średniej krajowej (por. wyk. 2.4). Wskaźnik przyrostu naturalnego był zdecydowanie niższy w miastach niż na wsi (–1,1‰ wobec 0,8‰).

Rycina 2.4. Przyrost naturalny na 1000 ludności w latach 1995–2007 i 2008–2013 (średniorocznie) według miast i gmin



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

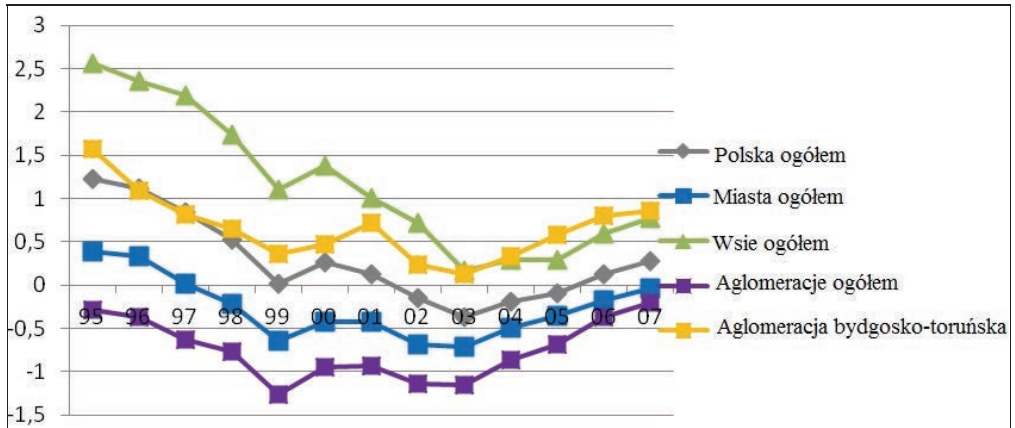
Wykres 2. 4. Przyrost i ubytek naturalny na 1000 ludności według województw w latach 2002–2015



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

Wykres 2.5. potwierdza natomiast pierwszą pozycję aglomeracji bydgosko-toruńskiej w zakresie wysokiego przyrostu naturalnego w skali ogólnopolskiej.

Wykres 2.5. Przyrost i ubytek naturalny na 1000 ludności miast i wsi oraz aglomeracji bydgosko-toruńskiej na tle kraju i pozostałych aglomeracji miejskich w latach 1995–2007



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

Na rycinie 2.4. przedstawiono w skali miast i obszarów wiejskich gmin przyrost naturalny na 1000 ludności (średniorocznie) w dwóch podokresach 1995–2007 oraz 2008–2013. Województwo kujawsko-pomorskie pod względem przyrostu naturalnego należało w obu okresach do regionów o wysokim przyroście naturalnym ludności. Był to efekt wyższego natężenia urodzeń, nie rekompensującego ubytków z powodu relatywnie niskiego poziomu zgonów.

Warto przy tym zauważyć, iż przez południowy kraniec województwa kujawsko-pomorskiego przechodzi granica między strefami o wysokim przyroście naturalnym (północno-zachodnia połowa Polski), a terenami wykazującymi najniższy poziom tego miernika (Polska centralna i wschodnia).

2.3.2. Urodzenia

Od ponad 20 lat w Polsce utrzymuje się okres depresji urodzeniowej – niska liczba urodzeń nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. Począwszy od 1983 r. liczba urodzeń (ostatni *baby boom*, kiedy urodziło się ponad 723 tys. dzieci) zmniejszała się. Odwrócenie tej tendencji wystąpiło dopiero w okresie 2004–2008, jednak lata 2009–2015 przynoszą nie tylko wygaszenie, lecz odwrócenie tego trendu wzrostu. Zmiany te dokonują się na poziomie 2–3-krotnie niższym niż w latach 50. oraz 70. i 80.

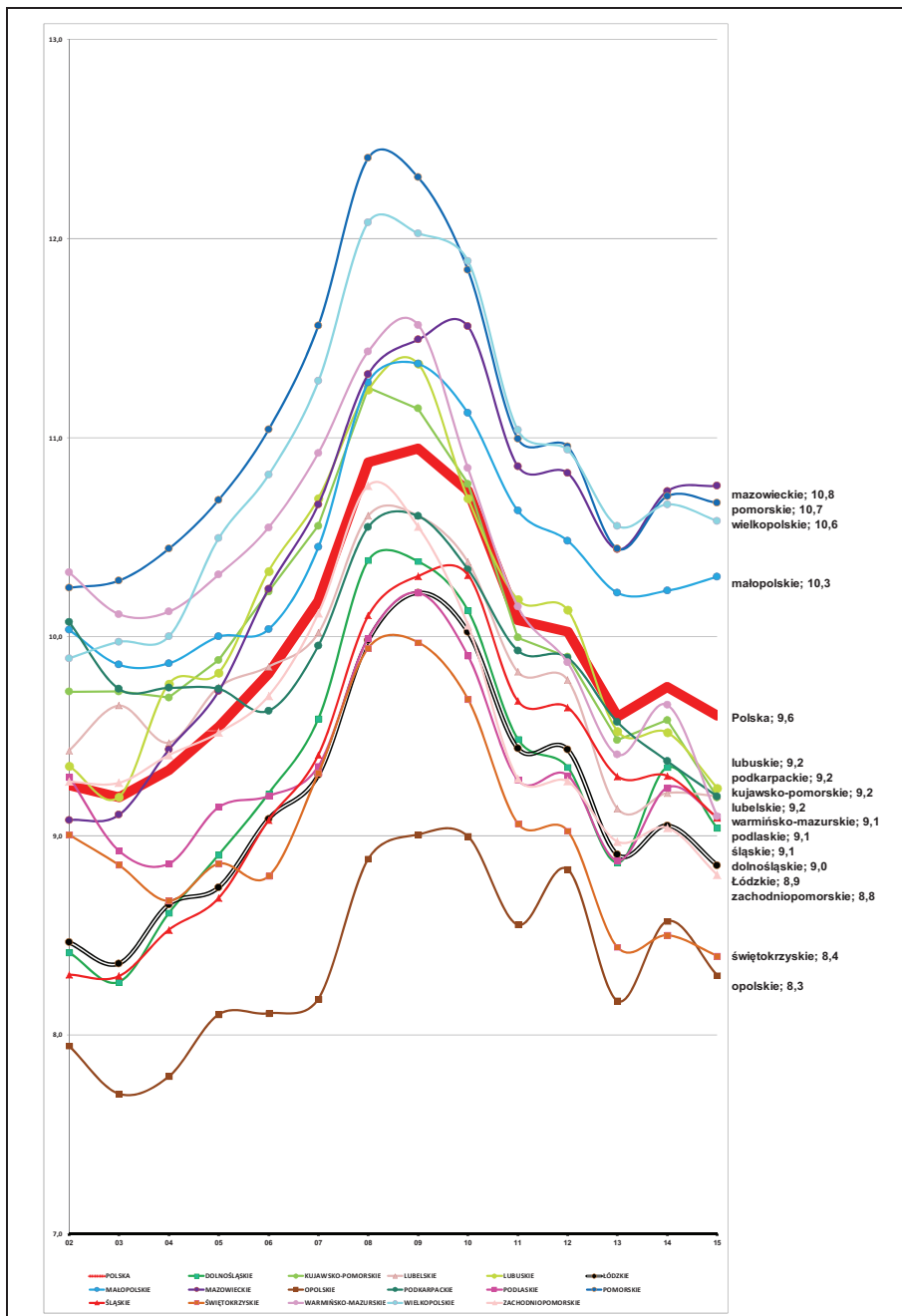
W 2016 r. zarejestrowano ponad 382 tys. urodzeń żywych – o prawie 13 tys. więcej niż w 2015 r. Współczynnik urodzeń wyniósł 9,9‰ i był wyższy o 0,3 pkt. w porównaniu do poprzedniego roku oraz o połowę niższy niż w 1983 r. Na wsi rodzi się relatywnie więcej dzieci, w 2016 r. natężenie urodzeń wyniosło tam 10,2‰, w miastach 9,8‰ (Ludność, stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2016 r., 2017).

Na poziomie regionalnym najniższy poziom urodzeń żywych (8,5–9,2 ‰) cechuje powiaty całej wschodniej połowy woj. podlaskiego, przeważającej części łódzkiego, zachodniopomorskiego, południe dolnośląskiego, opolskie, północ śląskiego, świętokrzyskie i sąsiadujące ze sobą powiaty podkarpackiego i lubelskiego oraz większość powiatów grodzkich. Najwyższy poziom urodzeń żywych (10,3–10,7‰) występuje w województwach związanych z obszarami największych rozwijających się aglomeracji miejskich (mazowieckie, pomorskie, wielkopolskie, małopolskie), co uwarunkowane jest relatywnie młodszą strukturą wieku mieszkańców i odpowiada przestrzennemu zasięgowi występowania przyrostu rzeczywistego ludności (Sytuacja demograficzna Polski, Raport 2015–2016, 2016).

Na wykresie 2.6. zaprezentowano natężenie liczby urodzeń w przeliczeniu na 1000 ludności w poszczególnych latach okresu 2002–2015. Województwo kujawsko-pomorskie pod względem natężenia liczby urodzeń w drugiej części badanego okresu należało do grupy jednostek o wyraźnie niższym poziomie urodzeń od średniej ogólnopolskiej, podczas gdy wcześniej sytuacja była tam korzystniejsza niż średnio w kraju (por. ryc. 2.5.) W latach 2002–2015 w województwie kujawsko-pomorskim wystąpiło pogorszenie się sytuacji w tym zakresie w odniesieniu zarówno do średniej krajowej, jak i innych województw Polski. Współczynnik urodzeń żywych wahał się od 11,3 ‰ w 2008 r. do 9,2 ‰ w 2015 r. Od 2008 r., kiedy współczynnik urodzeń osiągnął swoje maksimum, do 2015 r. jego wartości zmniejszały się.

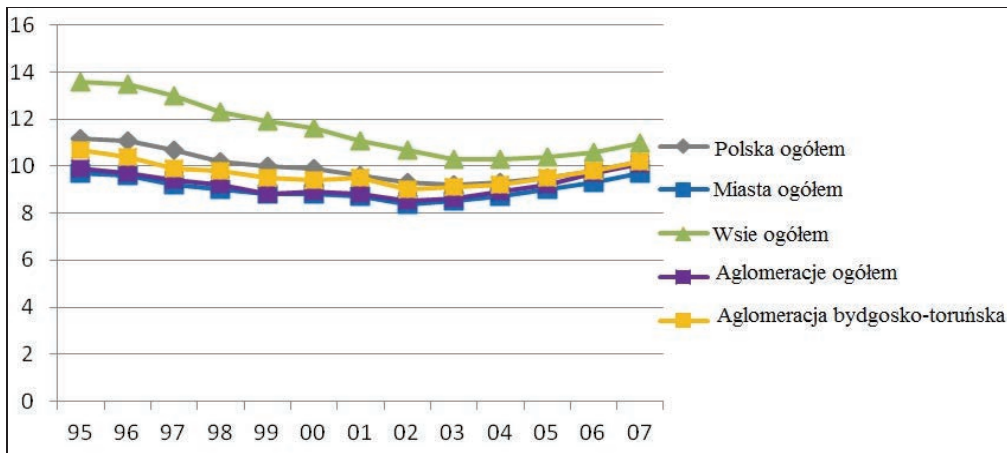
W 2016 r. w województwie kujawsko-pomorskim urodziło się 19840 dzieci, a współczynnik urodzeń żywych wyniósł 9,5 ‰. Był on wyższy niż rok wcześniej o 0,3 ‰. Pomimo tego, że liczba urodzeń w 2016 r. wzrosła w stosunku do roku poprzedniego (o 3,4%), nadal była niższa od liczby zgonów.

Wykres 2.6. Liczba urodzeń żywych na 1000 ludności według województw w latach 2002–2015



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

Wykres 2.7. Liczba urodzeń żywych na 1000 ludności miast i wsi oraz aglomeracji bydgosko-toruńskiej na tle kraju i pozostałych aglomeracji miejskich w latach 1995–2007

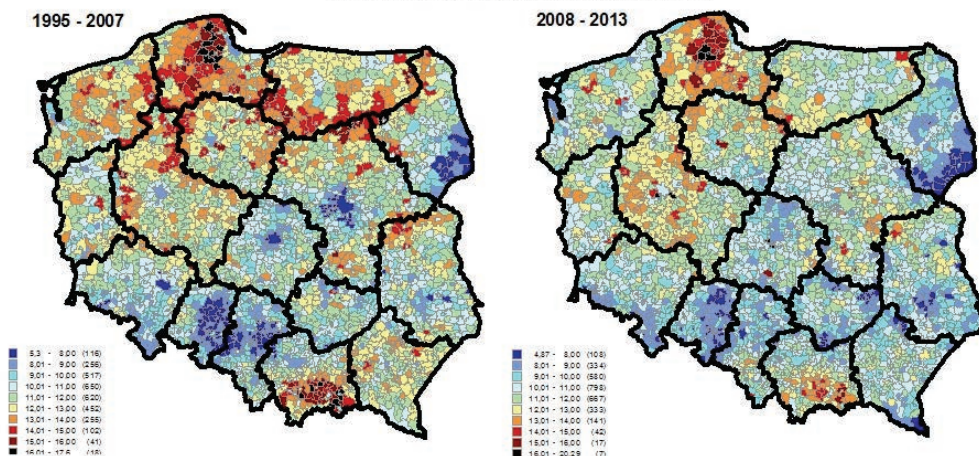


Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

Wykres 2.7. potwierdza drugą pozycję aglomeracji bydgosko-toruńskiej w zakresie wysokiego poziomu natężenia urodzeń (po najwyższych wskaźnikach dla wsi) w skali kraju.

Na rycinie 2.5. przedstawiono w skali miast i obszarów wiejskich gmin współczynniki urodzeń na 1000 ludności (średniorocznie) w dwóch podokresach 1995–2007 oraz 2008–2013

Rycina 2.5. Liczba urodzeń na 1000 ludności w latach 1995–2007 i 2008–2013 (średniorocznie) według miast i gmin
Średnioroczna liczba urodzeń na 1000 ludności



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

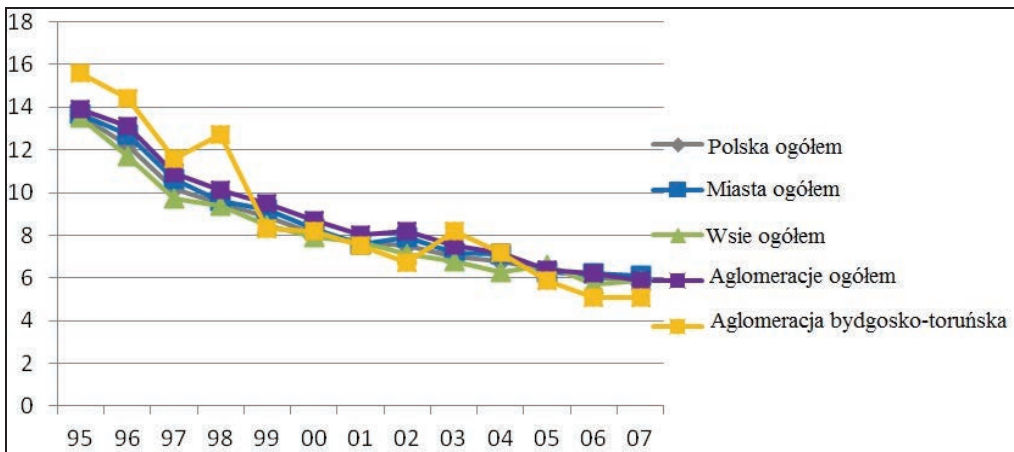
Województwo kujawsko-pomorskie pod względem urodzeń należało do regionów o relatywnie wyższym w skali kraju poziomie rozrodzności. Ponadto czynnikiem sprzyjającym jest fakt, że w województwie kujawsko-pomorskim w 2016 r. zawarto 10395 małżeństw, czyli o 41 więcej niż przed rokiem. Współczynnik małżeństw wyniósł 5,0‰ i był najwyższy od czterech lat, jakkolwiek znacznie niższy niż w latach 2006–2009, kiedy osiągał wartości powyżej 6,2‰.

2.3.3 Umieralność

2.3.3.1. Umieralność niemowląt

Od początku procesu transformacji w Polsce występował szybki spadek umieralności niemowląt. W 2016 r. zarejestrowano w Polsce 1,5 tys. zgonów niemowląt (dzieci poniżej 1 roku życia), podobnie jak w roku poprzednim. Współczynnik wyrażający liczbę zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych wyniósł 4,0‰, tj. o 50% mniej niż w 2000 r. W skali regionalnej w Polsce występują ciągle bardzo wyraźne różnice w poziomie zgonów niemowląt. W 2016 r. najmniejszą liczbę zgonów na 1000 urodzeń żywych (2,8–3,7) odnotowano w województwach: małopolskim, mazowieckim oraz pomorskim. Z kolei najwięcej (4,5–4,8) takich zdarzeń zaobserwowano w: łódzkim, śląskim, podlaskim.

Wykres 2.8. Współczynniki zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) według miast i wsi oraz aglomeracji bydgosko-toruńskiej na tle kraju i pozostałych aglomeracji w latach 1995–2007

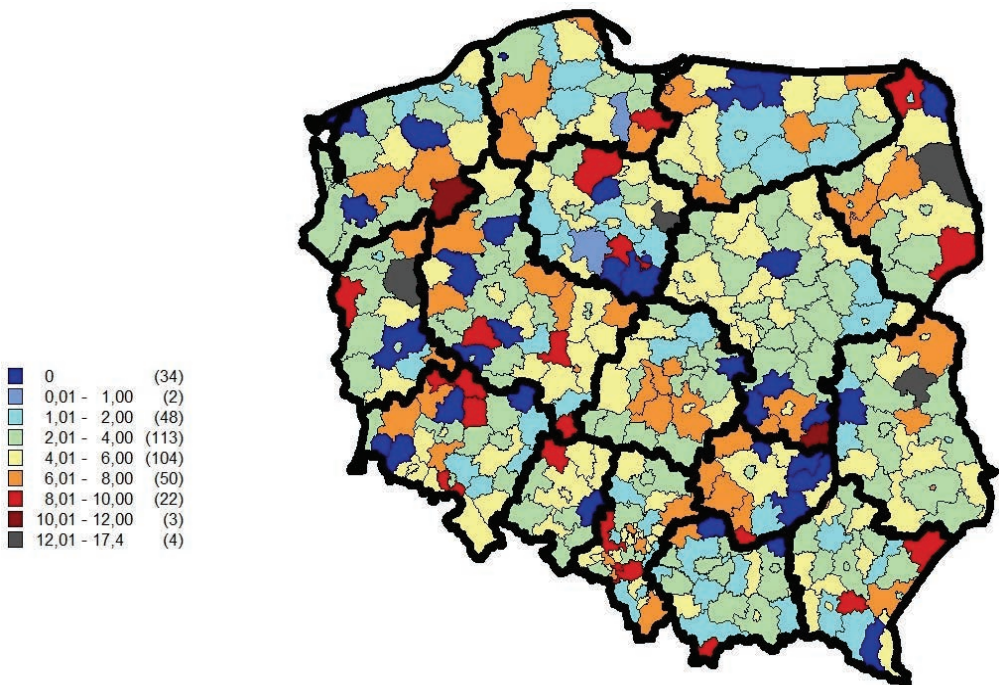


Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

Pozytywny trend systematycznego obniżania się umieralności niemowląt występuje w analizowanym okresie zarówno w kraju jak i w województwie kujawsko-pomorskim, gdzie w 2016 r. zarejestrowano 88 zgonów niemowląt, wobec 78 w roku poprzednim. Wykres 2.8. ilustruje najniższy poziom wartości współczynnika zgonów niemowląt w aglomeracji bydgosko-toruńskiej.

Zgony chłopców stanowiły 46,5% zgonów dzieci w wieku poniżej 1 roku życia (wobec 56,6% w 2015 r.). Współczynnik natężenia zgonów niemowląt był wyższy niż przed rokiem o 0,3 punktu promilowego i wyniósł 4,4‰ (poniżej średniej krajowej (4,0 ‰)). Pomimo stałego spadku, poziom zjawiska jest nadal znaczący i wykazuje oznaki pewnej stagnacji.

Rycina 2.6. Współczynniki zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) według województw i powiatów w 2015 r.



Źródło: Sytuacja demograficzna Polski, Raport 2015–2016, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2016

Dalsze obniżanie poziomu umieralności niemowląt wymaga radykalnych zmian w systemie ochrony zdrowia na wszystkich szczeblach, a szczególnie na poziomie gminy i powiatu, zwłaszcza realizacji programów w sferze opieki nad matką i dzieckiem, aby zbliżyć się do poziomu krajów notujących w tym zakresie największe osiągnięcia (gdzie osiąga się współczynniki na poziomie 2–3‰).

2.3.3.2. Umieralność ludności

Drugim ważnym czynnikiem ruchu naturalnego decydującym o zmianach liczby ludności w regionie jest poziom natężenia zgonów. W województwie kujawsko-pomorskim w całym analizowanym tu okresie 2002–2015, liczba zgonów na 1000 ludności była na poziomie niższym od średniej krajowej (wyk 2.9.). Różnica ta była jednak niezbyt duża. W latach 90. obserwowany był spadek umieralności ludności w Polsce, a od 2003 r. nastąpił wzrost, gdy rejestrowano ok. 365-380 tys. zgonów rocznie. W 2016 r. w Polsce zmarło ponad 388 tys. osób, tj. o 7 tys. mniej niż w 2015 r., a współczynnik umieralności wyniósł 10,1 ‰ (w 2015 r. – 10,3‰). Liczba zgonów zmniejszyła się o 1,8% (wobec wzrostu o 4,9% w 2015 r.). Współczynnik ten był o 1,0 punkt promilowy wyższy dla mężczyzn niż dla kobiet.

Wartości tego współczynnika w województwie w analizowanym okresie wahały się od 9,4 zgonów na 1000 ludności w 2005 r. i 2011 r. do 9,9 zgonów na 1000 ludności w 2009 r.

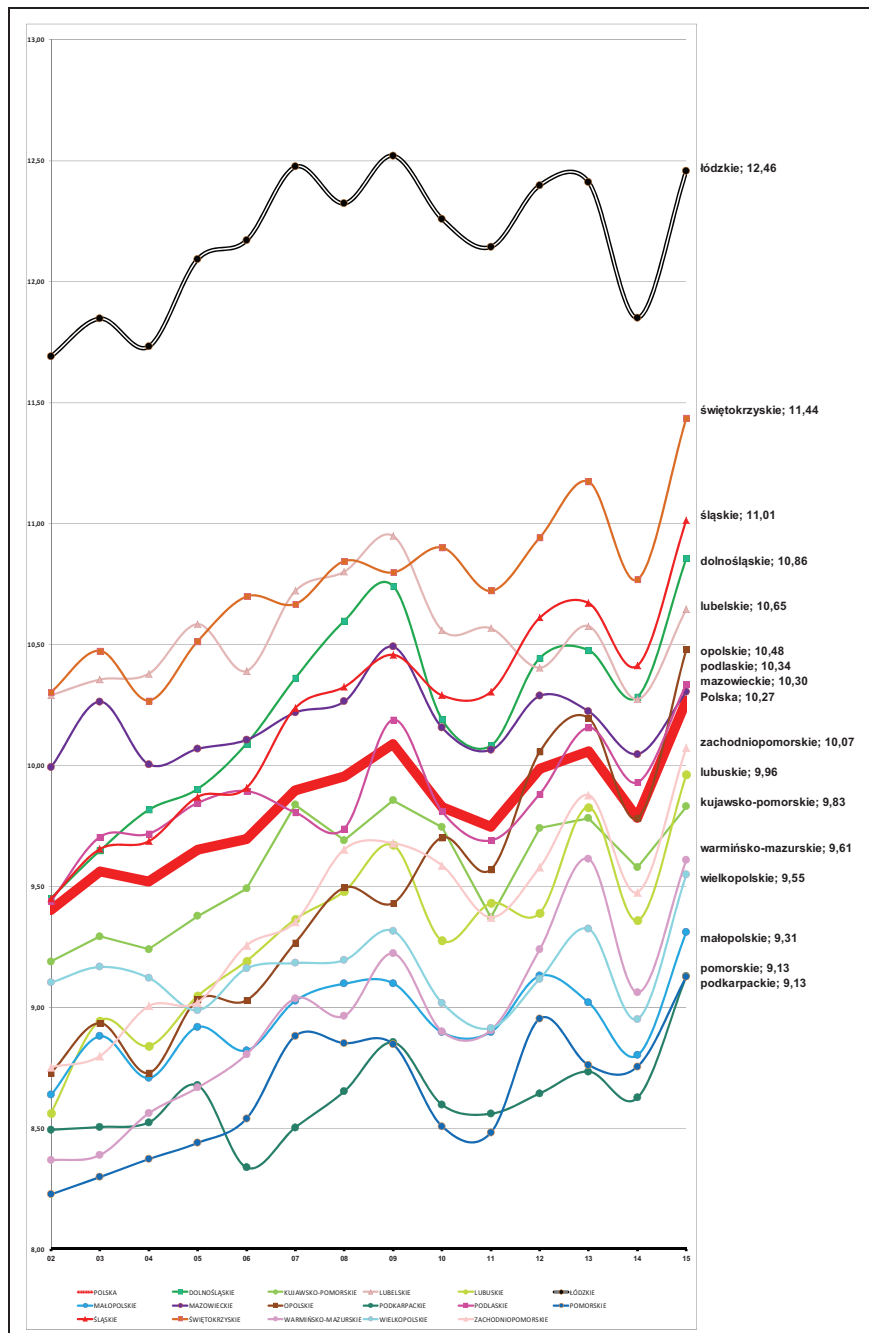
Jak widać na wykresie 2.9 natężenie zgonów w województwie kujawsko-pomorskim w okresie 2002–2015 było niższe (9,8 ‰) niż w Polsce (10,3 ‰) – na poziomie średnim w porównaniu do innych województw.

Był to względnie biorąc jeden z najniższych w kraju poziom nasilenia zgonów. Współczynnik zgonów w kujawsko-pomorskim w 2016 r. wyniósł 9,8 zgonów na 1000 ludności i w stosunku do roku poprzedniego wzrósł nieznacznie (o 0,02 zgonów na 1000 ludności). W 2016 r. w Kujawsko-pomorskiem zgony mężczyzn stanowiły 51,9% ogólnej liczby zgonów (przed rokiem 51,7%). W kraju udział ten wzrósł z 51,8% w 2015 r. do 52,1% w 2016 r. Na terenach wiejskich odsetek zgonów mężczyzn był wyższy niż w miastach i wyniósł 53,7% wobec 53,2% przed rokiem, co świadczy o zjawisku nadumieralności mężczyzn w regionie.

Głównymi przyczynami zgonów odnotowanymi w województwie kujawsko-pomorskim pozostały choroby układu krążenia – 41,7% zgonów oraz nowotwory – 25,2%. W przypadku mężczyzn udziały te wyniosły odpowiednio 35,5% oraz 25,9%, natomiast w przypadku kobiet – 48,0% oraz 23,4%. Połowa zmarłych nie ukończyła 79,0 lat; dla kobiet wiek środkowy wyniósł 83,4 lata, a dla mężczyzn – 72,8 lata.

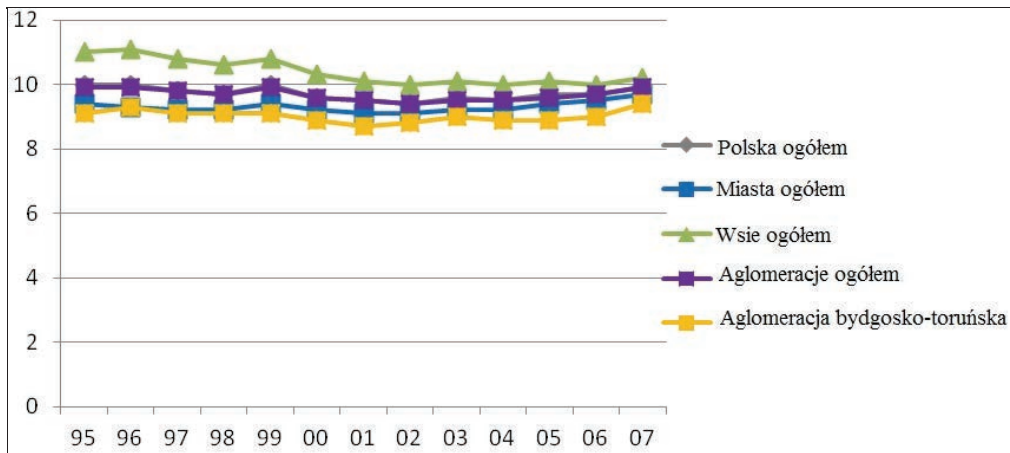
pozytywną specyficzną cechą województwa kujawsko-pomorskiego jest niższy poziom umieralności ludności niż w skali ogólnopolskiej.

Wykres 2.9. Współczynniki zgonów na 1000 ludności według województw w latach 2002–2015



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

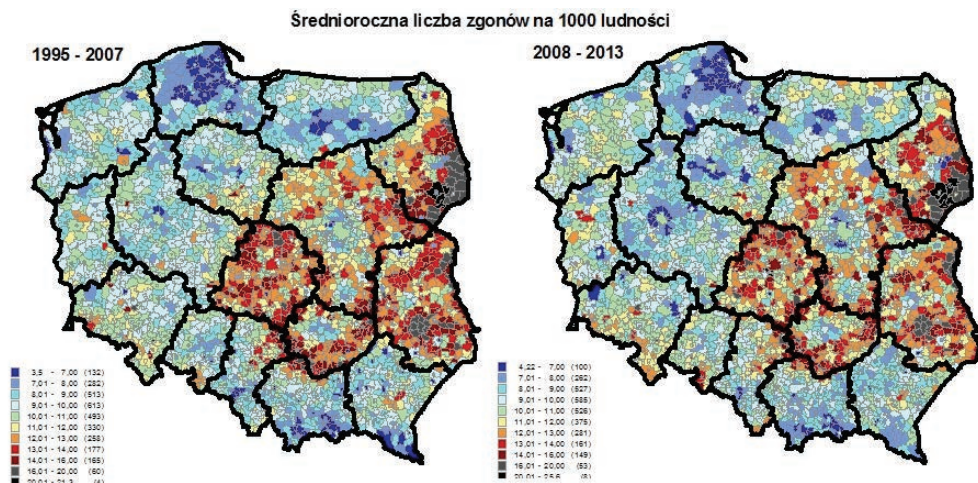
Wykres 2.10. Współczynniki zgonów na 1000 ludności miast i wsi oraz aglomeracji Bydgosko-toruńskiej na tle kraju i pozostałych aglomeracji w latach 1995–2007



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

Wykres 2.10. potwierdza pierwszą pozycję aglomeracji bydgosko-toruńskiej w zakresie najniższego poziomu zgonów w skali ogólnopolskiej. Najwyższy poziom umieralności w kraju występował na obszarach wiejskich.

Rycina 2.7. Współczynniki zgonów na 1000 ludności w latach 1995–2007 i 2008–2013 (średniorocznie) według miast i gmin



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

Zmiany w umieralności pozostają w ścisłym związku z ograniczaniem od wielu lat zgonów z powodu najważniejszej ich przyczyny – chorób układu krążenia; na początku lat 90. XX w. były one przyczyną ponad 52% zgonów, zaś obecnie – 42%. Mimo pozytywnej zmiany nadumieralność Polaków spowodowana chorobami układu krążenia jest dwukrotnie wyższa w porównaniu z wieloma krajami Europy Zachodniej (Potrykowska, 1998). Mniejsza poprawa dotyczy umieralności spowodowanej przyczynami zewnętrznymi. Niekorzystnym zjawiskiem jest wzrost liczby zgonów z powodu chorób nowotworowych (w 1990 r. stanowiły 20% zgonów, a obecnie prawie 26%). Wzrasta umieralność z powodu chorób układu trawiennego, nie zmniejsza się umieralność wywołana chorobami układu oddechowego.

Niższy poziom umieralności ludności województwa kujawsko-pomorskiego ma pozytywny wpływ na długość przeciętnego trwania życia mieszkańców regionu, które wynosi dla mężczyzn 73,5 lat, a dla kobiet 81,3 lat (w kraju odpowiednio 73,9 lat i 81,9 lat). Od 1990 r. przeciętne trwanie życia mężczyzn wydłużyło się prawie o 7 lat, zaś kobiet o 6 lat. W roku 2016 nastąpił dalszy wzrost długości trwania życia Polaków. Wydłużanie dalszego trwania życia Polaków przez wiele lat wynikało głównie ze spadku umieralności niemowląt; obecnie coraz większego znaczenia nabiera spadek natężenia zgonów osób starszych.

2.4. Ruch wędrowniczy w województwie kujawsko-pomorskim

Podstawową charakterystyką sytuacji społeczno-gospodarczej określonego obszaru jest saldo migracji ludności. Mimo niedoskonałości takiego ujęcia, wynikających z ujmowania w statystyce ruchu wędrowniczego ludności tylko tzw. migracji rejestrowanych (które polegają na formalnym zameldowaniu lub wymeldowaniu się osób z określonej jednostki podziału administracyjnego kraju, miernik ten daje istotne informacje na temat „atrakcyjności” osiedleńczej określonego terytorium. Wartość poznawcza tego miernika jest większa, jeśli nie dokonujemy tu obserwacji krótkookresowych, rocznych lecz bierzemy pod uwagę zsumowaną wielkość zameldowań i wymeldowań zarejestrowanych na danym obszarze w możliwie długim okresie czasu. W przypadku niniejszego opracowania, wzięto pod uwagę wszystkie zarejestrowane zameldowania i wymeldowania z terenów poszczególnych województw, w ramach migracji międzywojewódzkich, na przestrzeni ponad dwudziestu lat, tj. w okresie 1995–2015.

W ruchu wewnętrznym w latach 1995–2015 do województwa kujawsko-pomorskiego przybyło (w formie zameldowań na pobyt stały) prawie 107 tys. osób. W tym czasie wymeldowało się z tego województwa prawie 130 tys. osób. Oznacza to, iż w badanym dwudziestoleciu województwo to wykazywało ujemne saldo migracji międzywojewódzkich na poziomie ponad 23 tys. osób, czyli 11,1 osoby na 1000 średniego stanu ludności tego województwa z lat 1995–2015 (por. tab. 2.3) Najwięcej osób na teren województwa kujawsko-pomorskiego przybyło z województw: wielkopolskiego (19,8 tys. osób, tj. 18,5% ogółu napływu), pomorskiego (18,5 tys. osób, tj. 17,3% ogółu napływu) i mazowieckiego (14,5 tys. osób, tj. 13,6% ogółu napływu). Z tych trzech województw pochodziło prawie 50% ogółu osób przybyłych do Kujawsko-pomorskiego. (tab. 2.3).

Z kolei najwięcej osób z terenu województwa kujawsko-pomorskiego wymeldowało się do województw pomorskiego (28,2 tys. osób, tj. 21,7% ogółu odpływu), wielkopolskiego (28,0 tys. osób, tj. 21,6% ogółu odpływu), mazowieckiego (25,3 tys. osób, tj. 19,4% ogółu odpływu). Do tych trzech województw odpłynęło ponad 60% osób spośród ogółu wymeldowanych poza teren województwa kujawsko-pomorskiego (por. tab. 2.3). Tereny województwa kujawsko-pomorskiego, zwłaszcza w okresie 1995–2007 należały do grupy obszarów kraju o relatywnie wyższym nasileniu odpływu migracyjnego mieszkańców. Jednocześnie obszar ten charakteryzował się wysoką liczbą napływów niemal wyłącznie w strefie podmiejskiej aglomeracji bydgosko-toruńskiej, podczas gdy większość obszarów obrzeżnych wykazywała niski poziom natężenia napływów migracji.

Jak wspomniano wyżej, obok ubytku naturalnego ludności na spadek liczby ludności województwa kujawsko-pomorskiego wpływ miało także, obserwowane od kilku lat, ujemne saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych ludności na pobyt stały.

Ujemne saldo migracji stałych cechuje województwo kujawsko-pomorskie od wielu lat. W analizowanym okresie jego wartości oscylowały wokół -1.0% , przy czym zmieniała się struktura migracji pod względem zasięgu, na przykład w 2006 r. ubytek ludności powodowany migracjami zagranicznymi był większy niż ubytek wynikający z migracji wewnętrznych (wskutek wzmożonej emigracji młodych Polaków do krajów UE z powodów głównie ekonomicznych, a przede wszystkim wysokiego bezrobocia). W 2009 r. migracje zagraniczne stanowiły niespełna 6% ogólnego ubytku migracyjnego.

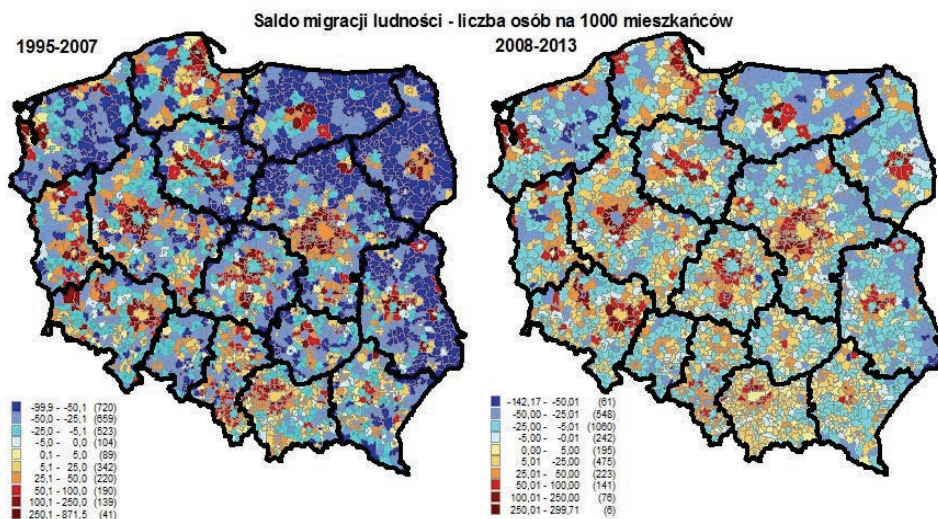
Odwroćenie tej tendencji nastąpiło w 2016 r. w województwie kujawsko-pomorskim saldo migracji ogółem na 1000 ludności uzyskało jeden z najwyż-

szych wyników w obserwowanym okresie, na co decydujący wpływ miało dodatnie saldo migracji zagranicznych. W 2016 r., pierwszy raz w obserwowanym okresie, więcej osób zameldowano w województwie spoza granic Polski, niż wymeldowano (o 97 osób). Saldo migracji zagranicznych na pobyt stały wyniosło $-0,8\%$. Wartość tego współczynnika w 2015 r. była niższa i wyniosła $-1,4$ osób na 1000 ludności.

Wypadkową tych procesów był rozkład przestrzenny salda migracji na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego. W strefie podmiejskiej aglomeracji bydgosko-toruńskiej wystąpiło wysokie dodatnie saldo migracji, podczas gdy większość terenów peryferyjnych tego województwa cechowało saldo ujemne, świadczące o wypłukiwaniu tamtejszych zasobów ludzkich.

Na rycinie 2.8 w skali miast i obszarów wiejskich gmin przedstawiono saldo migracji wewnętrznych na 1000 ludności) w dwóch podokresach 1995–2007 oraz 2008–2013.

Rycina 2.8. Saldo migracji wewnętrznych na 1000 ludności według miast i gmin w latach 1995–2007 i 2008–2013



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

Warto przy tym zwrócić uwagę, iż rdzenie bipolarnej aglomeracji bydgosko-toruńskiej: m. Bydgoszcz i Toruń wykazywały ujemne saldo migracji w obu omawianych okresach. Zwraca również uwagę wyhamowanie procesów migracyjnego wyludniania się obszarów obrzeży województwa, co można zaobserwować porównując procesy z lat 1995–2007 i 2008–2013.

Tabela 2.3. Migracje międzywojewódzkie w latach 1995–2015: napływ oraz odpływ ludności „do” i „z” poszczególnych województw oraz saldo migracji międzywojewódzkich – wielkości bezwzględne

Saldo w osobach	Odpływ	Mazowieckie	Małopolskie	Pomorskie	Wielkopolskie	Dolnośląskie	Lubuskie	Opolskie	Zachodniopomorskie	Kujawsko-pomorskie	Łódzkie	Podlaskie	Podkarpackie	Śląskie	Warmińsko-mazurskie	Świętokrzyskie	Lubelskie
Napływ	0 432 967	187 074	159 616	182 315	165 839	74 793	63 347	109 502	106 846	115 552	52 201	76 559	205 480	92 376	68 078	81 059	
Mazowieckie	206 116	226 851	12 475	17 404	10 356	10 606	3 209	2 319	8 660	14 494	27 269	15 522	6 264	14 883	23 034	14 400	25 221
Małopolskie	127 804	18 840	59 270	3 723	3 704	8 057	1 719	3 151	2 959	2 080	3 466	1 289	17 751	45 873	1 721	9 533	3 938
Pomorskie	113 122	21 124	3 827	46 494	11 033	4 776	2 249	1 032	17 314	18 482	3 732	2 367	1 557	5 831	15 527	1 349	2 922
Wielkopolskie	143 719	17 689	4 302	10 617	38 596	23 662	15 345	3 074	17 433	19 803	14 483	1 056	1 706	8 542	2 679	1 260	2 068
Dolnośląskie	157 706	19 463	10 161	6 405	27 133	8 133	19 984	17 356	9 390	4 414	9 305	1 993	4 930	16 535	3 204	3 564	3 869
Lubuskie	83 482	6 874	2 480	2 797	23 608	19 698	-8 689	1 631	12 065	2 586	2 332	637	1 112	4 238	1 348	765	1 311
Opolskie	72 417	5 508	4 937	1 443	4 107	22 795	1 525	-9 070	1 688	1 077	4 434	470	1 449	19 833	783	1 100	1 268
Zachodniopomorskie	126 010	18 074	4 210	19 786	25 533	8 962	13 681	1 503	-16 508	9 887	5 397	1 545	2 076	6 858	3 511	1 673	3 314
Kujawsko-pomorskie	129 990	25 259	3 042	28 244	28 021	5 010	2 616	1 036	9 327	-23 144	6 093	1 303	1 159	7 376	8 803	887	1 814
Łódzkie	145 884	49 908	6 275	5 909	17 783	12 717	2 439	4 843	5 676	6 007	-30 332	1 496	1 883	19 955	3 005	4 775	3 213
Podlaskie	83 517	39 786	2 174	6 175	2 373	2 552	682	465	1 829	1 918	1 943	-31 316	1 054	3 148	16 175	664	2 579
Podkarpackie	115 159	20 246	36 763	2 763	2 895	7 393	1 323	1 872	2 464	1 437	2 638	1 095	-38 600	12 899	1 500	7 452	12 419
Śląskie	244 690	31 177	61 168	9 036	12 443	22 445	5 469	20 543	9 093	8 171	18 944	3 615	11 485	-39 210	6 770	15 150	9 181
Warmińsko-mazurskie	140 025	39 874	2 896	35 343	5 720	4 050	1 727	1 008	4 403	12 516	3 482	16 328	1 528	7 087	-47 649	1 044	3 019
Świętokrzyskie	117 246	35 495	21 508	2 962	2 678	5 759	965	1 631	1 224	1 200	7 122	706	8 473	20 591	-49 168	1 109	4 923
Lubelskie	166 717	83 650	10 856	7 009	4 928	7 357	1 860	1 883	5 077	2 774	4 912	2 779	14 132	11 831	3 207	4 462	-85 658

Województwa uszeregowane wg malejącego salda migracji międzywojewódzkich w liczbach bezwzględnych;

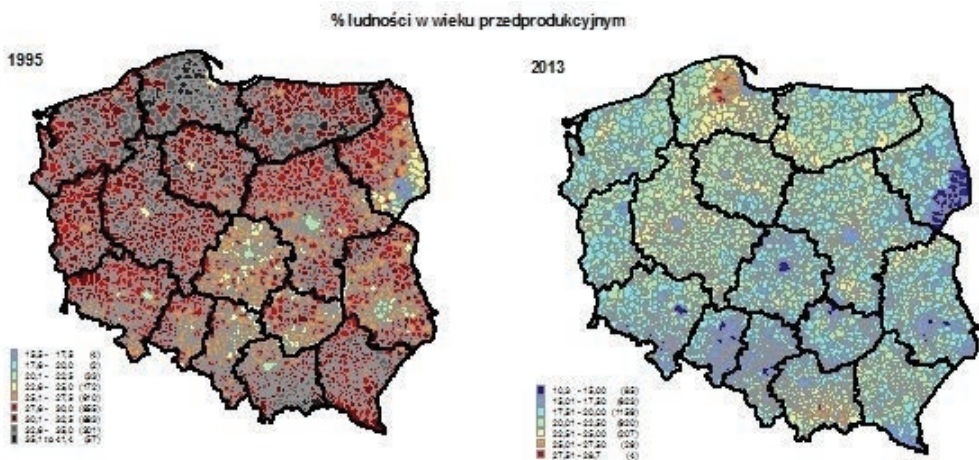
Źródło: Układ i opracowanie własne na podstawie danych GUS.

2.5. Zmiany struktury ludności według ekonomicznych grup wieku

Bardzo ważnym elementem sytuacji demograficznej każdego obszaru jest struktura wieku ludności. Ma ona znaczny, a niekiedy nawet decydujący wpływ na kształtowanie się sytuacji społeczno-gospodarczej określonego terytorium. Determinuje dostępną na danym terenie podaż zasobów pracy oraz decyduje o podstawowych potrzebach w zakresie szeroko rozumianej infrastruktury społecznej, zwłaszcza generowanych przez dwie skrajne grupy, tj. osoby w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym. Struktura wieku ludności nie tylko określa aktualną sytuację, ale również decyduje o perspektywach rozwoju danego obszaru.

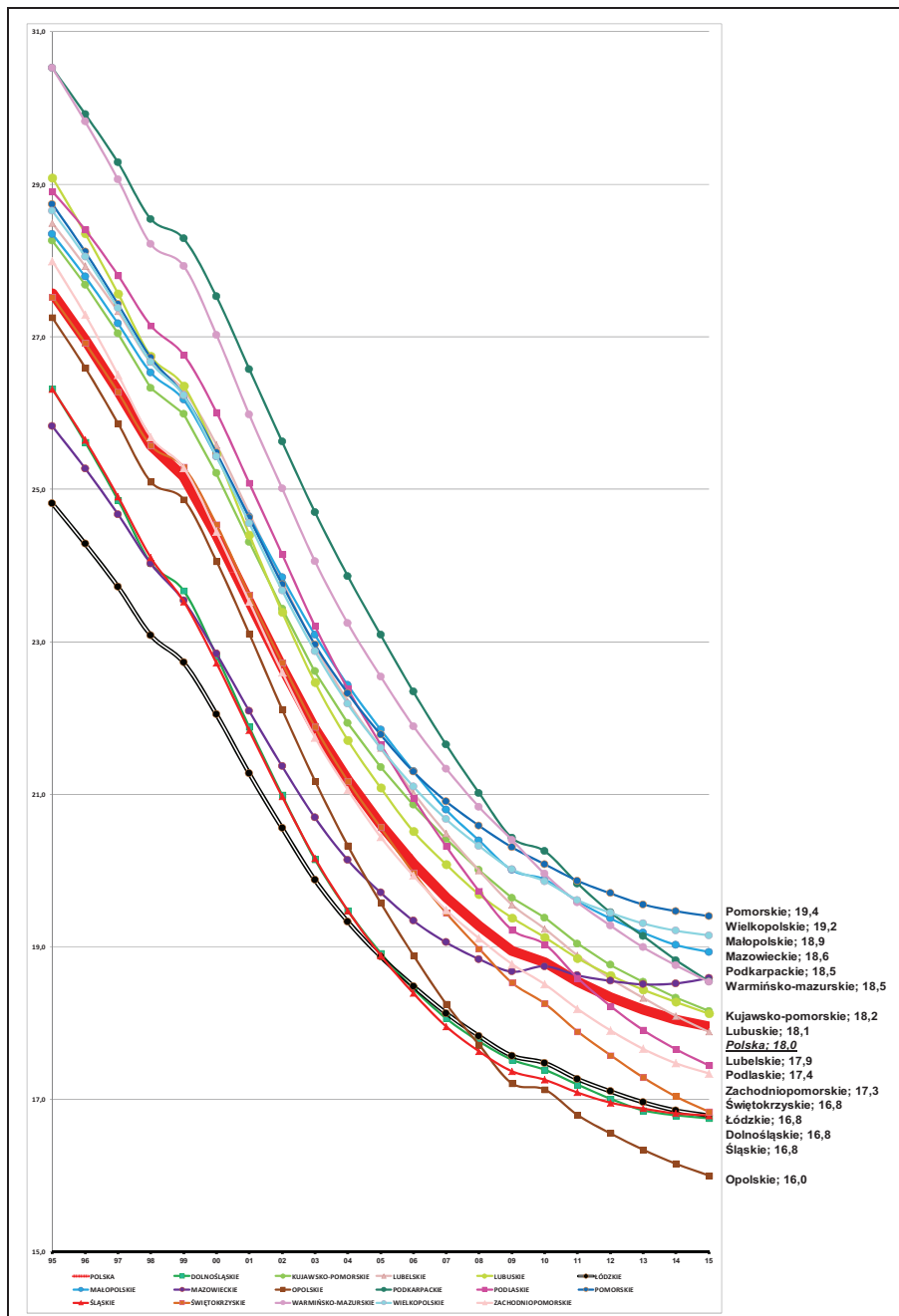
Województwo kujawsko-pomorskie w całym okresie 1995–2015 wykazywało nieco wyższy od średniej ogólnopolskiej poziom udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym w ogólnej liczbie mieszkańców. Na początku tego okresu różnica ta była korzystniejsza na rzecz województwa, niż w jego końcowej fazie (wyk. 2.11.). Podobnie jak średnio w kraju, szybki spadek udziału tej grupy wiekowej ludności nastąpił w województwie kujawsko-pomorskim począwszy od lat 2007–2009 (por. wyk. 2.11.), co świadczy o niekorzystnych zmianach w strukturze populacji.

Rycina 2.9 Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym w ludności ogółem w latach 1995 i 2013 według miast i gmin



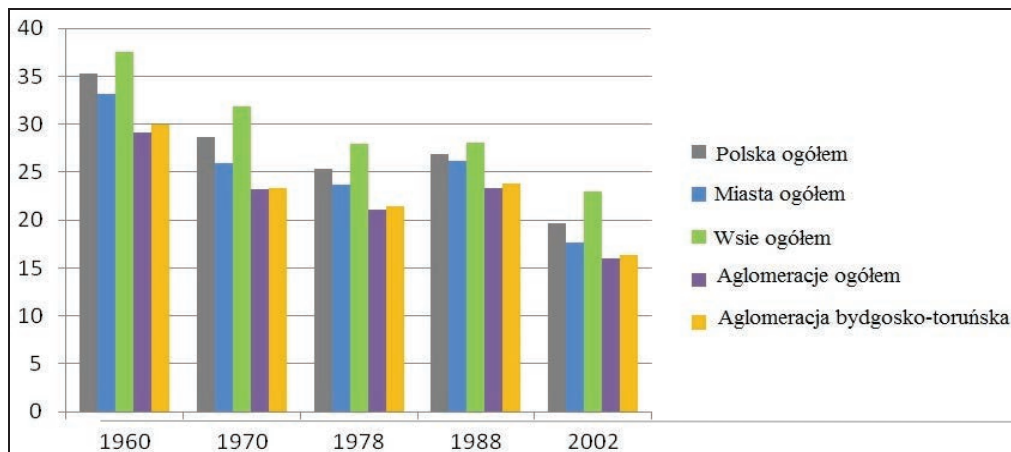
Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

Wykres 2.11. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym w ludności ogółem według województw w latach 1995–2015



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

Wykres 2.12. Zmiany udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym w ludności ogółem w latach 1960–2002 według miast i gmin oraz aglomeracji bydgosko-toruńskiej na tle kraju i pozostałych aglomeracji miejskich.



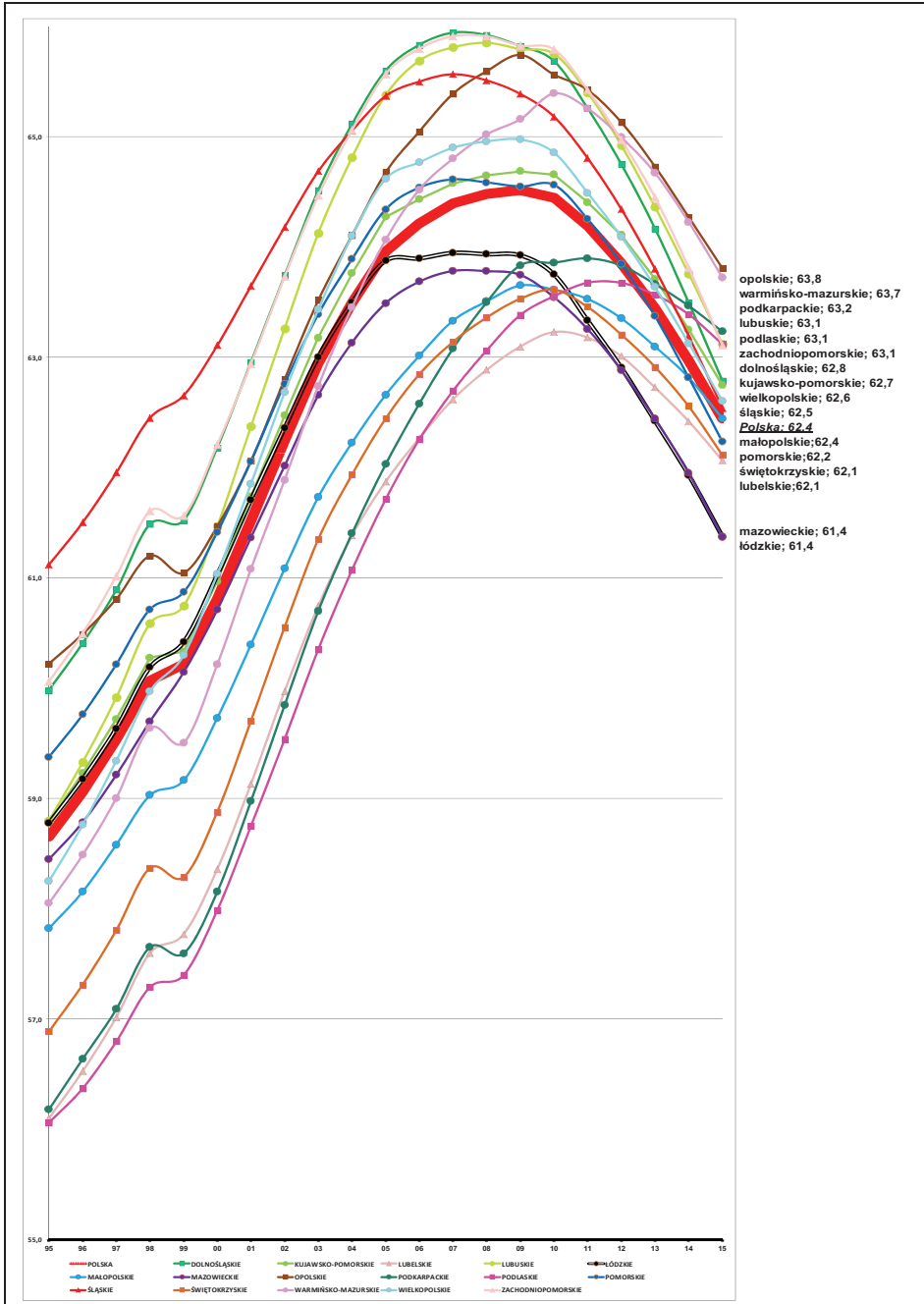
Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

Wykres 2.12. potwierdza wyższą pozycję aglomeracji bydgosko-toruńskiej w zakresie wyższego udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym na tle pozostałych aglomeracji miejskich w kraju – w badanym okresie.

Z kolei udział ludności w wieku produkcyjnym w ogólnej liczbie mieszkańców w latach 1995–2015 obserwowany w poszczególnych województwach wykazywał spektakularne zmiany – do okresu 2006–2009 występował stały wzrost udziału tej grupy ludności we wszystkich województwach. Po tym okresie, zaczął się dość gwałtowny spadek (por. wyk. 2.13.)

Województwo kujawsko-pomorskie w całym okresie 1995–2015 wykazywało nieco wyższy od średniej ogólnopolskiej udział ludności w wieku produkcyjnym w ogólnej liczbie mieszkańców. Tak jak to wskazano wcześniej, podobnie jak średnio w kraju, szybki spadek udziału tej grupy wiekowej ludności nastąpił w województwie kujawsko-pomorskim począwszy od lat 2007–2009 na korzyść populacji osób starszych. (por. ryc. 2.10.).

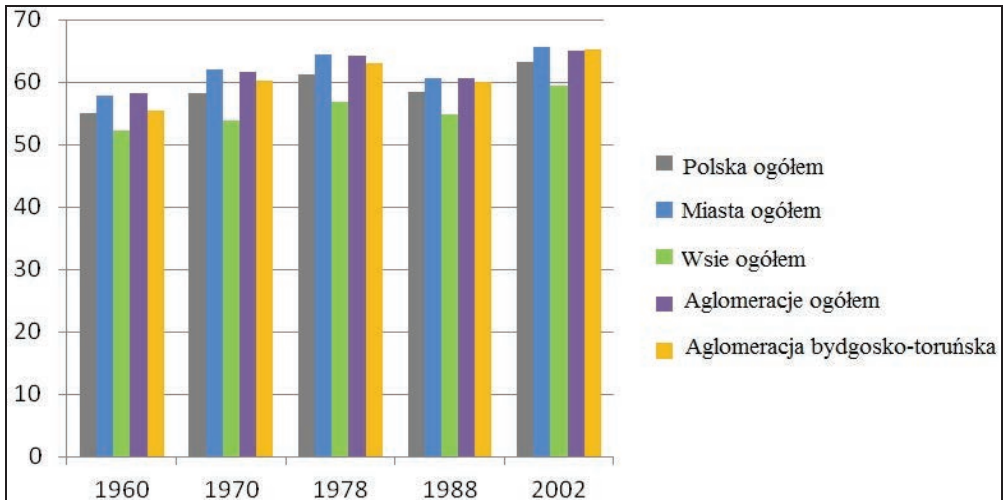
Wykres 2.13. Udział ludności w wieku produkcyjnym w ludności ogółem według województw w latach 1995–2015



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

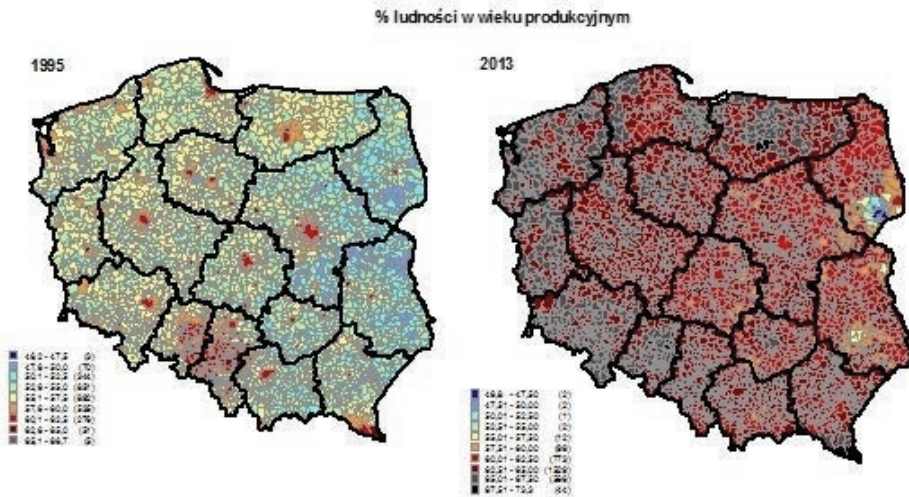
Wykres 2.14. ilustruje zmiany udziału udziału ludności w wieku produkcyjnym, co potwierdza wysoki udział tej subpopulacji w aglomeracji bydgosko-toruńskiej na tle kraju, w latach 1960–2002.

Wykres 2.14. Zmiany udziału ludności w wieku produkcyjnym w ludności ogółem w latach 1960–2002 według miast i gmin oraz aglomeracji bydgosko-toruńskiej na tle kraju i pozostałych aglomeracji



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

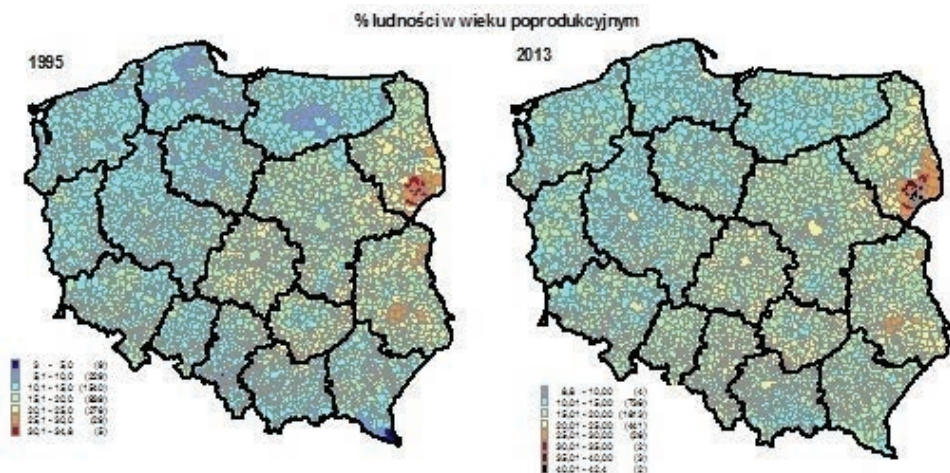
Rycina 2.10. Udział ludności w wieku produkcyjnym w ludności ogółem w latach 1995 i 2013 według miast i gmin



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

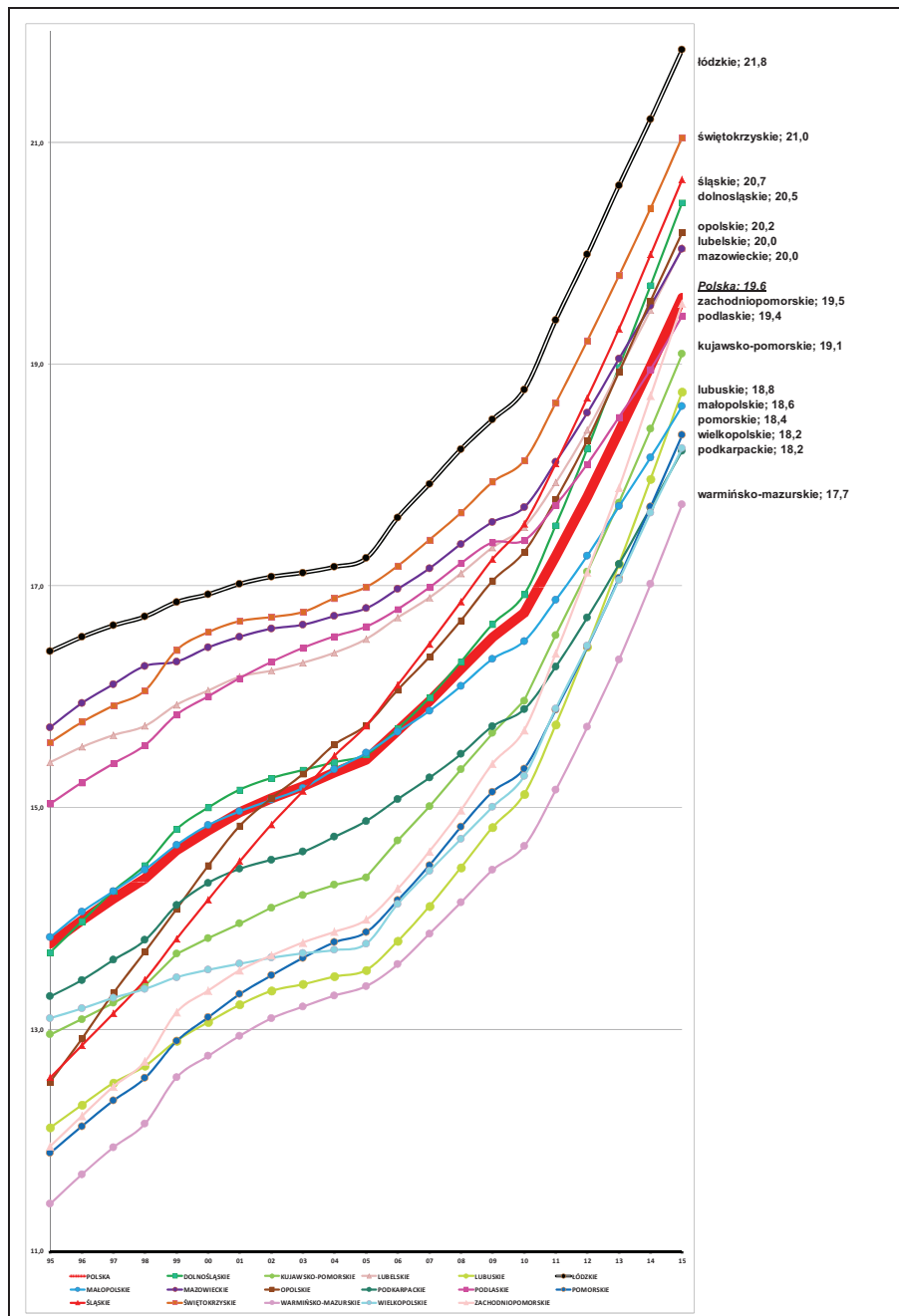
Pod względem udziału ludności w wieku poprodukcyjnym, województwo kujawsko-pomorskie w całym omawianym okresie 1995–2015 wykazywało wyraźnie niższy poziom tego miernika od średniej krajowej. W ostatnim pięcioletniu omawianego okresu jednak te korzystne różnice na rzecz województwa kujawsko-pomorskiego zaczęły zanikać – zaczęło się ono upodabniać pod tym względem do średniej krajowej (por. wyk. 2.15., ryc. 2.11.).

Rycina 2.11. Udział ludności w wieku poprodukcyjnym w ludności ogółem w latach 1995 i 2013 według miast i gmin



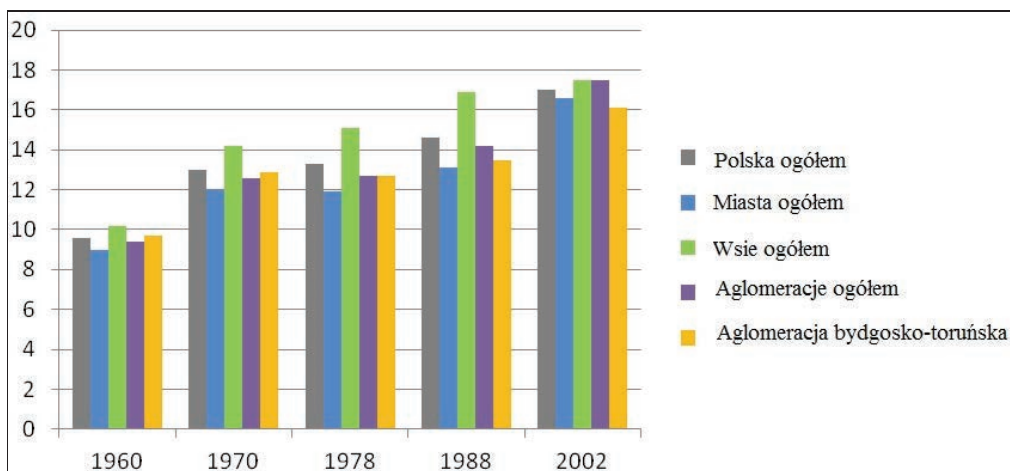
Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

Wykres 2.15. Udział ludności w wieku poprodukcyjnym w ludności ogółem według województw w latach 1995–2015



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

Wykres 2.16. Zmiany udziału ludności w wieku poprodukcyjnym w ludności ogółem w latach 1960–2002 według miast i gmin oraz aglomeracji bydgosko-toruńskiej na tle kraju i pozostałych aglomeracji



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

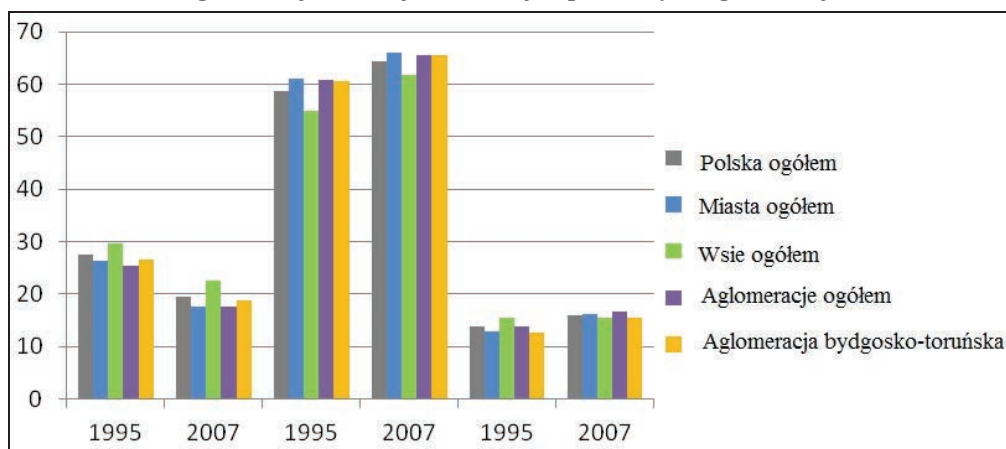
Wykres 2.16. potwierdza pierwszą pozycję aglomeracji bydgosko-toruńskiej w zakresie najniższego udziału ludności w wieku poprodukcyjnym w skali ogólnopolskiej.

Na rycinach 2.9.–2.11. przedstawiono w skali miast i obszarów wiejskich gmin strukturę ludności według ekonomicznych grup wieku (przedprodukcyjny, produkcyjny, poprodukcyjny) według stanu w 1995 r., 2007 r. i 2013 r. Takie zestawienie bardzo dobrze ilustruje proces „falowania” struktur demograficznych ludności Polski, wywołanych przechodzeniem kolejnych fal wyżu i niżu demograficznego. Województwo kujawsko-pomorskie, w analizowanym okresie (zwłaszcza w 1995 r. i 2007 r.), należało do grupy obszarów kraju o wysokim udziale ludności w wieku przedprodukcyjnym (por. ryc. 2.9.). W miarę upływu czasu (1995–2013) udział tej grupy ludności w regionie zmniejszył się, zwłaszcza w aglomeracji bydgosko-toruńskiej (por. wyk. 2.17.). W latach 1995–2013, można zaobserwować widoczny tu wzrost udziału ludności w wieku produkcyjnym. Pod tym względem województwo kujawsko-pomorskie należało do regionów o wyższym udziale tej ludności w skali kraju (por. ryc. 2.10.). Jednocześnie województwo to wykazywało jeden z najniższych w skali kraju udział ludności w wieku poprodukcyjnym (por. ryc. 2.11.).

W wyniku procesów ruchu naturalnego (urodzeń i zgonów), wydłużania się trwania życia oraz migracji następują zmiany w strukturze wieku. W województwie kujawsko-pomorskim, podobnie jak przeciętnie w Polsce, obserwu-

jemy przesunięcia w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku (wyk. 2.17.).

Wykres 2.17. Zmiany udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w ludności ogółem w latach 1995 i 2007 według miast i gmin oraz aglomeracji łódzkiej na tle kraju i pozostałych aglomeracji



Źródło: A. Gałązka, opracowanie i układ własne, na podstawie danych GUS

Zmniejszył się udział dzieci i młodzieży do 18,2% w 2016 r. (w Polsce do 17,9%) i osób w wieku produkcyjnym do 62,7% (w kraju do 61,8%) w ogólnej populacji. Jednocześnie wzrósł odsetek osób w wieku poprodukcyjnym do 19,1% w 2016 r., (w kraju do 20,2%) co oznacza rozwój procesu starzenia się ludności w regionie (por. wyk. 2.17.).

Systematyczne zmniejszanie się liczby osób w wieku przedprodukcyjnym, przy jednoczesnym wzroście udziału osób w wieku poprodukcyjnym, świadczy o postępującym procesie starzenia się mieszkańców zarówno województwa kujawsko-pomorskiego, jak również w skali całego kraju. Przesunięcia w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku miały wpływ na zmianę współczynnika obciążenia demograficznego. W 2016 r. w województwie kujawsko-pomorskim, na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 65 osób w wieku nieprodukcyjnym, zaś w skali kraju współczynnik obciążenia demograficznego wyniósł 62. W porównaniu z 2015 r. wskaźnik zwiększył się o 2 osoby zarówno w województwie jak w Polsce. (Ludność, stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2016 r., 2017).

2.6. Podsumowanie

Analizując sytuację demograficzną województwa kujawsko-pomorskiego, na tle kraju, wzięto pod uwagę trzy główne elementy: przyrost/ubytek rzeczywisty ludności, który jest wypadkową ruchu naturalnego oraz ruchu migracyjnego. Dodatkowo uwzględniono zmiany struktury wieku ludności.

Podsumowując, można stwierdzić, iż w najbardziej ogólnym ujęciu województwo kujawsko-pomorskie:

- przy względnie dużym natężeniu urodzeń i niskim natężeniu zgonów wykazywało wysoki poziom przyrostu naturalnego;
- przy względnie wysokim poziomie wymeldowań i koncentracji zameldowań niemal wyłącznie w strefie podmiejskiej aglomeracji bydgosko-toruńskiej wykazywało procesy wyludniania migracyjnego na obszarach obrzeży województwa i w rdzeniu aglomeracji (m. Bydgoszczy i Toruniu);
- przy relatywnie wysokim udziale ludności w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym wykazywało niski udział ludności w wieku poprodukcyjnym, co świadczy o zachowanym potencjale rozwoju społeczno-gospodarczego.

Zaobserwowane w 2016 r. zmiany w zjawiskach demograficznych miały pozytywny wymiar w stosunku do 2015 r. Wyraża się on m.in. wzrostem liczby urodzeń, wzrostem salda migracji zagranicznych, wzrostem liczby zawieranych małżeństw, spadkiem rozwodów. Mimo to nadal mają miejsce ogólne niekorzystne przemiany powodujące m.in. ubytek rzeczywisty ludności, czy starzenie się mieszkańców. Przeprowadzone analizy wskazują, że w województwie kujawsko-pomorskim na niższym poziomie agregacji terytorialnej wpływ zjawisk demograficznych na przyrost rzeczywisty jest dość mocno zróżnicowany.

Bibliografia

- Gałązka A. (2013), *Procesy społeczno-gospodarcze na poziomie lokalnym. Zróżnicowania i długookresowe trendy zmian przestrzennych w Polsce*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- Gałązka A. (2016a), *Zróżnicowania przestrzenne wybranych długookresowych procesów zmienności sytuacji demograficznej Polski – determinanty rozwoju regionalnego i lokalnego*, [w:] *Przemiany demograficzne w Polsce i ich społeczno-ekonomiczne konsekwencje*, B. Kłós, P. Russel (red.), Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Gałązka A. (2016b), *Przestrzenne zróżnicowania procesów demograficznych w Polsce*, [w] *Sytuacja demograficzna Polski, Raport 2015-2016*, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa.

- Korcelli P., Gawryszewski A., Potrykowska A. (1992), *Struktura przestrzenna ludności w Polsce. Tendencje i perspektywy*, *Studia KPZK PAN*, t. XCVIII, PWN, Warszawa.
- Ludność, Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2016 r.* (2017), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Obszary funkcjonalne w województwie kujawsko-pomorskim. Problematyka określenia* (2015), Kujawsko-Pomorskie Biuro Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku, Włocławek.
- Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2016 roku* (2017), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Potrykowska A. (1985), *Spatial structure of functional urban regions in Poland*, „Geographia Polonica”, 51, PWN, Warszawa.
- Potrykowska A. (1989), *Funkcjonalne regiony miejskie w krajowym systemie osadniczym*, [w:] *Współczesne przemiany regionalnych systemów osadniczych w Polsce*, red. P. Korcelli, A. Gawryszewski, *Prace Geograficzne IGiPZ PAN*, nr. 152, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.
- Potrykowska A. (1998), *Population, health, mortality and the environment in Poland*, Meiji University International Exchange Programs. Series. No. 4. [B.m.], Meiji University, Tokyo.
- Potrykowska A. (2003), *Zróżnicowanie regionalne sytuacji demograficznej w Polsce*. [w:] *Problemy demograficzne Polski przed wejściem do Unii Europejskiej*, Z. Strzelecki (red.), PWE, Warszawa.
- Potrykowska A. (2007), *Przestrzenne zróżnicowanie sytuacji demograficznej w Polsce. Tendencje i perspektywy*, „Przeł. Geogr.”, 79 z.3/4, Warszawa.
- Potrykowska A. (2009), *Migracje zagraniczne w Polsce*, [w:] *Migracje zagraniczne a polityka rodzinna*, J. Szymborski, A. Potrykowska (red.), „Biuletyn RPO – Materiały”, nr 66, Warszawa.
- Potrykowska A. (2016), *Polityka migracyjna Polski*, [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa.
- Powiaty i gminy w województwie kujawsko-pomorskim w 2014 r.* (2016), Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Prognozy rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego 2030+* (2010), [w:] *Kujawsko-Pomorskie Analizy Regionalne*, Urząd Marszałkowski w Toruniu, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Bydgoszcz-Toruń.
- Rozwój miast w Polsce* (2010), Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Stan i ruch naturalny ludności w województwie kujawsko-pomorskim w 2016 r.* (2017), Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Sytuacja demograficzna Polski, Raport 2015–2016* (2016), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa.
- Warunki życia ludności w województwie kujawsko-pomorskim w 2013 r.* (2014), Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Województwo kujawsko-pomorskie w liczbach, 2016* (2016), Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Bydgoszcz.

3. Procesy ruchu naturalnego ludności w województwie kujawsko-pomorskim

3.1. Wstęp

Województwo kujawsko-pomorskie zostało utworzone w 1999 r. w ramach realizowanej wówczas reformy podziału administracyjnego kraju i objęło większość obszarów z istniejących wcześniej województw: bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego. W obecnej strukturze administracyjnej województwa wyodrębnia się następujące jednostki podziału terytorialnego: 19 powiatów, 4 miasta na prawach powiatu, 144 gminy (17 miejskich, 35 miejsko-wiejskich, 92 wiejskie). W województwie są zlokalizowane 52 miasta, w tym 35 miast w gminach miejsko-wiejskich. Zgodnie z Nomenklaturą Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych w Kujawsko-Pomorskiem wyodrębnia się 5 podregionów: bydgosko-toruński, grudziądzki, włocławski, inowrocławski i świecki.

Według stanu na dzień 31 grudnia 2015 r. województwo kujawsko-pomorskie zamieszkiwało 2 086 210 osób, co stanowi 5,43% ogółu ludności Polski. W rankingu województw, pod względem liczby ludności, województwo kujawsko-pomorskie zajęło w 2015 r. 10 lokatę. W porównaniu z rokiem 2005 liczba ludności w Kujawsko-Pomorskiem zwiększyła się nieznacznie (o 0,87%), jednak poprzez obserwacje z ostatnich lat można zauważyć począwszy od roku 2010 stały spadek liczby ludności.

Wpływ na obecny stan, jak i strukturę ludności według płci, wieku oraz stanu cywilnego ma ruch naturalny ludności, tj. zmiany w liczbie urodzeń, zgonów, fakt zawierania związków małżeńskich, rozwodzenia się czy orzeczonych separacji. Dlatego też celem niniejszego opracowania jest przedstawienie procesów ruchu naturalnego¹ w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2015. Zawarte w opracowaniu współczynniki demograficzne oraz przeliczenia na 1000 ludności opracowano przy przyjęciu liczby ludności zbilansowa-

¹ Według GUS informacje o ruchu naturalnym ludności są przygotowywane w oparciu o sprawozdawczość urzędów stanu cywilnego o zarejestrowanych małżeństwach, urodzeniach i zgonach oraz w oparciu o sprawozdawczość sądów o prawomocnie orzeczonych rozwodach i separacjach.

nej² w oparciu o wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002 (dotyczy danych do roku 2009) oraz Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 (dotyczy danych od 2010 r.).

3.2. Urodzenia

Urodzenia stanowią podstawowy element kształtujący przyszłą strukturę ludności według płci i wieku i mogą przyspieszać bądź też hamować procesy starzenia się ludności³.

Poziom urodzenia jest wypadkową wielu zmiennych⁴:

- ogólnej liczby populacji, zwłaszcza liczebnością tej części, która jest w wieku rozrodczym;
- struktury populacji, a mianowicie udziałem ludności w wieku zdolności rozrodczej oraz relacją między populacją w starszym i młodszym wieku;
- strukturą populacji w wieku rozrodczym;
- postaw i zachowań prokreacyjnych.

Tabela 3.1. Liczba urodzeń w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2015⁵

Wyszczególnienie	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Ogółem	20456	21142	21814	23253	23059	22596	20971	20764	19853	20031	19190
kobiety	9896	10292	10634	11419	11296	10912	10105	10030	9634	9678	9324
mężczyźni	10560	10850	11180	11834	11763	11684	10866	10734	10219	10353	9866
Miasta	11307	11777	12110	12853	13184	12741	11762	11411	11116	11170	11015
kobiety	5506	5752	5919	6356	6503	6170	5696	5506	5390	5372	5381
mężczyźni	5801	6025	6191	6497	6681	6571	6066	5905	5726	5798	5634
Wieś	9149	9365	9704	10400	9875	9855	9209	9353	8737	8861	8175
kobiety	4390	4540	4715	5063	4793	4742	4409	4524	4244	4306	3943
mężczyźni	4759	4825	4989	5337	5082	5113	4800	4829	4493	4555	4232

Źródło: dane GUS.

² Współczynniki ruchu naturalnego są opracowane przez GUS jako iloraz liczby faktów określonego rodzaju i liczby ludności zameldowanej na pobyt stały (według stan w dniu 30 VI).

³ E. Dolny, *Analiza zjawisk ludnościowych i zatrudnieniowych w województwie kujawsko-pomorskim do 2035*, [w:] *Determinanty aktywności zawodowej ludzi starszych* Z. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń 2009, s. 55.

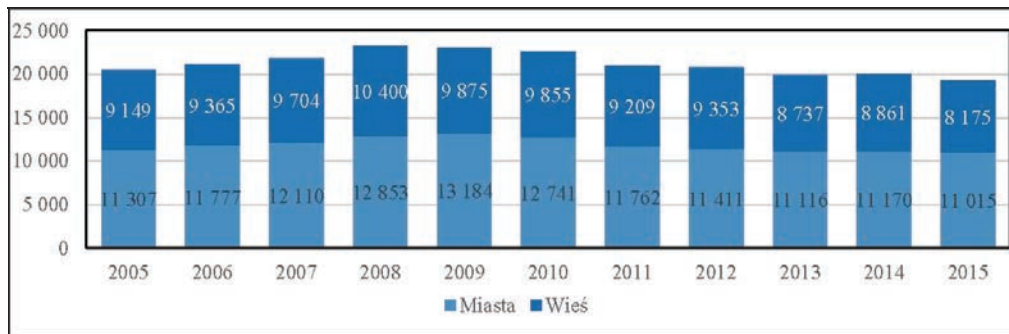
⁴ J. Kurkiewicz, *Urodzenia i płodność*, [w:] *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2009–2010*, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2010, s. 72.

⁵ Stan w dniu 31 XII.

W badanym okresie zarówno kierunek, jak i dynamika zmian w liczbie urodzeń⁶ województwa kujawsko-pomorskiego były niejednorodne. W 2005 r. w województwie na świat przyszło 20,5 tys. dzieci i aż do roku 2008 liczba ta stale wzrastała, osiągając w obserwowanym okresie wartość największą, wynoszącą 23,3 tys. Następnie liczba ta systematycznie malała (z wyjątkiem roku 2014, w którym liczba urodzeń w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosła). Z danych przedstawionych w tabeli 3.1. wynika, że w latach 2005–2015 w województwie kujawsko-pomorskim liczba urodzeń malała średnio co roku o 0,64%. W Polsce natomiast liczba ta wzrastała średniorocznie o 0,13%. We wszystkich latach analizowanego okresu zarówno w miastach, jak i na wsi liczba urodzeń chłopców była wyższa niż liczba urodzeń dziewczynek.

Na obszarach miejskich województwa zjawisko urodzeń miało wzrostowy charakter do roku 2009, a później liczba ta malała (z wyjątkiem roku 2014). Natomiast na obszarach wiejskich liczba urodzeń rosła do roku 2008, później malała do roku 2011, a ponowny wzrost liczby urodzeń w porównaniu z rokiem poprzednim nastąpił w latach 2012 i 2014 (wyk. 3.1.). Zarówno w mieście, jak i na obszarach wiejskich nastąpił średnioroczny spadek liczby urodzeń w badanym okresie: w miastach wyniósł on $-0,26\%$, na wsi $-1,12\%$.

Wykres 3.1. Liczba urodzeń w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2015⁷



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

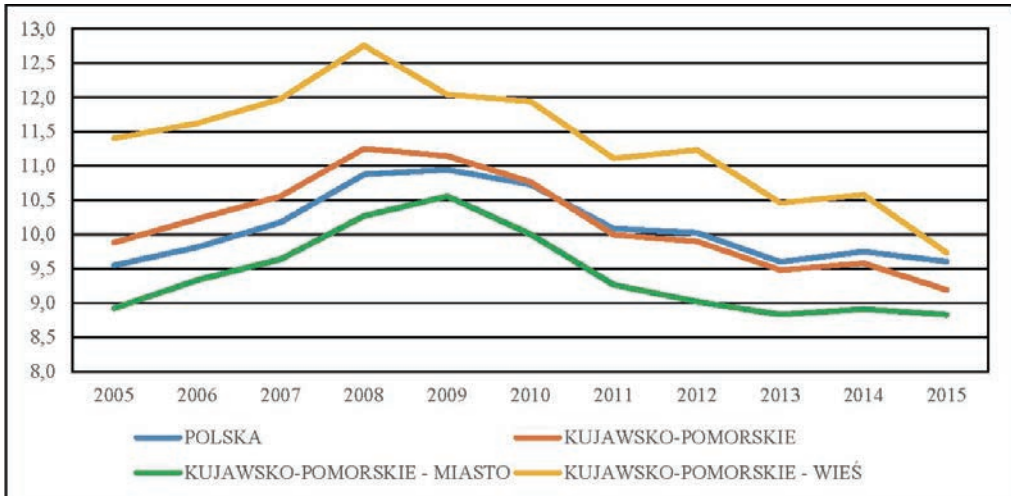
W latach 2005–2015, porównując natężenie urodzeń, czyli liczbę urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 ludności, można zauważyć, że do roku 2010 współczynnik ten w województwie był wyższy niż w kraju; do roku 2014 wartości te były zbliżone, a w roku 2015 wartość natężenia urodzeń ponownie była

⁶ W niniejszym opracowaniu wszystkie dane statystyczne o urodzeniach dotyczą urodzeń żywych według miejsca zameldowania na pobyt stały matki noworodka.

⁷ Stan w dniu 31 XII.

wyższa niż w kraju. Na obszarach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego współczynnik urodzeń był wyższy niż wartość krajowa, w miastach zaś niższy (wyk. 3.2.).

Wykres 3.2. Liczba urodzeń na 1000 ludności w latach 2005–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

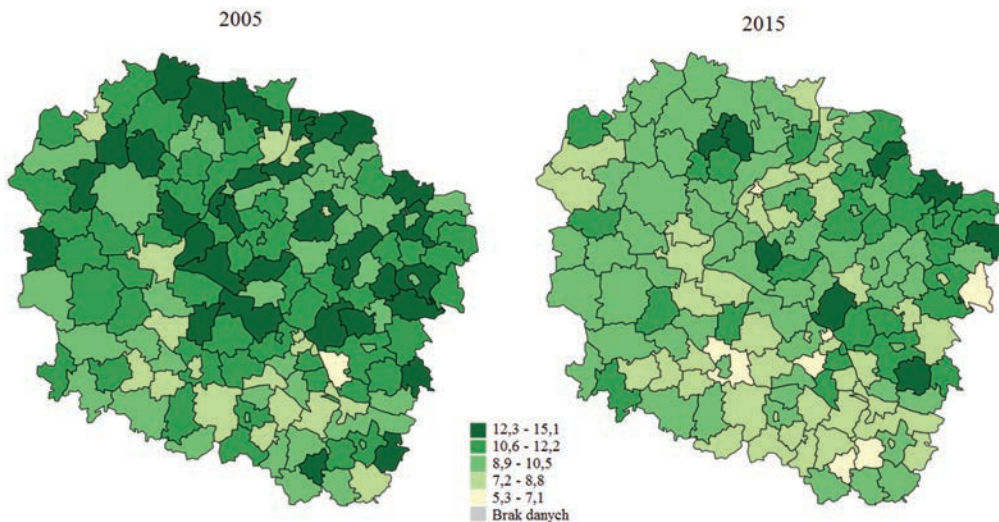
Natężenie urodzeń w gminach województwa kujawsko-pomorskiego w latach 2005–2015 było zróżnicowane. Największy wzrost współczynnika urodzeń – w okresie badanych dziesięciu lat – odnotowano na obszarach gmin wiejskich: Drzycim (o 3,8 urodzeń na 1000 ludności) i Lniano (o 3,5 urodzeń na 1000 ludności) oraz w gminie miejskiej Nieszawa (wzrost o 3,3). W tym samym czasie największy spadek nastąpił w gminach wiejskich: Grudziądz (spadek o 7,6 urodzeń na 1000 ludności) oraz Boniewo (spadek o 7,7 urodzeń na 1000 ludności).

W 2015 r. najmniejsze wartości tego wskaźnika zanotowano głównie w południowej części województwa⁸ (np. gmina wiejska Inowrocław – 5,3 urodzeń na 1000 ludności). Największą liczbę urodzeń na 1000 ludności odnotowano w gminach wiejskich Wielgie (13,9 urodzeń na 1000 ludności) i Zbiczno (13,6 urodzeń na 1000 ludności).

Natężenie urodzin w 2005 i 2015 r. we wszystkich gminach województwa kujawsko-pomorskiego kształtowało się następująco (ryc. 3.1.):

⁸ Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Stan i ruch naturalny ludności w województwie kujawsko-pomorskim w 2015 r.*, 2016 (<http://bydgoszcz.stat.gov.pl> – data dostępu: 20.03.2017), s. 4.

Rycina 3.1. Liczba urodzeń na 1000 ludności w gminach województwa kujawsko-pomorskiego



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Systemu Monitorowania Rozwoju STRATEG.

W układzie powiatowym – w okresie dziesięciu lat – największa dynamika urodzeń wystąpiła w powiecie brodnickim (wzrost o 5,2%), powiecie toruńskim (wzrost o 4,9%) i powiecie wąbrzeskim (wzrost o 4,4%). W przeważającej liczbie powiatów liczba urodzeń w omawianym okresie się zmniejszyła. Najniższa dynamika wystąpiła w powiecie chełmińskim, rypińskim i sępoleńskim – spadek odpowiednio o 23,7 %, 21,9% i 20%.

W przypadku natężenia urodzeń w latach 2005–2015 największy wzrost odnotowano w powiecie wąbrzeskim (o 0,6 urodzeń na 1000 ludności). Największy spadek zaś wystąpił na obszarze powiatu chełmińskiego (spadek o 2,9 urodzeń na 1000 ludności). Wśród miast na prawach powiatu województwa kujawsko-pomorskiego sytuacja kształtowała się następująco: miasto Toruń wzrost o 0,4; miasto Grudziądz wzrost o 0,3; miasto Bydgoszcz wzrost o 0,2 i miasto Włocławek spadek o 0,6 urodzeń na 1000 ludności.

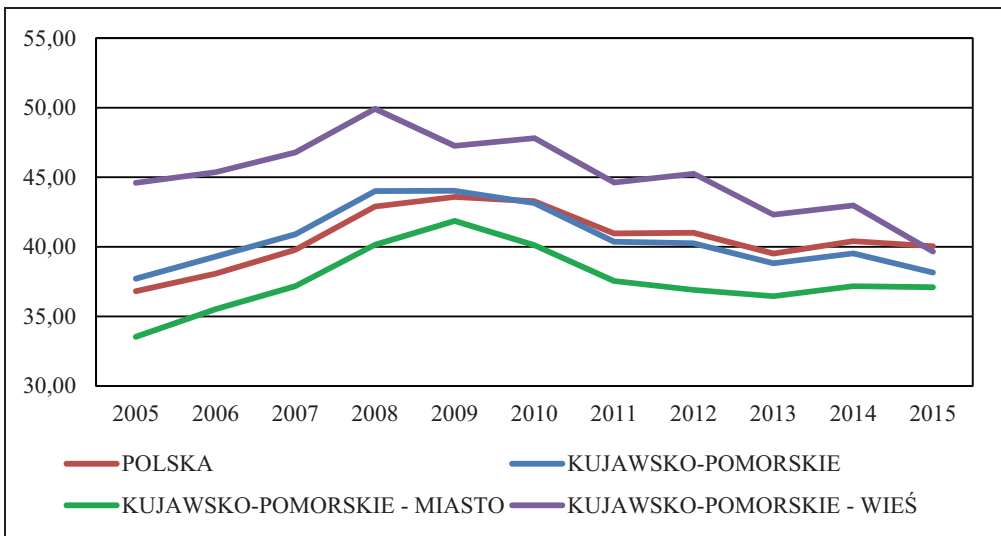
Rozpatrując rok 2015, można zauważyć, że w przypadku powiatów wartości współczynnika urodzeń nie były mocno zróżnicowane. Prawie po równo rozkłada się liczba jednostek powyżej i poniżej średniej w województwie⁹. Wartości zawierały się w przedziale między 7,6 urodzeń na 1000 ludności w mieście na prawach powiatu Włocławek, a 11,0 urodzeń na 1000 ludności w powiecie

⁹ Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Stan i ruch naturalny...*, op. cit., s. 3.

brodnickim. W pozostałych miastach na prawach powiatu liczba urodzeń na 1000 ludności wyniosła: 9,6 w Toruniu, 8,9 w Grudziądzu oraz 8,7 w Bydgoszcy.

Wielkość liczby urodzeń zależy od wielu czynników, wśród których istotne znaczenie ma struktura ludności według wieku. Decydujący wpływ na kształtowanie się procesu urodzeń ma niewątpliwie liczba kobiet w wieku rozrodczym, tj. w wieku 15–49 lat. Jedną z popularniejszych miar wykorzystywanych w analizach dotyczących urodzeń jest płodność kobiet mierzona współczynnikiem płodności, wyrażającym stosunek liczby urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym. W badanym okresie współczynnik płodności w województwie kujawsko-pomorskim (wyk. 3.3.) wzrósł z 37,72 w 2005 r. do 38,15 w 2015 roku. W miastach poziom wskaźnika wzrósł z 33,54 do 37,10. Natomiast na wsi liczba urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym zmalała z 44,60 w 2005 r. do 39,67 w 2015 r. Należy jednak zauważyć, że mimo wahań wskaźnika, w całym badanym okresie, płodność kobiet na obszarach wiejskich utrzymywała się na wyższym poziomie niż na obszarach miejskich. W Polsce wartość wskaźnika w latach 2005–2015 wzrosła z 36,81 do 40,05.

Wykres 3.3. Urodzenia na 1000 kobiet w wieku rozrodczym w latach 2005–2015

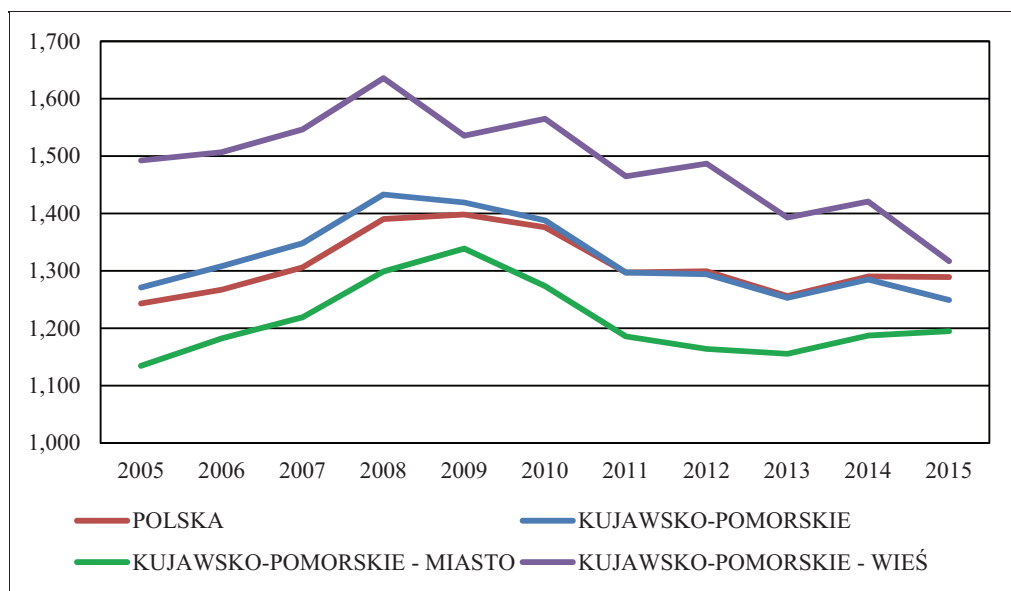


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Płodność kobiet można analizować również poprzez zastosowanie współczynnika dzietności ogólnej, który wyraża się średnią liczbą dzieci urodzo-

nych przez kobietę w ciągu całego okresu rozrodczego. W latach 2005–2015 liczba ta w województwie zmalała z 1,271 w 2005 r. do 1,249 w 2015 roku. We wszystkich badanych latach obszary wiejskie charakteryzowały się wyższym poziomem współczynnika dzietności ogólnej niż obszary miejskie. Wskaźnik dzietności na wsi zmniejszył się z 1,492 w 2005 r. do 1,317 w 2015 r., a w miastach nieznacznie zwiększył z 1,134 do 1,195. W Polsce wartość współczynnika w latach 2005–2015 wzrosła z 1,243 do 1,289 (wyk. 3.4.).

Wykres 3.4. Współczynnik dzietności ogólnej w latach 2005–2015

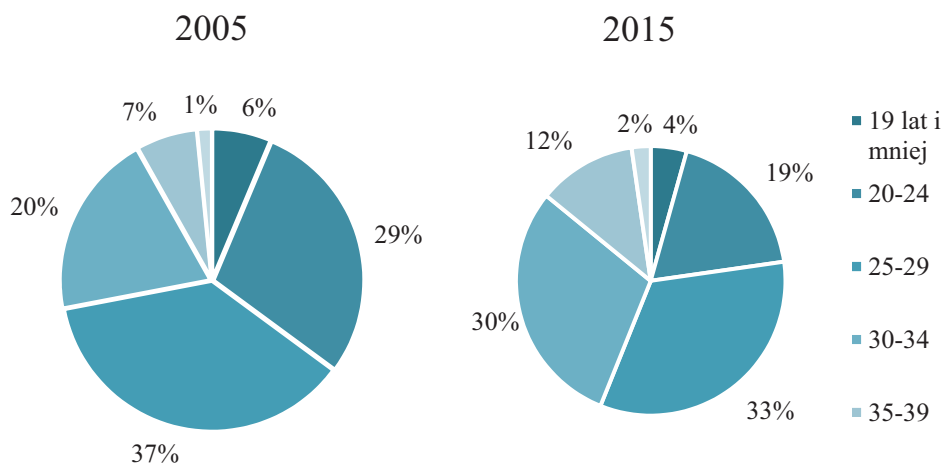


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zarówno w roku 2005, jak i w roku 2015 większość matek, które w województwie kujawsko-pomorskim rodziły dzieci, to były kobiety w wieku 25–29 lat (37% wszystkich urodzeń w 2005, 33% w 2015 r. – wyk. 3.5.). Wiek środkowy matek w województwie wzrósł z 26,9 lat w 2005 r. do 29,2 lat w 2015 r. (dla porównania w kraju wartości te kształtowały się od 27,4 lat w 2005 do 29,7 w 2015 r.).

Charakterystyczną cechą współczesnych procesów ruchu naturalnego jest ciągły wzrost urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń. Wynika to m.in. z powszechnego przyzwolenia na tworzenie związków nieformalnych.

Wykres 3.5. Urodzenia w województwie kujawsko-pomorskim według wieku matki w roku 2005 i 2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 2005–2015 w województwie kujawsko-pomorskim liczba urodzeń pozamałżeńskich zwiększyła się o 21,0% (w kraju o 34,9%), co zostało przedstawione w tabeli 3.2. Wzrósł także udział tych urodzeń w liczbie urodzeń ogółem z 23,8% w 2005 roku do 30,6%.

Tabela 3.2. Urodzenia małżeńskie i pozamałżeńskie w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005, 2010 i 2015¹⁰

Wyszczególnienie	2005	2010	2015				
			ogółem	chłopcy	dziewczęta	miasta	wieś
Urodzenia	20456	22596	19190	9866	9324	11015	8175
małżeńskie	15597	16792	13310	6837	6473	7498	5812
pozamałżeńskie	4859	5804	5880	3029	2851	3517	2363
Urodzenia małżeńskie w % urodzeń	76,2	74,3	69,4	69,3	69,4	68,1	71,1

Źródło: dane GUS.

¹⁰ Stan w dniu 31 XII.

3.3. Zgony

Zgony są kolejnym elementem ruchu naturalnego, który oddziałuje bezpośrednio na strukturę wieku ludności. Na obniżenie współczynnika zgonów według wieku i wydłużenie przeciętnego trwania życia wpływa m.in. poprawa warunków bytowych ludności, zmiana stylu życia, wzrost świadomości zdrowotnej społeczeństwa oraz postępy medycyny.

Tabela 3.3. Liczba zgonów w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2015¹¹.

Wyszczególnienie	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Ogółem	19410	19622	20327	20027	20389	20453	19663	20436	20485	20028	20523
kobiety	9124	9103	9477	9350	9656	9648	9290	9797	9819	9480	9856
mężczyźni	10286	10519	10850	10677	10733	10805	10373	10639	10666	10548	10667
Miasta	11749	12038	12491	12534	12626	12647	12155	12710	12806	12667	12882
kobiety	5655	5704	5931	5980	6115	6101	5895	6227	6272	6139	6255
mężczyźni	6094	6334	6560	6554	6511	6546	6260	6483	6534	6528	6627
Wieś	7661	7584	7836	7493	7763	7806	7508	7726	7679	7361	7641
kobiety	3469	3399	3546	3370	3541	3547	3395	3570	3547	3341	3601
mężczyźni	4192	4185	4290	4123	4222	4259	4113	4156	4132	4020	4040

Źródło: dane GUS.

W województwie (tab. 3.3.) liczba zgonów¹² w 2005 roku wyniosła 19,4 tys., a w 2015 r. 20,5 tys. Z analizy danych wynika, że w latach 2005–2015 w województwie kujawsko-pomorskim liczba zgonów rosła średnio co roku o 0,56%. W Polsce liczba zgonów również wzrastała, średniorocznie o 0,70%. W województwie kierunek zmian liczby zgonów kształtował się różnorodnie w miastach i na wsi. W miastach nastąpił średnioroczny wzrost liczby zgonów w badanym okresie i wyniósł on 0,92%. Na obszarach wiejskich natomiast w latach 2005–2015 odnotowano średnioroczny spadek o 0,03%. We wszystkich latach analizowanego okresu zarówno w miastach, jak i na wsi liczba zgonów mężczyzn była wyższa niż liczba zgonów kobiet. Jednak dynamika liczby zgonów kobiet w analizowanym okresie była wyższa niż u mężczyzn. W 2015 roku w porównaniu do roku 2005 liczba zgonów kobiet zwiększyła się o 8,02%, w tym w miastach nastąpił wzrost o 10,61%, a na wsi wzrost o 3,81%. Średnioroczne tempo zmian liczby zgonów kobiet wyniosło w województwie 0,56%, w tym 1,01% na obszarach miejskich i 0,37% na obszarach wiejskich. W przy-

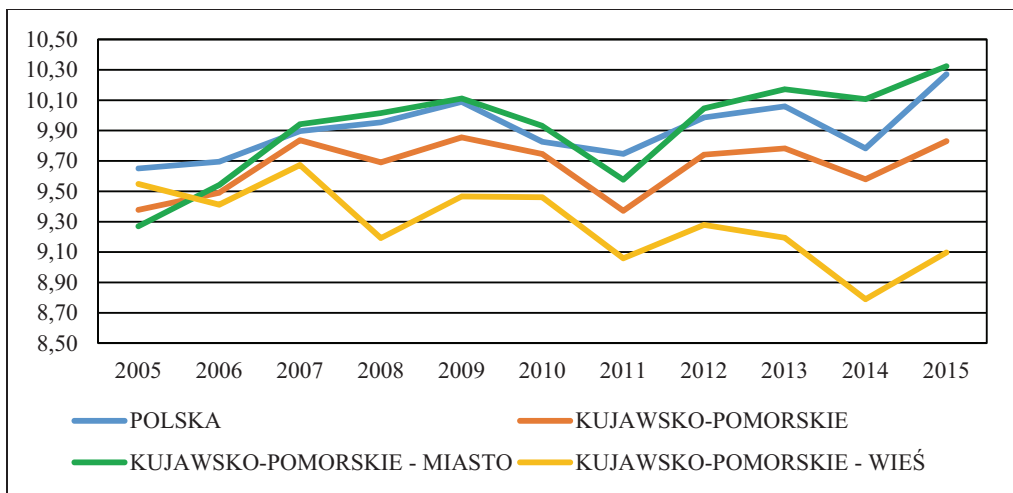
¹¹ Stan w dniu 31 XII.

¹² Zgony według miejsca zameldowania na pobyt stały osoby zmarłej.

padku mężczyzn liczba zgonów w 2015 r. w porównaniu z rokiem 2005 zwiększyła się o 3,70%, w tym w miastach wystąpił wzrost liczby zgonów o 8,75%. Na obszarach wiejskich odnotowano w 2015 r. spadek liczby zgonów wśród mężczyzn o 3,63%. Średnioroczne tempo zmian liczby zgonów mężczyzn w analizowanym okresie wyniosło 0,36% w województwie, w tym 0,84% w miastach. Natomiast na wsi nastąpił średnioroczny spadek liczby zgonów mężczyzn i wyniósł on 0,37%.

W latach 2005–2015 natężenie zgonów, rozumiane jako liczba zgonów na 1000 ludności w województwie kujawsko-pomorskim, było niższe niż w kraju zarówno dla województwa ogółem, jak i w odniesieniu do obszarów wiejskich. W przypadku obszarów miejskich liczba ta była wyższa niż w Polsce (wyk. 3.6.).

Wykres 3.6. Liczba zgonów na 1000 ludności w latach 2005–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

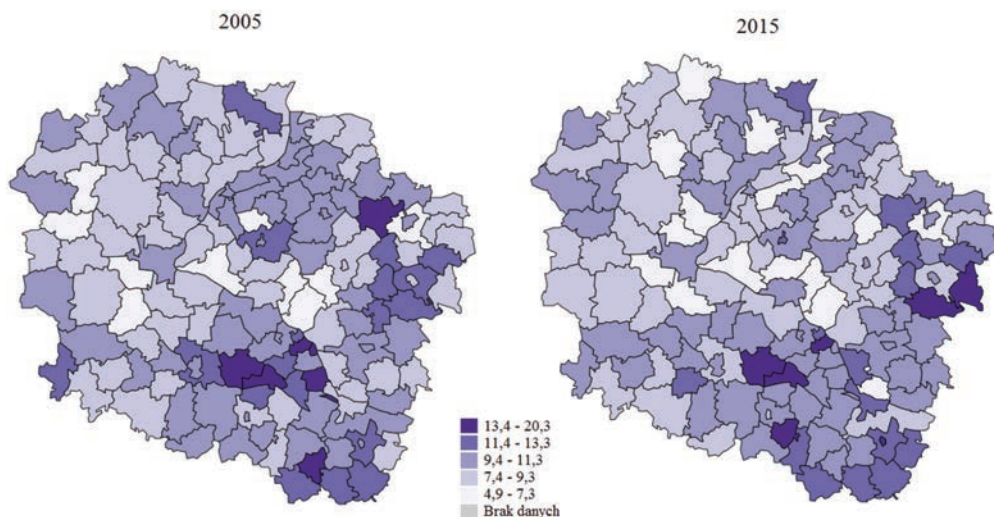
W okresie dziesięciu lat największa dynamika zgonów wystąpiła w mieście na prawach powiatu Włocławek (wzrost o 23,24%), powiecie toruńskim (wzrost o 18,96%) i powiecie rypińskim (wzrost o 11,33%). W siedmiu powiatach w omawianym okresie zanotowano spadek liczby zgonów. Najniższa dynamika wystąpiła w powiatach: wąbrzeskim, mogileńskim i tucholskim – spadek odpowiednio o 16,39%, 6,19% i 5,70%.

Natężenie zgonów w gminach województwa kujawsko-pomorskiego w latach 2005–2015 było zróżnicowane. Największy spadek natężenia zgonów w okresie badanych dziesięciu lat odnotowano na obszarach gmin wiejskich: Zakrzewo (o 5,1 zgonów na 1000 ludności), Lubanie (o 4,7 zgonów na 1000 ludności)

oraz w Grudziądzu (o 3,8 zgonów na 1000 ludności). W tym samym czasie największy wzrost nastąpił w gminach wiejskich Skrwilno (o 5,6 zgonów na 1000 ludności) i Bytów (o 5,0 zgonów na 1000 ludności) oraz gminie miejskiej Kowal (o 4,9 zgonów na 1000 ludności).

W 2015 roku w podziale na gminy (ryc. 3.2.) najmniej zgonów na 1000 ludności wystąpiło na terenach wiejskich centralnej części województwa – w gminach wiejskich Osielsko (5,3‰) i Białe Błota (5,4‰) i Obrowo (5,9‰). Największe natężenie zgonów odnotowano zaś w gminach wschodniej i południowo-wschodniej części województwa – w gminach wiejskich Rogowo (15,3‰), Zakrzewo (15,2‰) i Bytów (15,1‰).

Rycina 3.2. Liczba zgonów na 1000 ludności w gminach województwa kujawsko-pomorskiego



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Systemu Monitorowania Rozwoju STRATEG.

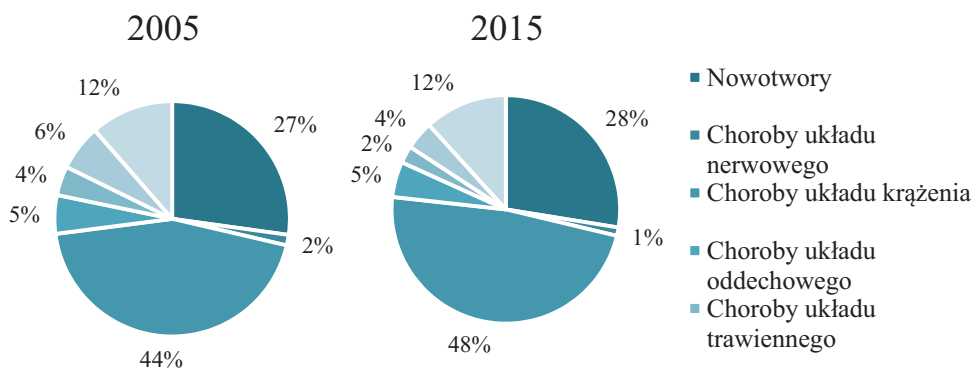
W układzie powiatowym w latach 2005–2015 kierunek zmian natężenia zgonów był niejednorodny. W ośmiu powiatach odnotowano spadek liczby zgonów; największy odnotowano w powiecie wąbrzeskim (o 1,5 zgonów na 1000 ludności). W przypadku powiatów, w których wystąpił wzrost natężenia zgonów, największą zmianę odnotowano w mieście Włocławek (wzrost o 2,8 zgonów na 1000 ludności). Wśród pozostałych miast na prawach powiatu sytuacja kształtowała się następująco: miasto Toruń wzrost o 0,6, miasto Bydgoszcz wzrost o 0,9 i miasto Grudziądz wzrost o 1,3 zgonów na 1000 ludności.

W 2015 roku wśród powiatów najniższy współczynnik, tj. 7,3 zgonów na 1000 ludności odnotowano w powiecie bydgoskim. Największe natężenie zgonów wystąpiło w mieście Włocławek – 12,0 zgonów na 1000 ludności. W grupie wszystkich miast na prawach powiatów województwa kujawsko-pomorskiego wartości oscyływały wokół 10,4 a 12 zgonów na 1000 ludności.

Powszechnie obserwowanym zjawiskiem w poszczególnych grupach wiekowych są częstsze zgony mężczyzn niż kobiet, tzw. nadumieralność mężczyzn¹³. Najmniejsze różnice w umieralności między osobami odmiennej płci w województwie kujawsko-pomorskim występują wśród dzieci do 15. roku życia oraz osób starszych powyżej 70. roku życia. W 2015 r. liczba zgonów mężczyzn z przedziału 20–39 lat (429 osób) ponad 4-krotnie przewyższała liczbę zgonów wśród kobiet (94 osoby).

Jednym ze współczynników, decydującym o długości życia, a co za tym idzie o wielkości natężenia zgonów, jest stan zdrowia. Jak wynika z badań, główną przyczyną zgonów – niezmiennie od wielu lat – są choroby układu krążenia. W województwie kujawsko-pomorskim w badanym okresie (wyk. 3.7.) liczba zgonów spowodowana tymi chorobami wzrosła z 8604 w 2005 r. do 9857 w 2015 r. (wzrost o 14,6%). Drugą pod względem częstości występowania grupą przyczyn zgonów były choroby nowotworowe, które w 2015 r. stanowiły 28% zgonów ogółem, wobec 27% w 2005 r., a ich liczba w okresie dziesięciu lat wzrosła z 5277 do 5652 (o 7,1%).

Wykres 3.7. Liczba zgonów na 1000 ludności w latach 2005–2015 w województwie kujawsko-pomorskim

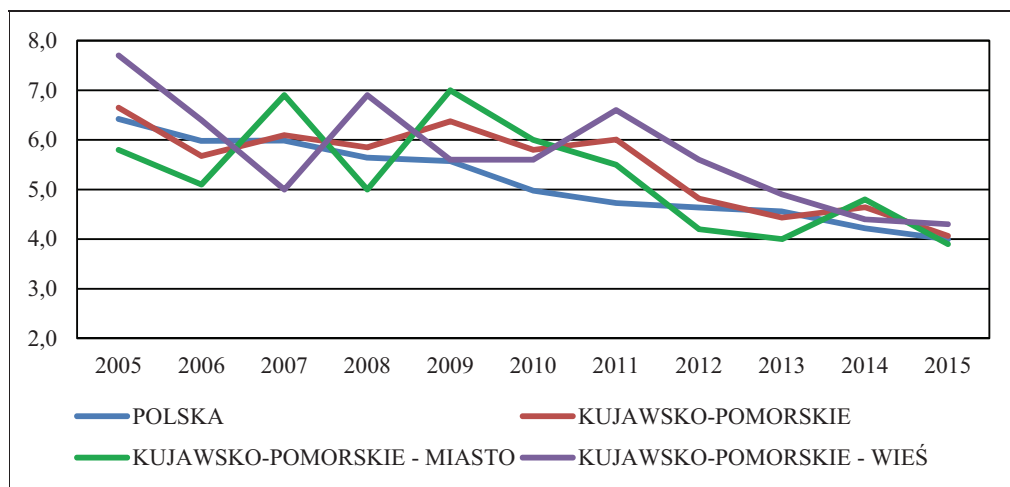


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

¹³ GUS, *Trwanie życia w 2015 r.*, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2016, s. 17.

Współczynniki Umieralności niemowląt¹⁴ są stosowane m.in. do określenia warunków życia ludności i poziomu opieki medycznej. W latach 2005–2015 natężenie zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych w województwie kujawsko-pomorskim było wyższe niż w kraju (z wyjątkiem roku 2006 i 2013 – wyk. 3.8.). Statystyki w zakresie natężenia zgonów niemowląt są jednak pomyślne: w województwie odnotowano spadek z 6,6 % w 2005 r. do 4,1 % w 2015 r.

Wykres 3.8. Zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych w latach 2005–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W układzie powiatowym – w latach 2005–2015 – natężenie zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych było mocno zróżnicowane. Największy spadek natężenia zgonów niemowląt w okresie badanych dziesięciu lat odnotowano w powiecie wąbrzeskim. W tym samym czasie największy wzrost nastąpił w powiecie rypińskim. Wśród miast na prawach powiatu odnotowano następujące spadki wskaźnika: o 2,0‰ we Włocławku, o 1,9‰ w Bydgoszczy, o 1,2‰ w Grudziądzu i o 0,7‰ w Toruniu.

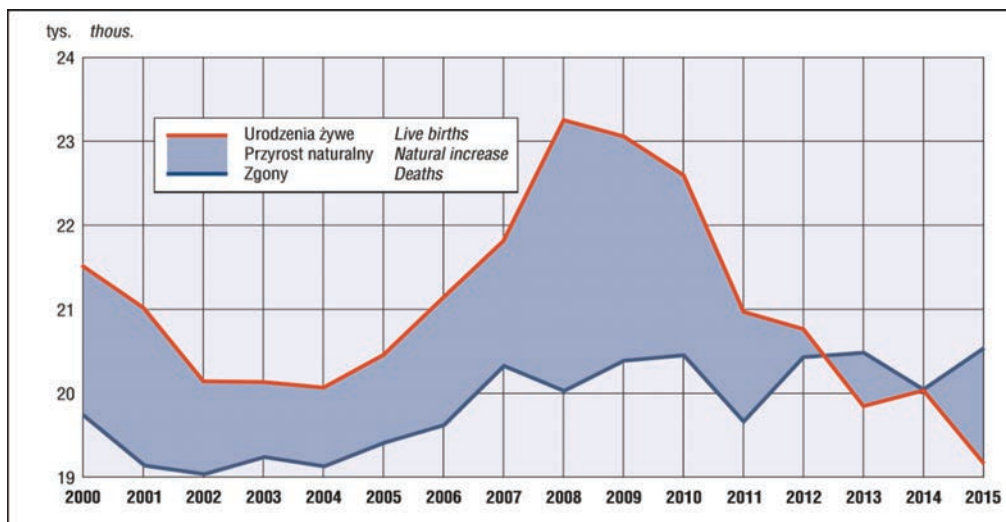
W 2015 roku nie odnotowano zgonów niemowląt w trzech powiatach: włocławskim, chełmińskim i radziejowskim. Największe natężenie zgonów niemowląt wystąpiło w powiecie rypińskim.

¹⁴ Przez niemowlęta rozumie się dzieci w wieku poniżej 1 roku.

3.4. Przyrost naturalny

Zmiany w podstawowych procesach demograficznych, takich jak liczba urodzeń i zgonów stanowią zasadnicze elementy ruchu naturalnego i mają wpływ na strukturę stanu ludności. W ostatnich latach różnica między urodzeniami i zgonami w województwie kujawsko-pomorskim do roku 2012 włącznie była dodatnia (wyk. 3.9.). Rok 2013 był pierwszym rokiem na przestrzeni ostatnich lat, gdy odnotowano ujemny przyrost naturalny na poziomie 632 (w miastach – 1690, na wsi – 1058).

Wykres 3.9. Ruch naturalny w województwie kujawsko-pomorskim



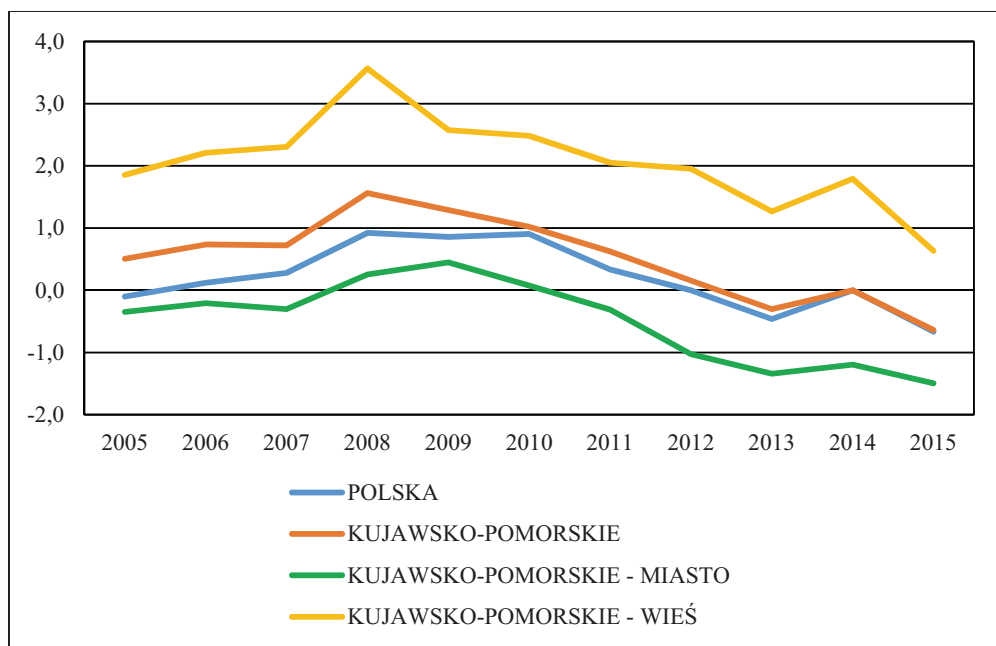
Źródło: Rocznik Statystyczny Województwa Kujawsko-Pomorskiego 2016¹⁵.

W roku 2014 w Kujawsko-Pomorskiem odnotowano nieznaczny dodatni przyrost naturalny (3 osoby), aby w roku 2015 osiągnąć znowu wartość ujemną wynoszącą –1333. Na obszarach miejskich dodatni przyrost naturalny odnotowano w latach 2008–2010, a na obszarach wiejskich różnica między urodzeniami i zgonami w całym badanym okresie była dodatnia. W 2015 r. w jedenastu powiatach przyrost naturalny był dodatni. W tej grupie jednostek terytorialnych powiat toruński osiągnął najwyższą wartość różnicy liczby urodzeń i zgonów – wynoszącą 270 osób, kolejny powiat bydgoski (203 osoby). Wśród miast na prawach powiatu dodatni przyrost naturalny wystąpił tylko w mieście Toruniu i wyniósł on 39 osób. Najniższy przyrost naturalny odnotowano w Bydgoszczy, wynoszący – 619 osób.

¹⁵ Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Rocznik Statystyczny Województwa Kujawsko-pomorskiego 2016*, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Bydgoszcz 2016, s. 97.

W latach 2005–2015 współczynnik przyrostu naturalnego, wyrażony jako relacja przyrostu naturalnego do liczby ludności (na 1000 ludności) w województwie kujawsko-pomorskim, był wyższy niż w kraju. Wpływ na to miał wysoki przyrost naturalny występujący na obszarach wiejskich, począwszy od 1,9 w 2005 roku aż do roku 2015 r., gdzie wskaźnik ten wyniósł 0,6. We wszystkich badanych latach współczynnik przyrostu naturalnego był wyższy na wsi niż w miastach, a dysproporcja między różnicą urodzeń i zgonów na obszarach wiejskich i w miastach się zmniejszała (wyk. 3.10.).

Wykres 3.10. Przyrost naturalny na 1000 ludności w latach 2005–2015



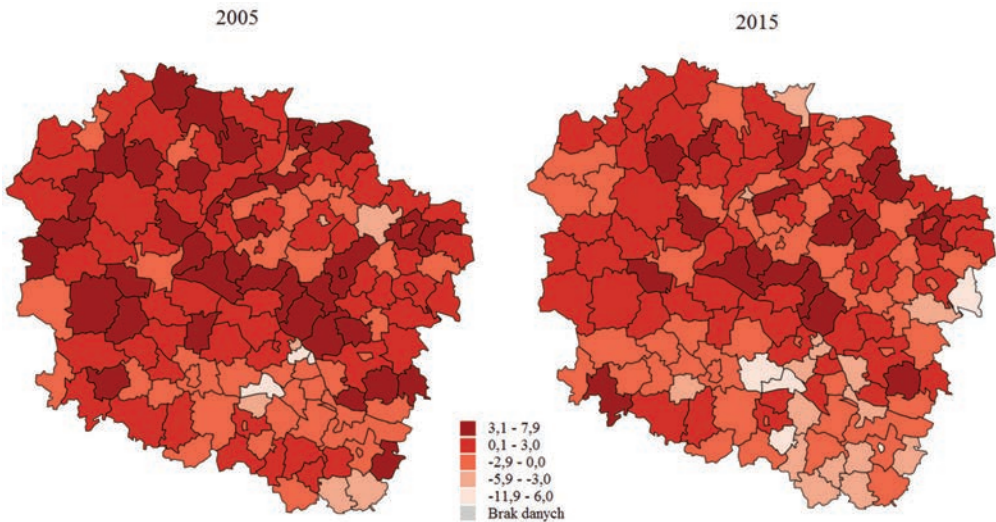
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 2005–2015 (ryc. 3.3.) w siedmiu gminach województwa kujawsko-pomorskiego współczynnik przyrostu naturalnego w przeliczeniu na 1000 ludności zmienił swoją wartość z ujemnej na dodatnią (gminy wiejskie: Nieszawa, Dobre, Bądkowo, Stolno; gminy miejsko-wiejskie: Radzyń Chełmiński, Kcynia oraz gmina miejska Nieszawa).

W 2015 r. wśród gmin wystąpiło duże zróżnicowanie przyrostu naturalnego. W północno-zachodniej i centralnej części województwa odnotowano większą liczbę urodzeń niż zgonów. Najwyższe wartości omawianej cechy w przeliczeniu na 1000 ludności wystąpiły w gminach wiejskich: Łubianka (4,6%), Łyso-

mice (5,2‰) oraz Obrowo (6,4‰). Natomiast w innych gminach wiejskich, tj. w Skrwilnie, Bytoniu oraz Dąbrowie Biskupiej odnotowano najniższe wartości przyrostu naturalnego w przeliczeniu na 1000 ludności. Wyniosły one odpowiednio: -7,9‰, -7‰ i -6,8‰.

Rycina 3.3. Przyrost naturalny na 1000 ludności w gminach województwa kujawsko-pomorskiego



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Systemu Monitorowania Rozwoju STRATEG.

3.5. Małżeństwa, rozwody, separacje

Istotnym czynnikiem wpływającym na poziom urodzeń są małżeństwa¹⁶. Proces zawierania małżeństw zależy od struktury wieku ludności oraz czynników pozademograficznych takich, jak uwarunkowania kulturowe i światopoglądowe, model formowania rodziny (np. związki kohabitacyjne).

W obserwowanych latach w Polsce oraz w województwie (tab. 3.4.) odnotowano ujemne średnioroczne tempo zmian w liczbie zawartych małżeństw, wynoszące odpowiednio: -0,91% i -1,17%. W miastach województwa kujawsko-pomorskiego średni przyrost liczby zawieranych w każdym roku małżeństw był ujemny i wyniósł -1,39%, a na obszarach wiejskich z roku na rok liczba nowych małżeństw zmniejszała się średnio o 0,86%.

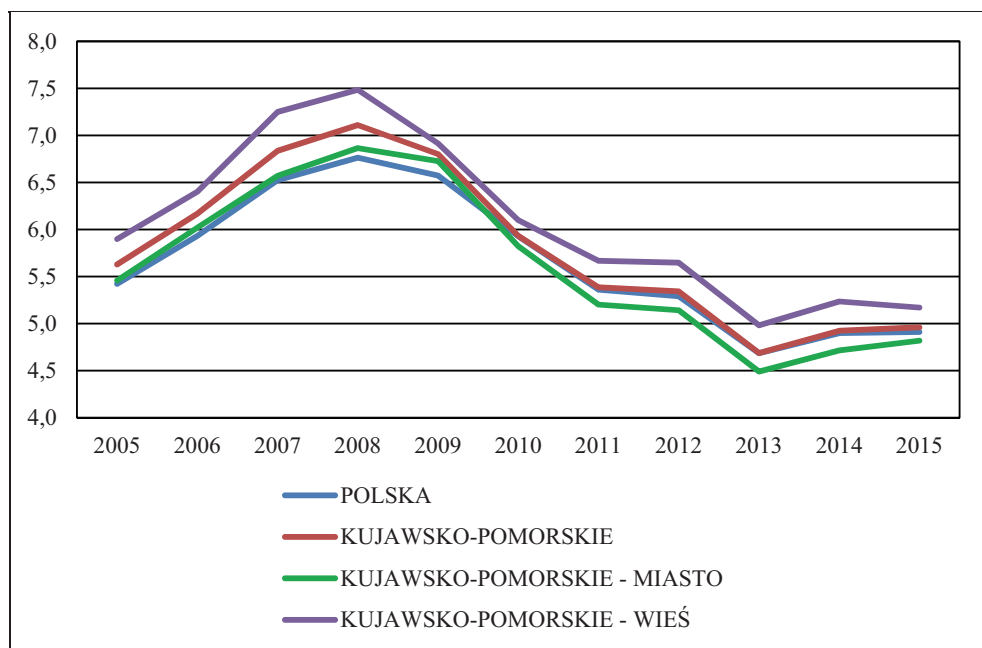
¹⁶ Według GUS uwzględniane są wszystkie małżeństwa, w których jedna ze stron (mężczyzna lub kobieta) przed zawarciem związku małżeńskiego była zameldowana na pobyt stały w Polsce. Jako kryterium podziału terytorialnego przyjęto miejsce stałego zameldowania mężczyzny przed ślubem, lub w przypadku małżeństw, w których mężczyzna zamieszkiwał przed ślubem za granicą, miejsce stałego zameldowania kobiety przed ślubem.

Tabela 3.4. Liczba małżeństw w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2015¹⁷

Wyszczególnienie	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Ogółem	11650	12754	14126	14693	14070	12447	11299	11207	9814	10294	10354
Miasta	6918	7596	8253	8592	8399	7415	6602	6505	5653	5910	6012
Wieś	4732	5158	5873	6101	5671	5032	4697	4702	4161	4384	4342

Źródło: dane GUS.

Natężenie zawieranych małżeństw, czyli liczba nowo zawartych małżeństw w przeliczeniu na 1000 ludności w latach 2005–2015 wahało się (wyk. 3.11.). W kraju oraz w województwie poziom współczynnika wzrastał do roku 2008, później liczba nowo zawieranych małżeństw na 1000 ludności zaczęła się zmniejszać. Zarówno w Polsce, jak i w województwie kujawsko-pomorskim najniższą wartość wskaźnik osiągnął w roku 2013 zarówno w Polsce, jak i w województwie kujawsko-pomorskim – 4,7 zawartych małżeństw na 1000 ludności. W całym badanym okresie współczynnik na obszarach wiejskich był wyższy niż w miastach województwa.

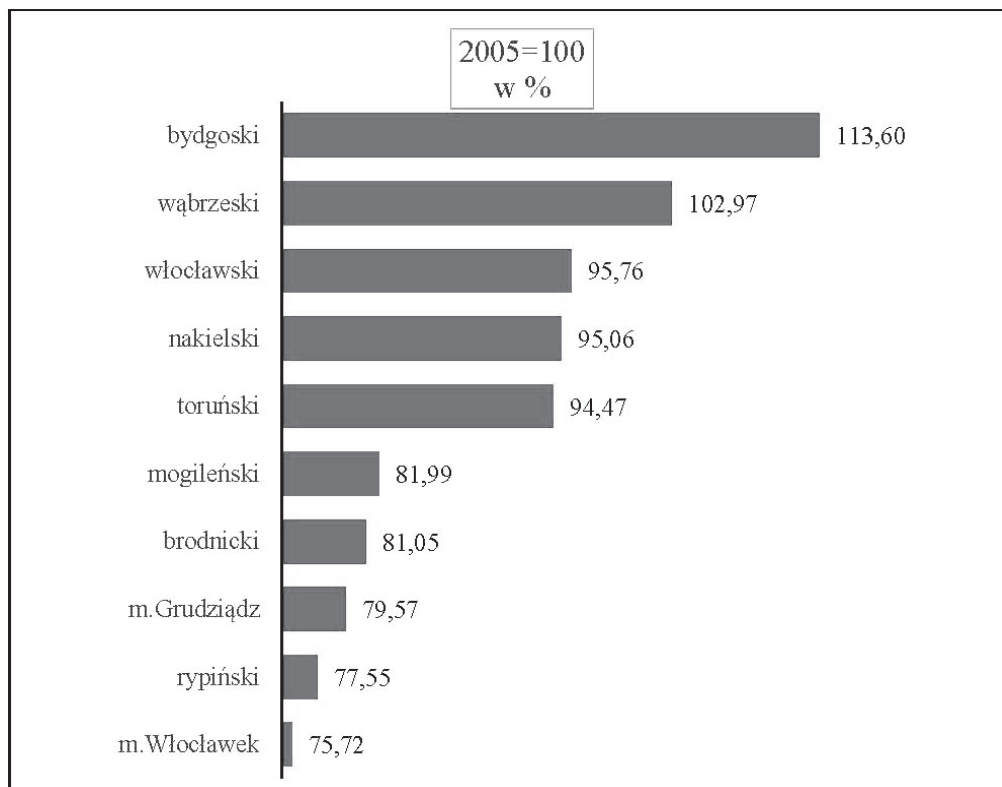
Wykres 3.11. Liczba małżeństw zawartych na 1000 ludności w latach 2005–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

¹⁷ Stan w dniu 31 XII.

W okresie dziesięciu lat wzrost liczby małżeństw wystąpił tylko w dwóch powiatach (wyk. 3.12.): bydgoskim (wzrost o 13,60%) i wąbrzeskim (wzrost o 2,97%). W siedmiu powiatach w omawianym okresie zanotowano spadek liczby zawartych małżeństw. Najniższa dynamika wystąpiła w mieście Grudziądz (spadek o 20,43%), powiecie rypińskim (spadek o 22,45%) oraz mieście Włocławek (spadek o 24,28%).

Wykres 3.12. Dynamika liczby zawartych małżeństw w wybranych powiatach i miastach na prawach powiatu województwa kujawsko-pomorskiego w 2015 r.

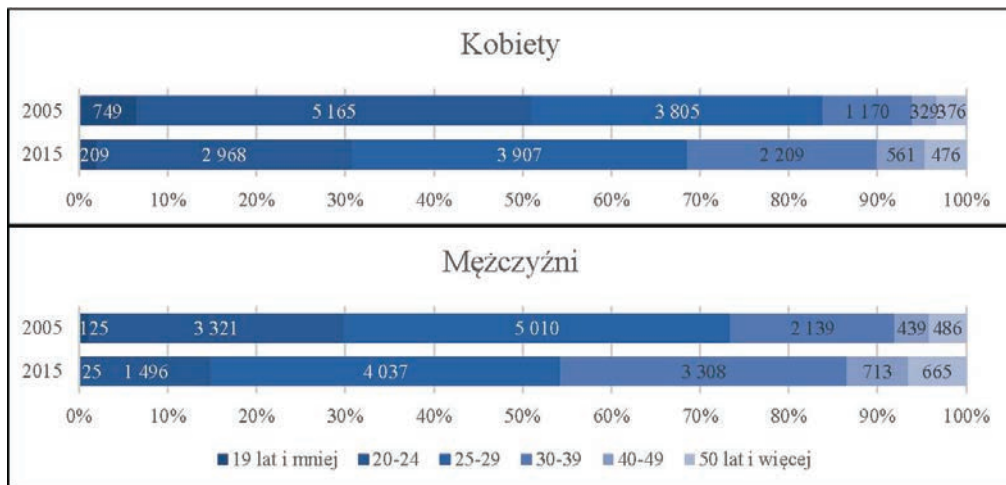


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Jednym z ważniejszych czynników determinujących zawieranie małżeństw jest wiek. W związku małżeńskie najczęściej wchodzi osoby z młodszych grup wieku. Na podstawie danych dotyczących lat 2005–2015 (wyk. 3.13.) można zauważyć, że u kobiet w badanym okresie nastąpiło przesunięcie wieku najwyższej aktywności małżeńskiej z przedziału 20–24 lata w 2005 r. do

25–29 lat w 2015 roku. U mężczyzn zarówno w 2005 r. jak i 2015 r. najwięcej małżeństw zawarły osoby w wieku 25–29 lat.

Wykres 3.13. Liczba zawartych małżeństw według wieku i płci nowożeńców w województwie kujawsko-pomorskim w roku 2005 i 2015¹⁸



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Porównując dane dotyczące wieku nowożeńców zawierających związek małżeński po raz pierwszy, można zauważyć, że zarówno w województwie, jak i w Polsce mediana wieku przesunęła się w kierunku starszych grup wiekowych: w województwie kujawsko-pomorskim mediana wieku wśród kawalerów w 2015 r. wyniosła 28,40 lat (w porównaniu z rokiem 2005 nastąpił wzrost o 1,95 lat). W przypadku panien w województwie mediana wieku wyniosła 26,29 lat (wzrost o 1,80 lat w analizowanym okresie). W 2015 r. w Polsce mediana wieku nowożeńców zawierających związek małżeński po raz pierwszy wyniosła 28,45 dla kawalerów i 26,39 dla panien (wobec roku 2005 nastąpił wzrost o 1,92 lat w przypadku kawalerów oraz minimalny spadek o 0,06 wśród panien).

W 2015 r. małżeństwa wyznaniowe, czyli zawarte w kościołach i jednocześnie zarejestrowane w urzędach stanu cywilnego, stanowiły 59,2% wszystkich zawartych małżeństw w województwie (w kraju 62,2%). W porównaniu z rokiem 2005 liczba zawartych małżeństw wyznaniowych zmniejszyła się o 24,3% (w kraju spadek o 20,2%).

¹⁸ Stan w dniu 31 XII.

Uzupełnieniem informacji o małżeństwach są rozwody i separacje, które odzwierciedlają stopień trwałości zawartych związków małżeńskich. Zjawiska te wywierają pewien wpływ na liczbę urodzin, gdyż rozpad rodziny może być przeszkodą w przyjęciu na świat pierwszego potomka lub też w przypadku, gdy dziecko jest już w rodzinie lub w pojawieniu się kolejnego dziecka.

W 2015 r. liczba rozwodów¹⁹ w województwie kujawsko-pomorskim (tab. 3.5.) ukształtowała się na poziomie 4,1 tys., co oznacza w porównaniu z rokiem 2005 spadek liczby rozwodów o 4,14% (w kraju również odnotowano spadek w porównaniu z 2005 r. o 0,42%). Rozwody orzeczone w miastach stanowiły 69,3% wszystkich rozwodów w województwie. Mimo to na obszarach wiejskich województwa w ciągu badanych dziesięciu lat liczba rozwodów wzrosła aż o 42,42% (średniorocznie o 3,60%).

Tabela 3.5. Liczba rozwodów w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2015²⁰

Wyszczególnienie	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Ogółem	4274	4295	3978	3606	3896	4000	4029	3916	4201	4303	4097
Miasta	3390	3501	3178	2795	2968	2916	2953	2872	3044	3037	2838
Wieś	884	794	800	811	928	1084	1076	1044	1157	1266	1259

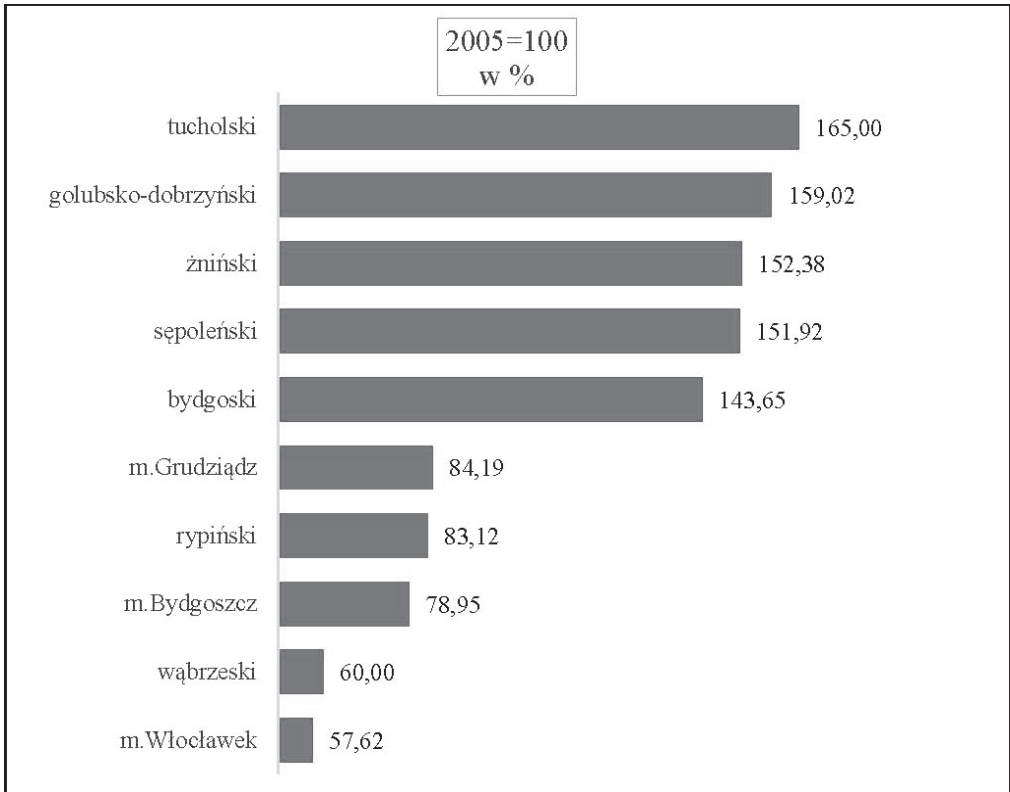
Źródło: dane GUS.

W przekroju terytorialnym – w okresie analizowanych dziesięciu lat – największa dynamika liczby rozwodów (wyk. 3.14.) miała miejsce w powiecie tucholskim (wzrost o 65%), powiecie golubsko-dobrzyńskim (wzrost o 59,02%) i powiecie znińskim (wzrost o 52,38%). Najniższa dynamika wystąpiła w mieście Bydgoszcz (spadek o 21,05%), w powiecie wąbrzeskim (spadek o 40%) i w mieście Włocławek (spadek o 42,38%).

¹⁹ Według GUS rozwody według miejsca zamieszkania osoby wnoszącej powództwo lub – w przypadku gdy pozew wniosła osoba zamieszkała za granicą – według miejsca zamieszkania współmałżonka

²⁰ Stan w dniu 31 XII.

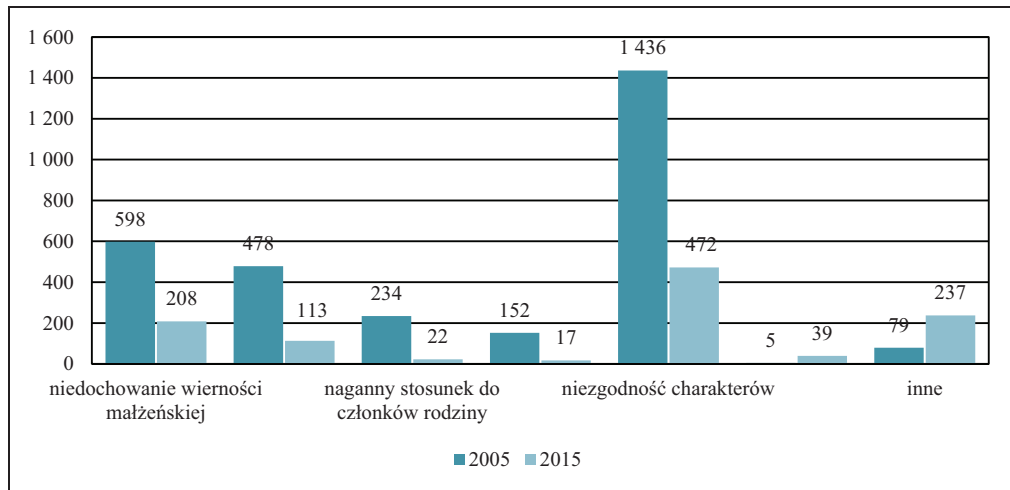
Wykres 3.14. Dynamika liczby rozwodów w wybranych powiatach i miastach na prawach powiatu województwa kujawsko-pomorskiego w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

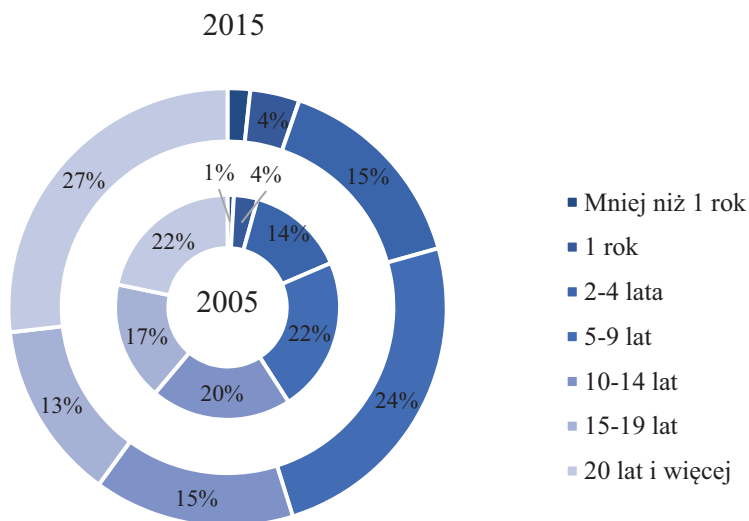
Jako główną przyczynę rozpadu małżeństwa w roku 2005 i 2015 podawano niezgodność charakterów, niedochowanie wierności małżeńskiej oraz nadużywanie alkoholu. Prezentowane na wykresie 3.15. wybrane dane przedstawiają strukturę rozwodów według wyłącznej przyczyny rozpadu małżeństwa.

Wykres 3.15. Liczba rozwodów według przyczyn w województwie kujawsko-pomorskim w roku 2005 i 2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.16. Rozwody według grup okresu trwania małżeństwa w województwie kujawsko-pomorskim w roku 2005 i 2015



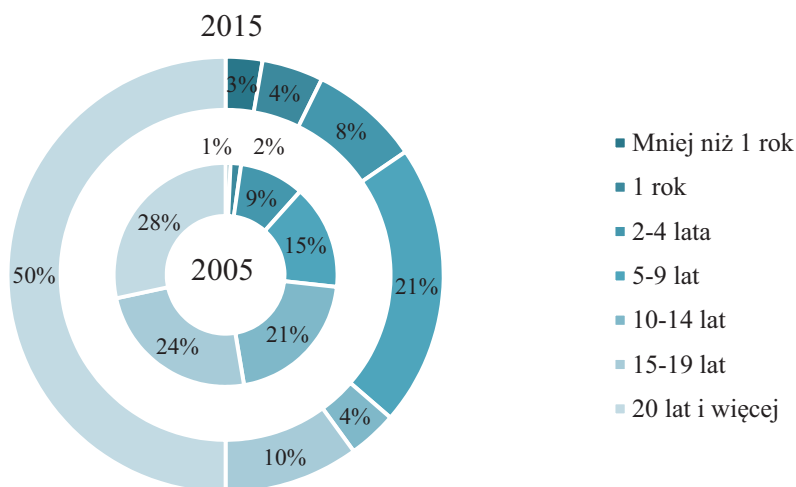
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Z obserwacji struktury małżeństw rozwodzących się według czasu ich trwania wynika, że w województwie kujawsko-pomorskim najczęściej rozwodzą się pary, które przeżyły ze sobą 20 lat i więcej (wyk. 3.16.). Ich udział wśród ogółu rozwodów zwiększył się od 22% w 2005 r. do 27 % w 2015 roku. Kolejną grupę wśród par rozwodzących się stanowią małżeństwa ze stażem 5–9 letnim. W latach 2005– 2015 ich udział zwiększył się z 22% w początkowym roku obserwacji do 24% na końcu analizowanego okresu.

Separacja funkcjonująca w Polsce od grudnia 1999 r. w przypadku rozpadu małżeństwa stanowi alternatywę dla decyzji o rozwodzie. W roku 2015 orzeczono w województwie 110 separacji, co oznacza spadek o 87,1% w odniesieniu do roku 2005. Separacje orzeczone w miastach stanowiły 65,5% ogółu separacji w województwie.

Z obserwacji struktury orzeczonych separacji według czasu trwania małżeństwa wynika, że podobnie jak w przypadku rozwodów najczęściej separacje dotyczyły par ze stażem małżeńskim wnoszącym 20 i więcej lat (wyk. 3.17.). Ich udział wśród ogółu zwiększył się od 28% w 2005 r. do 50 % w 2015 roku.

Wykres 3.17. Separacje orzeczone według grup okresu trwania małżeństwa w województwie kujawsko-pomorskim w roku 2005 i 2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

3.6. Podsumowanie

W latach 2005–2015 rozwój demograficzny województwa uległ zahamowaniu oraz poważnym przeobrażeniom. W badanym okresie zaobserwowano spadkową tendencję zarówno liczby urodzeń, jak i ich natężenia w przeliczeniu na 1000 ludności, a w konsekwencji obniżenie tempa przyrostu ludności. Był to rezultat zarówno zmian struktury ludności, jak i przemian w kształtowaniu się zachowań prokreacyjnych. Decyzje o urodzeniu dziecka są odraczane na późniejszy wiek, co powoduje, że wzrasta mediana wieku rodzących matek.

Utrzymujący się poziom współczynnika dzietności poniżej wartości 1,5 również prowadzi do nieodwracalnych zmian w strukturze populacji, świadczących o tym, że sytuacja demograficzna województwa znajduje się poniżej granicy prostej zastępowalności pokoleń.

W ostatnich latach zanotowano większą liczbę zgonów, które są skutkiem wzrostu udziału w populacji ludzi starszych. Mimo rosnącej liczby zgonów w analizowanym okresie trwał do roku 2014 spadkowy trend natężenia zgonów.

Pozytywnym przejawem procesów demograficznych w województwie kujawsko-pomorskim jest na pewno zmniejszająca się umieralność niemowląt. Sytuacja taka jest konsekwencją coraz wyższego poziomu opieki nad kobietą w ciąży i dziećmi oraz wyższą świadomością rodziców w zakresie wychowywania potomstwa.

Ostatnie lata to również zmiany w obecnym modelu rodziny. Można zaobserwować malejącą liczbę zawartych małżeństw oraz wzrost urodzeń pozamałżeńskich. Rok 2015 był kolejnym okresem wzrostowej tendencji udziału urodzeń pozamałżeńskich, bowiem poza małżeństwami urodziło się w województwie ponad 30% dzieci. Z danych wynika również, że sukcesywnie maleje natężenie nowo zawartych małżeństw w młodszych grupach wieku, na co ma wpływ opóźnianie wśród społeczeństwa decyzji o zawarciu małżeństwa, dłuższym pozostawaniem w związkach nieformalnych lub świadomą rezygnacją z życia w związku małżeńskim.

Podsumowując, obserwowane w latach 2005–2015 zmiany ruchu naturalnego wpisują się w procesy określane mianem drugiego przejścia demograficznego, które charakteryzują się m.in. spadkiem liczby urodzeń i małżeństw, przesuwaniem mediany wieku rodzenia i tworzenia związków w stronę starszych roczników wieku, wzrostem liczby rozwodów i związków nieformalnych.

Bibliografia

- Dolny E. (2009), *Analiza zjawisk ludnościowych i zatrudnieniowych w województwie kujawsko-pomorskim do 2035*, [w:] *Determinanty aktywności zawodowej ludzi starszych*, Z. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń, s. 53–67.
- Hrynkiewicz J. (2001), *Rodzina i społeczeństwo*, [w:] *Polska a Europa. Procesy demograficzne u progi XXI wieku*, Z. Strzelecki, A. Ochocki (red.), Zakład Poligraficzny EM Zabrzescy, Warszawa.
- Kurkiewicz J. (2010), *Urodzenia i płodność*, [w:] *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2009–2010*, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa, s. 72–123.
- Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie kujawsko-pomorskim w 2013 r.*, 2014 (2017), Urząd Statystyczny w Bydgoszcz, (<http://bydgoszcz.stat.gov.pl> – data dostępu 20.03.2017), s. 14–20.
- Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie kujawsko-pomorskim w 2013 r.*, (2014), Urząd Statystyczny w Bydgoszczy (2017), (<http://bydgoszcz.stat.gov.pl> – data dostępu 20.03.2017), s. 14–20.
- Trwanie życia w 2015 r.* (2016), Zakład Wydawnictw Statystycznych GUS, Warszawa, s. 15–19, 31–42
- Prognoza ludności na lata 2014–2050* (2014), Zakład Wydawnictw Statystycznych, GUS, Warszawa, s. 34–81
- Rocznik Statystyczny Województwa Kujawsko-Pomorskiego 2016* (2016), Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Bydgoszcz.
- Rocznik Statystyczny Województwa Kujawsko-Pomorskiego 2005* (2005), Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Bydgoszcz.
- Stan i ruch naturalny ludności w województwie kujawsko-pomorskim w 2015 r.* (2017), Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, (<http://bydgoszcz.stat.gov.pl> – data dostępu: 20.03.2017),

Dr Wiesława GIERAŃCZYK
Dr Barbara SZYDA
Urząd Statystyczny w Bydgoszczy

4. Wpływ migracji wewnętrznych na sytuację demograficzną w województwie kujawsko-pomorskim

4.1. Wstęp

Migracje są zjawiskiem niezwykle złożonym, które kształtuje się pod wpływem wielu różnych czynników. Każda zmiana miejsca zamieszkania wiąże się nie tylko z przemieszczeniem w środowisku geograficznym, ale również z koniecznością adaptacji w nowych społecznościach lokalnych, często także z zmianą środowiska pracy. W konsekwencji oddziaływanie migracji zaznacza się w wielu sferach życia – ekonomicznej, społecznej, a także demograficznej (por. Strzelecki 1989).

Przemieszczenia ludności są obserwowane na każdym etapie rozwoju kraju bądź regionu zarówno w skali mikro, jak i makro. W dziejach Polski ruchy migracyjne odegrały doniosłą rolę, różne były jednak dominujące kierunki migracji (napływ i odpływ), rodzaje migracji (zewnętrzne i wewnętrzne; z i do miast oraz z i na tereny wiejskie), a nade wszystko wielkości strumieni przepływów. Nasilenie poszczególnych rodzajów wędrówek w kolejnych okresach historycznych zmieniało się, co było warunkowane różnymi przyczynami (Kwilecki 1982). Zasadniczo większy wpływ na zasób demograficzny Polski i jej poszczególnych regionów odgrywały przepływy wewnętrzne niż migracje zagraniczne. Zarówno migracje wewnętrzne, jak i zagraniczne (poza okresem po II wojnie światowej, gdy ruchy ludnościowe determinowane były przez repatriację i zasiedlanie ziem odzyskanych) były związane – w myśl koncepcji przejścia mobilności przestrzennej Zelinsky’ego – z procesem modernizacji (Dorejko 1990). M. Okólski (1990, s. 29) pojęcie modernizacji definiuje jako ogół zmian społecznych i politycznych, które towarzyszą industrializacji i podążającej za nią urbanizacji. Proces ten zasadniczo wpływa na poprawę atrakcyjności migracyjnej miast, na terenie których są lokowane wielkie obiekty przemysłowe i zasoby mieszkaniowe stanowiące zaplecze tego rodzaju inwestycji.

Ukierunkowanie na industrializację wzmocniło w Polsce atrakcyjność miast jako miejsc pracy i poprawy poziomu życia. Systematyczny wzrost liczby lud-

ności zamieszkującej miasta oraz przewaga migracji z terenów wiejskich do miast miały miejsce do połowy lat 90. XX wieku.¹ Taka sytuacja znalazła swoje odzwierciedlenie we wzroście wskaźnika urbanizacji, który wynosił wówczas 61,9%. Pod koniec tej dekady nastąpiło spowolnienie tempa przemieszczeń ludności w omawianym kierunku, a wraz z początkiem nowego wieku ludności w miastach zaczęło ubywać. Dokonała się bowiem zmiana atrakcyjności miejsc migracji. Mieszkańcy miast zaczęli przesiadać się na tereny wiejskie, przy czym atrakcyjne stały się zwłaszcza te zlokalizowane w sąsiedztwie miast. W efekcie uruchomił się proces zwany suburbanizacją. Przyczynił się do tego m.in. rozwój łączności i komunikacji; z jednej strony zostały ułatwione codzienne dojazdy do pracy, nawet na odległość kilkudziesięciu kilometrów, z drugiej strony pojawiły się profesje wykonywane „na odległość” (e-praca) lub w zaciszu domowym. Badania Kazaka i Pilawki (2013) dowodzą, że zasadniczy wpływ na procesy suburbanizacyjne miały czynniki ekonomiczne. W grupie nowych mieszkańców stref podmiejskich przeważają bowiem ludzie posiadający określoną pozycję zawodową i społeczną, stosunkowo młodzi i lepiej wykształceni.

Opisane trendy są obserwowane w całej Polsce, jednakże skala i natężenie migracji wewnętrznych są zróżnicowane regionalnie. Z badań J. Machnis (2010) wynika, że w tej kwestii szczególne znaczenie ma sytuacja społeczno-demograficzna oraz ekonomiczna poszczególnych województw. Korzystna sytuacja na rynku pracy może być czynnikiem stymulującym migracje wewnętrzne ludności z innych części kraju. Z kolei deficyt miejsc pracy, wysoka stopa bezrobocia czy niedostosowanie struktury wykształcenia do potrzeb lokalnego rynku pracy mogą skłonić do poszukiwania zatrudnienia poza granicami województwa. Obecnie, od około dekady, przewaga napływu nad odpływem ludności charakteryzuje sytuację pięciu województw: mazowieckiego, pomorskiego, małopolskiego, dolnośląskiego i wielkopolskiego. W pozostałych województwach saldo migracji wewnętrznych jest ujemne.

Mając powyższe na względzie, za cel niniejszego opracowania obrano analizę strumieni przepływów wewnętrznych w województwie kujawsko-pomorskim w 2015 r. Zgodnie z metodyką analiz strumieni migracyjnych² ukazano napływ, odpływ ludności oraz saldo migracji w relacji do pozostałych województw. Jako że w każdym województwie zasadniczą część ruchu migracyjnego jest związana z największymi miastami, przedmiotem szczególnie

¹ W określonym czasie wielkość opisywanego zjawiska traktowana była jako swoisty miernik rozwoju społeczno-gospodarczego kraju (Dzieciuchowicz 2004, Sikorska i Zwoliński 2008).

² Strumień migracyjny (ang. *migration stream*) – sumaryczna liczba migracji określonej kategorii (np. odpływ ze wsi do miast, powrotny napływ z zagranicy, napływ osób ubiegających się o status uchodźcy) w jednostce czasu (np. w ciągu jednego roku kalendarzowego) (Okólski 2005).

wnikliwej analizie w kontekście zachodzących procesów suburbanizacyjnych stały się stolice województwa: Bydgoszcz i Toruń. Ukazano ich rolę w bilansie migracyjnym województwa oraz zasięg oddziaływania w przestrzeni regionu, i Polski.

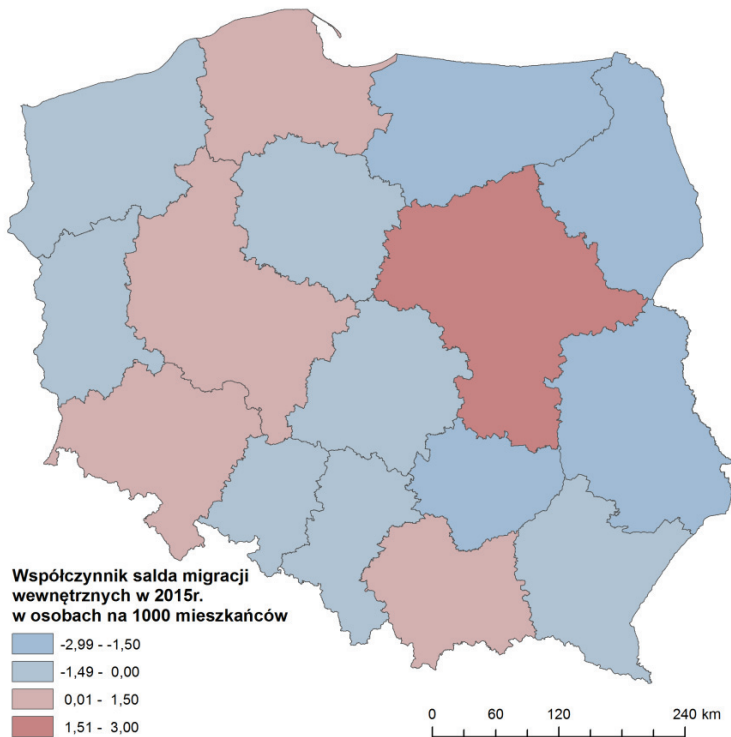
Za podstawową jednostkę analizy obrano gminę, z wyszczególnieniem miast i obszarów wiejskich w gminach miejsko-wiejskich. Przebadano więc łącznie 179 jednostek, w tym 52 miasta. Analizę oparto na podstawowych miernikach migracji, tj. współczynnikach: napływu, odpływu oraz salda migracji (patrz Holzer 2003). W badaniach wykorzystano dane GUS. W zakresie migracji wewnętrznych na pobyt stały źródłem danych są gminne sprawozdania przekazywane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a więc dotyczące tylko tych osób, które zgłosiły się do urzędu i dopełniły formalności związanych z procedurą wymeldowania z dotychczasowego miejsca pobytu, a następnie zameldowania w nowym. W ujęciu statystycznym migracje wewnętrzne obejmują więc zmiany miejsca zamieszkania na pobyt stały polegające na przekroczeniu granicy administracyjnej gminy, a w przypadku gmin miejsko-wiejskich również zmiany miejsca zamieszkania w obrębie gminy z terenów wiejskich na miejskie lub odwrotnie. Fakt przybycia (tj. zameldowania) do danej jednostki administracyjnej w celu zamieszkania określa się mianem napływu migracyjnego (wędrowskiego), a wyjazdu w celu zamieszkania w innej jednostce mianem odpływu migracyjnego (wędrowskiego).

Ponadto dla Bydgoszczy i Torunia oraz województwa kujawsko-pomorskiego przeanalizowano prognozowane zachowania migracyjne do 2035 r.

4.2. Migracje w województwie kujawsko-pomorskim

W 2015 r. województwo kujawsko-pomorskie znalazło się w grupie województw o ujemnym saldzie migracji wewnętrznych (ryc. 4.1.). Biorąc pod uwagę powiązania migracyjne regionu kujawsko-pomorskiego z pozostałymi województwami, można zauważyć, że największy obrót migracyjny dokonywał się z sąsiednimi jednostkami. W odpływie było to 78,5% całości odpływu migracyjnego z kujawsko-pomorskiego do pozostałych województw, a w napływie odpowiednio 68,5%. Przy czym saldo migracji z województwami powiązanych z kujawsko-pomorskim najszerzymi strumieniami tak napływu, jak i odpływu, tj. pomorskim, wielkopolskim i mazowieckim było ujemne.

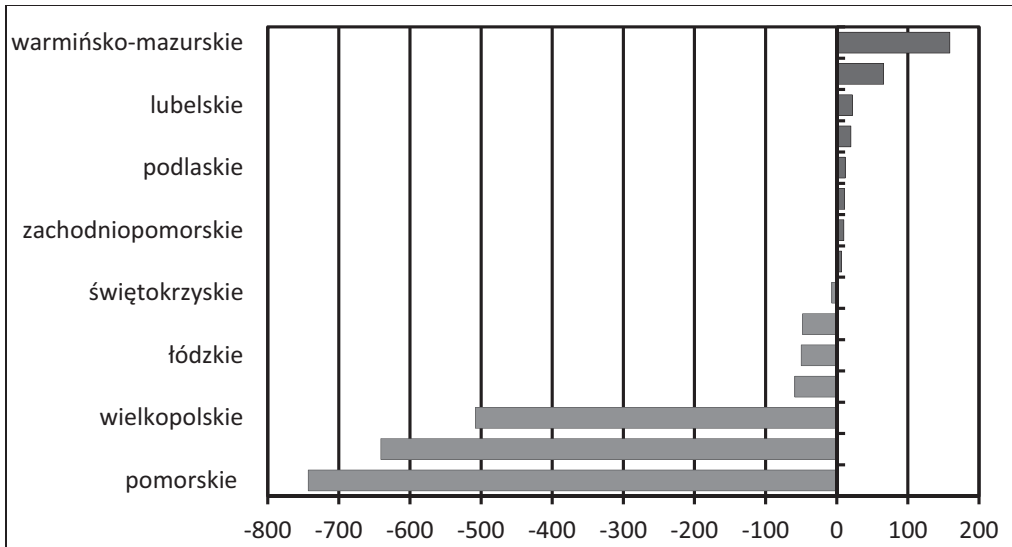
Rycina 4.1. Saldo migracji wewnętrznych w ujęciu województw w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W układzie wojewódzkim przewaga napływu ludności do województwa kujawsko-pomorskiego względem odpływu ludności z kujawsko-pomorskiego miała miejsce zasadniczo w odniesieniu do województw wschodniej i południowej Polski oraz województwa warmińsko-mazurskiego – w tym przypadku saldo migracji było największe (wyk. 4.1.).

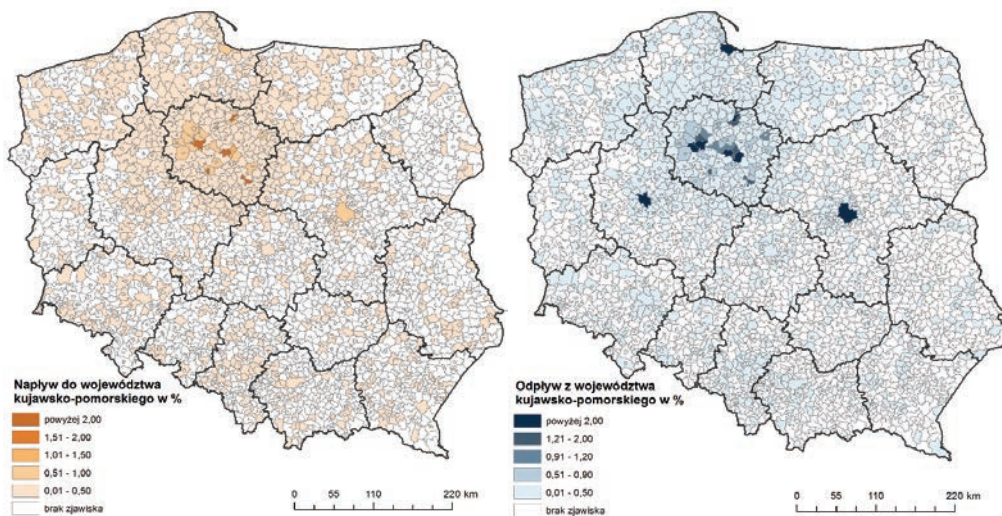
Wykres 4.1. Saldo migracji wewnętrznych województwa kujawsko-pomorskiego z pozostałymi województwami w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zaprezentowana sytuacja potwierdza aktualność jednego z praw migracji E. Ravensteina (1985), przedstawiającego, że wielkość strumienia migracyjnego jest odwrotną funkcją odległości. Oznacza to, że migracje są tym częstsze, im mniejsza jest odległość. Stąd zasadniczą część migrantów mieszkających na terenie województwa kujawsko-pomorskiego zmieniała miejsce zamieszkania, przemieszczając się na teren innej gminy położonej w ramach przestrzeni województwa. W 2015 r. przemieszczenia tego typu stanowiły 80,5% ogółu napływów migracyjnych i 73,5% ogółu odpływów migracyjnych w omawianym województwie. W strukturze przestrzennej migracji wewnętrznych spoza województwa kujawsko-pomorskiego zaznaczał się udział stolic województw ościennych (zwłaszcza w odpływie) oraz jednostek administracyjnych położonych w bliskim sąsiedztwie granic województwa kujawsko-pomorskiego. Natomiast w ramach przestrzeni województwa znaczącą część przepływów migracyjnych generowały największe miasta regionu, w tym zwłaszcza stolice województwa (ryc. 4.2.).

Rycina 4.2. Napływ i odpływ do i z województwa kujawsko-pomorskiego w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

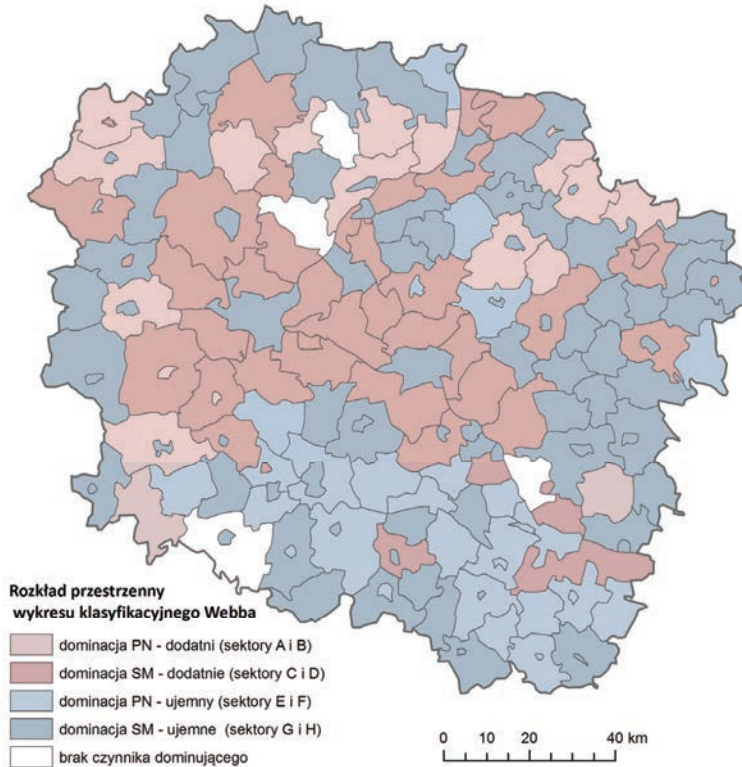
4.3. Przepływy ludności wewnątrz województwa kujawsko-pomorskiego

Odwołując się do wykresu J. Webba³ pozwalającego na analizę zmian zaludnienia poprzez prezentację współzależności między przyrostem naturalnym a saldem migracji, stwierdzono, że na terenach 127 jednostek objętych analizą (41 miast i 86 terenów wiejskich) zmiany zaludnienia w 2015 r. były warunkowane przepływami migracyjnymi – napływem lub odpływem ludności, co potwierdza opisywane prawidłowości (ryc. 4.3.).

Dodatnie saldo migracji w największym stopniu kształtowało sytuację demograficzną w centralnej i północnej części województwa: w gminach okalających miasta Bydgoszcz i Toruń (gminy pierwszego i drugiego pierścienia), a także w sąsiedztwie Włocławka, Grudziądza, Chełmna, Brodnicy i części pozostałych miast. Natomiast w samych miastach (41 spośród 52 miast) wystąpił niekorzystny bilans migracji. Ubytek ludności, wywołany przede wszystkim odpływem ludności, zaobserwowano w zewnętrznym pierścieniu gmin, którego szerokość była wyraźnie większa we wschodniej części województwa. Dodatkowo

³ Wykres klasyfikacyjny Webba opiera się na układzie współrzędnych prostokątnych. Odkładając na osiach rzędnych i odciętych wartości odpowiednio współczynników przyrostu naturalnego i salda migracji, otrzymujemy 8 sektorów (A–H), przynależność do których oznacza wzrost (sektory A–D) bądź bezwzględny ubytek liczby ludności (sektory E–H), wskazując jednocześnie na dominację jednego z mierników jako czynnika nadrzędnego w kształtowaniu liczby ludności (patrz Runge 2006).

Rycina 4.3. Rozkład przestrzenny wykresu klasyfikacyjnego Webba w gminach województwa kujawsko-pomorskiego w 2015 r.



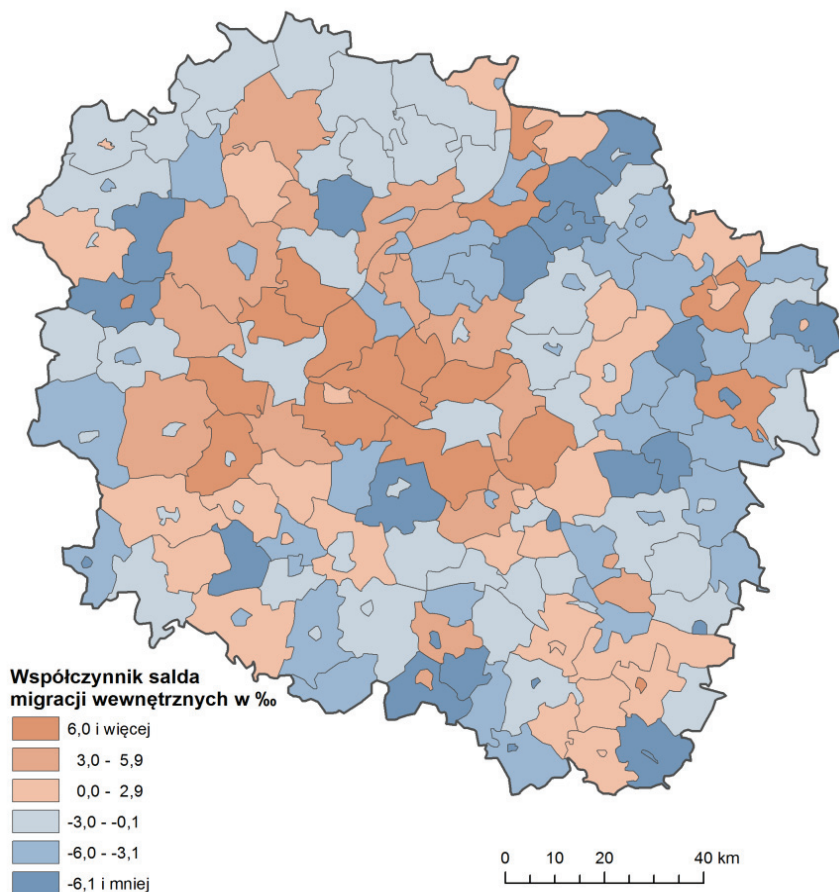
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

w południowej części województwa wyraźnie zaznaczył się pas gmin z ubytkiem naturalnym ludności.

Odnosząc się tylko do przepływów ludności, w 119 spośród 179 analizowanych jednostek w województwie (67%), saldo migracji wewnętrznych w 2015 r. osiągnęło wartości ujemne (ryc. 4.4.). Jak wcześniej wspomniano, były to głównie miasta, ale także jednostki peryferyjne, zlokalizowane w obrębie zewnętrznego pierścienia gmin województwa. Co równie istotne, w gminach ościennych zaobserwowano intensywne strumienie migracyjne skierowane poza województwo kujawsko-pomorskie, przeważnie do gmin sąsiadujących⁴.

⁴ Zagadnienie przepływu ludności między gminami „granicznymi” w poszczególnych województwach wydaje się być niezwykle interesujące i zdaniem autorek, warto jest dodatkowych badań. Ważną kwestią, choć wymagającą badań jakościowych jest wyjaśnienie, czy ten rodzaj przemieszczeń ma wyłącznie charakter migracji matrymonialnych.

Rycina 4.4. Współczynnik salda migracji wewnętrznych w gminach województwa kujawsko-pomorskiego



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W pozostałych 60 jednostkach (33%) bilans migracji był zerowy (2 jednostki) lub osiągnął wartości dodatnie. Zasilane były one strumieniami imigracyjnymi o różnym natężeniu. Największy napływ ludności zaznaczył się w gminach wiejskich i na obszarach wiejskich gmin miejsko-wiejskich położonych w centralnej części województwa, w pierwszym i częściowo również drugim pierścieniu gmin okalających stolicę województwa – miasta Bydgoszcz i Toruń, a także w sąsiedztwie pozostałych dużych miast: Włocławka, Grudziądz, Brodnicy oraz Chełmna, Inowrocławia Rypina i Świecia. Opisywany rozkład zjawie-

ska jest potwierdzeniem tendencji związanych z procesem suburbanizacji, stanowiącym jedno ze stadiów rozwoju miasta (patrz Klaassen, Paelinck 1979)⁵.

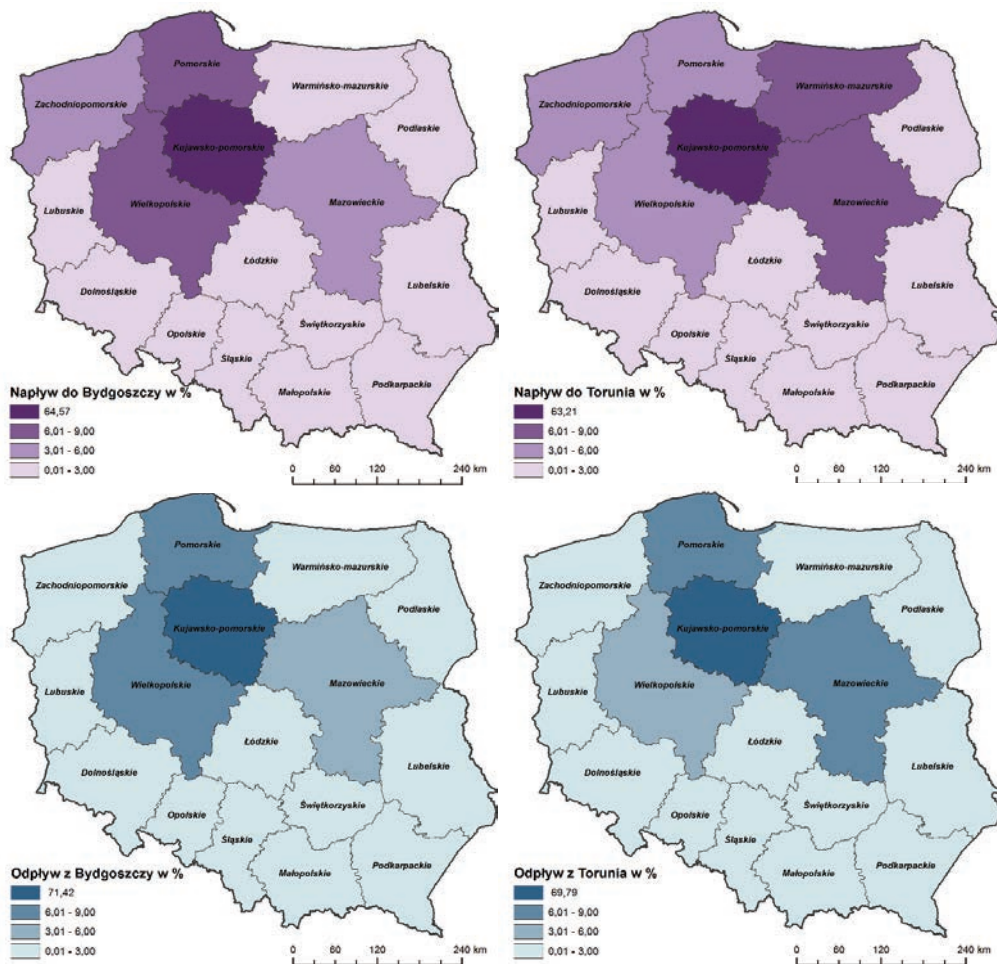
Przyjmując powyższe założenia, zasadnym wydaje się być stwierdzenie, że natężenie i kierunki przemieszczeń ludności w granicach województwa kujawsko-pomorskiego w największym stopniu są kształtowane przez oddziaływanie największych ośrodków miejskich Bydgoszczy i Torunia.

Ludność, która w 2015 r. zameldowała się na stałe w Bydgoszczy i Toruniu stanowiła 20,4% ludności, która napłynęła do gmin województwa kujawsko-pomorskiego oraz 44,0% napływu do miast województwa. Te dwa miasta generowały także największy odpływ w omawianym województwie. Stanowił on 23,3% ludności, która odpłynęła z gmin województwa kujawsko-pomorskiego i jednocześnie 41,6% odpływu z miast województwa. Struktury migrantów pod względem przestrzennego zasięgu migracji były zbliżone. Tak w Bydgoszczy, jak i w Toruniu, wśród ludności napływowej, ok. 2/3 stanowili mieszkańcy kujawsko-pomorskiego, natomiast mieszkańcy tych miast, którzy zdecydowali się zmienić miejsce zamieszkania w ok. 70% kierowali się do innych gmin województwa kujawsko-pomorskiego.

Struktury przestrzenne rozkładu napływu i odpływu do Bydgoszczy według województw wykazywały duże podobieństwo (ryc. 4.5.). Współczynnik korelacji liniowej wynosił bowiem $r=0,821$. Zależności pomiędzy kierunkami napływu i odpływu według województw w Toruniu także były duże – $r=0,768$. Jednakże kierunki przestrzenne oddziaływania Bydgoszczy i Torunia na poszczególne województwa były nieco odmienne. W napływie do Bydgoszczy najwięcej migrantów spoza kujawsko-pomorskiego pochodziło z województwa pomorskiego i wielkopolskiego (15,1% napływu do tego miasta spoza kujawsko-pomorskiego), a w napływie do Torunia przeważali mieszkańcy województw: warmińsko-mazurskiego i mazowieckiego (13,9% napływu do tego miasta spoza kujawsko-pomorskiego). Występowała też dość duża zbieżność w wyborach nowego miejsca zamieszkania w innych województwach przez mieszkańców stolic kujawsko-pomorskiego ($r=0,9$). Poza województwem kujawsko-pomorskim tak Bydgoszczanie, jak i Torunianie najczęściej decydowali się na zamieszkanie w województwie pomorskim. W dalszej kolejności dla Bydgoszczan atrakcyjne były województwa: wielkopolskie i mazowieckie; te same województwa dla Torunian, ale w odmiennej kolejności, odpowiednio: mazowieckie, pomorskie i wielkopolskie.

⁵ Na podstawie analizy zmian ludnościowych, które obok ruchu naturalnego, są wynikiem dwukierunkowych ruchów migracyjnych na płaszczyźnie miasto-otoczenie, autorzy wyodrębnili 4 fazy rozwoju miasta: urbanizacji, suburbanizacji, dezurbanizacji i reurbanizacji. Każde z opisanych stadiów determinowane jest określonym typem rozmieszczenia ludności w relacji centrum – peryferia. Faza druga, tj. suburbanizacja wiąże się ze wzrostem zaludnienia suburbiów, głównie kosztem rdzenia miejskiego miasta (por. Szyda 2016).

Rycina 4.5. Migracje wewnętrzne Bydgoszczy i Torunia – oddziaływanie w skali kraju

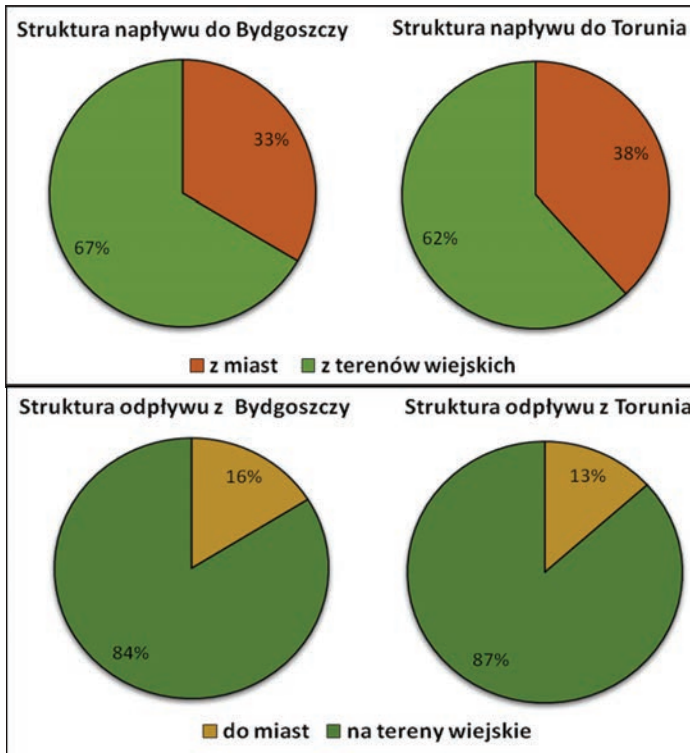


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W odniesieniu do migracji wewnątrzwojewódzkich struktury napływu i odpiływu według miejsca zamieszkania dla obu miast były zbliżone, choć jednocześnie są dostrzegalne pewne różnice. W 2015 r. w obu miastach, zgodnie z wcześniej opisanymi trendami ogólnopolskimi, występowało ujemne saldo migracji, a ich mieszkańcy, którzy zdecydowali się zmienić miejsce zamieszkania w granicach województwa kujawsko-pomorskiego w zdecydowanej większości (ok. 85%) kierowali się na tereny wiejskie. Z terenów wiejskich pochodziła też większość ludności napływowej do obu stolic województwa. Przy czym udział mieszkańców miast w napływie do obu analizowanych miast wynosił nie mniej niż 1/3, a więc był znacząco wyższy niż odsetek ludności od-

plywającej z Bydgoszczy i Torunia do innych miast (wyk. 4.2. i ryc. 4.6.). Zauważyć też należy, że Bydgoszcz była relatywnie bardziej atrakcyjna niż Toruń jako nowe miejsce zamieszkania dla mieszkańców innych miast w województwie kujawsko-pomorskim. Jednocześnie mieszkańcy Bydgoszczy częściej niż mieszkańcy Torunia wybierali inne miasta województwa jako miejsce migracji na pobyt stały.

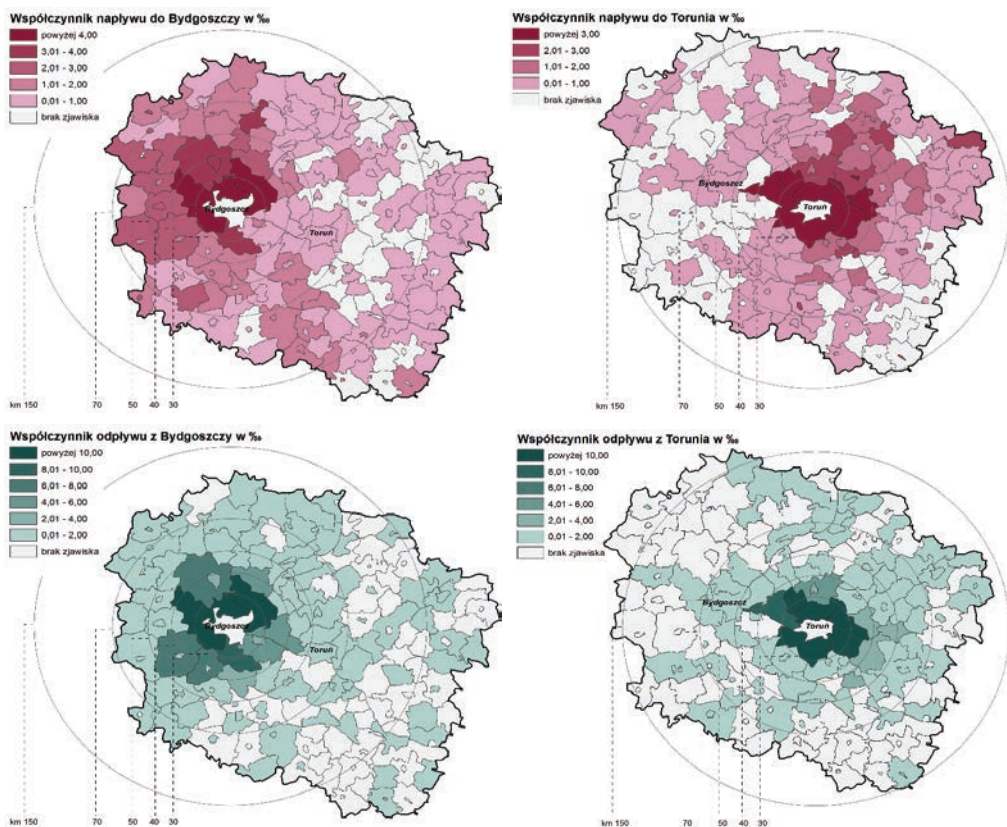
Wykres 4.2. Struktura migracji wewnątrzwojewódzkich w Bydgoszczy i Toruniu według miejsca zamieszkania w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Pomiędzy Bydgoszczą i Toruniem występowały znaczące różnice w kwestiach dotyczących zasięgu przestrzennego powiązań migracyjnych. Obydwa miasta tak w napływie, jak i odpływie były powiązane przede wszystkim z otaczającymi je terenami wiejskimi. Przy czym wyraźnie zaznaczyły się: strefa oddziaływania Bydgoszczy i strefa oddziaływania Torunia rozciągające się odpowiednio w zachodniej (strefa bydgoska) i wschodniej (strefa toruńska) części województwa. Zasięg przestrzenny oddziaływania obu miast był ograniczony zasadniczo do ekwidystanty 30–40 kilometrów. Tak więc można go utożsamiać ze strefami podmiejskimi tych miast (ryc. 4.7.).

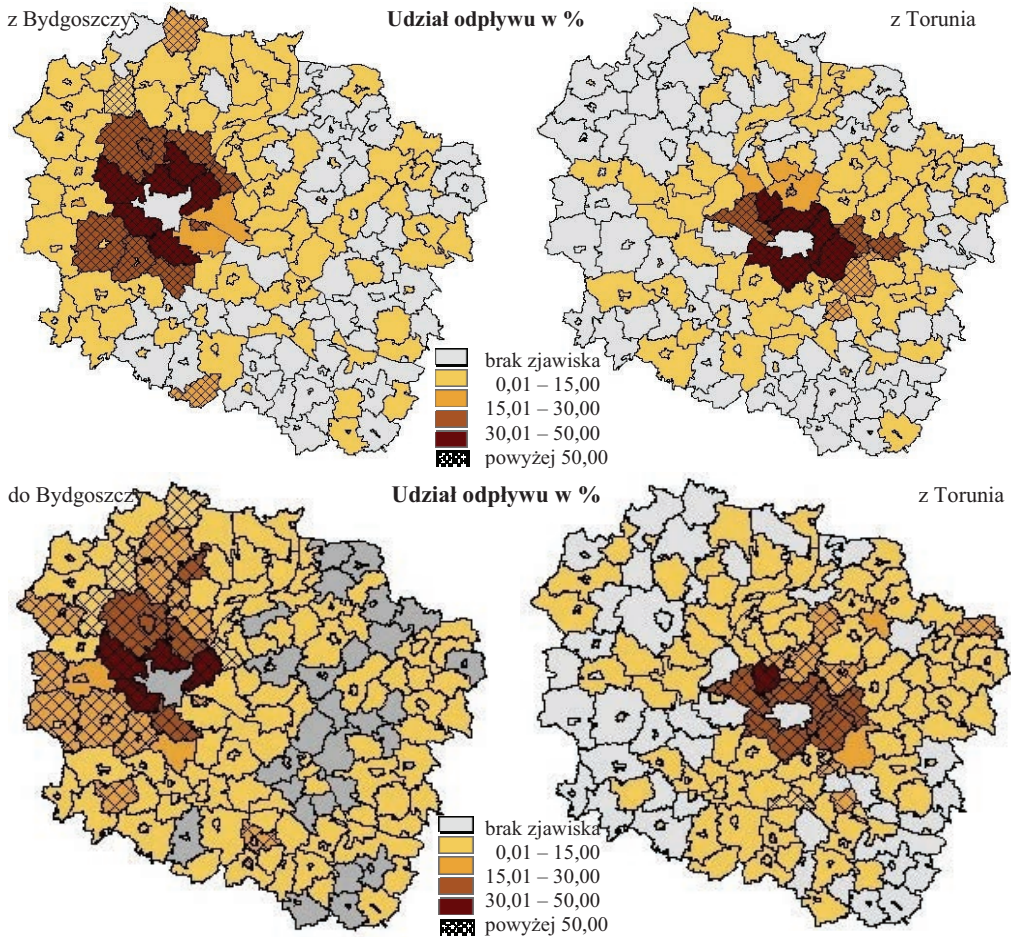
Rycina 4.6. Migracje wewnętrzne Bydgoszczy i Torunia – oddziaływanie w skali województwa kujawsko-pomorskiego



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Silne więzi z najbliższym otoczeniem potwierdza natężenie powiązań migracyjnych tych gmin odpowiednio z Bydgoszczą i Toruniem. Ludność odpływająca ze stolic województwa stanowi w przedmiotowych gminach najszerzy strumień wśród ludności napływającej do tych gmin. Analizując zasięg oddziaływania Bydgoszczy, można zauważyć, że zasadniczo Bydgoszczanie stanowią największą część migrantów wśród ludności napływowej w dwóch pierścieniach gmin otaczających miasto (poza południowym skrajem) (ryc. 4.7.). Przy czym im bliżej miasta, tym natężenie oddziaływania migracyjnego Bydgoszczy wzrasta. W 2015 r. w gminach położonych najbliżej osoby przeprowadzające się z Bydgoszczy stanowiły ponad 50% całości napływu do tych jednostek. W przypadku gmin Białe Błota, Osiesko i Dąbrowa Chełmińska Bydgoszczanie stanowili aż 3/4 ogółu napływu.

Rycina 4.7. Udział odpływu z Bydgoszczy i Torunia w napływie do gmin oraz udział napływu do Bydgoszczy w odpływie z gmin w województwie kujawsko-pomorskim



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Pod względem analizowanych zależności podobnie przedstawiała się sytuacja wokół Torunia, choć w nieco mniejszej skali przestrzennej. Osoby wymeldowujące się z miasta stanowiły zasadniczo najszerszy strumień napływu w gminach je otaczających oraz jednostkach położonych nieco dalej na wschód. W zasięgu ekwidystanty ok. 30 km udział migrantów z Torunia wynosił ponad 40%, a w sąsiadującej z Toruniem od południa gminie Wielka Nieszawka sięgnął aż 86,0%.

Jednocześnie mieszkańcy gmin, w których migrujący ze stolic stanowili największą część wśród ludności napływowej, najczęściej jako nowe miejsce za-

mieszkania wybierali właśnie Bydgoszcz lub Toruń. W 2015 r. do Bydgoszczy kierowała się największa część migrantów wśród ludności odpływowej z gmin położonych na północ i zachód od miasta (ryc. 4.7.). W miarę skracania się odległości od stolicy natężenie oddziaływania migracyjnego Bydgoszczy wzrastało. W gminach – posiadających najdłuższe granice z miastem stołecznym – osoby przeprowadzające się do Bydgoszczy stanowiły ponad 50% całości odpływu z tych gmin, Najwięcej, bo niemal 60% odpływu do Bydgoszczy odnotowano w położonej na północ od miasta gminie wiejskiej Osielsko.

Przyciąganie migrantów wewnątrzwojewódzkich do Torunia miało podobny zasięg jak przepływ odwrotny. W gminach przyległych do Torunia oraz drugim pierścieniu gmin położonych na północ i wschód osoby meldujące się na stałe w Toruniu stanowiły ponad 1/3 odpływu z tych gmin. W gminach bezpośrednio przyległych do miasta udział ten wzrósł do niemal 50%, ale najwyższy był w gminie położonej na północ, ale nie sąsiadującej z Toruniem gminie wiejskiej Łubianka. Ponad 60% osób, które wymeldowały się z tej gminy wybrało jako nowe miejsce zamieszkania Toruń.

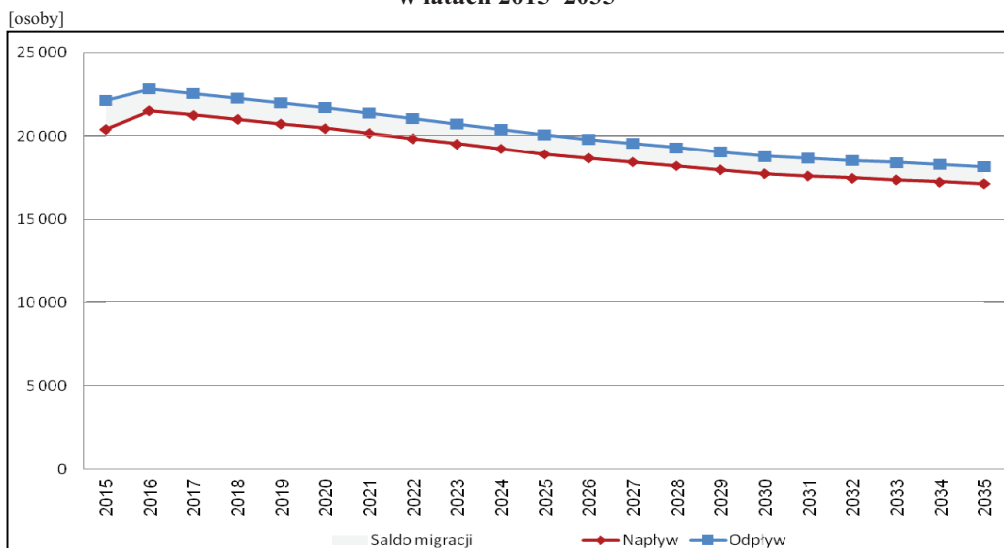
4.4. Prognozy zmian liczby ludności w województwie kujawsko-pomorskim

Opisywane tendencje przebiegu procesów demograficznych znajdują odzwierciedlenie w prognozach demograficznych. Aktualna prognoza ludności, przygotowana przez Główny Urząd Statystyczny, została stworzona na bazie przyjętych wariantów założeń prognostycznych uwzględniających trendy obserwowane w latach bazowych – różnych dla poszczególnych uwzględnionych cech. Analizy przebiegu płodności i umieralności, kierunków i rozmiarów ruchów migracyjnych stanowiły podstawę sporządzenia prognozyk zmian zaludnienia w województwie kujawsko-pomorskim oraz poszczególnych powiatach⁶. Predykcja ta wskazuje na systematyczny spadek liczby ludności zamieszkującej województwo. Przewiduje się, że do 2035 r. ludności ubędzie o blisko 7%, z 2 086 tys. osób w 2015 r. do 1 960 tys. Głównym czynnikiem kształtującym zmiany demograficzne będą zmiany przyrostu naturalnego, w mniejszym stopniu zaś ruchy migracyjne (wyk. 4.2. i ryc. 4.3.). Co szczególnie istotne, w kolejnych latach dystans pomiędzy składowymi przyrostami rzeczywistego ludności będzie się powiększał. Z prognoz wynika, że będzie się to działo głównie za sprawą ubytku naturalnego ludności, ale częściowo również poprzez spadek

⁶ Przyjęte założenia wstępne pozwoliły na oszacowanie wielkości strumieni migracji w poszczególnych latach do roku 2035; na kolejne piętnastolecie, do 2050 r., przyjęto stałą wartość równą liczbie migrantów z 2035 r. Stąd analizę zmian zaludnienia w województwie ograniczono do roku 2035.

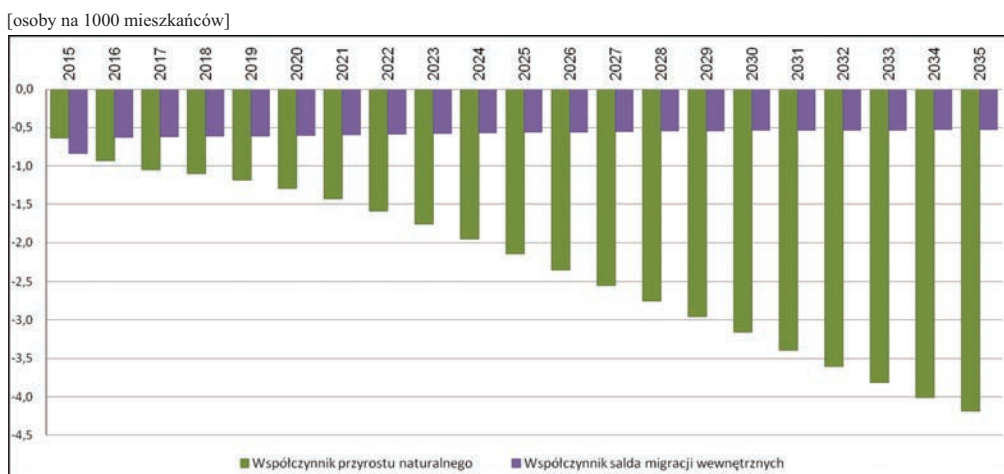
natężenia strumieni migracyjnych. Jak pokazuje wykres 4.3., zmniejszeniu ulegną przepływy w obu kierunkach – zarówno odpływ, jak i napływ ludności. Wciąż jednak atrakcyjność migracyjna województwa będzie relatywnie niska; odpływ przeważać będzie nad napływem.

Wykres 4.3. Saldo migracji wewnętrznych w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2015–2035



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 4.4. Przyrost rzeczywisty w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2015–2035



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W układach regionalnych województwa kujawsko-pomorskiego, w większości powiatów i miast na prawach powiatu, prognozuje się ubytek ludności. Przewiduje się, że do 2035 r. tylko w trzech z nich nastąpi wzrost liczby mieszkańców. Będą to powiaty: bydgoski, toruński oraz brodnicki. Wiąże się to niewątpliwie z współcześnie obserwowanym procesem suburbanizacji, utożsamianym z silną urbanizacją (m.in. w aspekcie demograficznym) terenów wiejskich, stanowiących peryferia miast (stref podmiejskich). Jednocześnie powiatami, które w prognozowanym okresie odnotują największy spadek zaludnienia są powiaty ziemskie Bydgoszcz, Toruń i Grudziądz i Włocławek, które potencjał ludnościowy tracą i będą traciły głównie na rzecz swoich stref podmiejskich (wyk. 4.3.).

4.5. Podsumowanie

- W świetle przeprowadzonej analizy można wysunąć następujące wnioski:
- Cechą charakterystyczną przemieszczeń mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego jest krótki pokonywany dystans. Migracje wewnętrzne obejmują przede wszystkim teren samego województwa. Znaczenie pozostałych województw jest zdecydowanie mniejsze i dotyczy przede wszystkim jednostek sąsiadujących z kujawsko-pomorskim, w tym zwłaszcza znajdujących się w nich największych ośrodków miejskich – stolic województw: mazowieckiego, wielkopolskiego i pomorskiego. Stanowi to potwierdzenie dla jednego z praw sformułowanych przez E. Ravensteina, mówiącego że wielkość strumienia migracyjnego jest odwrotną funkcją odległości, tj. duża część migrantów przemieszcza się na krótkich dystansach.
 - Oddziaływanie Bydgoszczy i Torunia w skali kraju (w ujęciu województw) potwierdza opisywane powyżej tendencje, przy czym Bydgoszcz ciąży przede wszystkim w kierunku województw „zachodnich” – wielkopolskiego i pomorskiego, z kolei wpływ Torunia w największym stopniu zaznacza się w województwach „wschodnich” – mazowieckim i warmińsko-mazurskim.
 - Obszar oddziaływania Bydgoszczy i Torunia jest dość ograniczony; wzrost odległości od miast obniża natężenie przepływu ludności. Największą rolę w kształtowaniu ruchów migracyjnych wewnątrz województwa kujawsko-pomorskiego – napływu i odpływu do i z Bydgoszczy i Torunia odgrywają tereny wiejskie zlokalizowane w ich bezpośrednim sąsiedztwie oraz obydwa miasta wzajemnie dla siebie.
 - Strefy ciężenia miast Bydgoszcz i Toruń, wyrażone rozmiarem intensywnych ruchów migracyjnych, tworzą 2 układy funkcjonalne o mniejszym nasileniu w strefach wzajemnego oddziaływania. Zasięg przestrzenny oddziaływania

- obu miast jest ograniczony przestrzennie, co stanowi podstawę do wnioskowania o zaledwie lokalnym charakterze oddziaływania miast.
- Największą rolę w kształtowaniu ruchów migracyjnych – napływu i odpływu do i z Bydgoszczy i Torunia odgrywają największe miasta regionu: Bydgoszcz, Toruń, Włocławek, Grudziądz i w mniejszym stopniu Inowrocław, Brodnica, Świecie i Chełmno oraz obszary wiejskie zlokalizowane w ich bezpośrednim sąsiedztwie.
 - Według prognoz demograficznych, w perspektywie najbliższych 20 lat, w Bydgoszczy i Toruniu będzie się utrzymywać ujemne saldo migracji. Przyczyni się to wraz z prognozowanym ujemnym przyrostem naturalnym do ich depopulacji oraz przyrostu liczby ludności na terenach otaczających.

Bibliografia

- Dorejko P. (1990), *Przemiany struktur społeczno-demograficznych ludności*, [w:] *Teoria przejścia demograficznego*, M. Okólski (red.), PWE, Warszawa, s. 290–320.
- Dzieciuchowicz J. (2004), *Wpływ bezrobocia na wewnętrzne migracje stałe w Polsce w okresie transformacji społeczno-ekonomicznej*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Geographica Socio Oeconomica” 2004, nr 2, 17–45.
- Holzer J. Z. (2003), *Demografia*, PWE, Warszawa.
- Kazak J., Pilawka T. (2013), *Warunki życia w strefie suburbannej Wrocławia*, „Journal of Agribusiness and Rural Development” 2013, nr 4 (30), 71–81.
- Klaassen L. H., Paelinck J. H. S. (1979), *The future of large towns*, *Environment and Planning A*, 11, s. 1095–1104.
- Kwilecki A. (1982), *Ruchy migracyjne ludności w Polsce Ludowej. Stan i potrzeby badań, Z pogranicza problematyki narodowej i międzynarodowej. Studia i szkice*, Warszawa, s. 38–61.
- Machnis J. (2010), *Procesy migracyjne wobec sytuacji demograficzno-społecznej Polski Wschodniej*, „Zeszyty Naukowe Sekcji Analiz Demograficznych” 2010, nr 22, 7–23.
- Okólski M. (2005), *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Ravenstein E. G. (1985), *The laws of migration*, „Journal of the Royal Statistical Society” 1985, part I, 48, 167–227.
- Runge J. (2006), *Metody badań w geografii społeczno-ekonomicznej: elementy metodologii, wybrane narzędzia badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Sikorska A, Zwoliński Ł. (2008), *Migracje ludności wiejskiej w latach 2000–2005, Ekonomiczne i społeczne uwarunkowania rozwoju polskiej gospodarki żywnościowej po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, nr 117, IERiGŻ PIB, Warszawa.
- Strzelecki Z. (1989), *Cykl życia rodziny a migracje*, Monografie i Opracowania SGPiS, Warszawa.
- Szyda B. (2016), *Rozwój procesów urbanizacyjnych w strefach podmiejskich Częstochowy, Kielc i Radomia*, maszynopis pracy doktorskiej, UMK, Toruń.

CZEŚĆ II
GLÓWNE WYZWANIA DLA POLITYKI
SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ
WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO



Dr Wiesława GIERAŃCZYK
Mgr Milena KRAJEWSKA
Urząd Statystyczny w Bydgoszczy

5. Wybrane aspekty międzynarodowych przepływów ludności w województwie kujawsko-pomorskim

5.1. Wstęp

Międzynarodowe przepływy ludności to jedno z najbardziej wieloaspektowych zjawisk współczesnego życia społecznego i gospodarczego. Stanowią one istotny element formującego się ładu międzynarodowego oraz ważny czynnik wpływający na politykę wewnętrzną i zagraniczną wielu państw. Uznaje się je za fundamentalną wartość, kształtującą nową rzeczywistość społeczną świata (Chodubski 2013). Ich implikacje są odczuwalne niemal we wszystkich państwach, które stają się odpowiednio podmiotami wysyłającymi, przyjmującymi lub tranzytowymi dla jednostek uwikłanych w przepływy międzynarodowe (Pécoud, Guchteneire 2006). Wymiana ludności w skali międzynarodowej niesie ze sobą szereg korzyści. Do najczęściej wymienianych należy przyczynianie się do wzrostu gospodarczego, przeciwdziałanie negatywnym skutkom starzenia się społeczeństw, zwiększanie potęgi państw, podnoszenie jakości i standardu życia, generowanie warunków rozwoju, transfer wiedzy i technologii, wymiana kulturowa itp. Jednocześnie omawiane ruchy rodzą pewne zagrożenia, np. dla tożsamości narodowej, problemy na rynku pracy, trudności z asymilacją czy integracją imigrantów, rozwój zorganizowanej przestępczości, terroryzmu itp. (Raczyński 2015). W sferze zagrożeń jest zauważalna swoista ich ewolucja. Początkowo bowiem masowe przepływy osób postrzegano przede wszystkim w kategoriach zagrożeń społeczno-ekonomicznych, następnie – w latach 90. XX wieku (gdy imigranci zaczęli stanowić od pięciu do dziesięciu procent społeczeństw krajów Unii Europejskiej) – doszło do tego zagrożenie dla narodowej kultury i tożsamości (Iglicka 2004).

Świadomość znaczenia międzynarodowych przepływów ludności wzbudza potrzebę ich obserwacji. Tym bardziej, że atrakcyjność migracyjna państw, ale także regionów wewnątrz państwa, jest mocno zróżnicowana. Korzyści i zagrożenia wynikające z międzynarodowych przemieszczeń ludności nie rozkładają się równomiernie, stąd przyczyniać się mogą do pogłębiania asymetrii pomię-

dzy rejonami współczesnego świata, zarówno w sferze materialnej, jak i duchowej (Żebrowski 2014). Wynika to między innymi z tego, że zmiana miejsca zamieszkania wiąże się zwykle z brakiem możliwości zaspokojenia potrzeb jednostki lub grupy w dotychczasowym miejscu zamieszkania. Często jest to wynik wzrostu statusu ekonomicznego, oczekiwań i aspiracji życiowych. Stąd migracja przebiega etapami z krajów o niskim PKB *per capita* do krajów o wysokim PKB *per capita*, a zjawisko jest tym intensywniejsze, im mniejsza odległość dzieli kraje (Ravenstein 1886; Borjas 1987; Kamemera, Oguledo i Davis 2000; Clark, Hatton i Williamson 2002). Warto mieć świadomość, że ruchy migracyjne są efektem nie tylko obiektywnej analizy określonych czynników, ale także ich percepcji. Ocena miejsca migracji, zwłaszcza zagranicznych, jest bowiem nacechowana niedoskonałością posiadanych informacji i obciążona dużą niepewnością. Niepewność oceny nowego miejsca zamieszkania jest tym większa, im większą odległość ma pokonać migrant (Sakson 2008). Pomimo tych ograniczeń przemieszczanie ludności na skalę międzynarodową staje się coraz bardziej powszechne, a fakt nieuchronności międzynarodowych przepływów ludności pozostaje niepodważalny (Stadnik 2010).

Mając na uwadze przemieszczanie się ludności między państwami, można wskazać wiele klasyfikacji tego procesu i analizować pod różnym kątem. W niniejszym rozdziale przemieszczenia międzynarodowe ukazano z perspektywy regionalnej, tj. województwa kujawsko-pomorskiego, przez pryzmat migracji zagranicznych oraz migracji edukacyjnych. Migracje zagraniczne to wyjazdy za granicę i przyjazdy do kraju w celu osiedlenia się (zamieszkania na stałe) lub na pobyt czasowy. Migracje na pobyt stały, które są przedmiotem niniejszego opracowania, w świetle prawa polskiego, są związane ze zmianą miejsca zamieszkania na pobyt stały poprzez dokonanie w biurze ewidencji ludności zameldowania na pobyt stały po przybyciu z innego miejsca w kraju lub z zagranicy lub wymeldowania związanego z wyjazdem za granicę na pobyt stały¹. Interpretacji nie były poddawane dane dotyczące emigracji na pobyt czasowy, cechujące się sezonowością.

Podobnego rozróżnienia migracji można dokonać dla zagranicznych migracji edukacyjnych. Edukacja transgraniczna stwarza bowiem możliwość pozostania za granicą czasowo lub na stałe. Jednakże najczęściej przyjmuje się, że migracje edukacyjne to czasowe przemieszczanie się ludzi w celu zdobycia wykształcenia poza granicami kraju pochodzenia (Żołądowski 2010). Takie założenie przyjęto w niniejszym opracowaniu. Ponadto z analizy migracji edukacyjnych wyłączono naukę szkolną dzieci imigrantów w krajach przyjmujących, ponie-

¹ Pojęcia stosowane w statystyce publicznej: <http://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/846,pojcie.html>

waż w takich przypadkach edukacja zwykle nie jest celem przyjazdu (Żołądowski 2010). W konsekwencji migracje edukacyjne ukazano przez pryzmat zagranicznych migracji akademickich.

Celem analizy jest określenie struktury kierunków pochodzenia imigrantów i osób napływających w celach akademickich w województwie kujawsko-pomorskim oraz najbardziej atrakcyjnych destynacji dla emigrantów z tego województwa. W związku z przyjętymi założeniami analizowano napływ i odpływ migrantów zagranicznych i napływ studentów cudzoziemców do szkół wyższych w 2014 r. w województwie kujawsko-pomorskim na tle tendencji tych zjawisk w retrospekcji oraz w odniesieniu do sytuacji w Polsce. W przypadku migracji zagranicznych uwzględniono sytuację od 2005 r., a problematykę internacjonalizacji kujawsko-pomorskich szkół wyższych ukazano od roku akademickiego 2009/2010 w odniesieniu do studentów i roku akademickiego 2008/2009 w odniesieniu do absolwentów. Źródło danych stanowiły zasoby GUS.

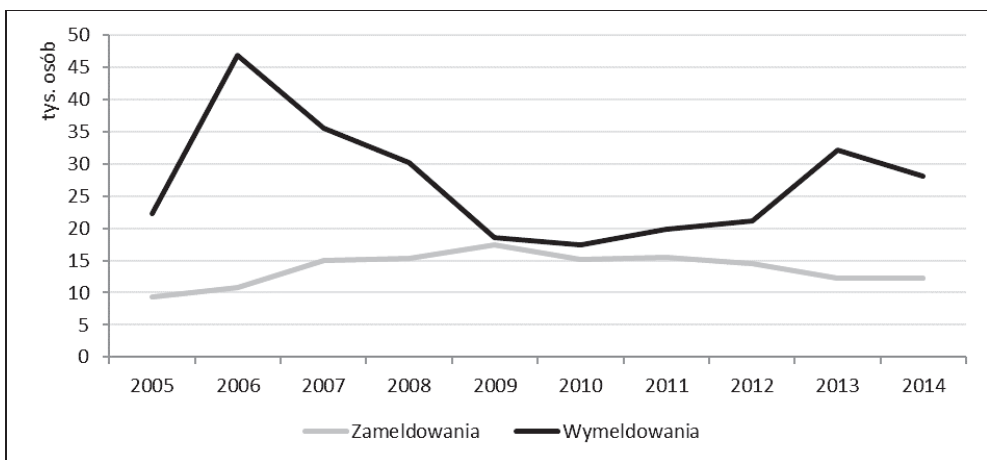
5.2. Zarys migracji zagranicznych w Polsce

Polska jest opisywana zazwyczaj jako kraj emigrantów – skala wyjazdów za granicę przewyższa przyjazdy cudzoziemców. Już w XIX wieku należała do państw charakteryzujących się ujemnym saldem migracji (Kaczmarczyk 2008). Szerokie strumienie odpływu ludności za granicę miały zazwyczaj charakter zarobkowy; wynikały bowiem z chęci poprawy warunków życia. Duża część z tych migracji przerodziła się w migracje osiedleńcze. B. Biedka (za: Bobrowska 2013) szacuje, iż w latach 1870–1914 Polskę opuściło blisko 5 mln osób. W okresie międzywojennym kolejna fala emigracji objęła, jak podaje H. Janowska (za: A. Bobrowska 2013), ok. 2,1 mln osób. Największa fala powrotów okresu międzywojennego przypadła na lata 1920–1922. W momencie zakończenia II wojny światowej poza granicami Polski przebywało blisko 5 mln Polaków, czyli około 1/5 tych, którzy przeżyli wojnę (Kersten 1974). W latach 40. XX wieku rozpoczęły się migracje ludności spowodowane zmianą przebiegu granic. Pierwsza repatriacja objęła blisko 2 mln osób. Była to głównie ludność polska przesiedlona z terenów zajętych przez Związek Radziecki. Na początku lat 50. XX wieku obrót migracyjny był już znacznie mniejszy – kształtował się na poziomie kilkunastu tysięcy osób w ciągu roku. Spowodowane to było uszczelnieniem granic oraz rygorystycznymi zasadami wydawania paszportów. W kolejnej dekadzie skala migracji nieco wzrosła. Według B. Sakson, pod koniec lat 60. XX wieku wyemigrowało z Polski ok. 250 tys. osób, głównie do NRD i RFN oraz Kanady i Stanów Zjednoczonych. Te dwa kierunki obrało 79% wszystkich polskich emigrantów (Bobrowska 2013). W kolejnej dekadzie

wzrosło także zainteresowanie migracjami do południowych sąsiadów Polski. Znacznie większe nasilenie zjawisk migracyjnych odnotowano w dobie kryzysu politycznego oraz ekonomicznego lat 90. XX wieku. Wówczas, jak podaje M. Okólski (1994), wyemigrowało blisko 2,2 mln osób. Przy czym ruchy migracyjne lat 90. XX wieku miały często charakter krótkookresowy – najczęściej związane były z zatrudnieniem za granicą. Odsetek migracji osiedleńczych w tym okresie wyraźnie spadł z powodu wprowadzonych w 1991 roku ograniczeń w przyznawaniu statusu przesiedleńcy w Niemczech. Szacuje się, że w latach 1990–2003 Polskę opuściło ok. 340 tys. emigrantów. Według Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzonego w 2002 roku za granicami kraju przebywało 786 tys. osób, czyli blisko 1,8% populacji. Pod koniec XX wieku emigranci z Polski kierowali się głównie do Niemiec, USA oraz Kanady (Stachowiak 2004).

Istotne zmiany w podejściu do migracji przyniosło wejście Polski do Unii Europejskiej (UE) w 2004 roku. Akcesja pozwoliła na swobodę przemieszczania się i wyboru miejsca pracy oraz zamieszkania. Ta fundamentalna wolność UE okazała się jednak bardzo kontrowersyjna, zwłaszcza dla państw tzw. „starej UE”, które obawiały się, że pełne otwarcie rynków pracy dla nowych krajów członkowskich może okazać się zagrożeniem dla rodzimej siły roboczej (Kaczmarczyk 2008). W związku z tym większość tych państw wprowadziła ograniczenia w zakresie dostępu do rynków pracy dla obywateli nowych krajów członkowskich, w tym Polski (wyk. 5.1.).

Wykres 5.1. Migracje zagraniczne na pobyt stały w Polsce w latach 2005–2014



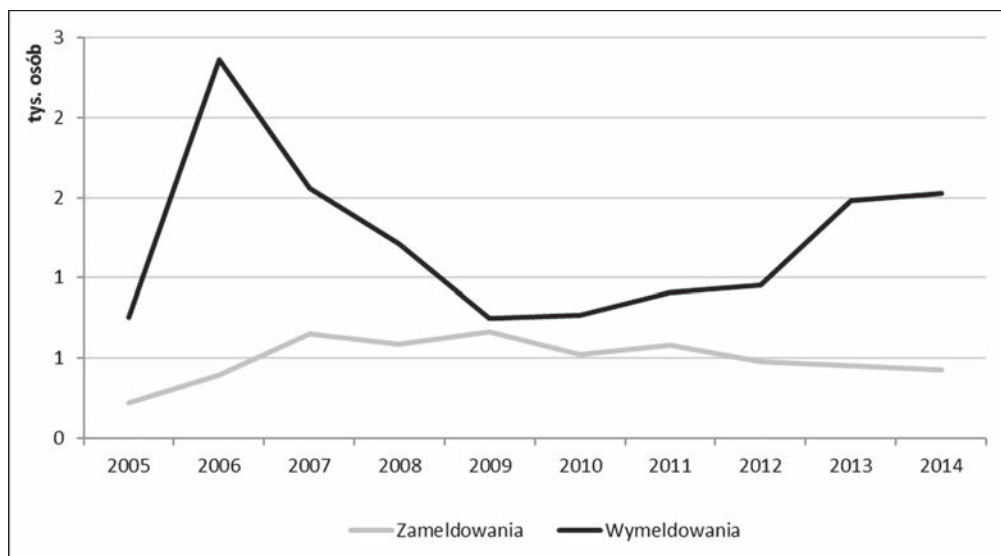
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Jak wynika z danych, zawartych na wykresie 5.1., wzmożone wyjazdy za granicę odnotowano tuż po wejściu Polski do UE. Skierowane one były głównie do Wielkiej Brytanii i Irlandii, które pozostały otwarte na polską siłę roboczą. Pomimo uwalniania kolejnych rynków pracy w UE, skala emigracji nie zwiększała się. Po roku 2006 szerokość strumienia emigracji była coraz mniejsza – na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku średnio ok. 20 tys. osób rocznie emigrowało z Polski. Pewne ożywienie w zakresie wyjazdów na stałe za granicę występowało od 2012 roku. Mniejsze wahania obserwowano natomiast w szerokości strumienia imigracji. W analizowanym okresie najczęściej zameldowań na stałe z zagranicy było w 2009 r. (17424). Wówczas mniejsze też było zainteresowanie emigracją z Polski. W efekcie saldo migracji było nadal ujemne, ale jego rozmiary należały do najmniejszych w badanym dziesięcioleciu (wyk. 5.1.).

5.3. Migracje zagraniczne w województwie kujawsko-pomorskim po 2004 r.

Wejście Polski do UE spowodowało w województwie kujawsko-pomorskim podobne skutki w zakresie migracji zagranicznych, jak w całej Polsce (wyk. 5.1., wyk. 5.2.).

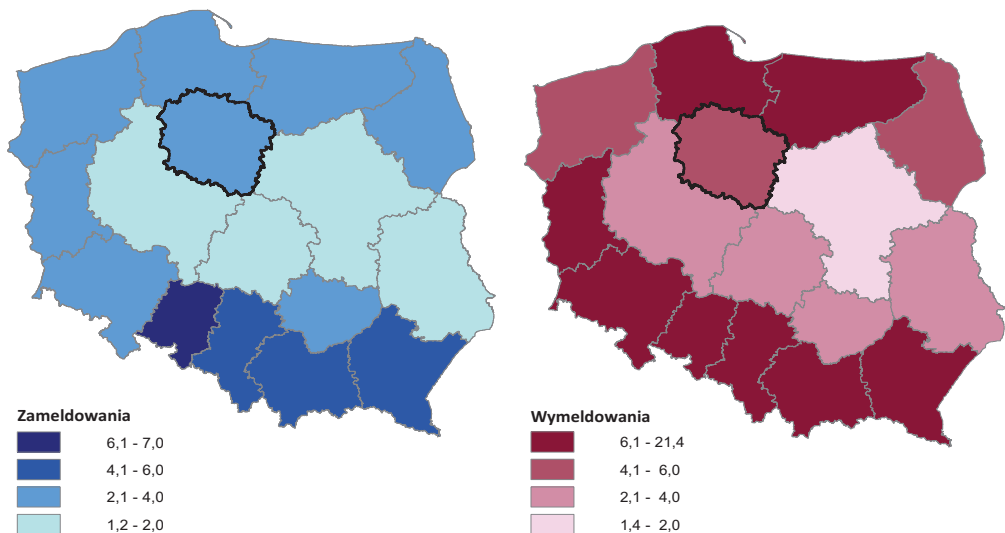
Wykres 5.2. Migracje zagraniczne na pobyt stały w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2014



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Województwo kujawsko-pomorskie należy do województw, w których migracje zagraniczne w niewielkim stopniu wpływają na przepływy migracyjne. Łącznie w latach 2005–2014 imigranci stanowili ok. 2% ogólnej liczby osób, które zameldowały się w województwie kujawsko-pomorskim, natomiast emigranci ok. 4,5% wśród osób, które dokonały wymeldowania się. Największy udział imigracji w napływie ludności miał miejsce w 2009 r., kiedy osoby pochodzące z zagranicy stanowiły 2,8% nowo zameldowanych (ryc. 5.1.). Z kolei wśród wymeldowujących się najczęściej emigrantów było w 2014 r. – 6,1%. W całym analizowanym okresie udział migrantów zagranicznych w ruchu migracyjnym w województwie kujawsko-pomorskim był mniejszy od wartości średniej w Polsce.

Rycina 5.1. Udział migrantów zagranicznych w ruchu migracyjnym w latach 2005–2014

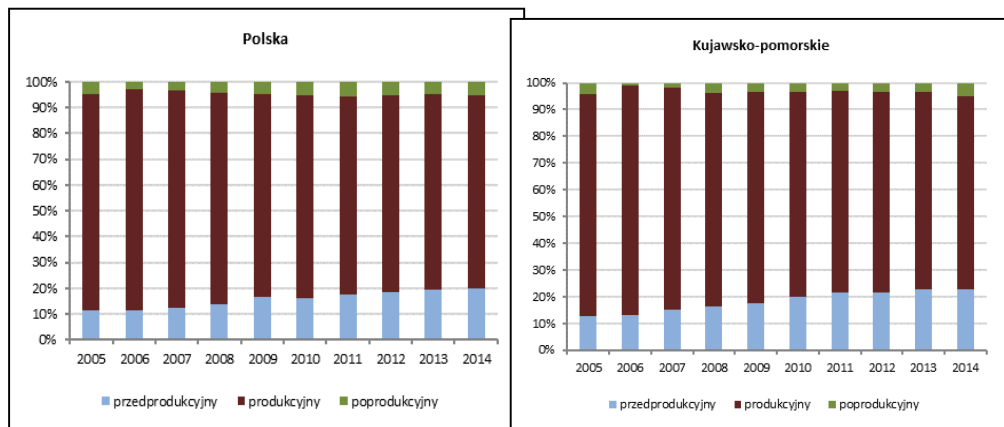


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tuż po wejściu do UE, we wszystkich województwach, utrzymywało się ujemne saldo migracji zagranicznych. Później dłuższe okresy z dodatnim saldem migracji zagranicznych wystąpiły w województwie mazowieckim (2008–2012) oraz małopolskim, podkarpackim, świętokrzyskim i zachodniopomorskim (2009–2012). Od 2013 r. ponownie w każdym województwie miała miejsce przewaga emigracji nad imigracją. W 2014 r. ubytek ludności wskutek mi-

gracji zagranicznych w województwie kujawsko-pomorskim stanowił 5,4% ubytku ludności z tego tytułu w Polsce. Zjawisko to obrazuje wykres 5.3.

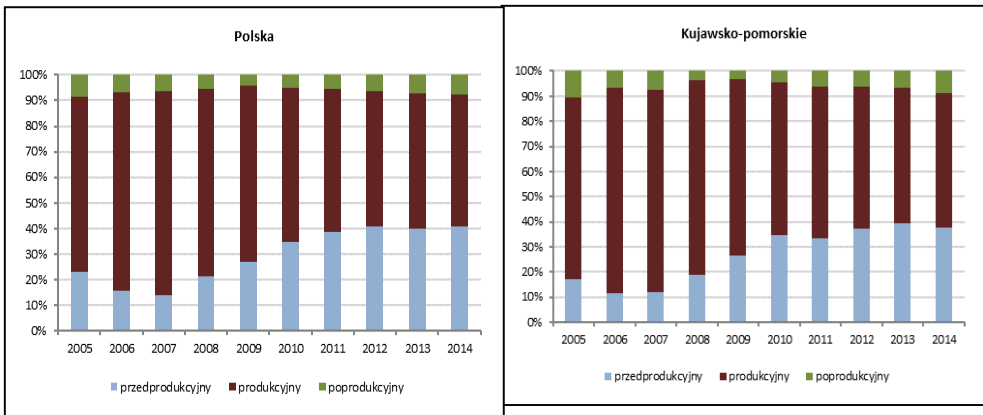
Wykres 5.3. Struktura emigrantów według ekonomicznych grup wieku w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2014



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Struktura migrantów zagranicznych według ekonomicznych grup wieku zasadniczo odpowiadała strukturze ludności w województwie kujawsko-pomorskim, i w Polsce. W latach 2005–2014 tak wśród emigrantów, jak i imigrantów, przeważała ludność w wieku produkcyjnym (wy. 5.3. i 5.4.). W przypadku emigrantów udział ludności w wieku produkcyjnym systematycznie malał na rzecz przede wszystkim wzrostu odsetka ludności w wieku przedprodukcyjnym – w województwie kujawsko-pomorskim o 10,2 pkt. proc., a w Polsce o 8,5 pkt. proc. W 2014 r. emigranci w tym wieku stanowili odpowiednio 22,9% i 20,0%. Relatywnie wśród wyjeżdżających za granicę zwiększał się również odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym. W analizowanym okresie udział tej grupy wśród emigrantów wzrósł w kujawsko-pomorskim o 1,1 pkt. proc., a w Polsce o 0,5 pkt. procentowego. W 2014 r. osoby w wieku poprodukcyjnym stanowiły nieco ponad 5% ogółu emigrantów.

Wykres 5.4. Struktura imigrantów według ekonomicznych grup wieku w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2014



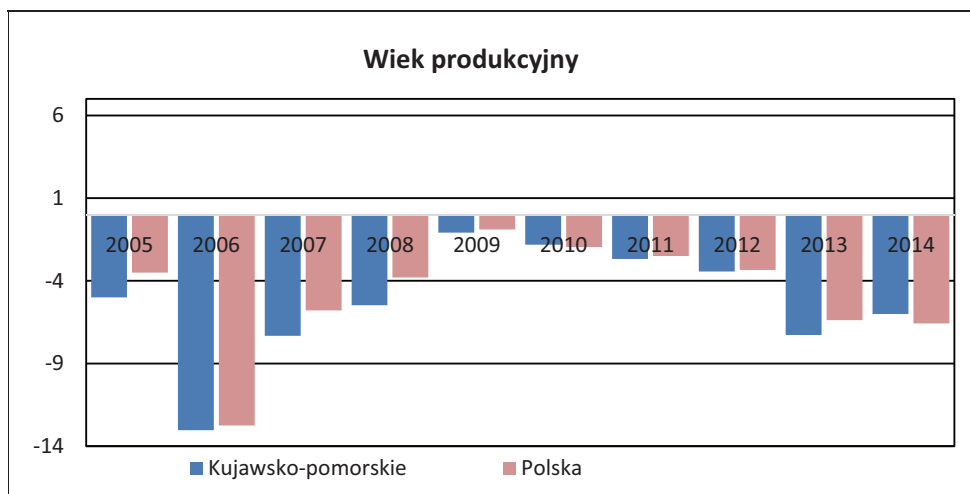
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Nieco inaczej kształtowała się struktura imigrantów według ekonomicznych grup wieku. Przeważającą grupę stanowiła ludność w wieku produkcyjnym, jednakże tak w województwie kujawsko-pomorskim, jak i w Polsce jej udział wahał się od ok. 80% w 2006 r. i 2007 r. do ok. 50% w 2014 r. Relatywnie więcej niż wśród emigrantów było imigrantów w wieku poprodukcyjnym oraz przedprodukcyjnym. W całym analizowanym okresie udział imigrantów w wieku poprodukcyjnym był dość stabilny, oscylował bowiem wokół 6%. Znacznie zmieniał się natomiast odsetek osób w wieku poniżej 18 lat. O ile w latach 2006–2007 stanowiły one ok. 10–15% ogółu imigrantów, to do 2014 r. udział ten uległ podwojeniu (wyk. 5.5.).

Porównując struktury migrantów zagranicznych według ekonomicznych grup wieku w kujawsko-pomorskim i w Polsce, można zauważyć, że w całym prezentowanym okresie wśród emigrantów w województwie kujawsko-pomorskim był wyższy udział ludności w wieku przedprodukcyjnym i niższy udział ludności w wieku poprodukcyjnym (wyk. 5.5.). Udział osób w wieku produkcyjnym był na zbliżonym poziomie. Najbardziej różne struktury emigrantów według ekonomicznych grup wieku w województwie kujawsko-pomorskim, i w Polsce,

były w 2005 r. (względny wskaźnik podobieństwa struktur² $W_{ps}=0,89$). W kolejnych latach struktury te były coraz bardziej podobne. W 2014 r. względny wskaźnik podobieństwa struktur wyniósł $W_{ps}=0,95$. Natomiast wśród imigrantów największe podobieństwo struktur według ekonomicznych grup wieku w województwie kujawsko-pomorskim, i w Polsce, było w 2005 r., $W_{ps}=0,97$. W kolejnych latach to podobieństwo było nieco mniejsze, ale w całym analizowanym okresie wskaźnik podobieństwa struktur nie był niższy niż 0,92. Wśród imigrantów, którzy napłynęli do województwa kujawsko-pomorskiego relatywnie mniej niż średnio w Polsce było osób do 18 roku życia. Zależności te kształtowały się inaczej w kwestii ludności w wieku poprodukcyjnym. W kujawsko-pomorskiem było ich relatywnie więcej niż średnio w Polsce na początku i na końcu analizowanego okresu, podczas gdy np. w latach 2008–2010 relatywnie mniej niż średnio w Polsce. Udział osób w wieku produkcyjnym pozostawał na zbliżonym poziomie.

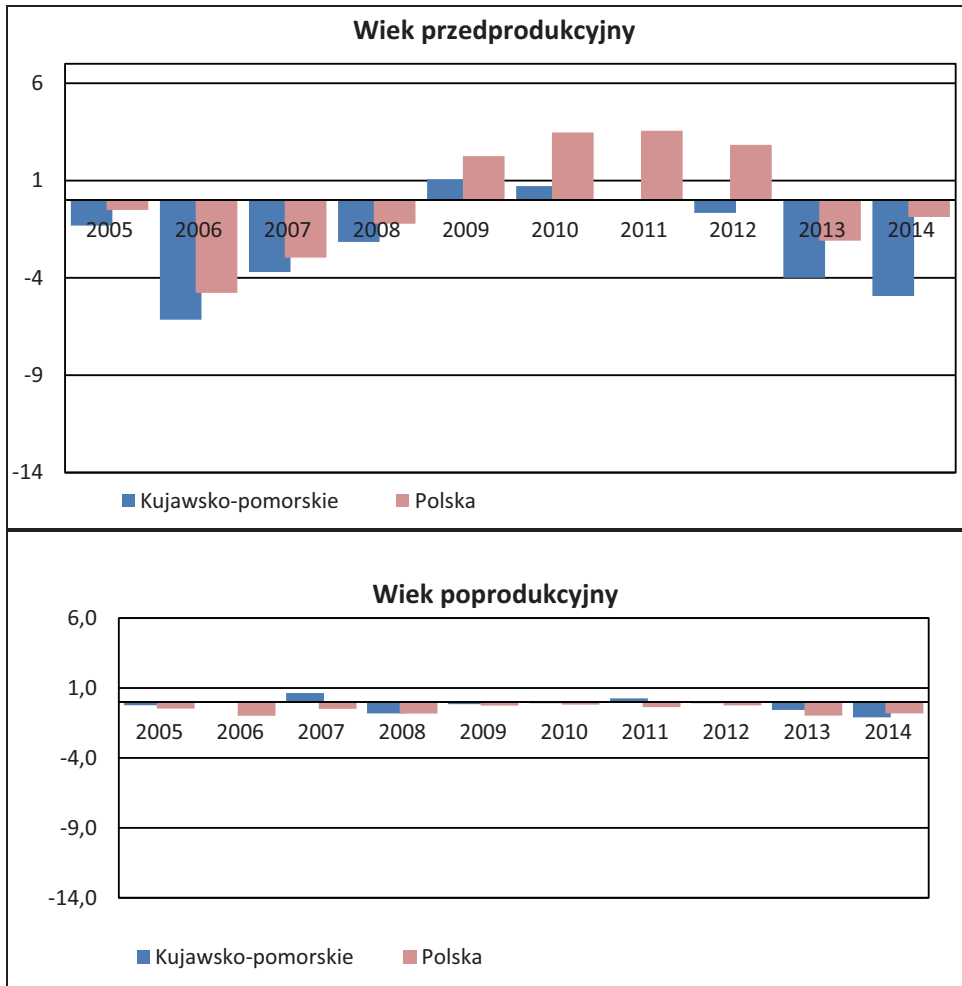
Wykres 5.5. Saldo migracji według ekonomicznych grup wieku w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2014



² Względny wskaźnik podobieństwa struktur:

$$Z = \frac{\sum_{i=1}^c \min(w_i)}{\sum_{i=1}^c \max(w_i)}$$

Względny wskaźnik podobieństwa struktur (Z) – pozwala porównać wewnętrzną budowę zbiorowości. Może przyjmować wartość z przedziału $\leq 0,1 \geq$, przy $Z=1$ znaczy, iż porównywane struktury są identyczne, przy $Z=0$ – zupełnie różne. Im względny wskaźnik podobieństwa struktur jest bliższy 1, tym porównywane struktury są bardziej zbliżone do siebie.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rezultatem zagranicznych przepływów migracyjnych, niemal w całym analizowanym okresie, jest ujemne saldo migracji dla wszystkich ekonomicznych grup wieku. Jedynie w latach 2009–2010 był zauważalny w województwie kujawsko-pomorskim dodatni bilans wędrownkowy dla osób znajdujących się w wieku przedprodukcyjnym. W Polsce sytuacja taka była obserwowana do 2012 roku. Niekorzystny obrót migracyjny utrwała się szczególnie w grupie ludności w wieku produkcyjnym, a także przedprodukcyjnym. Ma to niewątpliwie wpływ na postępujący proces starzenia się ludności zarówno w Polsce, jak i w województwie kujawsko-pomorskim.

Biorąc pod uwagę strukturę przestrzenną, można stwierdzić, że akcesja do UE utrwaliła powiązania migracyjne Polski z Europą. Zasadniczo we wszystkich województwach w strukturze emigrantów wzrósł udział osób kierujących się do innych państw Europy. W 2014 r. emigrujący do państw europejskich stanowili od 70,0%, w województwie podkarpackim do 97,8%, w województwie opolskim (przy średniej w Polsce 89,1%). W województwie kujawsko-pomorskim po 2004 r. osiedlający się na stałe w innym państwie Europy stanowili ponad 90% emigrantów. Mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego wybierali jako nowe miejsce zamieszkania podobne destynacje jak mieszkańcy innych województw. Zamieszkiwali na stałe głównie w Wielkiej Brytanii i w Niemczech. W 2014 r. do tych państw wyemigrowało niemal 3/4 emigrantów. Do częściej wybieranych należały także: Irlandia (5,9% emigrantów z kujawsko-pomorskiego) i Holandia (4,7%). Celem osiedlenia się na stałe rzadko były państwa Europy Wschodniej. W Rosji, Ukrainie, Białorusi czy Łotwie decydowały się osiedlić pojedyncze osoby.

Badania migracyjne dowodzą, że każdy przepływ wywołuje równoważny strumień odwrotny. Tak też się dzieje w przypadku emigracji i imigracji w województwie kujawsko-pomorskim. W 2014 r. struktura przestrzenna imigrantów kształtowała się bardzo podobnie jak emigrantów. Większość, bo niemal 2/3 z nich pochodziło z Wielkiej Brytanii i Niemiec. W dalszej kolejności pod względem szerokości zaznaczyły się strumienie imigrantów z Holandii, Norwegii i Ukrainy. Z tych państw przybyło po 2,8% wśród wszystkich meldujących się z za granicy w województwie kujawsko-pomorskim. Przybywający z Ukrainy byli najliczniej reprezentowaną grupą z nacji wschodnich.

5.4. Mobilność akademicka

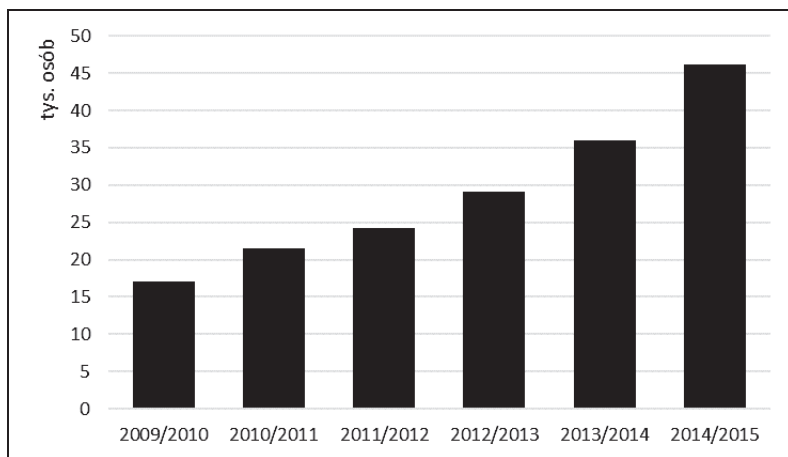
Tendencje migracyjne od lat obserwowane zarówno w Polsce, w Europie, jak i na całym świecie, w większości dostępnych analiz przedmiotowych są prezentowane jako decyzje wyjazdowe o podłożu ekonomicznym, związane głównie z poszukiwaniem atrakcyjnej pracy, lepszych zarobków i przyjaznej przestrzeni socjalnej. Jak wskazuje E. Trafiałek (2014), obecnie aspiracje młodych ludzi są bardziej rozległe, wyższe i oprócz celów czysto materialnych obejmują: wykształcenie, kwalifikacje, doświadczenie zawodowe, umiejętności praktyczne, swobodę językowego poruszania się w międzynarodowej przestrzeni oraz zdolność do samodzielnego funkcjonowania w różnych kulturach, religiach i realiach gospodarczych. Globalny świat, z jednej strony oferuje międzynarodowe, wielokulturowe obywatelstwo, z drugiej stawia nowe wyzwania w zakresie np. wymagań wobec potencjalnych pracowników. Wszechobecne ryzyko bez-

robocia, w głównej mierze dotykające ludzi młodych, ma także niebagatelny wpływ na aksjologiczne preferencje i życiowe wybory osób zainteresowanych własną i bliskich niezależnością ekonomiczną. W związku z powyższym edukacja traktowana jest jako najpewniejsza inwestycja i niezbędna determinanta kumulowania kapitału i osiągnięcia życiowych sukcesów. Globalne zapotrzebowanie na „uniwersalne”, międzynarodowe wykształcenie w naturalny sposób wzmacnia zainteresowanie współpracą, wymianą naukową i migracją edukacyjną. Internacjonalizacja kształcenia definiowana jest przez J. Knight jako „proces integrowania wymiaru międzynarodowego, międzykulturowego lub globalnego do celów, funkcji i oferty szkolnictwa wyższego” (Urbanikowa 2011). W ramach tego pojęcia przyjmuje się nie tylko podejmowanie studiów przez studentów zagranicznych w Polsce, ale także długo- i krótkoterminowe zatrudnianie kadry naukowej z zagranicy, a także uczestnictwo polskich naukowców w międzynarodowych programach edukacyjnych i badawczych. Internacjonalizacja w tym wymiarze to także pozyskiwanie oraz wymiana wiedzy i doświadczeń, a tym samym podnoszenie potencjału intelektualnego takich instytucji³.

Jak wskazuje A. Jeżowski (2012), w 2009 r. globalnie prawie 3,7 miliona studentów szkół wyższych studiowało poza krajem swojego pochodzenia. Najwyższy udział studentów zagranicznych był notowany w Australii, Wielkiej Brytanii, Austrii, Szwajcarii i Nowej Zelandii. W skali świata największą część cudzoziemskich studentów stanowili Azjaci (ok. 52%), pochodzący głównie z Chin, Indii i Korei Południowej. Internacjonalizacja studiów wyższych dokonuje się również w Polsce. W roku akademickim 2014/2015 w naszym państwie studiowało 46,1 tys. cudzoziemców ze 158 państw. Ich liczba systematycznie wzrasta (wyk. 5.6.) – względem roku poprzedniego o ok. 28%, natomiast w ciągu dwóch lat – o ok. 58%. Jednym z powodów tak dynamicznego przyrostu studentów z zagranicy jest z pewnością aktywna polityka rekrutacyjno-promocyjna polskich uczelni. Podejmują one bowiem szereg działań mających na celu pozyskanie studentów obcokrajowców.

³ Pojęcie internacjonalizacji zgodne z Programem Umieędzynarodowienia Szkolnictwa Wyższego.

Wykres 5.6. Studenci cudzoziemcy w Polsce w latach 2009–2014



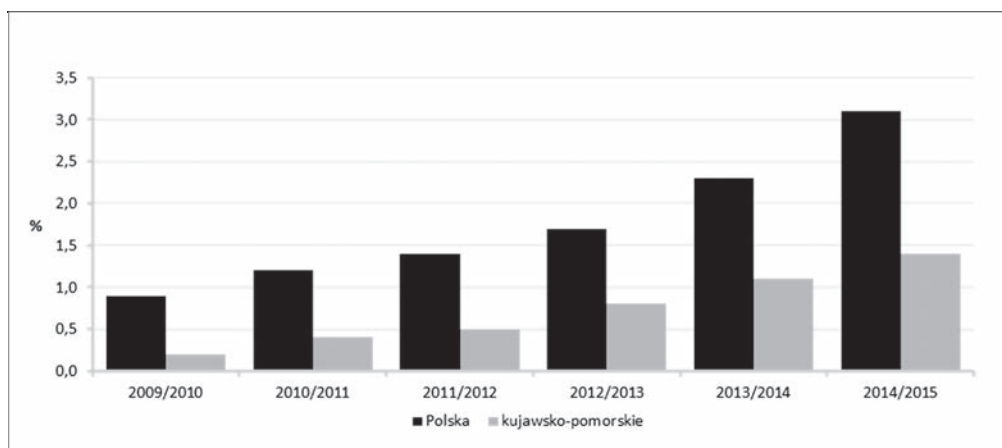
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Do tego typu działań należą m.in.: prowadzenie stron internetowych w językach obcych, udział w międzynarodowych targach edukacyjnych, spotkania z uczniami szkół i studentami w krajach pochodzenia cudzoziemców, współpraca z instytucjami rekrutującymi cudzoziemców na studia, zapewnienie instytucjonalnej opieki ze strony uczelni studentom zagranicznym, prowadzenie uczelnianych profili na portalach społecznościowych, kampanie reklamowe, prowadzenie kursów językowych dla obcokrajowców, prowadzenie zajęć w językach obcych, zatrudnianie zagranicznych wykładowców itp. (Łukaszewska 2010). Pomimo aktywności w tym zakresie, Polska jest nadal jednym z najmniej umiędzynarodowionych państw pod względem kształcenia na poziomie wyższym np. wśród państw OECD (Program...)⁴. W roku akademickim 2014/2015 studenci zagraniczni stanowili 3,1% ogółu studentów w naszym kraju (pięć lat wcześniej było to zaledwie 0,9%).

Biorąc pod uwagę stopień umiędzynarodowienia szkół wyższych można założyć, że w województwie kujawsko-pomorskim, podobnie jak w Polsce, to zjawisko się upowszechnia (wyk. 5.7.).

⁴ Program Umiędzynarodowienia Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, s. 8; http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2015_06/a6435263c76eecaa0821221e6bd708ac.pdf [dostęp: 15.03.2017].

Wykres 5.7. Studenci cudzoziemcy w ogólnej liczbie studentów w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2005–2014



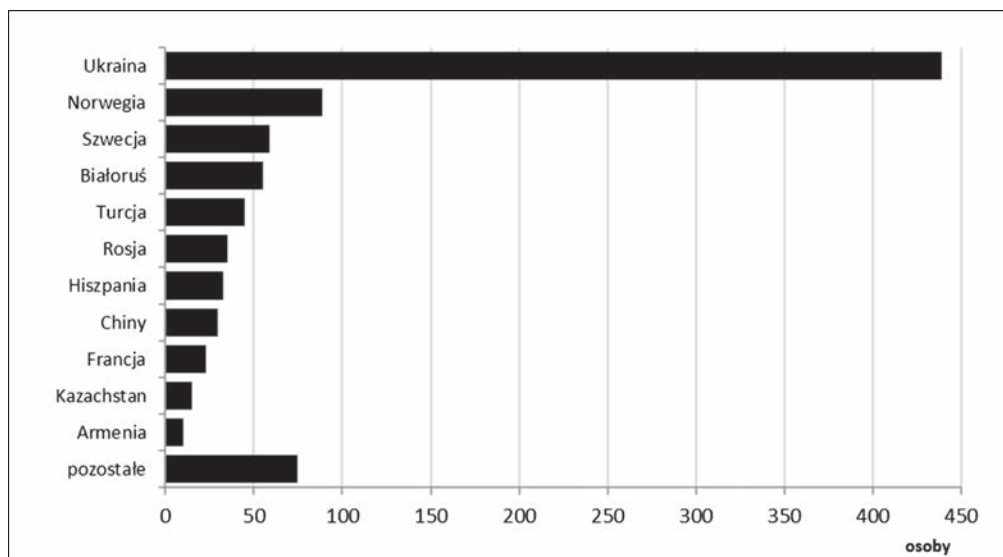
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W roku akademickim 2014/2015 w kujawsko-pomorskich szkołach wyższych studiowało 908 studentów z zagranicy. W stosunku do roku akademickiego 2009/2010 ich liczba wzrosła 6-krotnie. Wzrost ten był bardziej dynamiczny niż średnio w Polsce, gdzie liczba studentów obcokrajowców wzrosła 3-krotnie. Jednakże województwo kujawsko-pomorskie odznacza się wciąż niższym niż średnio w Polsce wskaźnikiem internacjonalizacji szkolnictwa wyższego, wyrażonym udziałem studentów obcokrajowców w ogólnej liczbie studentów na danym obszarze. W roku akademickim 2014/2015 wyniósł on 1,4% i był o połowę niższy niż średnio w Polsce (wyk. 5.8.). Pomimo że wskaźnik ten przyjmował stosunkowo niską wartość, zauważa się stopniowy jego wzrost zarówno na uczelniach w województwie kujawsko-pomorskim, jak i w Polsce. Jeszcze w roku 2009/2010 studenci obcokrajowcy stanowili zaledwie 0,2% w województwie i 0,9% wszystkich studentów w Polsce. Należy ponadto zwrócić uwagę, że wzrost umiędzynarodowienia w omawianym okresie wynikał nie tylko ze wzrostu liczby obcokrajowców, ale również ze spadku ogólnej liczby studentów.

W roku akademickim 2014/2015 cudzoziemcy studiujący w województwie kujawsko-pomorskim pochodzili z 46 krajów (wyk. 5.8.). Zdecydowaną większość, bo ponad 91%, stanowili Europejczycy. Pochodzili oni przede wszystkim z państw Europy Wschodniej (Ukrainy i Białorusi) i Północnej (głównie z Norwegii i Szwecji). Największą dynamiką przyrostu studentów zagranicznych odznaczali się studenci z Ukrainy (wyk. 5.9.). W analizowanym roku akade-

mickim stanowili oni ponad 48% ogółu studentów zagranicznych w województwie kujawsko-pomorskim. Szczególnie atrakcyjna dla tej nacji jest Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, w której studiowało 70,6% studentów z Ukrainy w województwie kujawsko-pomorskim.

Wykres 5.8. Studenci cudzoziemcy według kraju pochodzenia w województwie kujawsko-pomorskim w roku akademickim 2014/2015

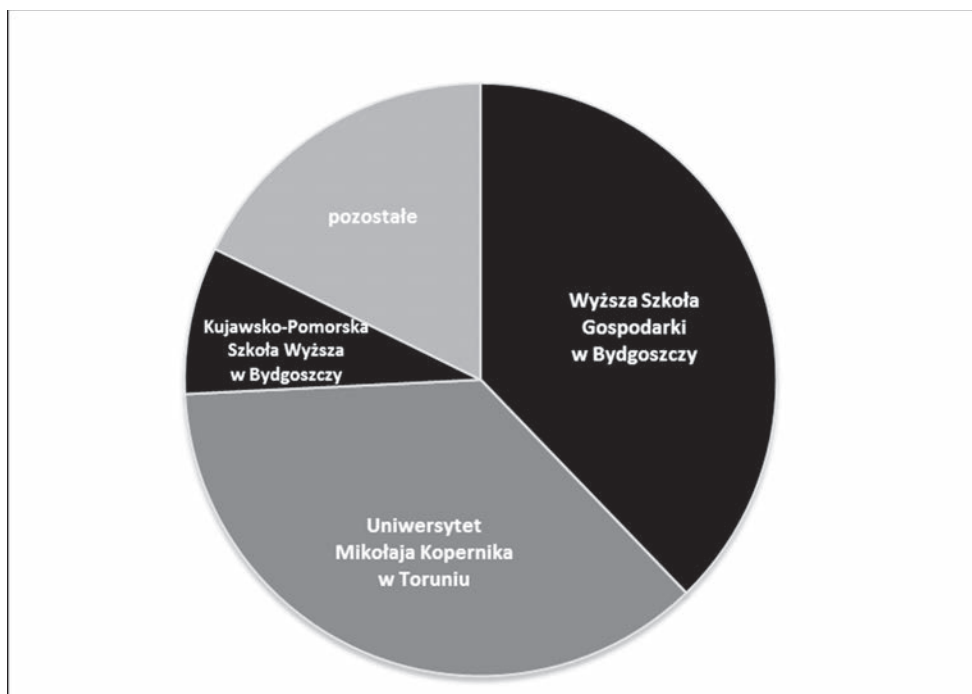


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy – na tle pozostałych szkół w regionie – odznacza się wysokim stopniem internacjonalizacji. Udział studentów cudzoziemców w ogólnej licznie studentów wynosił bowiem 11,3%. Stosunkowo dużym odsetkiem studentów cudzoziemców w Kujawsko-pomorskiem odznaczała się także Akademia Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy, w której stanowili oni 7,0% ogółu studentów.

Biorąc pod uwagę strukturę rozkładu studentów obcokrajowców według szkół wyższych (wyk. 5.9.), zauważa się, że największa liczba kształciła się w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy (37,8%) oraz na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (36,5% – przy czym ponad połowa tej grupy studiowała na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy).

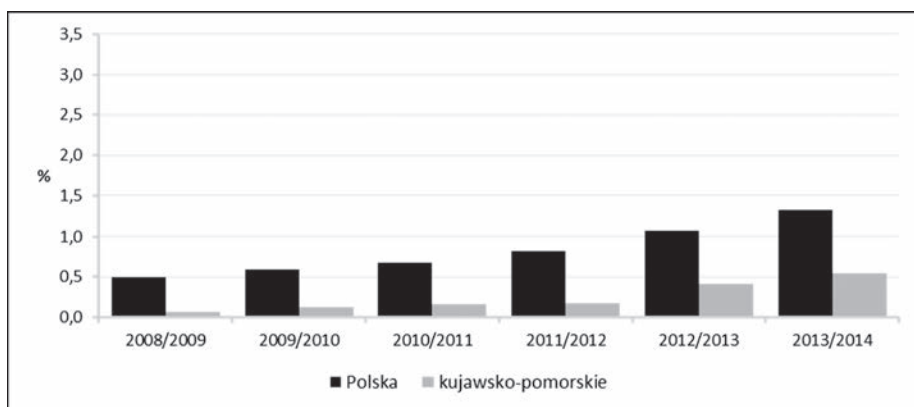
Wykres 5.9. Studenci cudzoziemcy według szkół wyższych w województwie kujawsko-pomorskim w roku akademickim 2014/2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wraz ze wzrostem mobilności studentów cudzoziemców, stopniowo rosła zarówno w Polsce, jak i województwie kujawsko-pomorskim liczba absolwentów cudzoziemców. W roku akademickim 2013/2014 szkoły wyższe w województwie kujawsko-pomorskim opuściło 108 absolwentów cudzoziemców. Było to ponad 7-krotnie więcej niż w roku akademickim 2008/2009 (wyk. 5.10.).

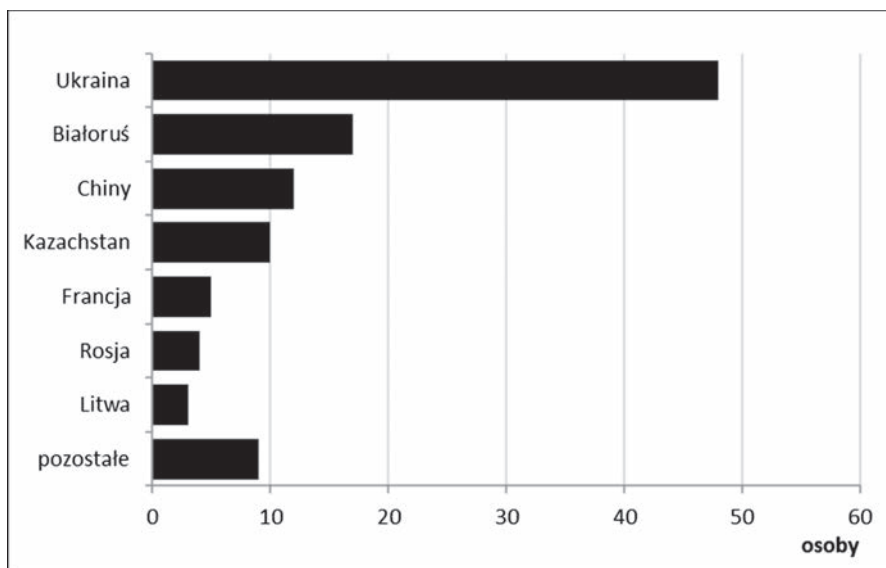
Wykres 5.10. Absolwenci cudzoziemcy w ogólnej liczbie absolwentów w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2009–2014



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W analizowanym okresie – pomimo wzrostu liczby absolwentów – stopień internacjonalizacji jest wciąż niski. Absolwenci cudzoziemcy z roku akademickiego 2013/2014 stanowili bowiem zaledwie 0,5% wszystkich absolwentów w województwie (wyk. 5.11.).

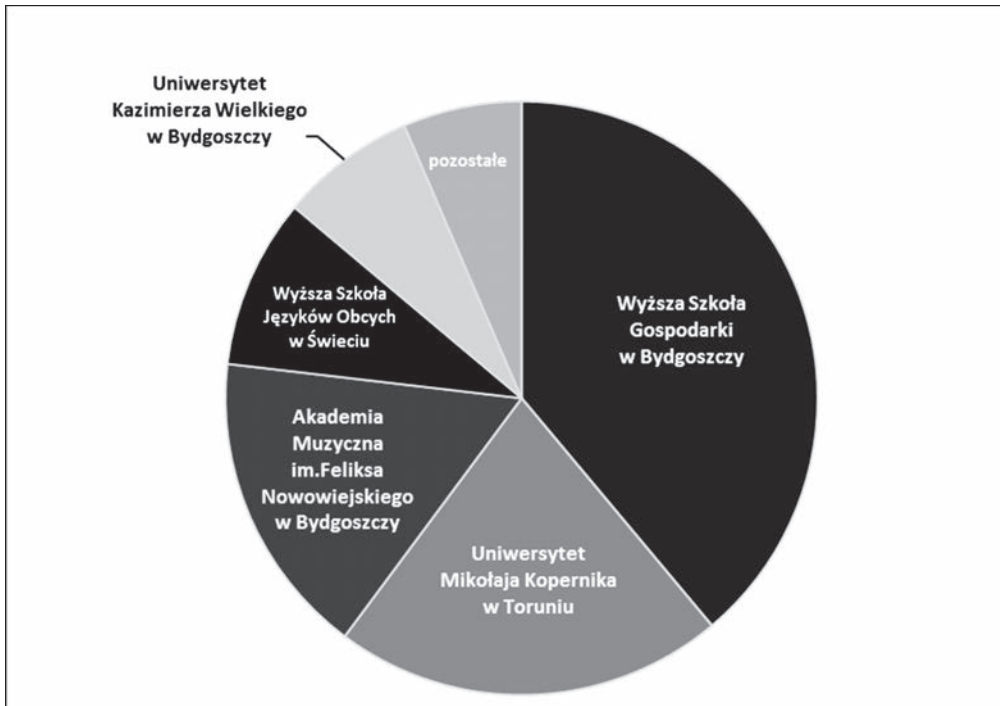
Wykres 5.11. Absolwenci cudzoziemcy według kraju pochodzenia w województwie kujawsko-pomorskim w roku akademickim 2013/2014



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W Polsce wskaźnik ten wyniósł 1,3% (wyk. 5.10.). W grupie absolwentów znajdowały się osoby z 16 państw, głównie europejskich (75,9%). Wśród wszystkich studentów obcokrajowców, którzy ukończyli studia w województwie kujawsko-pomorskim najczęściej było Ukraińców – 44,4% (wyk. 5.11.). Ponad 81% z nich ukończyło studia w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy. W roku akademickim 2013/2014 w tej uczelni odnotowano także najliczniejszą grupę absolwentów cudzoziemców ogółem – 38,9% wszystkich absolwentów cudzoziemców w województwie. Niemal o połowę mniej liczną grupę stanowili cudzoziemcy absolwenci Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (wyk. 5.12.).

Wykres 5.12. Struktura absolwentów cudzoziemców według szkół wyższych w województwie kujawsko-pomorskim w roku akademickim 2013/2014

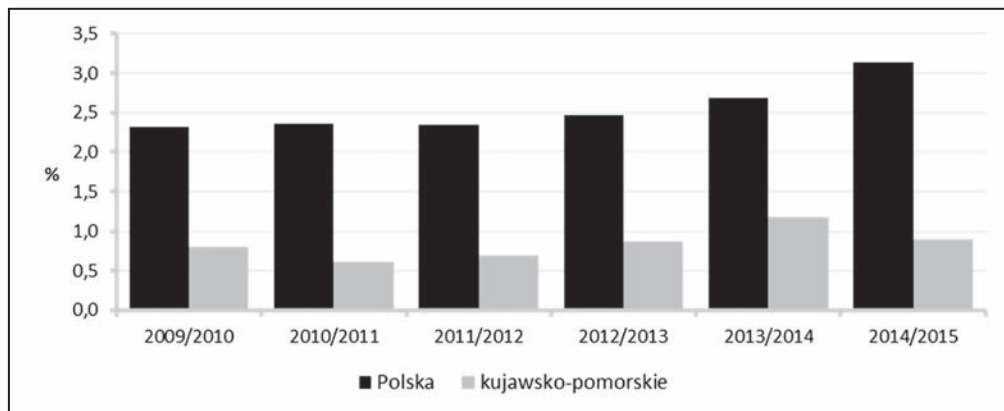


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Napływ migracyjny obcokrajowców jest związany także z edukacją na studiach doktoranckich. Należy jednak zauważyć, że poziom internacjonalizacji w tym zakresie jest mniejszy niż w przypadku studiów pierwszego i drugiego

stopnia. W okresie 2009/2010–2014/2015 odsetek cudzoziemców doktorantów w ogólnej liczbie studentów trzeciego stopnia w województwie oscylował wokół 1%. W Polsce zjawisko to przyjmowało znacząco wyższe wartości (wyk. 5.13.).

Wykres 5.13. Doktoranci cudzoziemcy w ogólnej liczbie doktorantów w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2009–2014

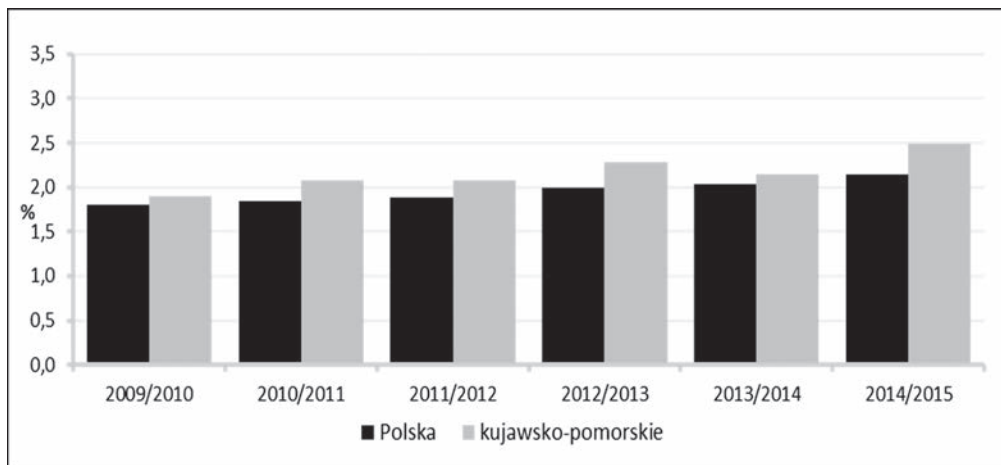


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W województwie kujawsko-pomorskim w roku akademickim 2014/2015 na studiach doktoranckich kształciło się 11 cudzoziemców. Stanowili oni zaledwie 0,9% wszystkich doktorantów w województwie. 2/3 z nich realizowało naukę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, pozostali na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Jak wcześniej wspomniano, jednym z czynników przyciągającym obcokrajowców na uczelnie jest międzynarodowa kadra naukowa. W województwie kujawsko-pomorskim w analizowanym okresie 2009/2010–2014/2015 odsetek nauczycieli akademickich cudzoziemców w województwie wśród ogółu pełno- i niepełnozatrudnionych nauczycieli akademickich wahał się od 1,9% do 2,5% (wyk. 5.14.).

Wykres 5.14. Nauczyciele akademicy cudzoziemcy w ogólnej liczbie nauczycieli akademickich w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2009–2014

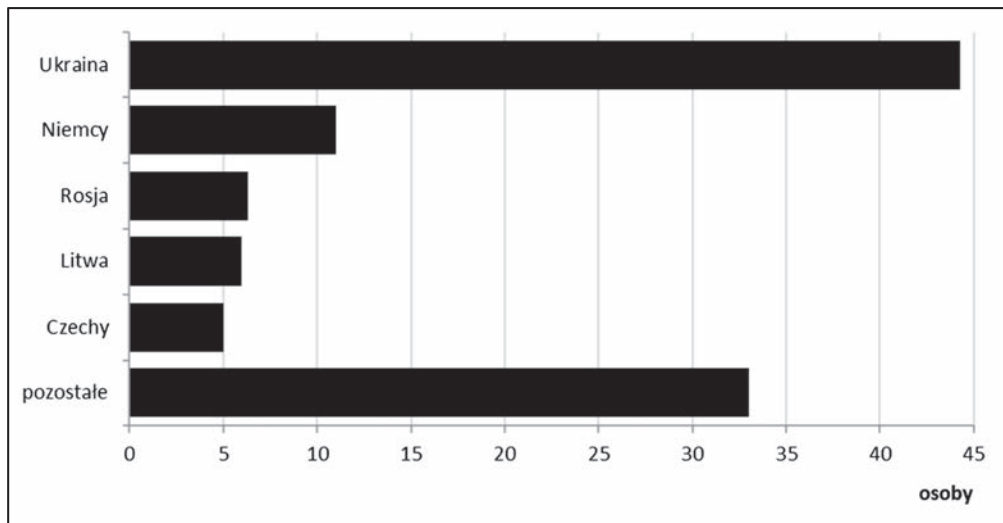


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zwraca przy tym uwagę, że w województwie kujawsko-pomorskim stopień umiędzynarodowienia szkół wyższych w tym zakresie pozostawał wyższy niż w Polsce. Nauczyciele akademicy cudzoziemcy w województwie pochodzili z 24 krajów, z czego ponad 93% z nich stanowili Europejczycy. Tak jak w przypadku studentów i absolwentów, tak i wśród nauczycieli akademickich w roku akademickim 2014/2015 najliczniejszą grupę stanowili Ukraińcy – 42,0% wszystkich nauczycieli akademickich cudzoziemców. Analizując strukturę narodowościową nauczycieli akademickich, należy również zwrócić uwagę na Niemców, którzy stanowili 10,4% ogółu nauczycieli akademickich obcokrajowców (wyk. 5.15.).

W województwie kujawsko-pomorskim, pomimo stosunkowo niskich wartości wskaźników składających się na opis stopnia internacjonalizacji szkół wyższych, zauważa się stopniowy rozwój tego zjawiska. Systematycznie rośnie liczba zagranicznych studentów, absolwentów, doktorantów oraz nauczycieli akademickich. Szkoły wyższe w województwie kujawsko-pomorskim stają się coraz atrakcyjniejsze dla cudzoziemców, szczególnie dla Europejczyków. Zwraca przy tym uwagę atrakcyjność kujawsko-pomorskich uczelni zwłaszcza dla Ukraińców. Trend ten obecnie określa się w literaturze mianem „ukrainizacji” polskich uczelni (Gierko 2015). Spośród kujawsko-pomorskich uczelni Ukraińcy najchętniej wybierali Wyższą Szkołę Gospodarki. W roku akademickim 2014/2015 kształciło się w niej 70,6% wszystkich studiujących Ukraińców

Wykres 5.15. Nauczyciele akademicki cudzoziemcy według kraju pochodzenia w województwie kujawsko-pomorskim w roku akademickim 2014/2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

oraz 81,3% absolwentów Ukraińców kończących studia w województwie kujawsko-pomorskim.

5.4. Podsumowanie

W dobie globalizacji międzynarodowej przemieszczania ludności stają się coraz bardziej powszechne. W ubiegłym stuleciu były czynnikiem, który w sposób istotny zaczął wpływać na wielkość populacji Polski. Polska była i pozostaje krajem emigracji netto. Podobnie sytuacja wygląda w województwie kujawsko-pomorskim. Od kilku dekad, więcej osób emigruje niż napływa-przybywa imigrantów. Ujemne saldo migracji zagranicznych w niewielkim stopniu, ale potęguje ubytek ludności wywołany migracjami (także wewnętrznymi). W skutek tego obrót migracyjny wpływa też na strukturę ludności województwa według ekonomicznych grup wieku. Współczynnik salda migracji pozostaje ujemny w każdej grupie wieku, ale skala zjawiska pogłębiła się w ostatnich latach, zwłaszcza w grupie ludności w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym. Migracje zagraniczne utrwalają postępujący się proces starzenia ludności w omawiamy regionie.

Analiza migracji zagranicznych w województwie kujawsko-pomorskim w ujęciu poziomym, związanym ze zmianą miejsca zamieszkania, wykazała że po wejściu do UE utrwały się powiązania z Europą. W 2014 r. ponad 90% emigracji i imigracji w omawianym regionie dotyczyła Europy. Szczególne silne relacje wystąpiły z Wielką Brytanią i Niemcami. Celem migracji na pobyt stały znacznie rzadziej były państwa Europy Wschodniej. W ostatnich latach zaobserwowano jedynie nieco większą imigrację z Ukrainy. Powiązania województwa kujawsko-pomorskiego z Ukrainą okazały się natomiast kluczowe w kontekście internacjonalizacji edukacji. W 2014 r. co drugi cudzoziemiec – student, absolwent oraz nauczyciel akademicki – pochodził z Ukrainy. Napływ studentów z Ukrainy bez wątpienia wpływa pozytywnie na funkcjonowanie regionalnych szkół wyższych, które borykają się z problemami niżu demograficznego. Obserwowany spadek liczby studentów i niepokojące prognozy w tym zakresie skłania wiele uczelni do uwzględniania w swoich strategiach działań mających na celu wzrost liczby studentów cudzoziemców. Instytucje te muszą nie tylko dostrzegać i realizować nowe wyzwania, które ogólnie dotyczą procesu umiędzynarodowienia, ale także monitorować potrzeby studentów pochodzących spoza Polski w celu zbudowania odpowiednich warunków studiowania.

Bibliografia

- Bobrowska A. (2013), *Migracje Polaków po przystąpieniu do Unii Europejskiej*, Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych, nr 2/2013, s. 51–52; www publikacjeonline.pl.
- Borjas G.J. (1987), *Self-Selection and the Earnings of Immigrants*, „American Economic Review” 1987, 77:4, 531–553.
- Chodubski A. (2013), *O migracjach we współczesnej Europie*, „Cywilizacja i Polityka” 2013, nr 11, 81–93.
- Clark X., Hatton T.J., Williamson J.G. (2002), *Where Do U.S. Immigrants Come From, and Why?*, NBER Working Paper No. 8998.
- Gasińska M. (2016), *Studenci z Ukrainy w Polsce. Uwarunkowania, oczekiwania i opinie w świetle badania ewaluacyjnego w AFiB Vistula*, Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula 127–148.
- Gierko V. (2015), *Ukrainizacja polskich uczelni na tle umiędzynarodowienia kształcenia na poziomie wyższym w Polsce*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia 2015, Vol. XL2, 105–107.
- Iglicka K. (2004), *Unijny wymiar bezpieczeństwa z perspektywy migracji międzynarodowych i dylematów wielokulturowości*, „Raporty i Analizy Centrum Stosunków Międzynarodowych” 2004, nr 7, 105–107.
- Jeżowski A. (2012), *Ekonomika oświaty w zarządzaniu szkołą*, Warszawa.

- Kaczmarczyk P. (2008), *Współczesne migracje z Polski – próba oceny statystycznej zjawiska*, [w:] *Współczesne migracje zagraniczne Polaków. Aspekty lokalne i regionalne*, P. Kaczmarczyk (red.), Wydawnictwo Ośrodek Badań nad Migracjami, Warszawa.
- Kamemera D., Oguledo V.I., Davis B. (2000), *A Gravity Model Analysis of International Migration to North America*, „Applied Economics” 2000, 32:13, 1745–1755.
- Kersten K. (1974), *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej*, „Studium Historyczne” 1974, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław.
- Łukaszewska J. (2010), *Jak szkoły wyższe zabiegają o studentów cudzoziemców*, „Biuletyn Migracyjny” 2010, nr 26, 7.
- Okólski M. (1994), *Migracje zagraniczne w Polsce w latach 1980–1989. Zarys problematyki badawczej*, „Studia Demograficzne” 1994, nr 3, 25.
- Pécoud A., P. de Guchteneire (2006), *International Migration, Border Controls and Human Rights: Assessing the Relevance of a Right to Mobility*, „Journal of Borderlands Studies” 2006, Vol. 21, No. 1, 70.
- Program Umiejędzynarodowienia Szkolnictwa Wyższego*, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.
- http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2015_06/a6435263c76eeca0821221e6bd708ac.pdf [dostęp: 15.03.2017]
- Raczyński R. (2015), *Wpływ migracji międzynarodowych na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, [w:] *Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka*, z. 2, s. 13–39. http://btip.ka.edu.pl/pdf/btip_2015-2_Raczynski.pdf.
- Ravenstein E. G. (1886), *The Laws of Migration*, *Journal of the Royal Statistical Society*, 48, 2 (June 1885), Lub Reprint No. S-482 in the Bobbs-Merrill Series in the Social Sciences, 167–227.
- Sakson A. (2008), *Migracje – fenomen XX i XXI wieku*, „Przegląd Zachodni” 2008, nr 2, 11–19.
- Stachowiak Z. (2004), *Ekonomia międzynarodowa wobec wyzwań cywilizacyjnych*, Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy.
- Stadnik A. (2010), *Współczesna gospodarka światowa i jej podmioty w warunkach niestabilności*, Prace Naukowe, Akademia Ekonomiczna w Katowicach, t. 1, s. 313–324.
- Study in Poland. Studenci zagraniczni w Polsce 2012*, Fundacja Edukacyjna Perspektywy, www.studyinpoland.pl/konsorcjum/pdfy/oraporcie_atudy_in_poland2012.pdf [dostęp: 22.03.2017], s. 40, 41.
- Trafiałek E. (2014), *Migracje edukacyjne. Studenci zagraniczni – dwie strony księżycy*, Z. Kawczyńska-Butrym (red.)Wydawnictwo Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Urbanikowa J. (2011), *Europejska polityka językowa i jej implikacje dla polskich szkół wyższych na przykładzie Uniwersytetu Warszawskiego*, [w:] *Internacjonalizacja studiów wyższych*, W. Martyniuk (red.), Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, s. 94–95.
- Żebrowski A. (2014), *Migracja zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Politologica XII*, Folia 151, s. 45–64.
- Żołędowski C. (2010), *Studenci zagraniczni w Polsce, motywy przyjazdu, ocena pobytu, plany na przyszłość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Prof. dr hab. Zenon WIŚNIEWSKI

Przewodniczący Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN

Katedra Gospodarowania Zasobami Pracy

Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

6. Sytuacja na rynku pracy w województwie kujawsko-pomorskim

6.1. Wstęp

W literaturze przedmiotu spotkać można wiele opracowań traktujących rynek pracy jako względnie jednorodne i głównie makroekonomiczne zjawisko. Tymczasem dla rynku pracy typowa jest głęboka segmentacja, w tym także w ujęciu przestrzennym. Szczególnie w Polsce mamy bardzo duże zróżnicowanie sytuacji na regionalnych i lokalnych rynkach pracy. Wynika to przede wszystkim z faktu, że regionalne rynki pracy dysponują zasobami pracy o różnym charakterze pod względem cech społeczno-demograficznych, jakości pracy i ruchliwości pracowniczej. Popytowa strona na regionalnych i lokalnych rynkach pracy wykazuje również istotne zróżnicowanie, co wyraża się w odmiennej strukturze i rozmiarach zatrudnienia. Ponadto w każdym powiecie bezrobocie ma inny charakter z uwagi na swoje przyczyny, strukturę bezrobotnych, postawy wobec pracy osób poszukujących zatrudnienia itp. Na lokalnych rynkach pracy są zróżnicowane również szanse zatrudnieniowe bezrobotnych i ich działania zmierzające do podjęcia pracy zawodowej. Odmienne są też możliwości kreowania miejsc pracy. Pomimo istniejących opracowań, badania nad zróżnicowaniami regionalnych i lokalnych rynków pracy w Polsce znajdują się nadal w początkowej fazie rozwoju i stanowią wyzwanie dla nauki.

Poważnym problemem na regionalnych i lokalnych rynkach pracy jest długookresowe bezrobocie. W naszym kraju większe zagrożenie długotrwałym bezrobociem występuje w województwach położonych we wschodniej i centralnej Polsce: w województwie podkarpackim, lubelskim, podlaskim, kujawsko-pomorskim i świętokrzyskim, a także mazowieckim, łódzkim i zachodniopomorskim, co ma związek ze strukturą ich gospodarek. Są to województwa rolnicze, o niższym stopniu zurbanizowania, słabiej rozwiniętej infrastrukturze społeczno-gospodarczej, tradycyjnych gałęziach działalności produkcyjnej i niskim poziomie rozwoju nowoczesnych usług obsługujących działalność gospodarczą.

W województwie kujawsko-pomorskim występuje duże bezrobocie i wysoki udział bezrobocia długotrwałego w bezrobociu ogółem. Na koniec 2015 r. w urzędach pracy zarejestrowanych było 107 255 osób, a stopa bezrobocia wynosiła 13,3%, podczas gdy w Polsce wskaźnik ten kształtował się na poziomie 9,8%. W następnym półroczu liczba bezrobotnych w regionie się zmniejszyła. W dniu 30 czerwca 2016 r. było zarejestrowanych 98 898 bezrobotnych, a stopa bezrobocia rejestrowanego osiągnęła wysokość 12,2%. Pomimo tego postępu województwo zajmowało nadal drugie miejsce w Polsce pod względem wysokości stopy bezrobocia. Należy zaznaczyć, że długotrwale bezrobotni stanowią aż 59,8% ogółu bezrobotnych. Ta trudna sytuacja rodzi wiele negatywnych skutków społeczno-ekonomicznych i wymaga podjęcia skutecznych działań przez publiczne służby zatrudnienia.

W artykule podjęto próbę analizy aktywności ekonomicznej ludności, bezrobocia i ewaluacji aktywnej polityki rynku pracy w województwie kujawsko-pomorskim. Do opisu aktywności zawodowej ludności wykorzystano dane pochodzące z Badania Aktywności Ekonomicznej (BAEL), a rozmiary i strukturę bezrobocia w regionie przedstawiono na podstawie statystyki bezrobocia rejestrowanego. Do oceny efektywności aktywnej polityki rynku pracy wykorzystano mierniki brutto i netto. Analiza ma charakter quasi-eksperymentalny i bazuje na metodzie *propensity score matching*. W opinii wielu specjalistów metoda ta daje satysfakcjonujące rezultaty w zakresie oceny aktywnych programów rynku pracy na poziomie mikroekonomicznym. Efekty programów szacowano wyłącznie na podstawie informacji o bezrobotnych pochodzących z systemu Syriusz. Oznacza to, że status na rynku pracy uczestników aktywnych programów, jak i bezrobotnych nieuczestniczących w programach określono tylko w oparciu o dane znajdujące się w systemie ewidencji urzędu pracy. Dokonując uogólnień starano się uwzględnić prezentowane w literaturze przedmiotu poglądy dotyczące analizowanych zagadnień.

6.2. Aktywność ekonomiczna ludności

Zbiorowość aktywnych zawodowo w województwie kujawsko-pomorskim liczyła – według badania BAEL – w okresie kwiecień–czerwiec 2016 r. 926 tys. osób, a współczynnik aktywności zawodowej kształtował się na poziomie 55,4%, podczas gdy w Polsce wynosił on 56,2%¹. Wśród 16 województw region kujawsko-pomorski znajduje się na 8. miejscu w kraju pod względem wysokości współczynnika aktywizacji zawodowej.

¹ Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Aktywność ekonomiczna ludności w województwie kujawsko-pomorskim w II kwartale 2016 r.*, opracowania sygnalne, Bydgoszcz 2016.

Grupa aktywnych zawodowo w II kwartale 2016 r. obejmowała 858 tys. pracujących i 69 tys. bezrobotnych. Populacja biernych zawodowo liczyła 745 tys. osób, to jest 44,6% liczby ludności województwa w wieku 15 lat i więcej (tab. 6.1.).

Wśród aktywnych zawodowo 58,3% stanowili mieszkańcy miast. Mężczyźni aktywni zawodowo w wieku 15 lat i więcej to 64,3% ogólnej liczby mężczyzn, a wśród kobiet współczynnik aktywności zawodowej wynosił 47,2%.

W regionie pracowało 858 tys. osób, czyli 92,7% wszystkich aktywnych zawodowo. Liczba pracujących zwiększyła się w stosunku do okresu poprzedniego o 13 tys. osób. Mieszkańcy miast w liczbie 499 tys. stanowili 58,2% ogółu pracujących w województwie. W sektorze prywatnym pracowało 668 tys. osób, a w publicznym 189 tys. osób.

Tabela 6.1. Aktywność ekonomiczna ludności w województwie kujawsko-pomorskim i w Polsce w latach 2015–2016*

Wyszczególnienie	II kwartał 2015		II kwartał 2016	
	Kujawsko-pomorskie	Polska	Kujawsko-pomorskie	Polska
Współczynnik aktywności zawodowej w %	54,9	55,8	55,4	56,2
Wskaźnik zatrudnienia w %	51,0	51,6	51,3	52,7
Stopa bezrobocia w %	8,1	7,4	7,5	6,2
Aktywni zawodowo w tys.	911	17267	926	17248
Pracujący w tys.	845	15986	858	16182
Bezrobotni w tys.	65	1281	69	1066
Bierni zawodowo w tys.	747	13695	745	13462

*Dane BAEL, dotyczą osób w wieku 15 lat i więcej

Źródło: Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Aktywność ekonomiczna ludności w województwie kujawsko-pomorskim w II kwartale 2016 r.*, opracowania sygnalne, Bydgoszcz 2016.

Tabela 6.2. Aktywność ekonomiczna ludności województwa według poziomu wykształcenia w II kwartale 2016 roku* (w tys. osób)

Wykształcenie	Ogółem	Aktywni zawodowo			Bierni zawodowo
		razem	pracujący	bezrobotni	
Wyższe	293	237	230	7	56
Policealne i śr. zawodowe	390	254	236	17	137
Średnie ogólnokształcące	162	83	76	7	80
Zasadnicze zawodowe	484	288	264	24	195
Gimnazjalne, podstawowe, niepełne podstawowe	342	65	51	14	277
Ogółem	1671	926	858	69	745

*Dane BAEL, dotyczą osób w wieku 15 lat i więcej

Źródło: Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Aktywność ekonomiczna ludności w województwie kujawsko-pomorskim w II kwartale 2016 r.*, opracowania sygnalne, Bydgoszcz 2016.

Najliczniejszą grupę wśród pracujących tworzyły osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym – 30,8% ogólnej liczby pracujących (tab. 6.2.). Drugą grupą byli pracownicy z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym – 27,5%. Pracownicy z wyższym wykształceniem stanowili natomiast 26,8% zbiorowości pracujących.

Wskaźnik zatrudnienia ogółem, obrazujący relację pracujących w wieku 15–74 lata do ogólnej liczby ludności w tym przedziale wieku, wynosił w II kwartale 2016 r. 51,3% i był o 1,4 pkt. proc. niższy od przeciętnego w kraju. Dla przedziału wieku 15–64 lata wskaźnik zatrudnienia był wyższy i wynosił 62,6%. Te dane świadczą o relatywnie niskim stopniu wykorzystania zasobów pracy w regionie. Pod względem wysokości wskaźnika zatrudnienia ogółem województwo kujawsko-pomorskie zajmuje 10. pozycję w kraju. Należy podkreślić, że wskaźnik ten w regionie kujawsko-pomorskim jest od początku okresu transformacji niższy niż przeciętny dla Polski.

6.3. Bezrobocie i jego struktura

Chociaż rozmiary bezrobocia w Polsce zmniejszają się, to jednak w województwie kujawsko-pomorskim ze względu na dużo wyższą stopę bezrobocia w porównaniu z przeciętną dla kraju jest ono nadal poważnym problemem społeczno-ekonomicznym.

Tabela 6.3. Bezrobocie rejestrowane w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2006–2016 (stan 31.12.)

Rok	Liczba bezrobotnych	Stopa bezrobocia (w %)
1998	128 192	13,9
1999	156 309	16,6
2000	181 230	19,2
2001	205 232	21,6
2002	211 593	24,7
2003	212 066	24,6
2004	199 566	23,6
2005	188 021	22,3
2006	160 061	19,6
2007	123 243	14,9
2008	110 256	13,3
2009	134 127	16,2
2010	139 401	17,0
2011	139 622	17,0
2012	148 839	18,1
2013	150 145	18,2
2014	127 111	15,5
2015	107 255	13,3
2016*	98 898	12,2

*Stan w dniu 30.06.

Źródło: Sprawozdania MPiPS-01 o rynku pracy.

W dniu 30 czerwca 2016 r. w województwie kujawsko-pomorskim było zarejestrowanych 98 898 bezrobotnych, a stopa bezrobocia rejestrowanego wynosiła 12,2%. Stopa bezrobocia według BAEL osiągnęła natomiast poziom 7,3%. Był to trzeci z kolei rok, w którym – po pięciu latach wzrostu – był zauważalny spadek liczby bezrobotnych w regionie (tab. 6.3.). W 2015 r. spadek liczby bezrobotnych odnotowano we wszystkich powiatach województwa. Najniższy spadek miał miejsce w powiecie radziejowskim (7%), a najwyższy w Bydgoszczy (27,3%). Poprawa sytuacji na regionalnym rynku pracy nie oznacza jednak zmiany usytuowania województwa w skali kraju. Stopa bezrobocia w regionie jest od lat 90. XX wieku wyższa niż w Polsce. Różnica między stopą bezrobocia rejestrowanego w regionie a przeciętną stopą dla Polski osiąga wysokość od 3,2 do 4,9 pkt. procentowego. Pod względem wysokości stopy bezrobocia region zajmuje drugie miejsce w Polsce po województwie warmińsko-mazurskim.

W województwie kujawsko-pomorskim wśród bezrobotnych dominowały kobiety. Ich liczba w rejestrach urzędów pracy na koniec II kwartału 2016 r. wynosiła 57 001, co stanowiło 57,6% ogółu bezrobotnych.

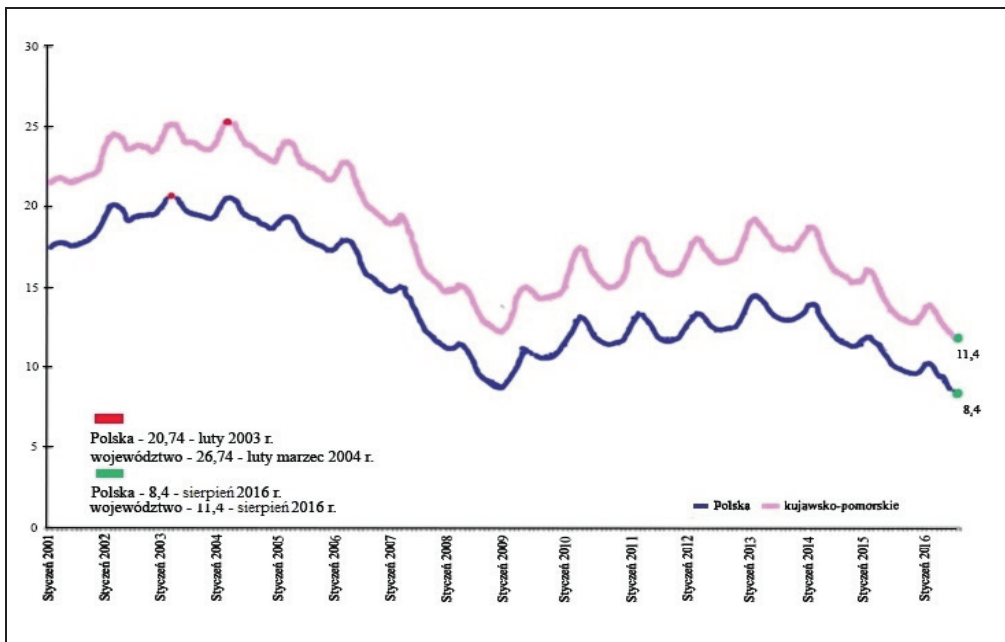
W końcu I półrocza 2016 r. największą grupę osób bezrobotnych według wieku odnotowano w przedziale od 25 do 34 lat – 27 699 osób. Stanowili oni 28% ogółu bezrobotnych. Druga najliczniejsza populacja to osoby w wieku od 35 do 44 lat. Ich liczba kształtowała się na poziomie 22 504 osób (22,8%).

Analizując bezrobotnych według poziomu wykształcenia, można zauważyć, że najwięcej pozostających bez pracy posiadało wykształcenie gimnazjalne i poniżej – 32 310 osób (32,7%) i wykształcenie zasadnicze zawodowe – 28 684 osoby (29,0%). Bezrobotni z wyższym wykształceniem stanowili 8,6% ogółu bezrobotnych.

Bezrobocie w województwie kujawsko-pomorskim jest bardzo zróżnicowane na lokalnych rynkach pracy. Najniższa stopa bezrobocia była w Bydgoszczy (5,1%) i w Toruniu (6%), a najwyższa w powiecie włocławskim (21,5%) i lipnowskim (20,9%).

W art. 49 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy zostały wyszczególnione grupy uznane za będące w szczególnej sytuacji na rynku pracy. W końcu I półrocza 2016 r. w województwie kujawsko-pomorskim było zarejestrowanych 86 270 bezrobotnych znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Stanowili oni 87,2% wszystkich bezrobotnych w województwie.

Wykres 6.1 Stopa bezrobocia w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2001–2016



Źródło: opracowanie WUP w Toruniu na podstawie danych GUS.

Najbardziej liczną zbiorowość wśród osób znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy tworzą długotrwale bezrobotni – 59,1 tys. osób. Niepokojącym zjawiskiem w regionie jest wysoki udział bezrobocia długotrwałego wynoszący aż 59,8%, podczas gdy ten wskaźnik dla Polski kształtuje się na poziomie 56,8% (tab. 6.4.).

Do grup problemowych rynku pracy zalicza się też młodzież i osoby starsze. Osoby do 30. roku życia stanowiły 28,3% ogółu bezrobotnych w województwie, a powyżej 50. roku życia 25,7%.

Prawo do pobierania zasiłku w końcu I półrocza 2016 r. posiadało 15 263 bezrobotnych. W porównaniu z końcem I półrocza 2015 r. odnotowano tu spadek o 1771 osób. Udział tej grupy w liczbie bezrobotnych ogółem wyniósł 15,4%. Zasiłek pobierało 14,6% bezrobotnych kobiet i 16,5% mężczyzn.

Tabela 6.4. Grupy problemowe w regionie kujawsko-pomorskim w 2016 roku (stan 30.06)

Grupa problemowa	% ogółu bezrobotnych
Długotrwale bezrobotni	59,8
Bez kwalifikacji zawodowych	35,8
Bez doświadczenia zawodowego	21,1
Kobiety	57,6
Do 30. roku życia	28,3
Powyżej 50. roku życia	25,7
Niepełnosprawni	4,8
Bezrobotni zamieszkali na wsi	46,5

Źródło: WUP, *Rynek pracy w województwie kujawsko-pomorskim w I półroczu 2016 roku*, Toruń 2016.

Resumując trzeba powiedzieć, że ranga i złożoność problemu bezrobocia w regionie kujawsko-pomorskim wymaga przeprowadzenia systematycznych badań i diagnozowania tego zjawiska. Należy przeprowadzić analizę czynników warunkujących aktywizację zawodową bezrobotnych w regionie, która będzie stanowić niezbędny warunek trafności diagnoz i proponowanych na ich podstawie sposobów równoważenia rynku pracy.

6.4. Aktywna polityka rynku pracy

Teorie dotyczące rynku pracy przedstawiają pięć podstawowych argumentów skłaniających państwo do interwencji państwa na rynku pracy, a mianowicie: niedostateczną przejrzystość na rynku pracy, *mismatch*, niedostateczną skłonność

do ryzyka, dyskryminację grup problemowych i histerezę². Tę interwencję powinny przeprowadzić publiczne służby zatrudnienia, wykorzystując instrumenty aktywnej polityki rynku pracy. Polityka rynku pracy (albo inaczej programy zatrudnienia) tworzy celową, selektywną interwencję państwa na rynku pracy, która jest nakierowana na poprawę efektywności jego funkcjonowania, promowanie równych szans i na rozwiązywanie problemów strukturalnych rynku pracy³. Aktywne programy zatrudnienia nie kreują nowych miejsc pracy o konkurencyjnym i długotrwałym charakterze; są one bowiem zorientowane przede wszystkim na przygotowanie bezrobotnych do ponownego włączenia się w proces pracy. Można powiedzieć, że aktywne programy zatrudnienia pełnią funkcję „mostu”, prowadzącego do przyszłego zatrudnienia.

Pierwotna koncepcja przeciwdziałania bezrobociu długotrwałemu była oparta na instrumentarium aktywnej polityki rynku pracy i w dużym stopniu ograniczała się jedynie do zmniejszania istniejącego już zasobu długookresowo bezrobotnych. Tworzyło to podejście kosztowne i mało efektywne, ponieważ koncentrowało się wyłącznie na zwalczeniu skutków długiego okresu pozostawania bez pracy. Takie rozwiązanie znajdowało między innymi odbicie w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z 2004 roku⁴.

Dzisiaj w wielu krajach coraz więcej uwagi poświęca się alternatywnemu podejściu, które zmierza do próby ograniczania napływu osób do długotrwałego bezrobocia. Aby sprostać temu wyzwaniu, zaczęto opracowywać procedury wczesnej identyfikacji osób szczególnie zagrożonych długim pozostawaniem bez pracy, które są określane jako profilowanie bezrobotnych⁵. Zastosowanie takiego podejścia przeciwdziała wystąpieniu szeregu negatywnych skutków związanych z długim pozostawaniem bez pracy, co przekłada się na łatwiejszy powrót bezrobotnych (bądź włączenie w przypadku osób starających się o podjęcie pierwszej pracy) do sfery zatrudnienia.

Nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z 2014 r. wprowadziła obligatoryjne profilowanie bezrobotnych w publicznych służbach zatrudnienia. Stosuje się trzy profile pomocy:

– profil I dla osób aktywnych, które zostaną objęte pomocą w zakresie pośrednictwa pracy, a w uzasadnionych przypadkach poradnictwem zawodowym i innymi formami wsparcia określonymi w ustawie,

² Z. Wiśniewski, *Kierunki i skutki deregulacji rynku pracy w krajach Unii Europejskiej*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1999, s. 16–20.

³ Z. Wiśniewski, *Ewolucja polskiej polityki rynku pracy*, w: *Aktywna polityka rynku pracy w kontekście europejskim*, Z. Wiśniewski, K. Zawadzki (red.), UMK, Toruń 2010, s. 15–22.

⁴ *Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*, Dz. U. 2004, nr 99, poz. 101 (z późn. zm.)

⁵ Zob. M. Wojdyło-Preisner, *Profilowanie bezrobotnych jako metoda przeciwdziałania długookresowemu bezrobociu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009, s. 49–74.

- profil II dla osób wymagających wsparcia, do których zostaną skierowane wszelkie formy pomocy przewidziane w ustawie,
- profil III dla osób oddalonych od rynku pracy, dla których przewidziano możliwość udziału w Programie Aktywizacja i Integracja (PAI), w działaniach aktywizacyjnych zleconych przez urząd pracy, w programach specjalnych, z możliwości skorzystania ze skierowań do zatrudnienia wspieranego u pracodawców lub podjęcia pracy w spółdzielni socjalnej.

W końcu czerwca 2016 r. profile pomocy w województwie ustalone miało 95 818 bezrobotnych; do profilu I. zakwalifikowanych zostały 2403 osoby (2,5% ogółu sprofilowanych), do profilu II. – 62 052 osoby (64,8% ogółu sprofilowanych), a do profilu III. – 31 363 osoby (32,7% ogółu sprofilowanych)⁶.

W procesie realizowania celów polityki rynku pracy stosuje się wiele instrumentów o aktywnym i pasywnym charakterze. Środki aktywnej polityki rynku pracy można podzielić też na zorientowane podażowo i popytowo. Instrumentami zorientowanymi na podaż pracy, wspierającymi poszukujących pracy, są przede wszystkim szkolenie i doskonalenie zawodowe oraz doradztwo zawodowe i po części pośrednictwo pracy. Należy podkreślić, że wspieranie szkolenia i doskonalenia zawodowego stanowi rdzeń polityki rynku pracy, który opiera się dostosowaniu kwalifikacji zawodowych pracowników do zmian w gospodarce. Wykorzystując instrumentarium szkoleniowe, możemy ułatwić integrację zawodową osobom bezrobotnym i absolwentom szkół z nieadekwatnymi kwalifikacjami.

Do instrumentów zorientowanych popytowo zalicza się wszystkie formy zatrudnienia subsydiowanego. Można tutaj wskazać w szczególności na takie instrumenty, jak: środki na rzecz utrzymania i tworzenia miejsc pracy dla bezrobotnych, dotacje płacowe dla firm zatrudniających osoby bezrobotne, bezpośrednie tworzenie miejsc pracy w sektorze publicznym i organizacjach pozarządowych oraz promocję podejmowania działalności gospodarczej na własny rachunek. Do instrumentów na rzecz utrzymania i kreowania miejsc pracy zalicza się tworzenie miejsc pracy dla bezrobotnych, zasiłki dla pracowników pracujących w skróconym czasie pracy i świadczenia wspierające całoroczne zatrudnienie.

Polityka rynku pracy jest podstawowym instrumentem realizacji Europejskiej Strategii Zatrudnienia (ESZ) w regionie. Zgodnie z zasadą otwartej koordynacji Komisja Unii Europejskiej ustala dla krajów członkowskich wspólne kierunki polityki zatrudnienia i rynku pracy oraz monitoruje jej efekty. Bezpośredni ciężar prowadzenia polityki rynku pracy spoczywa jednak na rządach krajowych.

Zadania państwa w zakresie promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia oraz aktywizacji zawodowej są realizowane na podstawie uchwalanego

⁶ WUP, *Rynek pracy w województwie kujawsko-pomorskim w I półroczu 2016 roku*, Toruń 2016.

przez Radę Ministrów Krajowego planu działań na rzecz zatrudnienia, uwzględniającego wytyczne ESZ. Plany te są uchwalane na okresy trzyletnie.

Na szczeblu regionalnym podmiotem odpowiedzialnym za realizację zadań polityki państwa na rynku pracy jest samorząd województwa i działający w jego imieniu Wojewódzki Urząd Pracy (WUP), który koordynuje działalność publicznych służb zatrudnienia i instytucji rynku pracy (Ustawa o promocji...). Odgrywa on wiodącą rolę w procesie przygotowywania *Regionalnego planu działań na rzecz zatrudnienia* (RPDZ). Plan ten jest opracowywany na okres jednego roku i powinien uwzględniać założenia zawarte w *Krajowym planie działań na rzecz zatrudnienia* i strategii *Europa 2020*.

Regionalna polityka rynku pracy jest uzależniona od wielu działań i dokumentów programowych. Na szczeblu regionalnym występuje systemowy brak koordynacji planu wydatków Funduszu Pracy z planem działania na rzecz zatrudnienia. To powoduje, że plan działania nie ma odzwierciedlenia w wydatkach Funduszu Pracy i nie posiada „realnej mocy sprawczej”. Partnerzy społeczni, widząc te uwarunkowania, nie angażują się zbyt w proces tworzenia regionalnego planu działań. W szczególności pracodawcy i związki zawodowe w trakcie budowy planu słabo artykułują potrzeby swoich interesariuszy. Niemniej jednak mają oni okazję do zapoznania się z problemami występującymi na regionalnym rynku pracy i przez to podnoszą swoją świadomość.

6.5. Ewaluacja programów rynku pracy

W regionie kujawsko-pomorskim publiczne służby zatrudnienia odnoszą pewne sukcesy w zakresie stosowania motywacyjnych rozwiązań systemowych dotyczących finansowania aktywnych programów zatrudnienia. W celu zwiększenia efektywności polityki rynku pracy 70% środków Funduszu Pracy od 2012 r. dzieli się zgodnie z algorytmem i opisem kryteriów, przy czym jest wprowadzony do nich dodatkowy wskaźnik dotyczący rozmiarów bezrobocia, mierzony liczbą bezrobotnych do 12 miesięcy od dnia ukończenia nauki. Podaż pozostałych 30% środków Funduszu Pracy dotyczy kwestii podejmowania pracy w danym powiecie w ogólnej liczbie osób podejmujących pracę w województwie (WUP 2014). Rozwiązanie to – początkowo kontestowane – spotkało się z aprobatą samorządów powiatowych i przyczynia się do wzrostu efektywności podejmowanych działań aktywizacyjnych na lokalnych rynkach pracy.

Na koniec 2015 r. w wojewódzkich urzędach pracy było zatrudnionych 1 217 pracowników. Urzędy dysponowały – w ramach Funduszu Pracy – środkami w wysokości 321 692,8 tys. złotych. W 2015 r. województwo kujawsko-pomorskie otrzymało z Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej

o 14,5% środków więcej niż w roku poprzednim. W 2015 r. do powiatowych urzędów pracy w województwie kujawsko-pomorskim pracodawcy zgłosili 95 290 wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej. Było to o 18,9% propozycji więcej niż w roku poprzednim. Przyczyniło się to do wzrostu liczby bezrobotnych, którzy rozpoczęli uczestnictwo w różnych formach aktywizacji.

W 2015 r. z różnych form aktywizacji zawodowej skorzystało w województwie 42 432 bezrobotnych. Dominowały staże, w których uczestniczyło 46,6% uczestników programów rynku pracy, Na drugim miejscu uplasowały się szkolenia z udziałem 17,7%, a na trzecim roboty publiczne – 11,9%.

Rozpatrując celowość stosowania polityki rynku pracy, trzeba jednak postawić najpierw pytanie, czy oddziaływanie jej instrumentów jest skierowane na rozwiązanie istotnych problemów na regionalnym rynku pracy i poddać te działania ewaluacji. Pracownicy publicznych służb zatrudnienia w Polsce dokonują tylko pobieżnej oceny efektów za pomocą miernika efektywności zatrudnieniowej brutto i efektywności kosztowej.

Efektywność zatrudnieniowa (wskaźnik ponownego zatrudnienia) jest obliczana jako stosunek liczby osób bezrobotnych, które po zakończeniu lub przerwaniu udziału w określonej formie aktywizacji w okresie 3 miesięcy były zatrudnione przez co najmniej 30 dni do liczby osób, które zakończyły udział w danej formie aktywizacji.

Efektywność kosztowa (koszt ponownego zatrudnienia) została ustalona w wyniku podzielenia w 2015 r. kwoty poniesionych wydatków (kasowo) na daną formę aktywizacji, przez liczbę osób bezrobotnych, które w 2015 roku po zakończeniu udziału w danej formie aktywizacji uzyskały w okresie do 3 miesięcy zatrudnienie.

Efektywność zatrudnieniowa dla programów finansowanych z Funduszu Pracy w województwie kujawsko-pomorskim w 2015 r. wynosiła 72,8% i była niższa od średniej krajowej o 3,1 pkt. proc.(tab. 6.5.). Pod tym względem region zajmował 14 pozycję w kraju. Największymi efektami zatrudnieniowymi brutto cechowały się dotacje na podjęcie działalności gospodarczej (91,3%), prace interwencyjne (86%) i staże (80,3%).

Efektywność kosztowa podstawowych form aktywizacji w województwie kujawsko-pomorskim kształtowała się w 2015 r. na poziomie 13 486,89 złotych, a w Polsce wynosiła 12 996 złotych. Oznacza to, że w regionie z wysokim bezrobociem koszt ponownego zatrudnienia jest wyższy od przeciętnego w Polsce, gdyż skuteczność polityki rynku pracy jest mniejsza. Należy podkreślić, że wystąpiła duża rozpiętość między powiatami. Z najwyższym kosztem mieliśmy do czynienia w powiecie mogileńskim – 19 354,52 złote, a najniższym w Grudziądzu – 9 591,71 złotych.

Tabela 6.5. Liczba osób aktywizowanych i efektywność zatrudnieniowa instrumentów polityki rynku pracy w województwie kujawsko-pomorskim w 2015 r.

Forma aktywizacji	Liczba uczestników w regionie	Efektywność zatrudnieniowa (w %)	
		Kujawsko-pomorskie	Polska
Szkolenia	7526	46,3	48,0
Prace interwencyjne	4192	86,0	87,4
Roboty publiczne	5021	76,1	71,7
Staże	19776	80,3	81,2
Start up	2138	91,3	92,2
Doposażenia stanowisk	3779	75,5	78,4
Ogółem	42432	72,8	75,9

Źródło: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, *Efektywność podstawowych form aktywizacji zawodowej, realizowanych w ramach programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej w 2015 roku*, Warszawa 2016.

Aby określić efekt netto, który obrazuje, w jakim stopniu podjęcie pracy nastąpiło wskutek uczestnictwa w programie aktywizacyjnym, należy wyeliminować efekty pozorne. Ramy teoretyczne służące do wnioskowania w zakresie identyfikacji zależności przyczynowych wyznaczają tzw. koncepcję stanów kontrafaktycznych⁷ i sprowadzają się do próby oszacowania hipotetycznych skutków zdarzeń stanowiących alternatywę względem tego, co się faktycznie wydarzyło. Wiąże się to z występowaniem fundamentalnego problemu wnioskowania przyczynowego, czyli braku możliwości zaobserwowania dla konkretnej jednostki w określonym czasie skutków dwóch wykluczających się zdarzeń (uczestnictwa i nieuczestnictwa w danym programie). W praktyce ewaluacji programów zatrudnienia wykorzystuje się najczęściej podejście mikroekonomiczne do badania efektów netto⁸. Badanie na płaszczyźnie mikroekonomicznej składa się z dwóch etapów:

- zmierzeniu efektu brutto, czyli odsetka uczestników znajdujących niesubsydiowane zatrudnienie w ciągu trzech miesięcy po udziale w programie;
- określeniu efektu netto obrazującego zmiany spowodowane interwencją, których nie można przypisać oddziaływaniu innych czynników i stanowiącego różnicę między efektem brutto a efektami pozornymi.

⁷ J.J. Heckman, *The Scientific Model of Causality*, „Sociological Methodology” vol. 35, no 1, s. 35.

⁸ Zob. M. Maksim M., Z. Wiśniewski Z. (red.), *Metody i narzędzia badania efektywności aktywnej polityki rynku pracy*, CRZL, Warszawa 2012.

W porównaniu do wysoko rozwiniętych krajów europejskich Polska ma niewielki dorobek metodologiczny w zakresie omawianej problematyki badawczej. Biorąc pod uwagę dostępną na ten temat literaturę i przykłady praktycznych zastosowań, można stwierdzić, że w naszym kraju badania nad efektami przyczynowymi polityki rynku pracy znajdują się w fazie początkowej. Po intensywnym rozwoju badań nad efektywnością polskiej polityki rynku pracy, zapoczątkowanych w latach 90. XX wieku, które były podejmowane przez zagraniczne zespoły naukowe, w pierwszej dekadzie nowego stulecia nastąpiła wyraźna ich stagnacja. W ostatnim dziesięcioleciu, poza nielicznymi i częściowymi badaniami ewaluacyjnymi programów współfinansowanych ze środków europejskich, przeprowadzono tylko dwa liczące się badania podejmujące problem oceny realnego oddziaływania (oceny efektu netto) na sytuację zatrudnieniową bezrobotnych podstawowych aktywnych polityk rynku pracy. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zasadniczą barierą dla rozwoju badań z zakresu tej problematyki w Polsce jest brak odpowiednich jakościowo danych jednostkowych o bezrobotnych, które powinny być gromadzone w centralnej bazie danych integrującej informacje o osobach z różnych obszarów usług społecznych, np. z rejestrów urzędów pracy, zakładów ubezpieczeń społecznych, pomocy społecznej czy opieki zdrowotnej.

Tabela 6.6. Efekty brutto i netto aktywnych programów rynku pracy w Toruniu i powiecie wąbrzeskim

Rodzaj programu	Miasto Toruń		Powiat wąbrzeski	
	Efekt brutto w %	Efekt netto w pkt. proc.	Efekt brutto w %	Efekt netto w pkt. proc.
Szkolenia	47,3	3,9	50,8	10,4
Staże	59,0	22,3	14,1	-23,3
Prace interwencyjne	66,6	19,7	37,0	1,1
Roboty publiczne	63,1	39,4	10,8	-23,3
Prace społecznie użyteczne	13,7	4,1	19,0	-9,1
Dotacje na dz. gospodarczą	100,0	59,9	100,0	53,0
Programy razem	57,0	18,7	35,2	-2,2

Kursywą zapisano wartości nieistotne statystycznie. Przyjęto poziom istotności $\alpha = 0,1$.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z systemu Syriusz.

Wykonawcą jednego z tych badań był zespół naukowy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W celu zobrazowania efektów netto programów zatrudnienia wykorzystano jedynie wyniki badania tego zespołu dla miasta Torunia i powiatu wąbrzeskiego na podstawie danych pochodzących z systemu SYRIUSZ z 2009 r., z wykorzystaniem metody *propensity score matching*⁹ (tab. 6.6.).

Badanie efektów netto polityki rynku pracy wskazuje na występowanie dużych różnic w efektywności poszczególnych instrumentów w Toruniu i w powiecie wąbrzeskim. Wynika to ze specyfiki lokalnych rynków pracy. Toruń jest bowiem dużym ośrodkiem miejskim, a powiat wąbrzeski ma charakter rolno-przemysłowy.

Podkreślić należy, że wyniki uzyskane za pomocą metody PSM warunkują zasoby danych w rejestrach powiatowych urzędów pracy. Nie zawierają one pełnej informacji na temat skali odpływów do zatrudnienia osób bezrobotnych, zwłaszcza tych osób, które jako przyczynę wyrejestrowania z ewidencji mają oznaczoną symbolem NN – niestawienie się w odpowiednim terminie. Problem ten może powodować zniekształcenie wyników. Braki informacyjne występują również w historii bezrobotnego po zakończeniu programu. Do prowadzenia badań dotyczących efektywności w czasie konieczne są kompletne informacje na temat okresów zatrudnienia i przebywania na bezrobociu.

Efekty netto poszczególnych instrumentów polityki rynku pracy są uzależnione od długości okresu analizy (tab. 6.7.). Z przeprowadzonych badań ewaluacyjnych opisanych w światowej literaturze przedmiotu można wyprowadzić następujące wnioski dotyczące efektów netto:

- pomoc w poszukiwaniu pracy i związane z nią programy dają pozytywne efekty w krótkim okresie:
- programy zatrudnienia subsydiowanego posiadają najgorsze efekty zarówno w krótkim, jak i długim okresie:
- szkolenia zawodowe dają negatywny skutek w krótkim okresie, ale pozytywny w długim okresie. Niektóre z nich charakteryzują się bardzo dobrymi efektami. Ogólnie rzecz biorąc, rezultat netto w wysokości 10 pkt. proc. można uznać za dobry efekt.

Trudno jest jednoznacznie ocenić skuteczność stosowanych instrumentów polityki rynku pracy na podstawie przedstawionych obliczeń. Wyniki badania dla miasta Torunia i powiatu wąbrzeskiego mogą stanowić jedynie przyczynek do dalszych analiz.

⁹ Zob. Z. Wiśniewski, K. Zawadzki (red.), *Efektywność polityki rynku pracy w Polsce*, UMK, Toruń 2011.

Tabela 6.7. Koszty i efekty podstawowych instrumentów polityki rynku pracy w długim i krótkim okresie

Wyszczególnienie	Pomoc w poszukiwaniu pracy	Szkolenia zawodowe	Zatrudnienie subsydiowane
Koszty	niskie	średnie/wysokie	wysokie
Krótkookresowy efekt	pozytywny	negatywny	pozytywny
Długookresowy efekt (najlepszy przypadek)	mały pozytywny	pozytywny	mały pozytywny
Długookresowy efekt (najgorszy przypadek)	mały negatywny	negatywny	negatywny

Źródło: D. Card, *Evaluating Active Labor Market Programs: What Have We Learned In 40 Years?*, Conference on Active Labor Market Policies, Paris 2013.

6.6. Podsumowanie

Województwo kujawsko-pomorskie cechuje się wysoką stopą bezrobocia i wysokim udziałem bezrobocia długookresowego w bezrobociu ogółem. W przypadku wysokiej stopy bezrobocia aktywizacja zawodowa bezrobotnych za pomocą instrumentów polityki rynku pracy nie przynosi zadawalających efektów. Sposób finansowania polityki rynku pracy przyczynia się do ograniczania dostępu długotrwale bezrobotnych do oferowanego przez nią instrumentarium i nie sprzyja skutecznej realizacji jej zadań. Dlatego podejmowane przez publiczne służby zatrudnienia działania zmierzające do zmniejszenia rozmiarów bezrobocia w regionie nie przynoszą zdecydowanej poprawy sytuacji. Co więcej, osoby długotrwale pozostające bez pracy bardzo często profesjonalizują swój status i bezrobocie staje się w coraz większym stopniu ich sposobem na życie.

Aby samorządy mogły sprawnie realizować działania leżące w ich kompetencjach, powinny zostać wyposażone w instrumenty ułatwiające podejmowanie spójnych działań. Dopóki nie zostaną stworzone regulacje umożliwiające powiatom samodzielne określanie kierunków wydatkowania środków finansowych stosownie do potrzeb na lokalnych rynkach pracy, wiele przedsięwzięć cechować będzie się niską efektywnością. Na przykład grupy problemowe wyłonione na szczeblu unijnym często nie odpowiadają sytuacji na danych rynkach pracy. Jednym z istotnych kryteriów rozdziału środków powinna być ocena dotychczasowych efektów programów zatrudnienia. Dzisiaj ewaluacja ma jednak pobieżny charakter, gdyż posługujemy się tylko miernikami brutto. W dobie rosnącej konkurencji i coraz większej presji na wysoką efektywność polityki rynku pracy wyzwaniem staje się badanie jej efektów przyczynowych

i prowadzenie polityki opartej na dowodach (*evidence-based policies*). Ze względu na duże rozmiary wydatków na programy zatrudnienia zmiana sposobu myślenia wydaje się koniecznością. Często bowiem mamy do czynienia z sytuacją, że pod nową nazwą przemycane są stare programy, które nie sprawdziły się i są nieefektywne.

Bibliografia

- Aktywność ekonomiczna ludności w województwie kujawsko-pomorskim w II kwartale 2016 r.* (2016), opracowania sygnałne, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Card D. (2013), *Evaluating Active Labor Market Programs: What Have We Learned In 40 Years?*, Conference on Active Labor Market Policies, Paris.
- Efektywność podstawowych form aktywizacji zawodowej, realizowanych w ramach programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej w 2015 roku* (2016), Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Warszawa.
- Heckman J.J., *The Scientific Model of Causality*, „Sociological Methodology” vol. 35, no 1, s. 35.
- Maksim M., Wiśniewski Z. (red.) (2012), *Metody i narzędzia badania efektywności aktywnej polityki rynku pracy*, CRZL, Warszawa.
- Rynek pracy w województwie kujawsko-pomorskim w I półroczu 2016 roku* (2016), WUP, Toruń.
- Sprawozdania MPiPS-01 o rynku pracy*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Warszawa.
- Wiśniewski Z. (1999), *Kierunki i skutki deregulacji rynku pracy w krajach Unii Europejskiej*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 16–20.
- Wiśniewski Z. (2010), *Ewolucja polskiej polityki rynku pracy*, [w:] *Aktywna polityka rynku pracy w kontekście europejskim*, Z. Wiśniewski, K. Zawadzki (red.), UMK, Toruń, s. 15–22.
- Wiśniewski Z., Zawadzki K. (red.) (2011), *Efektywność polityki rynku pracy w Polsce*, UMK, Toruń 2011.
- Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*, Dz. U. 2004, nr 99, poz. 101 (z późn. zm.)
- Wojdyło-Preisner M. (2009), *Profilowanie bezrobotnych jako metoda przeciwdziałania długookresowemu bezrobociu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 49–74.

Dr hab. Elżbieta Grzelak-Kostulska

Mgr Michał Kwiatkowski,

Dr Jadwiga Biegańska

Prof. Dr hab. Daniela Szymańska

Katedra Studiów Miejskich i Rozwoju Regionalnego

Wydział Nauk o Ziemi

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

7. Współczesne problemy rodziny w województwie kujawsko-pomorskim

7.1. Wstęp

Od ponad 40 lat w Europie kształtuje się nowy porządek demograficzny. Pojęcie „nowej demografii Europy”, zaproponowane przez van den Kaa, jest związane z tzw. drugim przejściem demograficznym (Kotowska, Józwiak 2012; Grzelak-Kostulska 2001, 2016). Nowa demografia, co istotne, nie powinna być utożsamiana jedynie z długookresowymi trendami spadku płodności i wydłużania życia ludzkiego na skutek koncentracji umieralności w starszych grupach wieku. Wymienione trendy, będące rezultatem modernizacji, wpisują się bowiem w proces przejścia demograficznego o wymiarze globalnym. „Nowa demografia Europy” odnosi się raczej do utrwalenia sytuacji odtwarzania pokoleń na poziomie poniżej prostej zastępowalności pokoleń. Współwystępowanie niskiej lub nawet bardzo niskiej płodności, przy jednoczesnym stałym wydłużaniu się życia ludzkiego, ma znaczące konsekwencje dla dynamiki zmian liczby ludności. Rezultatem jest spadek przyrostu naturalnego, intensyfikacja procesu starzenia się społeczeństwa, a zwłaszcza głębokiego zachwiania relacji pomiędzy liczebnością roczników najmłodszych i najstarszych oraz ludnością w wieku produkcyjnym (Kotowska, Józwiak 2012). Model „nowej demografii Europy”, wpisujący się w schemat drugiego przejścia demograficznego (które objęło wszystkie społeczeństwa wysoko rozwinięte), przyjął najbardziej zaawansowaną, a tym samym najmniej korzystną demograficznie postać, właśnie w Europie.

Pochodną „nowej demografii” oraz jednocześnie drugiego przejścia demograficznego jest pojawienie się m.in. silnego trendu zmierzającego w kierunku indywidualizacji zachowań i związanego ze zmianą sposobu myślenia jedno-

stek. Ta zmiana powoduje, że młodzi ludzie, potencjalni rodzice preferują inwestowanie w kapitał, a nie w dzieci, tym samym ograniczając swoją płodność. Przewartościowanie w wielu sferach życia jest na tyle znaczące, że społeczeństwa te nazwano ponowoczesnymi. Ich wyróżnikami w wymiarze demograficznym są nowe wzorce małżeńskości (wynikające z większego przyzwolenia społecznego na życie w związkach pozamałżeńskich oraz na separacje i rozwody, generalnie przejście od tradycyjnych typów rodzin i gospodarstw domowych do form różnorodnych) oraz dzietności (odkładane w czasie i coraz rzadsze decyzje o posiadaniu potomstwa, przejście od modelu rodziny „dziecko z rodzicami” do modelu „rodzice z dzieckiem”, przejście od zapobiegawczej antykoncepcji do świadomej prokreacji) (Biegańska i in. 2017). Nowe wzorce dzietności powodują poważne przekształcenia w sferze życia rodzinnego.

Ze względu na fakt, że zmiany dokonujące się we współczesnych rodzinach decydują o dalszych kierunkach przemian demograficznych, za cel niniejszego opracowania przyjęto diagnozę sytuacji demograficznej rodzin w kontekście występujących trendów. Zakres przestrzenny opracowania wyznaczył zasięg województwa kujawsko-pomorskiego. Warto dodać, że w województwie kujawsko-pomorskim notowane wartości wskaźników demograficznych są zwykle bardzo zbliżone do wartości notowanych w Polsce ogółem (por. Grzelak-Kostulska 2001). A zatem prześledzenie sytuacji demograficznej rodzin w regionie kujawsko-pomorskim umożliwi wskazanie pewnych generalnych trendów charakterystycznych dla Polski w ogóle. Z kolei monitorowanie zjawisk i procesów demograficznych w Polsce, w której, jak w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, tempo zmian wpisujących się w „demografię nowej Europy” było i jest niebezpiecznie szybkie, jest uznawane za wyjątkowo ważne zadanie. Dlatego też analizując sytuację rodzin w województwie kujawsko-pomorskim, większość wyników odniesiono do sytuacji rodzin w Polsce ogółem, starając się wskazać pewne generalne prawidłowości. W opracowaniu przeanalizowano wybrane problemy współczesnej rodziny, w tym: opóźnianie wieku tworzenia związków i rodzenia pierwszego dziecka, spadek płodności, deinstytucjonalizację i destabilizację rodziny. Dane, na których oparto opracowanie, pozyskano z Banku Danych Lokalnych GUS oraz wyników Narodowego Spisu Powszechnego 2011.

7.2. Definicja rodziny i podstawowe charakterystyki rodziny w województwie kujawsko-pomorskim

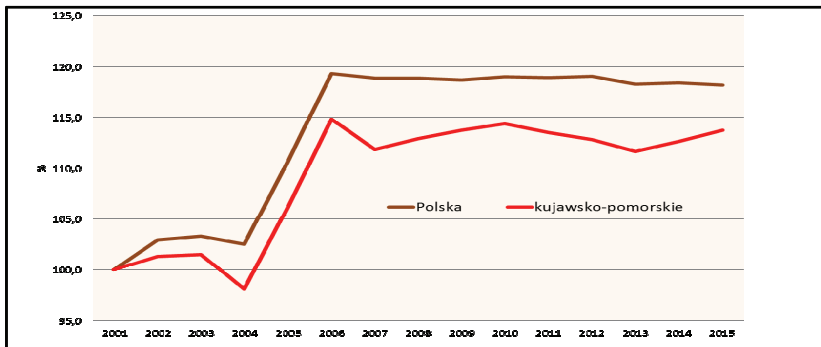
Punktem wyjścia do prześledzenia sytuacji demograficznej rodzin w regionie kujawsko-pomorskim było doprecyzowanie samego pojęcia rodziny. W analizie przyjęto definicję rodziny wypracowaną przez GUS na potrzeby Spisu Po-

wszechnego 2011, zgodnie z którą rodzina (biologiczna) traktowana jest jako dwie lub większa liczba osób, związanych ze sobą jako mąż i żona lub wspólnie żyjących jako partnerzy (kohabitanci) – osoby płci przeciwnej lub jako rodzic i dziecko. Tak więc, rodzina obejmuje parę bez dzieci lub parę z jednym lub większą liczbą dzieci, albo też samotnego rodzica z jednym bądź większą liczbą dzieci.

Podjmując próbę analizy współczesnych problemów rodziny w województwie kujawsko-pomorskim, warto prześledzić zmiany liczby gospodarstw domowych, które stanowią szerszy kontekst do rozważań związanych *stricto* z rodziną. W latach 2001–2015 w badanym regionie, oraz w całym kraju, dynamika zmian liczby gospodarstw domowych (rok 2001=100%) była dość duża. Największy wzrost liczby gospodarstw domowych nastąpił na przełomie lat 2004–2006. Sytuacja ta może być pochodną realizacji planów matrymonialnych roczników wyżu demograficznego z lat 80. XX wieku. Po gwałtownym wzroście liczby gospodarstw domowych można zaobserwować ustabilizowanie dynamiki zmian liczby gospodarstw domowych od roku 2006 do 2015 roku włącznie.

Podjmując próbę analizy współczesnych problemów rodziny w województwie kujawsko-pomorskim, warto prześledzić zmiany liczby gospodarstw domowych, które stanowią szerszy kontekst do rozważań związanych *stricto* z rodziną. W latach 2001–2015 w badanym regionie, oraz w całym kraju, dynamika zmian liczby gospodarstw domowych (rok 2001=100%) była dość duża. Największy wzrost liczby gospodarstw domowych nastąpił na przełomie lat 2004–2006. Sytuacja ta może być pochodną realizacji planów matrymonialnych roczników wyżu demograficznego z lat 80. XX wieku. Po gwałtownym wzroście liczby gospodarstw domowych można zaobserwować ustabilizowanie dynamiki zmian liczby gospodarstw domowych od roku 2006 do 2015 roku włącznie (wyk. 7.1.).

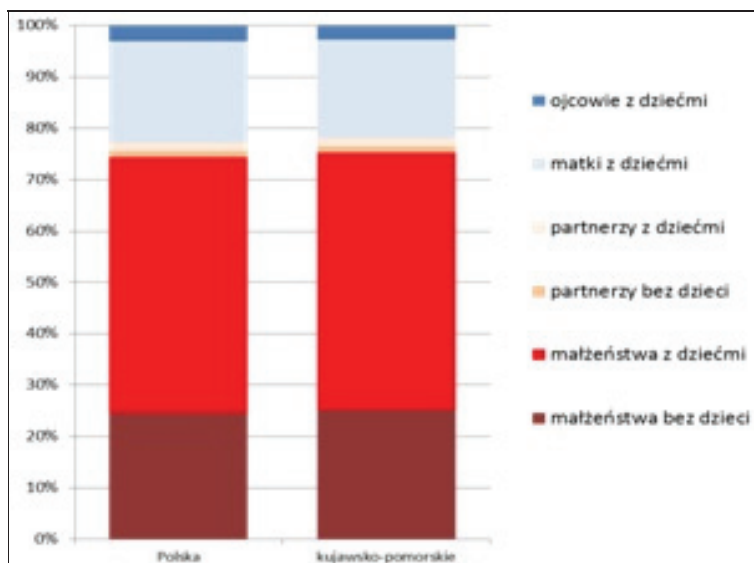
Wykres 7.1. Dynamika zmian liczby gospodarstw domowych (2001=100%)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDL GUS.

Mając nakreślone bardziej ogólnie tło, rozpatrzono, jaka jest struktura typów rodzin zarówno w województwie kujawsko-pomorskim, jak i w Polsce ogółem. Jak wynika z danych z NSP 2011, struktura ta dla regionu i dla Polski ogółem jest bardzo zbliżona. Połowę wszystkich gospodarstw domowych stanowią małżeństwa z dziećmi, 25% małżeństwa bez dzieci i ok. 20% matki z dziećmi. Zaledwie 3% wszystkich gospodarstw domowych przypada na samotnych ojców z dziećmi, a po 1–2% na partnerów bez dzieci i z dziećmi (wyk. 7.2.).

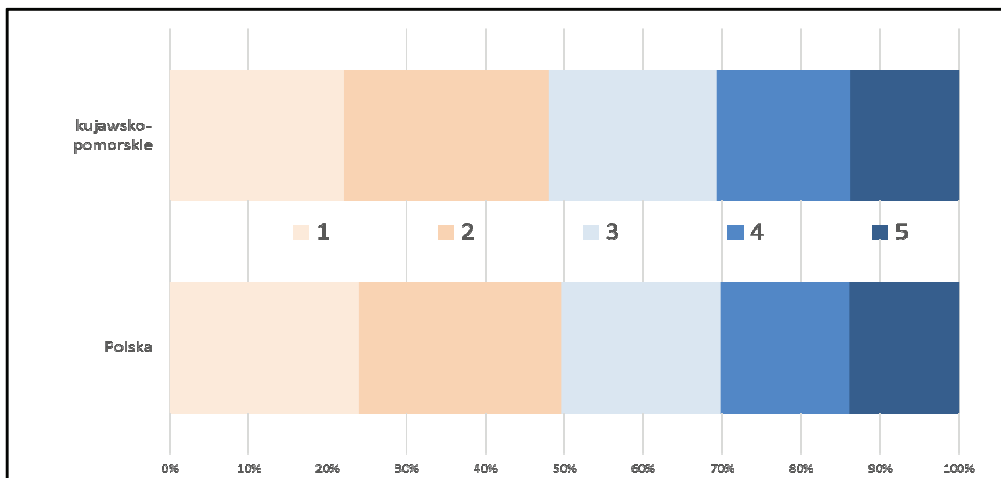
Wykres 7.2. Rodziny według typów (NSP 2011)



Źródło: opracowanie własne na podstawie NSP 2011.

Dopełniając charakterystyki współczesnych rodzin, należy także zwrócić uwagę na liczebność gospodarstw domowych, których dużą część stanowią właśnie rodziny. Z danych NSP 2011 wynika, że w województwie kujawsko-pomorskim, podobnie jak w całej Polsce, przeważają dwu- i jednoosobowe gospodarstwa domowe. Ich udział wynosi po ok. 25%. W dalszej kolejności należy wskazać gospodarstwa trzyosobowe, których udział kształtuje się na poziomie 20%. Odsetek gospodarstw cztero- i pięcioosobowych wynosi odpowiednio ponad 16 i 14% (wyk. 7.3.).

Wykres 7.3. Gospodarstwa domowe według liczby osób (NSP 2011)



Źródło: opracowanie własne na podstawie NSP 2011.

7.3. Wybrane problemy rodziny w regionie

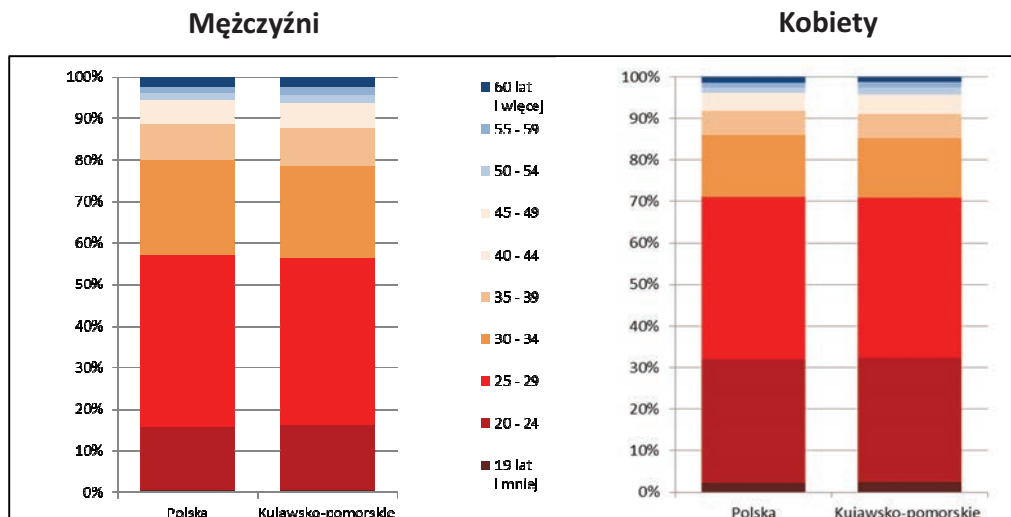
Pośród wielu aspektów mających wpływ na zmiany współczesnego modelu rodziny należy odwołać się do kilku problemów wynikających z szerszego kontekstu, który kształtują opisane wyżej przemiany demograficzne, w tym do opóźniania wieku tworzenia związków i rodzenia pierwszego dziecka, spadku płodności, deinstytucjonalizacji oraz destabilizacji rodziny.

W pierwszej kolejności odniesiono się do opóźnienia wieku wstępowania w związki małżeńskie oraz rodzenia pierwszego dziecka. W toku badań przeanalizowano, w jakim wieku były zawierane małżeństwa przez mężczyzn i kobiety w 2014 r. w województwie kujawsko-pomorskim, i w Polsce ogółem. Z przeprowadzonych analiz wynika, że kobiety, wcześniej niż mężczyźni, wstępują w związki małżeńskie (wyk. 7.4.).

Wśród kobiet w strukturze wieku nowożeńców dominuje przedział wieku 25–29 lat (38,5% w województwie kujawsko-pomorskim, 39,1% w Polsce ogółem), podobnie jest wśród mężczyzn nowożeńców (40,4% w województwie kujawsko-pomorskim, 41,6% w Polsce ogółem). Jednak już kolejne pod względem liczebności przedziały wieku są zdecydowanie różne dla kobiet i mężczyzn. Wśród kobiet z województwa kujawsko-pomorskiego aż 29,8% zawierających małżeństwo zostało zakwalifikowanych do przedziału 20–24 lata, 14,8% do grupy 30–34 lata, a 5,8% do kategorii 35–39 lat. Pozostałe przedziały wieku skupiały 1–3% ogółu kobiet decydujących się na zmianę stanu cywilnego.

Wykres 7.4. Struktura wieku zawieranych małżeństw wśród kobiet i mężczyzn w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w 2014 r.

Nowożeńcy w 2014 r. według wieku



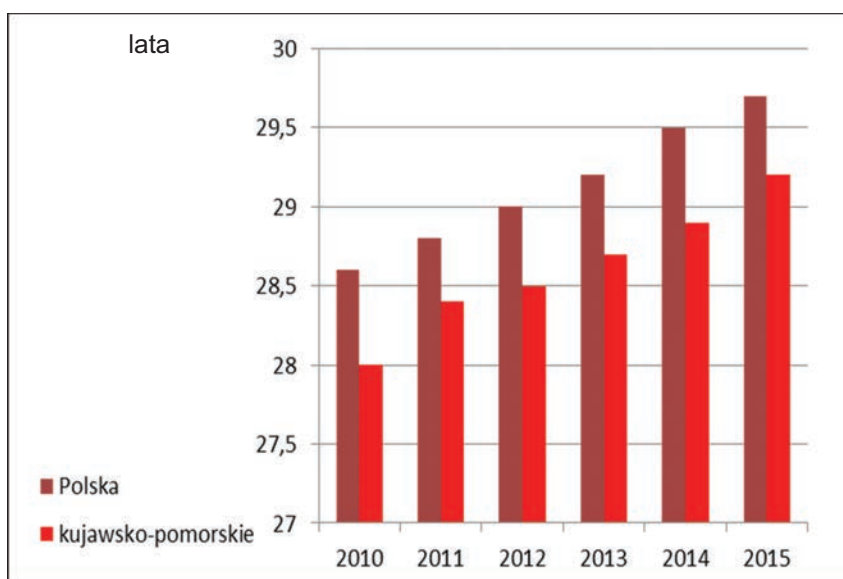
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDL GUS, Rocznika Demograficznego GUS, 2015.

Wśród mężczyzn, poza najliczniej reprezentowaną kategorią 25–29 lat, w dalszej kolejności znalazł się przedział 30–34 lata (21,9%), dalej 20–24 lata (15,9%) oraz 35–39 lat (9,1%). Prawie 4% mężczyzn wstąpiło w związek małżeński mając 40–44 lata. Pozostałe grupy obejmowały maksymalnie ok. 2% rozpatrywanej populacji (wyk. 7.4.). Dane o wieku nowożeńców przeanalizowano także w aspekcie ich zmienności w czasie. Porównanie wieku środkowego osób wstępujących w związek małżeński w roku 2007 i 2014 pokazuje wzrost omawianej wartości zarówno dla obu płci, jak i obu badanych jednostek przestrzennych. W przypadku mężczyzn zamieszkujących województwo kujawsko-pomorskie mediana wieku zawarcia małżeństwa wzrosła z 27,3 w 2007 do 29,1 w 2014 roku. Wiek środkowy kobiet reprezentujących badany region również wzrósł w analizowanych latach – z 25,0 do 26,9 lat.

Problemem bezpośrednio związanym z coraz późniejszym wiekiem nowożeńców jest zjawisko opóźniania wieku urodzenia pierwszego dziecka przez kobiety. Powyższe zjawisko przeanalizowano w oparciu o dane dotyczące wieku matek, które urodziły dziecko w poszczególnych latach oraz wieku matek w chwili urodzenia pierwszego dziecka. Przedstawione na wykresie dane o medianie wieku matek, które urodziły dziecko w danym roku pokazują zwiększa-

nie się tej wartości w latach 2010–2015 zarówno dla Polski, jak i województwa kujawsko-pomorskiego. Zebrane dane dla Polski przyjmują wyższe wartości niż dane dla regionu – w pierwszym roku badanego okresu w Polsce środkowy wiek matek, które urodziły dziecko przekraczał 28,5 lat, natomiast w województwie osiągnął wartość 28 lat. W ostatnim analizowanym roku mediana wieku matek, które urodziły w tym czasie dziecko przekroczyła odpowiednio wartość 29,5 i 29 lat (wyk. 7.5.).

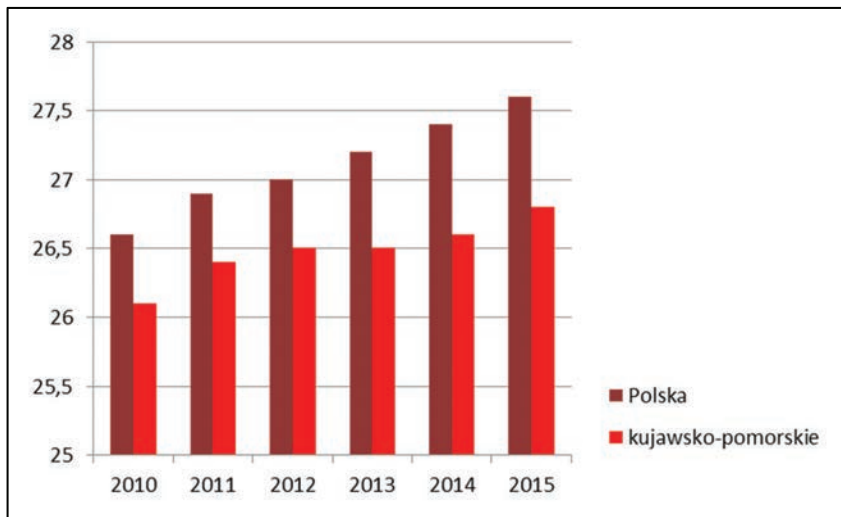
Wykres 7.5. Mediana wieku (wiek środkowy) matek, które urodziły dziecko w danym roku



Źródło: http://swaid.stat.gov.pl/Demografia_dashboards/Raporty_predefiniowane/RAP_DBD_DEM_4.aspx.

W opracowaniu przeanalizowano także zmienność mediany wieku matek w momencie urodzenia pierwszego dziecka. Jej przebieg, podobnie jak w przypadku poprzedniej omawianej zmiennej, wykazuje z roku na rok trend wzrostowy. Zauważalna jest jednak różnica w dynamice zmian wartości badanej cechy – w województwie kujawsko-pomorskim mediana wieku matek w momencie urodzenia dziecka wzrastała wolniej niż w Polsce ogółem. W 2010 r. w województwie kujawsko-pomorskim wiek matek rodzących pierwsze dziecko wynosił nieco ponad 26 lat, a 2015 r. ponad 26,5 roku. W kraju wartości te wynosiły odpowiednio ponad 26,5 oraz ponad 27,5 lat (wyk. 7.6.).

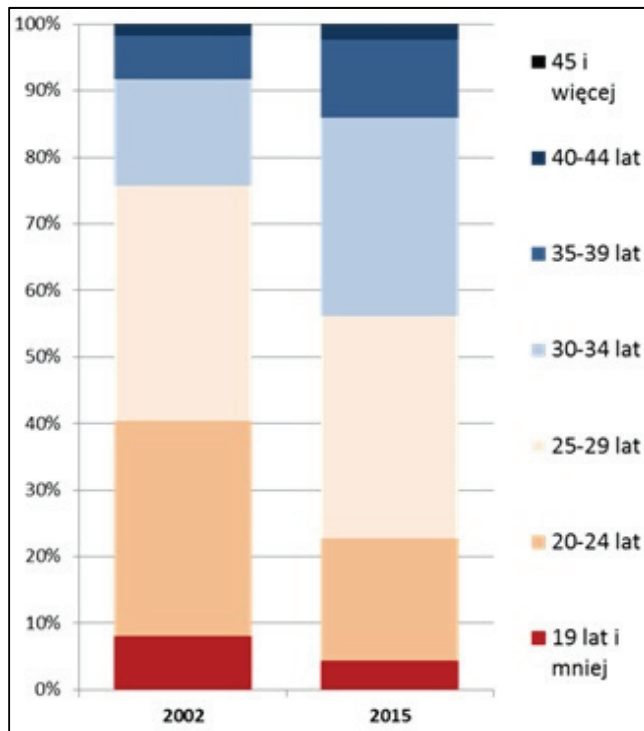
Wykres 7.6. Mediana wieku (wiek środkowy) matek w momencie urodzenia pierwszego dziecka



Źródło: http://swaid.stat.gov.pl/Demografia_dashboards/Raporty_predefiniowane/RAP_DBD_DEM_4.aspx.

Istotnym aspektem poruszanej problematyki jest także struktura urodzeń żywych, wynikająca z wieku matek. Z danych przedstawionych na wykresie 7.7. wynika, że w latach 2002 i 2015 w województwie kujawsko-pomorskim nastąpiły znaczące przesunięcia w tej strukturze. W roku 2002 największy odsetek stanowiły matki reprezentujące grupy wiekowe 20–24 lata (32,3%) i 25–29 lat (35,3%). Dane dla roku 2015 pokazują wyraźny spadek odsetka matek w wieku 20–24 lat (do zaledwie 18,4%), stabilną sytuację grupy wiekowej 25–29 lat (33,4%) oraz znaczący wzrost urodzeń wśród kobiet między 30 a 34 rokiem życia (29,8% ogółu matek). Zauważalne są także zmiany w skrajnych przedziałach wiekowych. W analizowanym czasie spadła liczba urodzeń w grupie matek 19-letnich i młodszych (z 8,0% do 4,3%). Zaobserwowano natomiast wzrost odsetka matek starszych, powyżej 40 roku życia (z 1,8% do 2,3%).

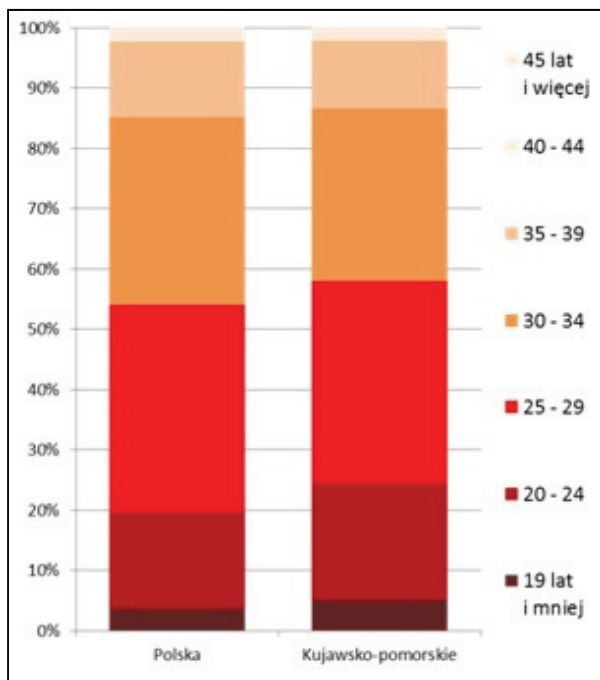
Wykres 7.7. Urodzenia żywe według wieku matki w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2002 i 2015.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDL GUS.

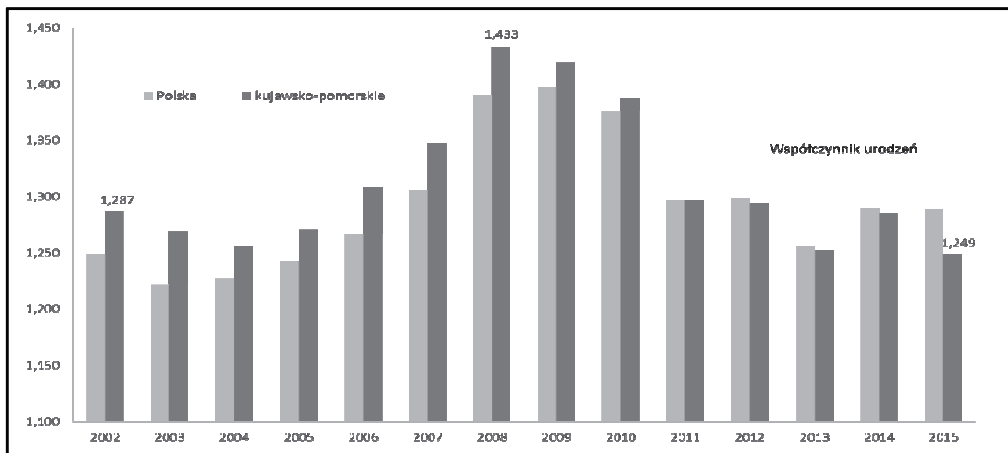
Warto dodać, że modernizacja demograficzna mierzona wiekiem matek zachodzi nieco wolniej w województwie kujawsko-pomorskim niż ogólnie w kraju. Wartości procentowe obliczone dla województwa kujawsko-pomorskiego charakteryzują się bowiem wyższym udziałem matek z młodszych grup wiekowych, co świadczy o mniejszym, niż w całym kraju, stopniu opóźnienia wieku urodzenia dziecka (wyk. 7.8.). W przypadku województwa kujawsko-pomorskiego, jak i Polski, największy odsetek stanowią kobiety reprezentujące grupę wiekową 25–29 lat (odpowiednio 33,6% i 34,5%), jednak dla województwa kujawsko-pomorskiego zaobserwowano większą reprezentację matek w wieku 19 i młodszych (4,9% w stosunku do 3,5% w Polsce ogółem) oraz 20–24 lata (19,5 w stosunku do 16,0%), a także mniejszy udział matek od 30 do 44 roku życia.

Wykres 7.8. Urodzenia żywe według wieku matki w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w 2014 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDL GUS.

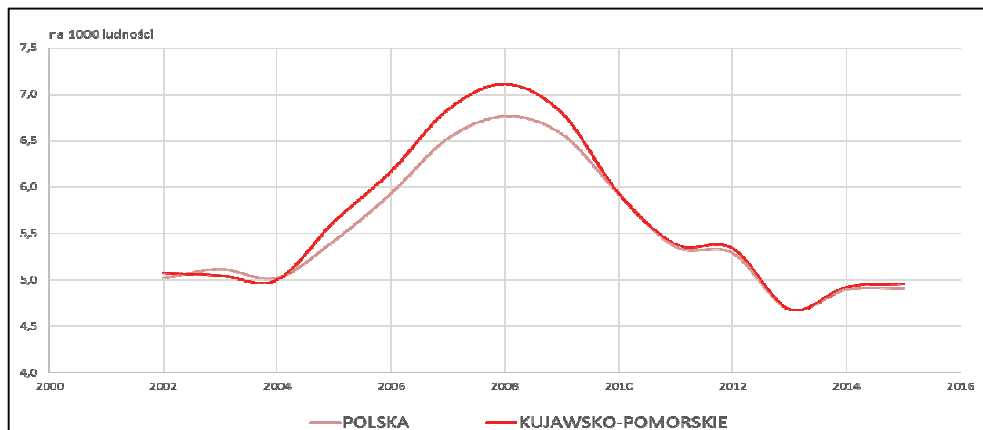
Kolejnym problemem, na który zwrócono uwagę, był spadek płodności (dzietności) kobiet. Warto nadmienić, że poziom 2,13, tj. kiedy na 1 kobietę w wieku 15–49 lat przypada średnio dwoje dzieci, jest uznawany za wystarczający do zapewnienia prostej zastępowalności pokoleń. Tymczasem np. w roku 2002 współczynnik dzietności kobiet w województwie kujawsko-pomorskim wynosił zaledwie 1,29. Pewna poprawa nastąpiła w latach 2006–2010, kiedy to w regionie poziom dzietności osiągnął najwyższy w ciągu minionych 15 lat poziom 1,4. Od roku 2011 współczynnik dzietności w regionie znacząco się obniżył i w 2015 r. osiągnął poziom 1,25. Co więcej, od 2011 r. wartości analizowanego współczynnika były niższe w województwie kujawsko-pomorskim niż w Polsce ogółem (wyk. 7.9.).

Wykres 7.9. Współczynnik dzietności w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2002–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDL GUS.

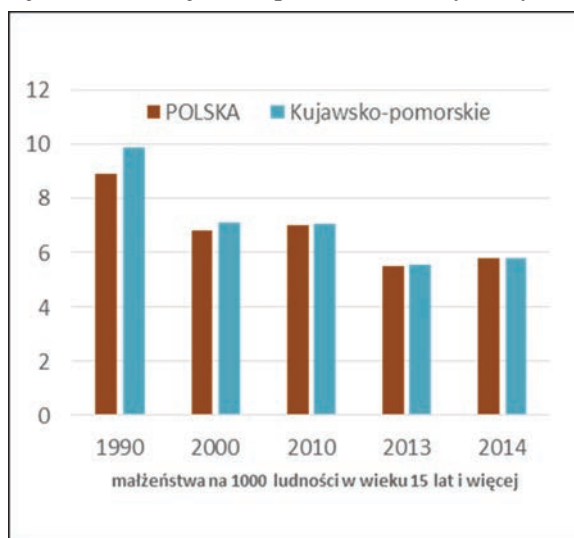
Kolejnym problemem, któremu poświęcono uwagę, jest deinstytucjonalizacja rodziny – rozumiana jako zmniejszenie znaczenia małżeństwa jako instytucji – na rzecz instrumentalnego traktowania jako formy kontraktu ułatwiającego funkcjonowanie pary, zwłaszcza pary z dziećmi. Kwestia ta coraz częściej wpisuje się w funkcjonowanie rodziny w województwie kujawsko-pomorskim. W 2002 r. w regionie zawarto średnio 5 małżeństw na 1000 ludności. Od 2004 r. współczynnik ten wzrastał, ale było to konsekwencją wejścia w wiek matrymonialny roczników wyżu demograficznego z lat 80. XX wieku. W ten sposób w 2008 r. liczba zawartych małżeństw wynosiła nawet ponad 7 na 1000 mieszkańców regionu. Od 2008 r. liczba ta jednak zdecydowanie spadła i obecnie oscyluje ponownie wokół wartości 5 małżeństw na 1000 ludności (wyk. 7.10.). Deinstytucjonalizację rodziny wyrażoną spadkiem liczby zawieranych małżeństw znacznie wyraźniej przedstawia dłuższa seria danych. Jeżeli porównamy rok 2015 z rokiem 1990, to okaże się, że liczba zawartych małżeństw w regionie spadła w tym czasie o połowę. Co więcej, jeszcze w 1990 r. współczynnik zawieranych małżeństw był wyższy w regionie w porównaniu do Polski ogółem: w roku 2010 wartości współczynnika dla regionu i Polski wyrównały się (wyk. 7.11.). To, z kolei pokazuje, że trendy notowane w województwie kujawsko-pomorskim wpisują się w szereg przemian modernizacyjnych charakterystycznych dla całego kraju.

Wykres 7.10. Współczynnik zawieranych małżeństw na 1000 ludności w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2002–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDL GUS.

Wykres 7.11. Współczynnik zawieranych małżeństw na 1000 ludności w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w wybranych latach

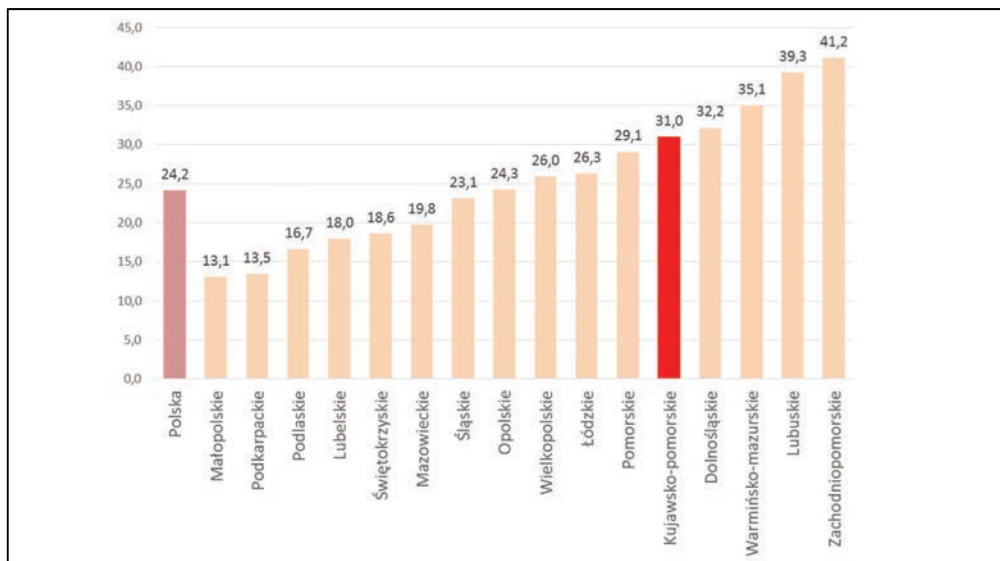


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDL GUS.

O deinstytucjonalizacji rodziny można także wnioskować na podstawie odsetka urodzeń pozamałżeńskich. W tym kontekście województwo kujawsko-pomorskie należy uznać za jedno z bardziej zmodernizowanych województw w Polsce. W 2014 r. na 100 urodzeń żywych w regionie aż 31,0% przypadało

na urodzenia pozamałżeńskie, podczas gdy w Polsce ogółem wartość ta wynosiła 24,2% (wyk. 7.12.).

Wykres 7.12. Liczba urodzeń pozamałżeńskich na 100 urodzeń żywych według województw w Polsce w 2014 r.

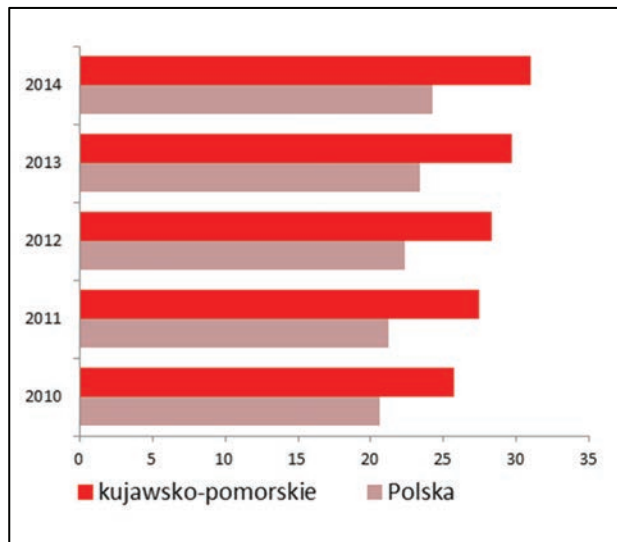


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDL GUS.

Co więcej, odsetek urodzeń pozamałżeńskich w województwie kujawsko-pomorskim wzrasta z roku na rok. Jeszcze w 2010 r. na 100 urodzeń żywych w regionie, co czwarte dotyczyło urodzenia pozamałżeńskiego, w 2014 – już co trzecie (wyk. 7.13.).

W opracowaniu odniesiono się również do problemu destabilizacji rodziny, czyli większego ryzyka rozpadu związku, także wskutek coraz częstszego występowania związków nieformalnych jako form tworzenia rodziny. Aby prześledzić to zagadnienie skorzystano z danych dotyczących prawomocnie orzeczonych separacji oraz rozwodów. Odnosząc się zatem do kwestii separacji, należy zauważyć, że ich liczba, w przeliczeniu na 1000 zawartych małżeństw wynosząca 13,5 w regionie jest bardzo wysoka na tle kraju. W Polsce podobny wskaźnik w 2014 r. miał wartość zaledwie 10,2. Relacja prawomocnie orzeczonych separacji do zawartych związków małżeńskich jest znacznie mniej korzystna w miastach niż na wsiach. Dla przykładu w województwie kujawsko-pomorskim analizowany wskaźnik dla miast wynosił 17,3, podczas gdy na wsiach był o połowę niższy (8,4). W Polsce ogółem liczba orzeczonych pra-

Wykres 7.13. Liczba urodzeń pozamałżeńskich na 100 urodzeń żywych w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w wybranych latach



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDL GUS.

womocnie separacji w miastach była również dwukrotnie wyższa niż na wsiach (odpowiednio 12,7 do 6,6) (tab. 7.1.). Należy również odnotować, że poza rokiem 2005, w którym liczba zarejestrowanych separacji w stosunku do liczby zawartych związków małżeńskich była wyjątkowo wysoka (56,1), obecnie jest obserwowane pewne wyhamowanie dynamiki zjawiska. Tym niemniej w porównaniu do roku 2000, nieprzerwanie od roku 2010 liczba orzeczonych prawomocnie separacji w stosunku do liczby zawartych małżeństw, jest prawie dwukrotnie wyższa (tab. 7.1.). W Polsce, wśród małżonków decydujących się na separację, z jednej strony dominują osoby młode, poniżej 25 roku życia, z drugiej zaś małżeństwa z relatywnie dużym stażem (20–24 lata, a następnie 10–14 wspólnie przeżytych lat). Separacje najczęściej są notowane wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Rozpatrując z kolei separacje według liczby osób małoletnich, należy zauważyć, że przeważają tutaj rodziny bez dzieci (aż 48%), a w dalszej kolejności małżeństwa z jednym (25%), dwójką (20%) i trójką dzieci (6%).

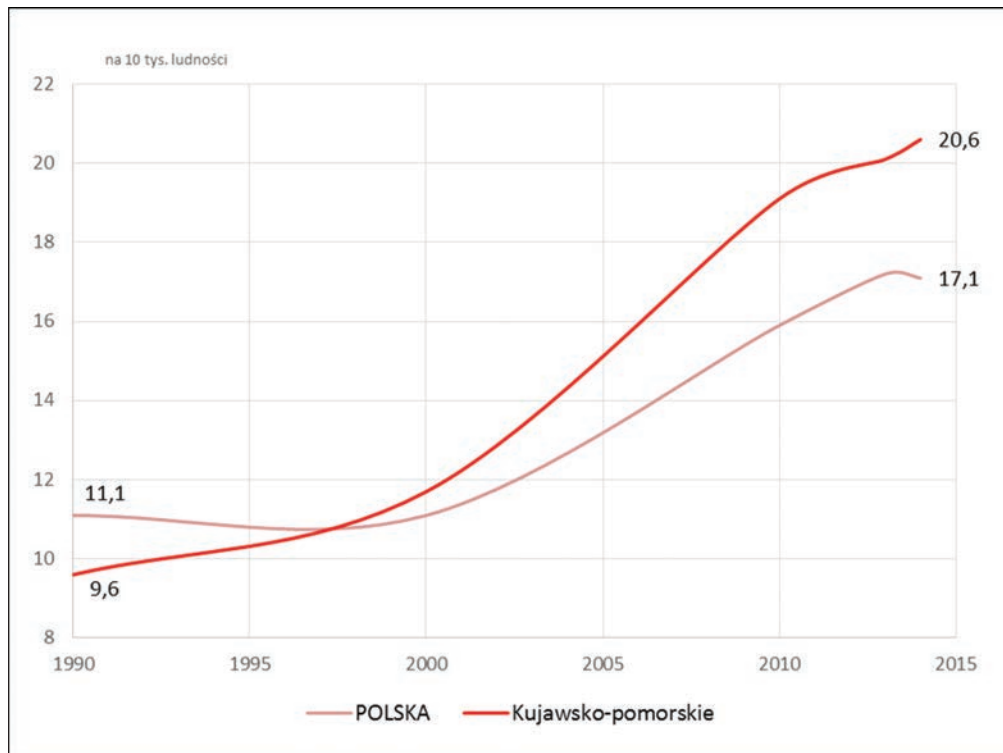
Tabela 7.1. Liczba separacji prawomocnie orzeczonych na 1000 zawartych małżeństw

Separacje		na 1000 zawartych małżeństw		
		ogółem	miasta	wieś
2000	Polska	6,3	8,8	2,5
2005		56,1	61,3	48,0
2010		12,2	14,5	8,7
2013		12,3	15,5	7,6
2014		10,2	12,7	6,6
2014	Kujawsko-pomorskie	13,5	17,3	8,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie z danych z Rocznika Demograficznego GUS, 2015.

Poza separacjami, w kontekście destabilizacji rodziny, należy również uwzględnić rozwody, których liczba zarówno w województwie kujawsko-pomorskim, jak i w Polsce ogółem szybko wzrasta. Jeszcze w 1990 r. liczba orzeczonych rozwodów na 10 tys. ludności nie była wyższa niż 10, podczas gdy w Polsce wynosiła ponad 11. W 1998 r. liczba rozwodów na 10 tys. mieszkańców w regionie przekroczyła poziom średni dla kraju, by w 2014 r. osiągnąć wartość 20,6, podczas gdy w Polsce ogółem odnotowano 17,1 rozwodów na 10 tys. ludności (wyk. 7.14.). Warto w tym miejscu dokonać pewnej charakterystyki rozwodzących się w Polsce par. Najliczniejsze są wśród nich małżeństwa, w których partnerzy posiadają wykształcenie średnie i zasadnicze zawodowe. Rozwiedzeni małżonkowie przeżywają ze sobą średnio 13 lat, jednak największy odsetek rozwodów występuje wśród par z dość krótkim stażem 0–4 i 5–9 lat. Za główne powody rozpadu pożycia podawano niezgodność charakterów, nadużywanie alkoholu oraz niedotrzymanie wierności małżeńskiej, rzadziej były to: dłuższa nieobecność, brak zainteresowania rodziną oraz znęcanie się fizyczne.

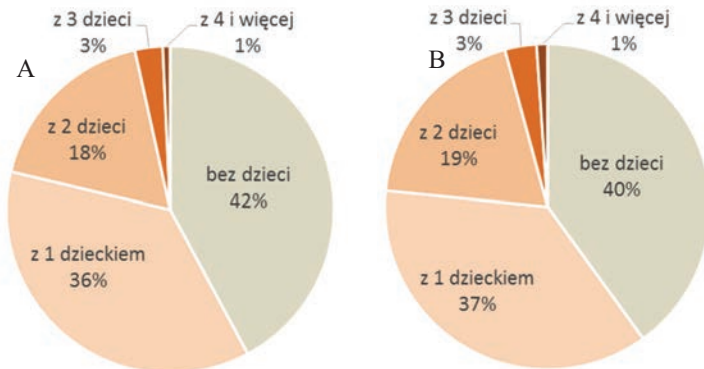
Wykres 7.14. Liczba orzeczonych rozwodów na 10 tys. mieszkańców w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim w wybranych latach



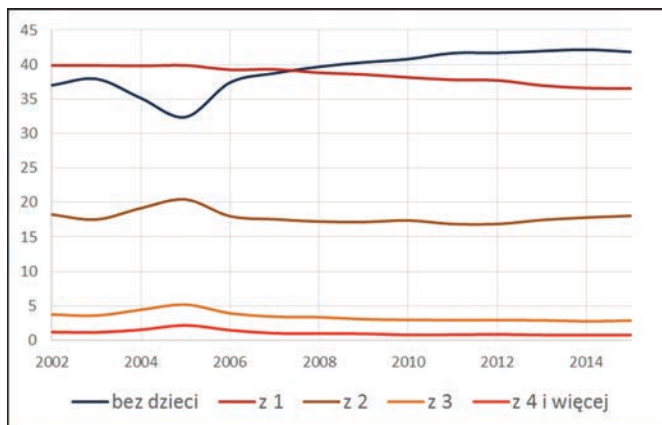
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDL GUS.

W odniesieniu do rozwodzących się par, warto także prześledzić, jak wygląda ich sytuacja w kontekście liczby małoletnich dzieci. W województwie kujawsko-pomorskim, podobnie jak w Polsce ogółem, zdecydowana większość rozwodzących się par nie ma dzieci (ok. 40%) lub ma 1 dziecko (nieco poniżej 40%). Co piąta rozwodząca się para ma dwoje dzieci. Małżeństwa z większą niż dwoje liczbą dzieci rozwodzą się jeszcze rzadziej (wyk. 7.15.), należy jednak dodać, że jest ich zdecydowanie mniej w ogólnej strukturze małżeństw.

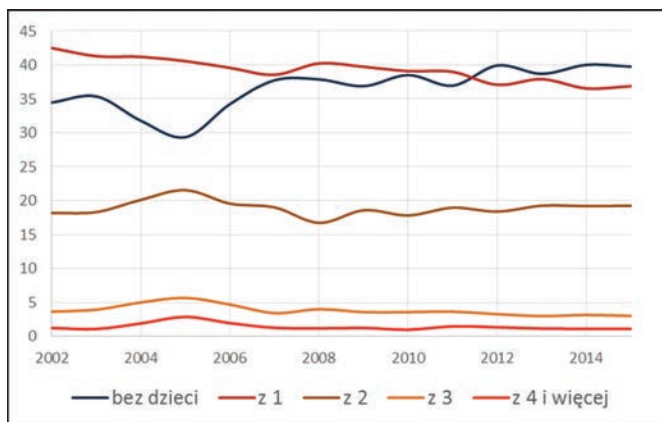
Wykres 7.15. Rozwoły według liczby małoletnich dzieci w Polsce (A) i w województwie kujawsko-pomorskim (B) w wybranych latach



A



B



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDL GUS.

7.4. Podsumowanie

Problemy współczesnej rodziny w województwie kujawsko-pomorskim, jak wykazano w przeprowadzonych analizach, wpisują się w ogólny trend przemian obserwowanych generalnie w Polsce, i w Europie. Składają się na nie przede wszystkim opóźnianie wieku zawierania małżeństw (nieco wolniejsze wśród kobiet niż wśród mężczyzn, tym niemniej sukcesywne dla obu płci) oraz związane z tym opóźnianie wieku rodzenia pierwszego i kolejnych dzieci. Bardzo niekorzystny z demograficznego punktu widzenia jest także spadek płodności, zwłaszcza poniżej poziomu zapewniającego prostą zastępowalność pokoleń, tj. 2,13 dziecka na jedną kobietę w wieku 15–49 lat. W tym kontekście niestety w regionie kujawsko-pomorskim, jak i w Polsce ogółem, jest notowana głęboka recesja urodzeniowa związana z bardzo niską dzietnością na poziomie ok. 1,3. Do ogólnych trendów obserwowanych w województwie kujawsko-pomorskim, jak i w całym kraju, należy także zaliczyć deinstytucjonalizację rodziny wyrażoną malejącą liczbą zawieranych małżeństw i rosnącym odsetkiem urodzeń pozamałżeńskich oraz destabilizację rodziny wyrażoną wysoką liczbą prawomocnie orzeczonych separacji i rozwodów.

Tym samym województwo kujawsko-pomorskie realizuje bez wątpienia model „nowej demografii Europy”, którego najpoważniejszym wyzwaniem społecznym i gospodarczym, w związku z występującymi trendami w zakresie zachowań demograficznych rodziny, jest i będzie zarówno depopulacja, jak i starzenie się społeczeństwa. Monitorowanie zjawisk i procesów demograficznych, które są kreowane przede wszystkim przez rodzinę, należy uznać w tym kontekście za bardzo ważne zadanie. Tylko bowiem bieżąca ocena sytuacji oraz projekcja przyszłych zachowań może pomóc w wypracowaniu odpowiednich instrumentów łączących niekorzystne trendy demograficzne.

W niniejszym artykule, ze względu na jego ograniczoną objętość, nie poruszono wszystkich problemów współczesnej rodziny w regionie kujawsko-pomorskim (w tym np. starzenia się i emigracji). Przeanalizowano jednak kilka istotnych kwestii i wykazano, że współczesna rodzina zarówno w regionie, jak i w Polsce ogółem to rodzina zmodernizowana w sensie społeczno-demograficznym. Nie oznacza to bynajmniej, że należy pozostawić ją samej sobie, ale znając jej problemy, należy umożliwić jej na tyle, na ile to możliwe, realizację preferowanych przez nią celów i zadań.

Bibliografia

- Biegańska, J., Grzelak-Kostulska, E., Szymańska, D. (2016), *Przemiany w zakresie reprodukcji ludności dużych miast Polski*, [w:] *Człowiek – Społeczeństwo – Przestrzeń*, A. Zborowski (red.), t. 9, IGiGP UJ, Myczkowce-Kraków, s. 71–89.
- Kluzowa, K., & Slany, K. (2004), *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie*, [w:] *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, B. Mierzwiński, E. Dybowska (red.), Kraków.
- Graniewska, D. (2004), *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w Polsce. Uwarunkowania demograficzne i społeczne*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- Grzelak-Kostulska, E. (2001), *Przemiany w strukturze i procesach demograficznych na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego*, UMK, Toruń.
- Grzelak-Kostulska, E. (2016), *Seniorzy w Polsce w świetle procesów modernizacyjnych*, UMK, Toruń.
- Kotowska, I., Józwiak, J. (2012), *Nowa demografia Europy a rodzina*, Collegium of Economic, „Analysis Annals” 2012, nr 28, 9–33.
- Kwak, A. (2005), *Rodzina w dobie przemian: małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Edukacyjne Żak, Warszawa.
- Marody, M., Giza, A. (2004), *Przemiany więzi społecznych: zarys teorii zmiany społecznej*, Wydawnictwo Nauk. Scholar, Warszawa
- Slany, K. (2001), *Małżeństwo i rodzina w zglobalizowanym świecie*, „Problemy rodziny” 2001, (4/5), 6.
- Tyszka, Z. (2002), *Rodzina we współczesnym świecie* (No. 31), Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Toruń.
- Warzywoda-Kruszyńska, W., Szukalski, P. (Eds.). (2004), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

**Bożena MAŁECKA,
Magdalena MIŚKO,
Małgorzata RYBAK**
Urząd Statystyczny w Bydgoszczy

8. Perspektywy rozwoju demograficznego województwa kujawsko-pomorskiego – wybrane konsekwencje ekonomiczne i społeczne

8.1. Wstęp

W literaturze szeroko jest podejmowana problematyka zjawisk demograficznych, gdyż zmiany zachodzące na tym polu przekładają się na inne aspekty życia. Do najważniejszych zagadnień charakteryzujących aktualną sytuację demograficzną Polski należą spadek liczby ludności, obniżanie się przyrostu naturalnego, depresja urodzeniowa, emigracja ekonomiczna Polaków czy starzenie się społeczeństwa, co wskazano m.in. w opracowaniu przygotowanym przez Rządową Radę Ludnościową¹.

Poniższe opracowanie stanowi próbę ukazania perspektyw rozwoju demograficznego województwa kujawsko-pomorskiego na tle kraju, a także nakreślenia ewentualnych, wynikających z tego konsekwencji, które mogą być efektem prawdopodobnego rozwoju procesów demograficznych województwa w ujęciu ekonomicznym i społecznym z uwzględnieniem dostępnych danych statystyki publicznej. W celu określenia perspektyw rozwoju demograficznego przeprowadzono analizy czynników determinujących kształtowanie się stanu i struktury ludności, do których zaliczyć należy: liczebność urodzeń, zgonów, a także długość trwania życia i migracje. W rozdziale zwrócono uwagę także na zróżnicowanie wewnętrzne województwa w zakresie najważniejszych zjawisk demograficznych, wskazując dysproporcje obejmujące jednostki samorządu terytorialnego na poziomie powiatów. Perspektywę rozwoju zasobów ludzkich województwa przedstawiono w oparciu o zmienne wynikające z opracowanej przez GUS² prognozy stanu i struktury ludności do 2050 r. Podjęto też próbę

¹ Z. Strzelecki, *Wprowadzenie i rekomendacje*, [w:] *Sytuacja demograficzna Polski – Raport 2014–2015*, A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2015, s. 7–13.

² Główny Urząd Statystyczny, *Prognoza ludności na lata 2014–2050*, Warszawa 2014.

zidentyfikowania konsekwencji społeczno-ekonomicznych zachodzących procesów i wyzwań, z którymi będą musieli zmierzyć się decydenci, organizacje i całe społeczeństwo w obliczu prognozowanych zmian.

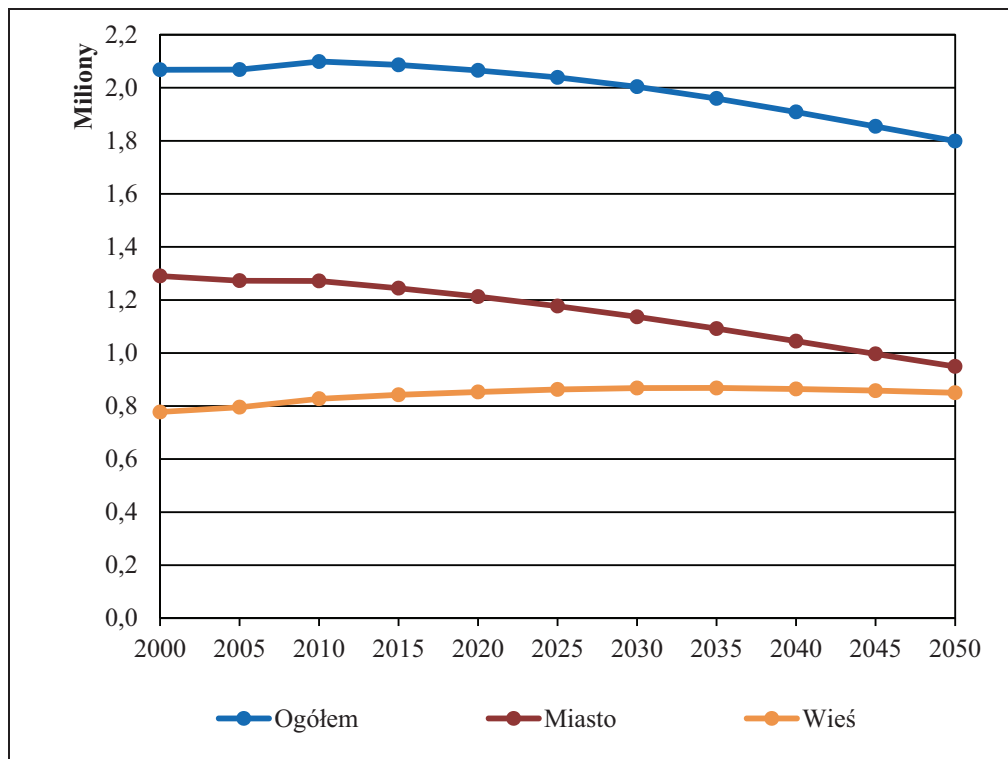
8.2. Charakterystyka demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego na tle kraju

Wartości zmiennych charakteryzujących sytuację demograficzną województwa kujawsko-pomorskiego umiejscawiają jednostkę na środkowych lokatach w klasyfikacji województw. Według stanu na koniec grudnia 2015 r. województwo kujawsko-pomorskie liczyło 2 086 tys. mieszkańców (10 lokata), co stanowiło 5,4% ludności kraju. Wartości zmiennych w postaci wskaźników urbanizacji (59,6%), feminizacji (106) czy gęstości zaludnienia (116) oscylują wokół wartości charakterystycznych dla Polski.

W województwie kujawsko-pomorskim od 5 lat utrzymuje się spadek liczby ludności (w latach 2008–2010 obserwowano wzrosty), podczas gdy w Polsce tendencja spadkowa rozpoczęła się rok później. Średnioroczny ubytek ludności w województwie w 2015 r. wyniósł 0,18% i był wyższy niż w ostatnich czterech latach, a także wyższy niż przeciętnie w Polsce (spadek o 0,11% w 2015 r.). Trend spadkowy zarówno w województwie, jak i w Polsce dotyczy przede wszystkim miast, których depopulacja rozpoczęła się już pod koniec lat 90. XX wieku. Zmiany zachodzące w ostatnich latach w liczebności mieszkańców miast i terenów wiejskich w województwie kujawsko-pomorskim, a także przewidywane kształtowanie się liczebności populacji zaprezentowano na wykresie 8.1.

Analizując dynamikę zmian liczby ludności w przekroju terytorialnym, można wyróżnić powiaty, w których liczba mieszkańców rośnie, a należą do nich powiaty otaczające największe miasta w regionie, tj. bydgoski i toruński, a także brodnicki, grudziądzki i tucholski. W czterech powiatach udział ludności miejskiej w 2015 r. nie przekroczył 30%. Wyjątek stanowi powiat brodnicki, dla którego wskaźnik urbanizacji w ostatnim analizowanym roku wyniósł 43,0%. Warto zwrócić uwagę na to, że odpływ ludności nie dotyczy wyłącznie obszarów wysoko zurbanizowanych – w powiatach włocławskim i radziejowskim, pomimo niskiego wskaźnika urbanizacji (odpowiednio 20,0% i 24,5%) także obserwuje się tendencję spadkową liczby ludności. (ryc. 8.1.)

Wykres 8.1. Ludność w województwie kujawsko-pomorskim

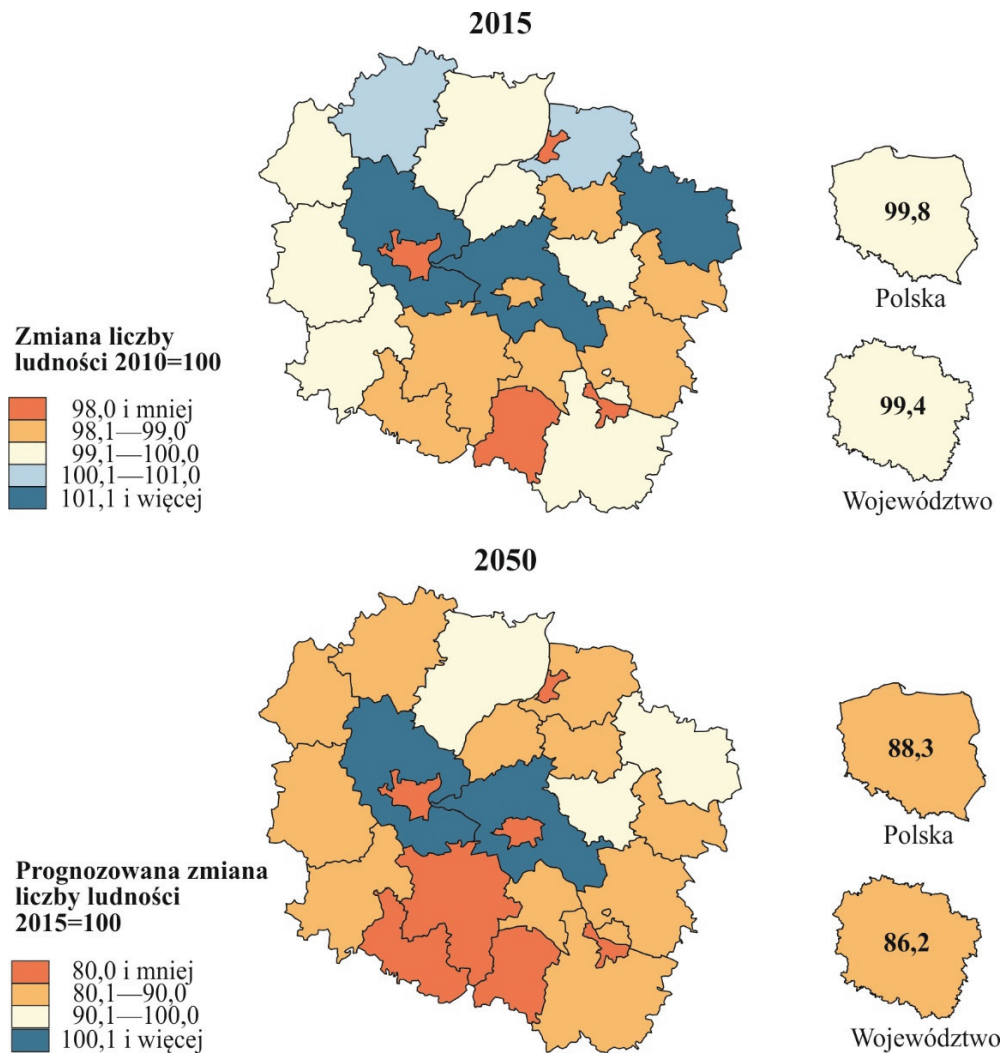


Uwaga. Od 2020 r. – wyniki prognozy demograficznej GUS.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Analiza danych statystycznych wynikających z prognoz stanu i struktury ludności GUS (opracowanej według założeń z 2014 r.) wskazuje na prawdopodobny dalszy spadek liczby ludności województwa, której liczebność szacowana jest w końcu 2050 r. na 1 799,0 tys. osób, czyli o 287,2 tys. mniej niż wskazują dane rzeczywiste z końca 2015 r. Dla zobrazowania skali ubytku warto zauważyć, że ta wartość odpowiada aktualnej łącznej liczbie mieszkańców Torunia i Grudziądza. Prognozowany spadek liczby ludności w województwie kujawsko-pomorskim (o 13,8% do 2050 r.) ma być większy niż przeciętnie w Polsce (spadek o 11,7%). W przekroju powiatowym najwyższe ubytki mieszkańców w perspektywie najbliższego trzydziestopięciolecia przewiduje się we Włocławku oraz w Bydgoszczy. Jedyne wzrosty są prognozowane dla powiatów bydgoskiego oraz toruńskiego. Zmiany w liczbie ludności w przekroju terytorialnym obserwowane w analizowanym roku, jak i prognozowane na 2050 r. zaprezentowano na rycinie 8.1.

Rycina 8.1. Zmiana liczby ludności w województwie kujawsko-pomorskim w 2015 r.



Uwaga. Dane za 2050 r. – według wyników prognozy demograficznej GUS.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zgodnie z tendencją z lat poprzednich w 2050 r. liczba mieszkańców miast zmniejszy się o 23,7% w porównaniu ze stanem w końcu grudnia 2015 r., co oznacza spadek wyższy niż prognozowany dla województwa o 9,9 pkt. proc. Znajdzie to odzwierciedlenie w prawdopodobnym zmniejszeniu się współczynnika urbanizacji województwa o 6,8 pkt. proc. – do 52,8% w 2050 r. Biorąc pod uwagę sytuację na terenach wiejskich, prognozuje się, że przez następne dwie dekady liczba ludności będzie rosła z roku na rok, a w 2034 r. zapoczątkowany zostanie okres nieznacznego zmniejszania się populacji.

Dynamika przemian ludnościowych zależy w dużej mierze od procesów wpływających na przyrost naturalny, tj. rozrodności i umieralności. W Polsce od 20 lat utrzymuje się depresja urodzeniowa, a niska liczba urodzeń nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń³. W województwie kujawsko-pomorskim, podobnie jak w kraju, współczynnik dzietności ogólnej⁴ kształtował się od początku XXI wieku na poziomie 1,2–1,4, podczas gdy, dla zapewnienia prostej zastępowalności pokoleń, wymagany jest współczynnik o wartości 2,1–2,15, który oznaczałby, że każde 100 kobiet w ciągu okresu rozrodczego urodziłoby 210–215 dzieci. W 2015 r. w województwie kujawsko-pomorskim urodziło się 19,2 tys. dzieci, co oznacza najniższy poziom obserwowany w okresie ostatnich dwudziestu lat. W 2015 r. poziom urodzeń był niższy o 4,2% niż w roku poprzednim i o 10,8% niż w 2000 r., a prognozuje się, że w 2050 r. liczba urodzeń obniży się do poziomu 13,4 tys., tj. o 30,3% nowonarodzonych mniej niż w 2015 r. Z analizy danych szacowanych na 2050 r. w przekroju powiatowym w odniesieniu do danych rzeczywistych z 2015 r. wynika, że wzrost liczby urodzeń obejmie prawdopodobnie jedynie dwa powiaty, tj. bydgoski i toruński (wzrost odpowiednio o 12,4% i o 4,0%), czyli tylko te w których, według prognozy demograficznej, nastąpi wzrost liczby mieszkańców. W pozostałych powiatach w tym okresie notowany będzie prawdopodobny spadek urodzeń na poziomie od 43,0% w powiecie mogileńskim do 13,8% w powiecie golubsko-dobrzyńskim. Tempo zmian rzeczywistych i przewidywanych liczby urodzeń w powiatach województwa kujawsko-pomorskiego na tle województwa i Polski zaprezentowano na rycinie 8.2.

Bezpośredni wpływ na liczbę urodzeń ma liczebność kobiet w wieku rozrodczym oraz ich płodność. W województwie kujawsko-pomorskim populacja

³ J. Hryniewicz, *Aktualna sytuacja demograficzna Polski*, [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski* J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2016, s. 15.

⁴ Oznacza liczbę dzieci, które urodziłyby przeciętnie kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego (15–49 lat) przy założeniu, że w poszczególnych fazach tego okresu rodziłyby z intensywnością obserwowaną w badanym roku, tzn. przy przyjęciu cząstkowych współczynników płodności z tego okresu za niezmiennie.

kobiet w wieku 15–49 lat zmniejsza się już od 1999 r. W 2015 r. liczebność kobiet w tym wieku wyniosła 50,1 tys., a udział w liczbie kobiet ogółem ukształtował się na poziomie 46,6 % (w 1999 r. – 51,8%). Współczynnik płodności⁵ w 2015 r. wyniósł 38, a w ostatnich latach zmieniał się od 37 w latach 2002–2004 do 44 w latach 2008–2009. W porównaniu z danymi krajowymi obserwuje się w ostatnich latach w województwie nieco szybsze tempo ubytku kobiet w wieku rozrodczym, a także większe obniżenie współczynnika płodności. Jeśli przewidywania się sprawdzą, to do 2050 r. w województwie populacja kobiet w wieku rozrodczym obniży się o 38,8% w porównaniu z 2015 r., jednak współczynnik płodności ukształtuje się na poziomie 44 urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym (tyle co w Polsce).

Poza spadkiem liczebności kobiet w wieku rozrodczym, wpływ na poziom urodzeń ma także odraczenie decyzji o urodzeniu dziecka. W 2015 r. w województwie kujawsko-pomorskim wiek środkowy matek wyniósł 29,2 lat i w porównaniu z 2002 r. wzrósł o 3 lata. Podobnie średni wiek w momencie urodzenia pierwszego dziecka zwiększył się z 23,9 lat do 26,8 w tym samym okresie.

Obok rozrodczości na zmiany demograficzne wpływa umieralność. Od początku XXI wieku natężenie zgonów zarówno w Polsce, jak i w województwie nie zmieniało się istotnie, jednak w dłuższej perspektywie czasowej jest zauważalny wzrost umieralności, związany ze zmianami w strukturze wieku, tj. starzeniem się ludności. W 2015 r. współczynnik zgonów⁶ w województwie kujawsko-pomorskim wyniósł 9,8, a w Polsce – 10,3. Przyczynę większości zgonów stanowią choroby układu krążenia (w 2015 r. udział w ogólnej liczbie zgonów w województwie – 48,0%, w kraju – 45,7%) oraz nowotwory (odpowiednio 27,5% i 26,7%). Pozytywnym zjawiskiem jest obserwowane obniżanie się współczynnika umieralności niemowląt⁷, który w 2015 r. dla województwa wyniósł 4,1, a dla Polski – 4,0 i był dwa razy niższy niż w 2000 r. (kiedy wyniósł odpowiednio 8,7 i 8,1).

Właśnie spadek umieralności niemowląt był przez wiele lat główną przyczyną wydłużania się przeciętnego trwania życia⁸, jednak w obecnych czasach znaczenia nabiera spadek natężenia zgonów wśród osób starszych. W 2000 r. liczba zgonów osób w wieku 65 lat i więcej przeliczona na 1000 osób w tej grupie wiekowej wyniosła w województwie 57,4, a w Polsce 54,1, podczas gdy

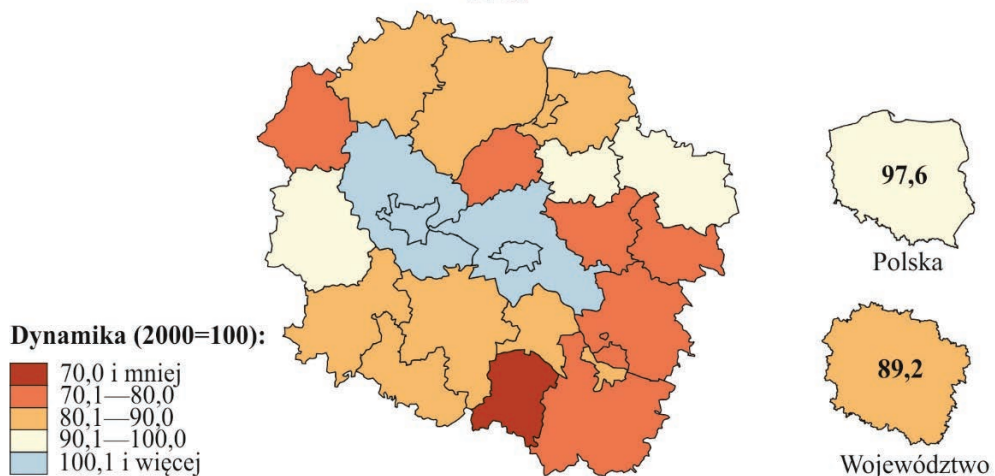
⁵ Stosunek liczby urodzeń żywych w danym okresie do liczby kobiet będących w wieku rozrodczym.

⁶ Stosunek liczby zgonów w okresie badanym do liczby ludności w połowie tego okresu lub do średniego stanu ludności w tym okresie.

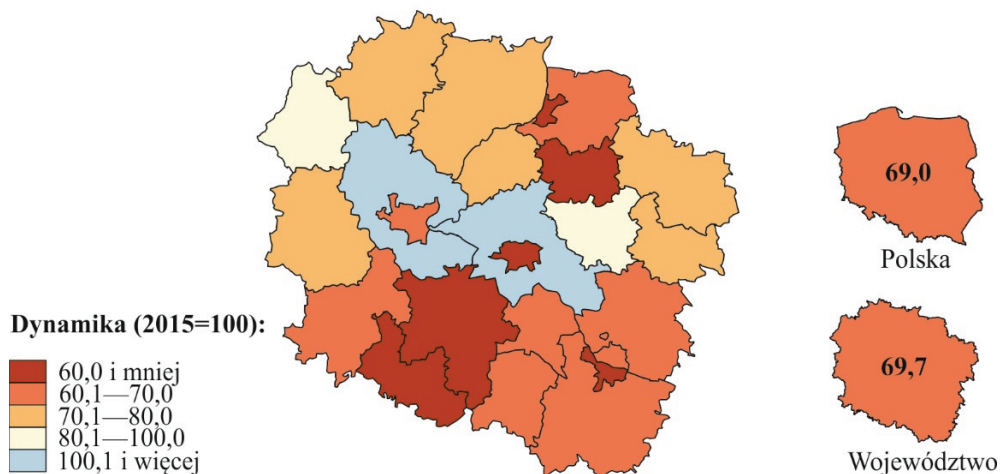
⁷ Stosunek liczby zgonów dzieci do 1 roku życia w badanym okresie do liczby urodzeń żywych w tym okresie.

⁸ J. Hryniewicz, *Aktualna sytuacja...*, op. cit. s. 19.

Rycina 8.2. Dynamika urodzeń żywych w województwie kujawsko-pomorskim 2015



2050



Uwaga. Dane za 2050 r. – według wyników prognozy demograficznej GUS.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

zmaląła w województwie do 46,2 i do 47,8 w Polsce. Niezależnie od głównej przyczyny, wydłużanie przeciętnej długości życia zawdzięczamy rozwojowi technologii medycznych i technik diagnostycznych, dzięki którym wskaźnik przeciętnego dalszego trwania życia w momencie urodzenia dla mężczyzn wzrósł w województwie z 69,6 lat w 2000 r. do 73,5 lat w 2015 r., a dla kobiet

z 77,5 do 81,3 lat, czyli odpowiednio o 5,6% i o 4,9%. Jeszcze większą różnicę można zaobserwować, analizując wskaźnik dalszego trwania życia dla osób w wieku 65 lat. W 2015 r. dla mężczyzn wyniósł 15,5 lat (wzrost w porównaniu z 2000 r. o 16,5%), a dla kobiet 19,8 lat (wzrost o 15,1%).

Innym ważnym zjawiskiem, wpływającym na stan zaludnienia, poza procesami naturalnymi, są przepływy ludności. W województwie kujawsko-pomorskim utrzymuje się ujemne saldo migracji, wskazujące na przewagę wymeldowań z pobytu stałego z województwa nad zameldowaniami na pobyt stały. Dodatkowo, już od początku istnienia województwa kujawsko-pomorskiego, tj. od 1999 r. odpływ ludności z tego tytułu rośnie (z wyjątkiem lat 2007–2008 i 2011). W 2015 r. saldo migracji wewnętrznych międzywojewódzkich na pobyt stały wyniosło minus 1 749 osób, podczas gdy w 1999 r. kształtowało się na poziomie minus 244 osób. Spośród ogólnej liczby 5 874 osób, które przeniosły się w 2015 r. na stałe poza granice województwa kujawsko-pomorskiego do innego miejsca w kraju, 4033 osoby zameldowały się w sąsiednich, charakteryzujących się, jak wskazują statystyki, lepszą sytuacją gospodarczą województwach: pomorskim (24,8% ogółu), wielkopolskim (22,6%) i mazowieckim (21,3%). Uwagę zwraca fakt, że wśród wymeldowanych 70,6% stanowiły osoby do 35. roku życia, a 10,0% to dzieci do 5 roku życia.

Mieszkańcy województwa migrują nie tylko do innych województw, a część z nich opuszcza granice kraju. Saldo migracji zagranicznych na pobyt stały w województwie – od pierwszego roku funkcjonowania, podobnie jak w kraju, osiąga wartości ujemne. W 2014 r. z rejestrów wojewódzkich wymeldowało się 1,5 tys. osób, a zameldowało się 0,4 tys. osób zamieszkałych poprzednio na stałe poza granicami kraju. Podobnie jak w przypadku odpływu ludności w ramach migracji wewnętrznych, wśród emigrantów większość stanowią ludzie młodzi. W 2014 r. udział osób do 35. roku życia wynosił 62,1% emigrantów, a dzieci do 5 roku życia – 7,8 %. Analizując dane od 1999 r. dotyczące wymeldowań za granicę w przeliczeniu na 10 tys. ludności, można zauważyć że do 2013 r. wskaźnik dla województwa był niższy niż dla Polski, natomiast w 2014 r. ich wartości zrównały się (zarówno w województwie, jak i w kraju odnotowano po 7,3 wymeldowania na 10 tys. mieszkańców). Jednak same wymeldowania za granicę stanowią tylko niewielką część emigracji ludności, a rzeczywistą skalę emigracji można oszacować na podstawie wyników spisów powszechnych⁹. W 2002 r. na emigracji powyżej 2 miesięcy przebywało 21,2 tys. osób na stałe zameldowanych w województwie kujawsko-pomorskim (przy czym 12 miesięcy i dłużej przebywało 15,7 tys. osób). Na podstawie danych ze spisu przeprowadzonego w 2011 r. na dzień 31 marca 2011 r. 106,6 tys.

⁹ J. Hrynkiewicz, *Aktualna sytuacja...*, op. cit., s. 21.

osób mających stałe miejsce zamieszkania w województwie kujawsko-pomorskim przebywało powyżej 3 miesiące poza granicami kraju. Emigranci długookresowi, tj. przebywający za granicą 12 miesięcy lub dłużej, stanowili dominującą grupę (77,7% emigrantów ogółem). W 2011 r. najwięcej mieszkańców województwa przebywało w krajach europejskich. W Europie czasowo powyżej 3 miesiące przebywało 100,5 tys. emigrantów z województwa kujawsko-pomorskiego (w tym w krajach Unii Europejskiej 96,6 tys.). Do najczęściej wybieranych krajów należały: Wielka Brytania (w 2011 r. udział emigrantów z województwa wyniósł 43,6%), Niemcy (20,9%), Irlandia (7,3%) i Holandia (6,0%). Porównując dane z wynikami krajowymi, można zauważyć, że w 2002 r. skala emigracji w Polsce przewyższała wojewódzką, na co wskazuje porównanie udziału przebywających za granicą czasowo powyżej 2 miesiące do ogólnej liczby ludności – w Polsce 2,1%, a w województwie 1,0%. Dla porównania w 2011 r. udział wyraźnie zwiększył zarówno w przypadku województwa (5,1%), jak i kraju (5,2%), jednocześnie oba wskaźniki przybrały zbliżone wartości. Można przypuszczać, że w kolejnych latach liczba osób z województwa kujawsko-pomorskiego pozostających poza granicami kraju będzie wzrastała, ponieważ procesy migracyjne w województwie nie odbiegają od tych obserwowanych w całym kraju, a według szacunków GUS liczba mieszkańców Polski pozostających poza granicami powyżej 3 miesiące rosła po 2011 r. o co najmniej 3% rok do roku¹⁰.

8.3. Wybrane konsekwencje społeczne i ekonomiczne zmian demograficznych

Jeśli model rozrodczości (wykorzystany przy opracowaniu prognozy demograficznej GUS na podstawie danych za 2014 r.) zostanie utrzymany, a liczba urodzeń nie zwiększy się istotnie, to przy stopniowym wzroście natężenia zgonów i utrzymującym się ujemnym saldzie migracyjnym, pomimo dalszego wydłużania się przeciętnej długości życia, liczba ludności województwa kujawsko-pomorskiego będzie się stopniowo obniżać. Jednak te procesy nie wpłyną jedynie na zmniejszenie stanu liczebnego populacji. Poważnym zmianom prawdopodobnie ulegnie struktura wiekowa mieszkańców województwa, co może wywołać konsekwencje społeczno-ekonomiczne.

Przemiany zachodzące w strukturze wieku populacji najlepiej obrazuje piramida wieku ludności (wyk. 8.2.). Przedstawia ona zmieniającą się na przestrze-

¹⁰ Główny Urząd Statystyczny *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2015*, 2016 (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-emigracji-z-polski-w-latach-20042015,2,9.html>, s. 3 – data dostępu: 27.03.2017).

ni lat liczebność urodzeń, wyraźnie zarysowując występujące naprzemiennie wyżej i niżej demograficzne. Kształt piramidy opracowanej na 2015 r. znacznie odbiega od sporządzonej na podstawie danych z 2000 r.

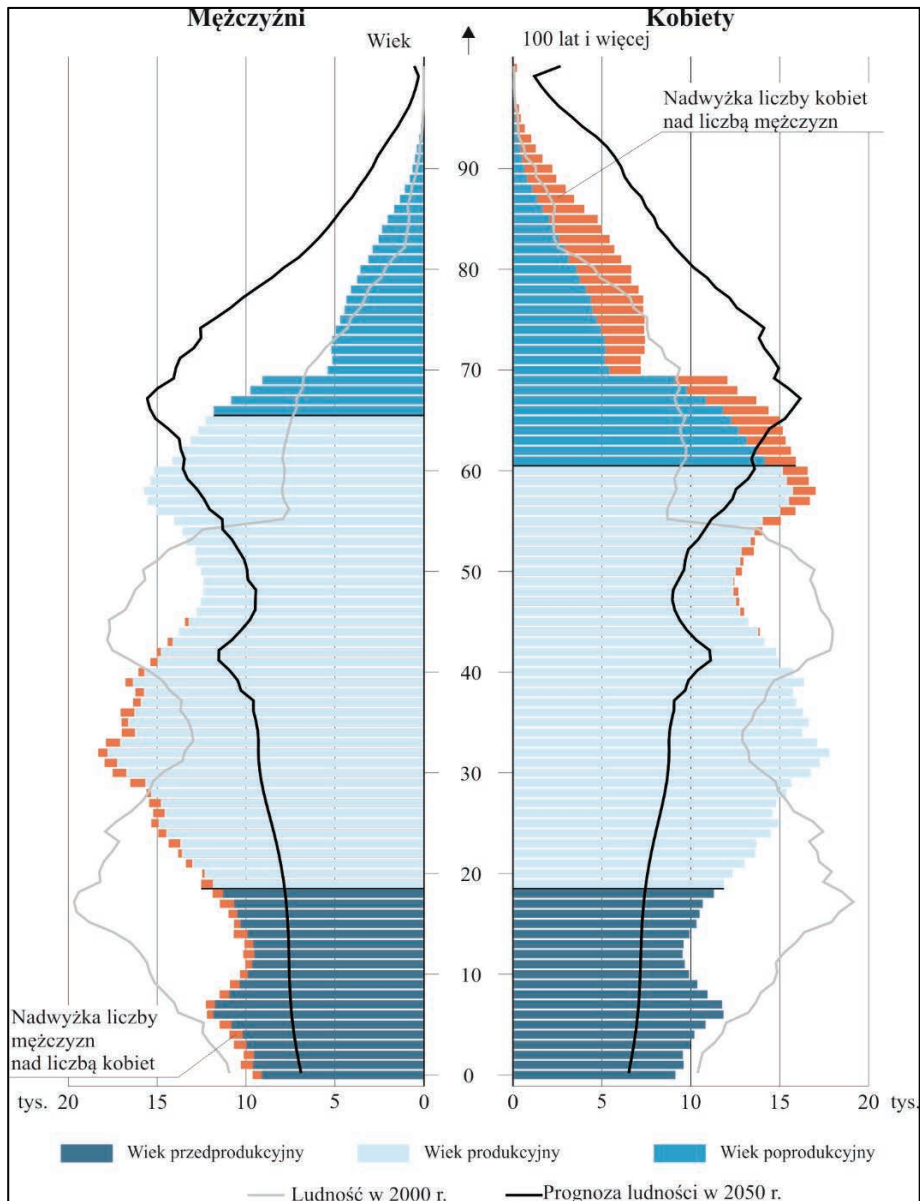
Widoczne zmiany obrazujące kształt piramidy coraz bardziej odbiegający od klasycznego, nie są jedynie efektem przesunięcia na skali wieku roczników wyżu demograficznego. W 2015 r. wyraźnie mniejsza jest liczebność roczników, stanowiących podstawę piramidy, czyli młodszych grup wieku. Dokładając obrys dla prognozowanego na 2050 r. stanu ludności, można zauważyć, że coraz bardziej zwężać się będzie podstawa piramidy, co świadczy o prawdopodobnym dalszym spadku liczby urodzeń. Kształt prognozowanej piramidy świadczy też o wzroście liczebności najstarszych roczników, tj. postępującym procesie starzenia mieszkańców województwa.

Analiza wieku środkowego, wyznaczającego granicę, którą połowa ludności już przekroczyła, a połowa jeszcze nie osiągnęła dostarcza ciekawych informacji o starzeniu się ludności. (ryc. 8.3.)

W 2015 r. mediana wieku osób zamieszkujących województwo kujawsko-pomorskie wyniosła 39,7 lat. Przy czym, jak wskazują dane statystyczne, wiek środkowy mieszkańców miast wynosił 41,2 lata i był o 3,7 lat dłuższy niż mieszkańców wsi. Różnice obserwuje się także w przekroju powiatowym, co prezentuje rycina 8.3. Na podstawie danych z 2015 r. do najmłodszych powiatów można zaliczyć: toruński (mediana wieku – 36,8 lat), brodnicki (37,1) oraz grudziądzki (37,4), natomiast do jednostek o najwyższej medianie wieku miasta: Włocławek (środkowy wiek mieszkańców wyniósł 42,5 lata), Bydgoszcz (42,0) i Grudziądz (41,4).

Porównując dane rzeczywiste z 2015 r. z prognozowanymi na 2050 r., można zauważyć, że wiek środkowy w województwie prawdopodobnie wzrośnie o 13,0 lat i można się spodziewać, że połowę populacji za 35 lat będą stanowiły osoby w wieku powyżej 52,7 lat. W tym samym czasie w Polsce jest spodziewany nieco wolniejszy wzrost mediany wieku ludności (o 12,7 lat), i jak wynika z prognozowanych danych jej wartość będzie nieznacznie niższa niż w województwie (52,5 lat). Prognozowane tempo zwiększania się mediany wieku w poszczególnych powiatach będzie zróżnicowane. Niższy niż w województwie wzrost wieku środkowego będzie przypuszczalnie dotyczył powiatów: bydgoskiego, toruńskiego, sępoleńskiego, golubsko-dobrzyńskiego oraz brodnickiego i właśnie te powiaty, według prognozy, będą najmłodszymi w województwie (mediana wieku poniżej 50 lat). Z kolei największy wzrost wieku środkowego prawdopodobnie nastąpi w powiatach: mogileńskim, radziejowskim i inowrocławskim, przy czym możliwe, że w dwóch ostatnich wymienionych powiatach poziom mediany wieku w 2050 r. przewyższy wartość dla

Wykres 8.2. Ludność według płci i wieku w województwie kujawsko-pomorskim, 2000–2050

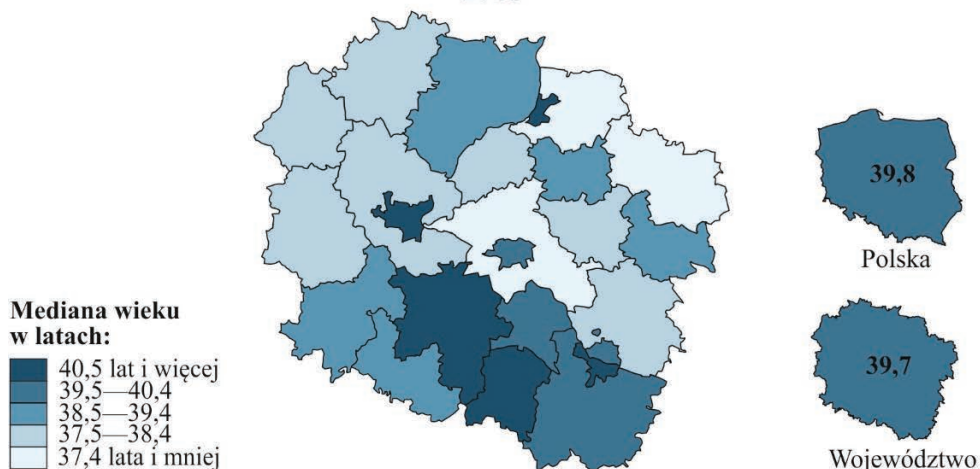


Uwaga. Dane za 2050 r. – według wyników prognozy demograficznej GUS.

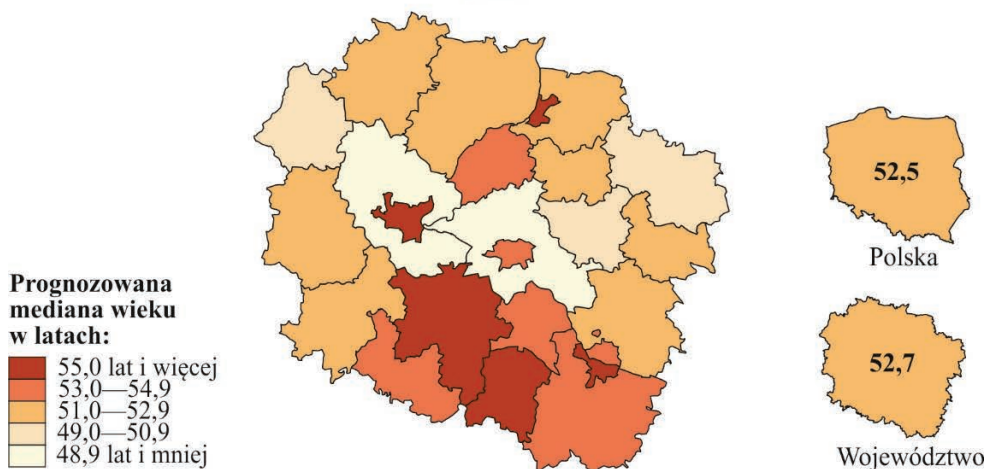
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rycina 8.3. Mediana wieku w województwie kujawsko-pomorskim

2015



2050



Uwaga. Dane za 2050 r. – według wyników prognozy demograficznej GUS.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Bydgoszczy i Grudziądza. Jednak najstarszym powiatem pozostanie prawdopodobnie miasto Włocławek (mediana wieku 56,3 lat).

W kontekście malejącej zbiorowości dzieci i młodzieży, spowodowanej spadkiem liczby urodzeń i odpływem ludzi młodych z dziećmi poza granice województwa, jest istotna także analiza ekonomicznych grup wieku ludności. Udział osób niepełnoletnich, stanowiących ludność przedprodukcyjną, w ogólnej populacji województwa kujawsko-pomorskiego spada od 2000 r. (kiedy

wynosił 25,2%), a po piętnastu latach obniżył się do poziomu 18,2%. Prognozuje się, że w 2050 r. udział osób w wieku przedprodukcyjnym (0–17 lat) obniży się o 3,7 pkt. proc. w odniesieniu do 2015 r. do 14,5%.

Zmniejszanie populacji dzieci i młodzieży będzie miało konsekwencje dla rynku pracy, ponieważ z roku na rok mniejsze strumienie osób będą zasilały potencjalne zasoby pracy, za które uznaje się ludność w wieku produkcyjnym¹¹. Zmiany struktury wiekowej ludności według ekonomicznych grup wieku w Kujawsko-pomorskim i w kraju zaprezentowano w tabeli 8.1.

Tabela 8.1. Ludność według ekonomicznych grup wieku

Lata	Ogółem w tys.	Wiek:					
		przedprodukcyjny		produkcyjny		poprodukcyjny	
		w tys.	w % ogółem	w tys.	w % ogółem	w tys.	w % ogółem
Polska							
2000	38254,0	9332,9	24,4	23261,0	60,8	5660,0	14,8
2010	38529,9	7243,2	18,8	24831,0	64,4	6455,6	16,8
2015	38437,2	6901,8	18,0	24002,2	62,4	7533,3	19,6
2035	36476,8	5567,9	15,3	22569,2	61,8	8339,6	22,9
2050	33950,6	4963,4	14,6	19047,7	56,1	9939,5	29,3
Kujawsko-pomorskie							
2000	2067,8	521,3	25,2	1260,7	61,0	285,8	13,8
2010	2098,7	406,7	19,4	1356,9	64,6	335,0	16,0
2015	2086,2	378,8	18,2	1309,1	62,7	398,3	19,1
2035	1959,7	299,5	15,3	1211,3	61,8	448,9	22,9
2050	1799,0	260,9	14,5	1010,4	56,2	527,7	29,3

Uwaga. Dane za 2035 r. i 2050 r. – według prognozy demograficznej GUS.

Źródło: dane GUS.

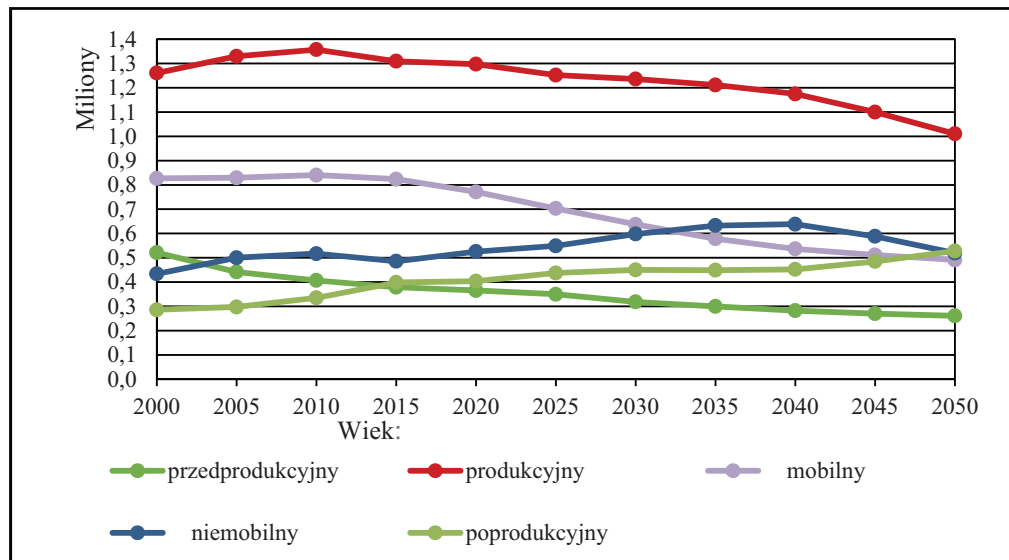
¹¹ Kobiety w wieku 18–59 lat oraz mężczyźni w wieku 18–64 lata.

W 2015 r. w województwie kujawsko-pomorskim grupa osób w wieku produkcyjnym liczyła 1 309,1 tys. Od 5 lat liczba ta zmniejsza się z roku na rok, co znajduje odzwierciedlenie w zmniejszającym się udziale ludności w wieku produkcyjnym w ogólnej liczbie ludności – w 2010 r. odnotowano odsetek na poziomie 64,6%, natomiast w 2015 r. już tylko 62,7% (w Polsce w 2015 r. wyniósł 62,4%). Liczba osób w wieku produkcyjnym w latach 2010–2015 spadła o 3,5%, przy czym ubytek był wyraźnie większy niż spadek ogólnej liczby ludności w tym okresie, tj. o 2,9 pkt. proc. Prognozy demograficzne¹² wskazują na dalsze pogłębianie się tej tendencji. Do 2050 r. szacowana zmiana prawdopodobnie doprowadzi do skurczenia potencjalnych zasobów pracy o 22,8% w porównaniu z 2015 r., tj. do 1 010,4 tys. osób. Oznacza to, że osoby w wieku produkcyjnym będą stanowiły zaledwie 56,2% populacji województwa kujawsko-pomorskiego. Skutkiem zmniejszających się potencjalnych zasobów pracy może stać się deficyt siły roboczej, dlatego decydenci muszą podejmować działania zwiększające aktywność zawodową społeczeństwa poprzez, jak wskazuje Kryńska (2010 r.), m.in. zwiększanie dostępności edukacji zarówno szkolnej, jak i ustawicznej oraz rozwój nietypowych form zatrudnienia, np. w formie pracy zdalnej lub w niepełnym wymiarze godzinowym, a także przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na wiek. Do pobudzenia aktywności zawodowej powinno przyczynić się także zwiększanie atrakcyjności pracy jako źródła dochodu wobec alternatywnych źródeł, poprzez ograniczanie dostępu do świadczeń systemów zabezpieczenia społecznego oraz zwiększanie motywacyjnej funkcji wynagrodzenia pracowników niżej opłacanych, dzięki zmniejszaniu obciążeń podatkowych i parafiskalnych¹³. Problem deficytu siły roboczej może także być niwelowany poprzez poszerzanie grupy aktywnych zawodowo, z jednej strony przez rozwój szkolnictwa zawodowego, dzięki któremu przyspieszony mógłby być moment podjęcia pierwszej pracy oraz z drugiej strony przez zachęcanie do kontynuowania pracy poza granice wieku emerytalnego, zwiększając dostęp do edukacji, profilaktyki i opieki zdrowotnej osób starszych. Tendencje obserwowane w latach 2000–2015 oraz prognozy do roku 2050 dotyczące ekonomicznych grup wieku przedstawia wykres 8.3.

¹² W prognozie ludności opracowanej przez GUS wiek produkcyjny określono jako przedział od 18 lat do wieku emerytalnego, a wiek poprodukcyjny jako przedział lat powyżej wieku emerytalnego.

¹³ E. Kryńska, *Wpływ zmian demograficznych na rynek pracy – aspekty gospodarcze*, [w:] *Biuletyn Rządowej Rady Ludnościowej nr 55*, A. Potrykowska, E. Orzełek (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2010, s. 37.

Wykres 8.3. Ludność według ekonomicznych grup wieku w województwie kujawsko-pomorskim



Uwaga. Od 2020 r. – wyniki prognozy demograficznej GUS.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wobec wskazanych wcześniej tendencji kurczenia się potencjalnych zasobów pracy w postaci zmniejszającej się liczebności ludności w wieku produkcyjnym, warto przeanalizować ewentualne zmiany struktury ludności wewnątrz tej grupy wieku, tj. ludności w wieku mobilnym i niemobilnym¹⁴. W 2015 r. udział osób w wieku niemobilnym stanowił 37,1% ludności w wieku produkcyjnym i był wyższy o 2,7 pkt. proc. niż w 2000 r. Dane prognozowane wskazują na nasilenie wzrostu liczebności analizowanej grupy ludności. W 2050 r. można spodziewać się udziału ludności w wieku niemobilnym¹⁵ w ogólnej grupie ludności w wieku produkcyjnym na poziomie 51,4%, czyli o 14,3 pkt. proc. wyższym niż w 2015 r. Przewagę w strukturze grupy w wieku produkcyjnym ludności w wieku niemobilnym nad ludnością w wieku mobilnym będzie można zaobserwować prawdopodobnie od 2032 r., co świadczy o starzejących się potencjalnych zasobach pracy w województwie.

Oznaki starzenia się zasobów pracy można dostrzec już obecnie na regionalnym rynku pracy. Dane statystyki publicznej pochodzące z Badania Aktywno-

¹⁴ Wiek mobilny: 18–44 lata i niemobilny: 45–59 dla kobiet i 45–64 lata dla mężczyzn.

¹⁵ Wiek mobilny: 18–44 lata i niemobilny: od 45 lat do wieku emerytalnego

ści Ekonomicznej Ludności-(BAEL) wskazują, że najliczniejszą grupę wiekową wśród pracujących w IV kwartale 2015 r. stanowiły osoby w wieku 35–44 lata (27,9% ogólnej liczby pracujących), natomiast pięć lat wcześniej – osoby w wieku 25–34 lata (29,0 % ogółu pracujących; obecnie stanowią 24,0% ogólnej liczby pracujących). Uwagę zwraca rosnący poziom wskaźnika zatrudnienia osób starszych, tj. powyżej 50. roku życia, który zgodnie z wynikami badania BAEL za IV kwartał 2015 r. wyniósł 34,2% (w Polsce 33,4%), a od 2010 r. wzrósł o 5,5 pkt. proc¹⁶. Wyniki badań statystycznych wskazują, że w województwie największy udział pracujących powyżej 50. roku życia zasilają przedsiębiorstwa gospodarki narodowej należące do następujących sekcji: przetwórstwo przemysłowe, a także rolnictwo, leśnictwo i łowiectwo oraz rybactwo – w IV kwartale 2015 r. w pierwszej z wymienionych sekcji pracowało 18,1% wszystkich pracujących powyżej 50. roku życia, a w drugiej 16,9%. W Polsce odsetki te w analizowanym okresie wyniosły odpowiednio 16,5% i 15,6%¹⁷.

Do grupy zawodów najczęściej wykonywanych przez osoby powyżej 50. roku życia w województwie, jak wskazują dane z IV kwartału 2015 r., zaliczyć należy zawody robotnika przemysłowego i rzemieślnika – 16,1% ogółu pracujących w wieku 50 lat i więcej (w Polsce – 14,9%). Ponadto wysoki odsetek osób w analizowanym wieku odnotowano w przypadku rolników, ogrodników, leśników i rybaków oraz techników i średniego personelu – w obu przypadkach udział na poziomie 15,7% (w Polsce odpowiednio 14,3% i 12,7%). Specjaliści stanowili 12,0%, przy czym w Polsce w tej grupie zawodów odnotowano najwyższy odsetek osób starszych, tj. 16,2%. Przed pięcioma laty w województwie kujawsko-pomorskim najwięcej osób powyżej 50. roku życia pracowało w zawodach z grupy rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy – 16,0% oraz robotnicy i zawody pochodne – 14,4%¹⁸.

Konsekwencją zmian demograficznych jest zmiana podejścia do zarządzania kadrami w przedsiębiorstwach. Zmiana struktury wiekowej osób pracujących, gdzie w wielu przypadkach będą przeważały osoby starsze powoduje konieczność wdrożenia strategii zarządzania wiekiem oraz programów uwzględniających potrzeby osób starszych oraz różnice międzypokoleniowe. Usprawniają one procesy pracy, podnoszą wydajność pracy oraz wpływają na warunki pracy przy uwzględnieniu różnorodności wiekowej całego zespołu, ich specyficznych potrzeb i oczekiwań. Choć obecnie funkcjonuje przekonanie o niższej produktywności pracowników starszych, będzie konieczne jego przezwyciężenie poprzez dostosowanie narzędzi środków pracy do ich potrzeb. Dostosowanie

¹⁶ Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Osoby powyżej 50 roku życia na rynku pracy w ...r.*, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2012: 2017, tablice 13(18),15(20).

¹⁷ Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Osoby powyżej...*, op. cit., tablica 17(22).

¹⁸ Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Osoby powyżej...*, op. cit., tablice 16(21),18(23).

technologii, automatyzacja pracy i inne innowacyjne rozwiązania powinny wpłynąć na zwiększenie liczby miejsc pracy nie wymagających wysiłku fizycznego. Postęp techniczny i informatyczny osłabiają wagę sprawności fizycznej pracowników, jednak wprowadzają nowe zagrożenia, związane z koniecznością dostosowywania się zatrudnionych do zmian i ciągłego poszerzania zasobu wiedzy i umiejętności¹⁹. Sprzyjać temu powinien wzrost wykształcenia pracujących. Porównanie średniorocznych wyników BAEL za lata 2000–2015 wskazuje na dwukrotny wzrost liczby osób pracujących z wyższym wykształceniem, przy jednoczesnym spadku – o 52,6% grupy pracujących z wykształceniem co najwyżej gimnazjalnym.

Jak już wskazano w opracowaniu, liczebność najstarszych roczników ludności województwa rośnie i proces ten, jak wynika z prognoz, będzie się pogłębiał. W końcu grudnia 2015 r. województwo było zamieszkane przez 398,3 tys. osób w wieku poprodukcyjnym²⁰. Zbiorowość ta wzrosła o 39,4% w stosunku do 2000 r., a udział w ludności ogółem wzrósł w latach 2000–2015 z 13,8% do 19,1%. Przy założeniach prognozy w 2050 r. grupę osób w wieku emerytalnym będzie tworzyło 527,7 tys. osób, tj. 29,3% populacji województwa. Pociągnie to za sobą zmiany wartości współczynnika obciążenia demograficznego potencjalnych zasobów pracy. W 2015 r. w województwie na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 59 osób w wieku nieprodukcyjnym. W przeszłości ten współczynnik przyjmował wyższe wartości (w 2000 r. 64), jednak wtedy wiązało się to ze stosunkowo liczną grupą dzieci i młodzieży. Od 2014 r. w kształtowaniu wartości współczynnika obciążenia demograficznego większą rolę odgrywa ludność w wieku poprodukcyjnym. Potwierdza to analiza współczynników cząstkowych, tj. liczby osób w wieku przedprodukcyjnym przypadająca na 100 osób w wieku produkcyjnym oraz liczby osób w wieku poprodukcyjnym przypadająca na 100 osób w wieku produkcyjnym, przedstawiona na wykresie 8.4.

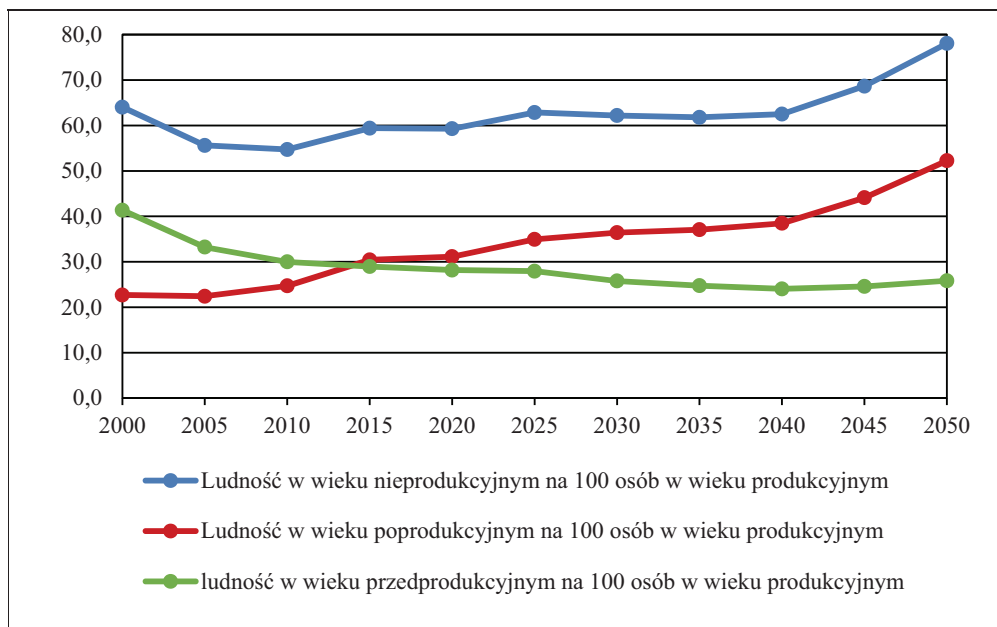
W prognozowanym okresie obejmującym kolejne 35 lat, wraz ze wzrostem liczby osób w wieku poprodukcyjnym i spadkiem liczebności dzieci i młodzieży, współczynnik obciążenia demograficznego będzie wzrastał i w 2050 r. wyniesie 78, z czego 52 osoby będą stanowiły osoby w wieku poprodukcyjnym, a 26 – dzieci i młodzież do 18. roku życia.

Analizując współczynnik obciążenia demograficznego w przekroju powiatowym, przedstawiony na rycinie 8.4., widoczne jest jego zróżnicowanie terytorialne. W 2015 r. najwyższe wartości odnotowano w powiatach, które wcześniej w opracowaniu zaliczono do grupy o najwyższym poziomie mediany

¹⁹ E. Kryńska, *Wpływ zmian ...*, op. cit., s. 36.

²⁰ Wiek poprodukcyjny: 60 lat i więcej dla kobiet i 65 lat i więcej dla mężczyzn.

Wykres 8.4. Wskaźniki obciążenia demograficznego ludności w województwie kujawsko-pomorskim



Uwaga. Od 2020 r. – wyniki prognozy demograficznej GUS.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

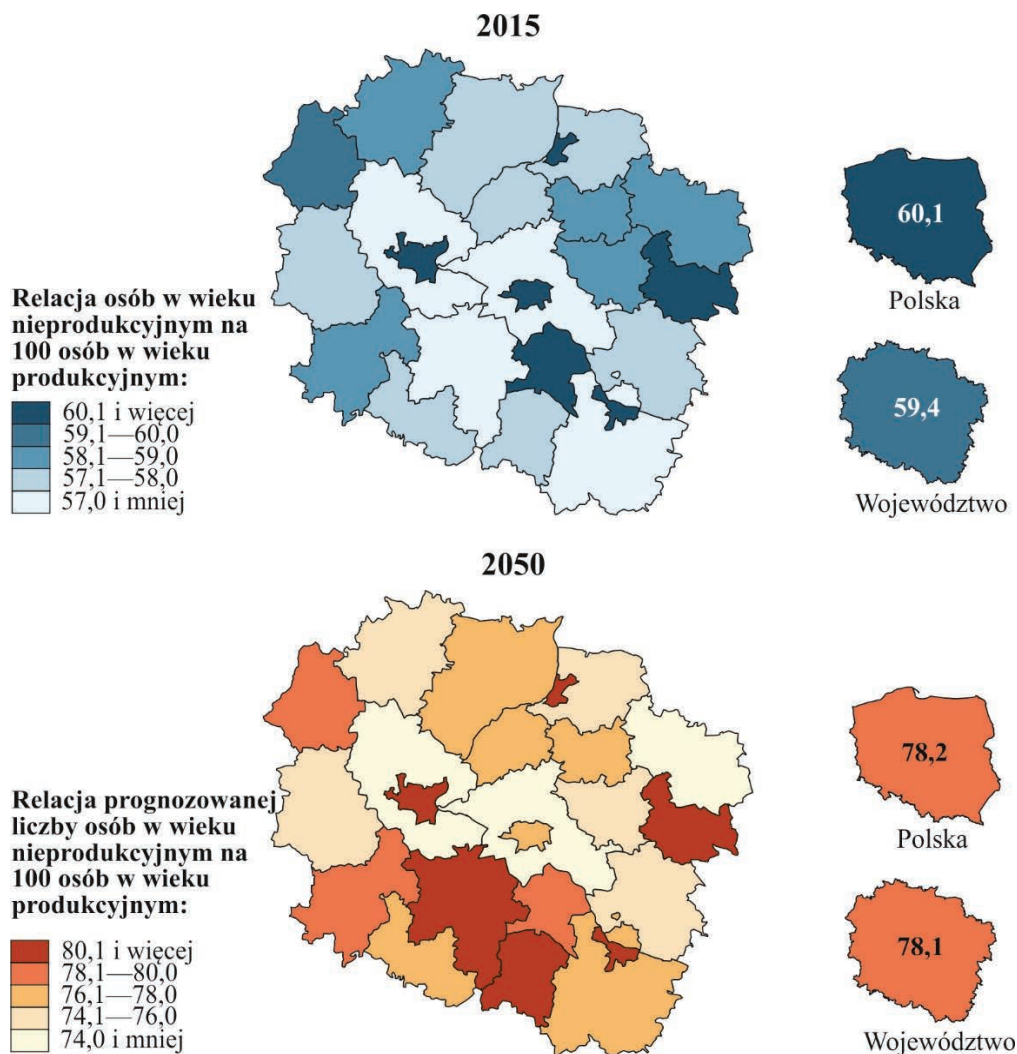
wieku i dotyczą Bydgoszczy (64), Grudziądza (63) i Włocławka (62). Z kolei najniższe zaobserwowano w powiecie bydgoskim (56) i toruńskim (56). Według prognozowanych danych w 2050 r. do grupy powiatów o najwyższych wartościach współczynnika nadal należeć będzie Włocławek, gdzie na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadać będzie 95 osób w wieku nieprodukcyjnym, z czego 68 w wieku poprodukcyjnym.

Wysokie wartości współczynnika (kształtujące się na poziomie od 82 do 85) przewidywane są także dla pozostałych jednostek o jednocześnie najwyższym poziomie mediany wieku, tj. Grudziądza i Bydgoszczy oraz powiatów radziejowskiego i inowrocławskiego. Warto zwrócić uwagę na niekorzystne zmiany, które mogą wystąpić w powiecie inowrocławskim – zarówno w przypadku mediany wieku, jak i współczynnika obciążenia demograficznego w 2015 r., który należy do grupy powiatów o niższych wartościach, natomiast prawdopodobnie w 2050 r. będzie zaliczany do grona jednostek wyróżniających się niekorzystnymi wartościami analizowanych zmiennych.

Wzrost liczby osób w wieku emerytalnym może pogłębiać niewydolność systemu emerytalnego, który w większej części jest oparty jest na zasadzie re-

dystrybucji środków i pociąga za sobą konieczność zwiększania wydatków publicznych, co z kolei może powodować wzrost obciążeń podatkowych i paropodatkowych, a w efekcie wzrost kosztów pracy, zmniejszający konkurencyjność przedsiębiorstw.²¹

Rycina 8.4. Współczynnik obciążenia demograficznego w województwie kujawsko-pomorskim



Uwaga. Dane za 2050 r. – według wyników prognozy demograficznej GUS.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

²¹ E. Kryńska (2010), *Wpływ zmian ...*, op. cit., s. 34.

Kolejne potwierdzenie tezy o starzeniu się mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego znajduje odzwierciedlenie we wzrastającym współczynniku starości demograficznej²². W 2015 r. udział osób w wieku 65 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności wyniósł 15,3% i był wyższy niż w 2000 r. o 3,8 pkt. proc. Warto zauważyć, że współczynnik dla województwa był niższy niż w kraju (15,8%), jednak różnica zmniejsza się od 2010 r. na skutek szybszego wzrostu liczby osób w wieku 65 lat i więcej w województwie niż w Polsce. Według prognozy w 2050 r. współczynnik dla województwa będzie ponad dwa razy wyższy niż w 2015 r. i wyniesie 32,8%, przy czym analizowana zmienna dla Polski wzrośnie prawdopodobnie do poziomu 32,7%. Oznacza to, że co trzeci mieszkaniec, zarówno województwa, jak i kraju będzie miał ukończone 65 lat.

Porównując dane w przekroju terytorialnym (ryc. 8.5.), zarówno w 2015 r. jak i zgodnie z prognozą w 2050 r. najniższy współczynnik starości notuje się dla powiatów toruńskiego i bydgoskiego. W 2015 r. najmniej korzystne lokaty, biorąc pod uwagę wartości analizowanej zmiennej, dotyczyły wszystkich 4 miast na prawach powiatu oraz powiatu aleksandrowskiego, natomiast według prognoz w 2050 r. będzie to Włocławek, Grudziądz, Bydgoszcz oraz powiaty inowrocławski i radziejowski.

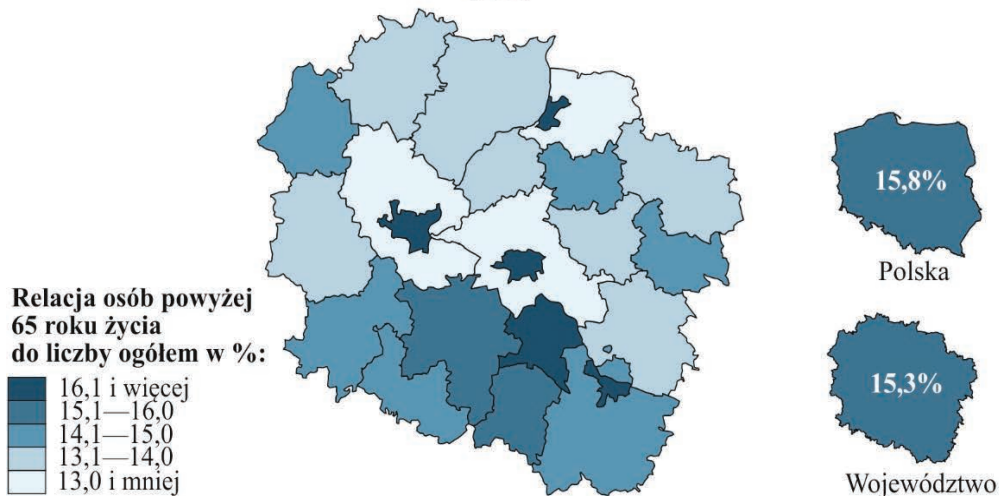
Rozpiętość współczynnika w 2015 r. wynosiła 7,5 pkt. proc (od 11,3% w powiecie toruńskim do 18,8% w Bydgoszczy), a w 2050 r. według przewidywań wzrośnie do 10,8 pkt. proc. (od 27,3% w powiecie toruńskim do 38,1% we Włocławku).

Obserwowane zmiany dotyczące starzenia się społeczeństwa mogą powodować negatywne konsekwencje dla rynku pracy i wpływać na obniżenie konkurencyjności przedsiębiorstw i całej gospodarki, jednak można też zauważyć pozytywne skutki tego procesu. Rozwój sektora „srebrnej gospodarki” dostarczającej produkty i usługi dostosowane do potrzeb i oczekiwań osób starszych powinien sprzyjać wzrostowi gospodarczemu, szczególnie w takich segmentach jak: usługi medyczne i opiekuńcze, produkty farmaceutyczne, mieszkalnictwo, technologie informacyjne, robotyka, edukacja, kultura, rozrywka i turystyka, a także usługi ubezpieczeniowe czy finansowe, zwłaszcza w dziedzinie ochrony kapitału. Z tego względu starzenie się społeczeństwa może być szansą dla innowacyjnych firm, które będą potrafiły dostosować ofertę do potrzeb starzejącego się społeczeństwa²³.

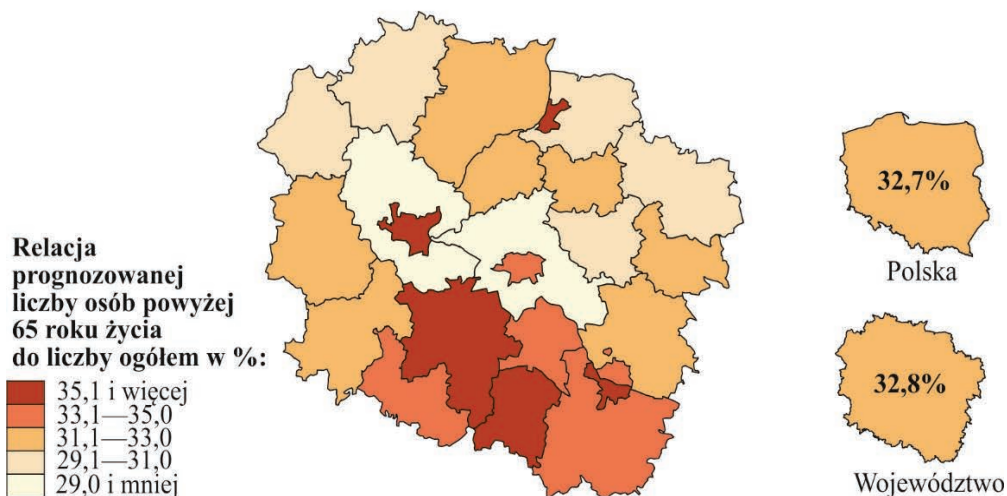
²² Relacja liczby ludności w starszym wieku (65 lat i więcej) do ogólnej liczby ludności.

²³ A. Niewiadomska, E. Sobolewska-Poniedziałek, *Srebrna gospodarka – nowy paradygmat Rozwoju starzejącej się Europy*, *Ekonomia XXI wieku*, 2015 3(7), 75.

Rycina 8.5. Współczynnik starości demograficznej w województwie kujawsko-pomorskim
2015



2050



Uwaga. Dane za 2050 r. – według wyników prognozy demograficznej GUS.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

8.4. Podsumowanie

Przedstawiona powyżej próba nakreślenia perspektyw rozwoju demograficznego województwa kujawsko-pomorskiego pozwala na stwierdzenie, iż zaobserwowane czynniki obrazujące sytuację województwa, wpisują Kujawsko-

-pomorskie w tendencje obserwowane w kraju. W ostatnich latach w Polsce odnotowuje się spadek liczebności populacji, podobna sytuacja zarysowuje się w województwie kujawsko-pomorskim, przy czym tempo tych zmian w województwie jest nieco większe – w 2015 r. średnioroczny ubytek wyniósł 0,18%, a w Polsce – 0,11%. Prognozy wskazują, że w 2050 r. w porównaniu z rzeczywistymi danymi za 2015 r. mieszkańców województwa będzie mniej o 13,8%, a ludność Polski zmniejszy się o 11,7%.

Bezpośredni wpływ na zmniejszanie się stanu ludności zarówno województwa, jak i kraju wywiera obserwowana zmniejszająca się liczba urodzeń. Wpływają na to także ubytki ludności związane z ruchami migracyjnymi. W przypadku województwa w ostatnich latach obserwuje się rosnący odpływ ludności do innych województw w kraju. Należy zauważyć, że pozostałe analizowane czynniki wpływające na stan liczebny ludności, takie jak: liczebność zgonów, przeciętne trwanie życia czy migracje zagraniczne kształtowały się w 2015 r. nieco korzystniej w województwie niż przeciętnie w kraju.

Analiza zastanej i prognozowanej struktury wiekowej ludności województwa pozwala zauważyć zmiany wskazujące na zmniejszanie się liczebności dzieci i młodzieży, a zwiększanie się populacji starszych roczników. Poziom obserwowanych zmian w województwie wykazuje zbliżony przebieg do sytuacji krajowej.

Obserwacja procesów demograficznych zachodzących wewnątrz województwa pozwala wyróżnić powiaty bydgoski i toruński, w których stan ludności się zwiększa i rośnie jednocześnie liczba urodzeń. Prognozowane wartości mediany wieku i współczynnika starości demograficznej wskazują powyższe powiaty jako prawdopodobnie najmłodsze w województwie, przy założeniu utrzymania tendencji do 2050 r. Z kolei do najstarszych jednostek terytorialnych prawdopodobnie zaliczane będą miasta na prawach powiatu: Włocławek, Bydgoszcz i Toruń oraz powiaty radziejowski i inowrocławski. Wymienione jednostki będą w przyszłości w większym stopniu niż pozostałe w województwie zmagaly się z największymi konsekwencjami starzenia się ludności. Wskazują na to wyliczone na podstawie prognoz zmienne, do których zaliczyć należy rosnący poziom współczynnika obciążenia demograficznego ludności w wieku produkcyjnym osobami w wieku nieprodukcyjnym, a szczególnie grupą osób w wieku poprodukcyjnym.

Badania i analizy zagadnień związanych z perspektywą rozwoju demograficznego, ewentualnym stanem i zmianami w strukturze ludności oraz diagnozowanie czynników wpływających na nie powinny być nieustannie prowadzone. Ciągłe monitorowanie ewentualnych konsekwencji ekonomicznych i społecznych powinno stanowić temat dalszych prac prowadzonych przez naukowców, co z pewnością ułatwi odpowiednie reagowanie władz na ewentualne zmiany.

Bibliografia

- Bank Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego*, (<https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/temat> – data dostępu: 22.03.2017 r.)
- Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2015* (2016), Główny Urząd Statystyczny (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2015,2,9.html>, s. 3 – data dostępu 27.03.2017). *Rocznik Demograficzny* (2001), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, s. 320.
- Prognoza ludności na lata 2014–2050* (2014), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r,1,5.html>, data dostępu 22.03.2017 r.)
- Prognoza dla powiatów i miast na prawie powiatu oraz podregionów na lata 2014–2050* (2014), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-dla-powiatow-i-miast-na-prawie-powiatu-oraz-podregionow-na-lata-2014-2050-opracowana-w-2014-r,5,5.html>, data dostępu: 22.03.2017 r.)
- Hrynkiewicz J. (2016), *Aktualna sytuacja demograficzna Polski*, [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa, s. 15, 19, 21.
- Kryńska E. (2010), *Wpływ zmian demograficznych na rynek pracy – aspekty gospodarcze*, [w:] *Biuletyn Rządowej Rady Ludnościowej nr 55*, A. Potrykowska, E. Orzełek (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa, s. 34, 36, 37.
- Niewiadomska A., Sobolewska-Poniedziałek E. (2015), *Srebrna gospodarka – nowy paradigmat rozwoju starzejącej się Europy, Ekonomia XXI wieku*, 2015 3(7), 75.
- Urząd Statystyczny w Bydgoszczy (2012;2017), *Osoby powyżej 50 roku życia na rynku pracy w ...r.*, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Bydgoszcz, tablice: 15(20), 17(22), 18(23).
- Rocznik Statystyczny Województwa Kujawsko-Pomorskiego*, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy (2016), Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 36.
- Słownik pojęć Głównego Urzędu Statystycznego*, (<http://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/> – data dostępu: 22.03.2017 r.)
- Strzelecki Z. (2015), *Wprowadzenie i rekomendacje w: Sytuacja demograficzna Polski – Raport 2014–2015*. A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa, s. 7–13.

Prof. nadzw. dr hab. Janusz Golinowski

Kierownik Zakładu Socjologii Polityki i Komunikowania Społecznego

Instytut Nauk Politycznych

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

9. Prognozy zmieniających się trendów demograficznych i społecznych na przykładzie województwa kujawsko-pomorskiego

9.1. Wstęp

Obecny, jak i spodziewany przyrost i rozkład ludności na świecie stał się obecnie podstawą do formułowania wielowątkowych i raczej pesymistycznych scenariuszy rozwoju cywilizacji zachodniej. Zdaniem wielu demografów, tak szybko i nierównomiernie postępujące zmiany ludnościowe muszą skutkować szeregiem niejednoznacznych następstw społeczno-ekonomicznych, kryzysów czy nieprzewidywalnych wyzwań cywilizacyjnych. O ile wcześniejsze formy konceptualizacji problemu stabilizacji i ciągłości rozwoju zawierały w sobie dążenia do uniwersalizmu, szukania ciągłości i stabilności, o tyle współczesność cechuje się częściowością ujęć, niestabilnością czy sytuacyjnością. Dla procesu starzenia się populacji największy wpływ mają w szczególności dwa zjawiska: stopniowe wydłużanie się średniej długości życia (spadek liczby i natężenia zgonów) – obserwowane niemal we wszystkich państwach na świecie – jak również spadek liczby narodzin, charakterystyczny dla krajów rozwiniętych. Ramy ładu społecznego w jego obecnym kształcie są słabym buforem wobec rodzących się trudności związanych ze starzeniem się społeczeństwa, nierównościami dochodowymi, konkurencją zagraniczną czy nadmiernym zadłużeniem. Dlatego też podejmowanie wysiłku na rzecz prognozowania trendów zmiany na najbliższe dziesięciolecia staje się kluczowym zagadnieniem zarówno w odniesieniu do poszczególnych regionów, jak również państw i kontynentów. Pomimo postępującej globalizacji w europejskiej przestrzeni społecznej, tradycyjne narodowe doświadczenia i socjalno-polityczne wytyczne nadal pełnią kluczową rolę.

Scenariusze rozwoju możliwych zdarzeń opierają się na przewidywaniu przyszłych zjawisk lub procesów w otoczeniu, a następnie dostosowaniu strategii działania poprzez szczegółowe opracowanie jego konsekwencji. Ustalenie

zakresu analizy dokonuje się przez wyodrębnienie zbioru podstawowych bodźców (sił sprawczych zmiany) o długookresowych konsekwencjach. Dotyczy one definiowania czynników wpływających na decyzje rozwojowe poszczególnych państw czy regionów, które obejmują:

- określenie sił zewnętrznych: są to zwykle siły polityczne, społeczne, ekonomiczne i technologiczne;
- identyfikację logiki scenariuszy, tj. uwzględnienie warunków i niepewności ustalonych w poprzednich fazach analizy;
- analizę skutków wystąpienia określonych scenariuszy w przyszłości i związanych z nimi skutków poszczególnych decyzji;
- określenie deskryptorów, tj. czynników, tendencji, wydarzeń lub cech, które służą do opisu głównego problemu, oraz możliwych wyników ich oddziaływania;
- interpretację i analizę czynników podatności – która polega na wprowadzeniu do zbioru danych o procesach zachodzących w otoczeniu analizowanego obszaru – wydarzeń mało prawdopodobnych, lecz o poważnych następstwach. Umożliwia to stworzenia nowych wariantów scenariuszy, opartych na tzw. przypadkach krytycznych;
- ustalenie prawdopodobieństwa wystąpienia problemów, w ramach których poszczególnym czynnikom przypisuje się jednostki miary, zakres czasowy i obszar występowania.

9.2. Diagnozowanie trendów demograficznych i społecznych

Procesy ludnościowe określane mianem drugiego przejścia demograficznego, charakteryzujące się m.in. spadkiem liczby urodzeń i małżeństw, przesuwaniem średniego wieku rodzenia w kierunku starszych roczników, wzrostem liczby rozwodów i związków nieformalnych, mają charakter powszechny i występują w krajach europejskich od połowy lat sześćdziesiątych XX wieku¹. Zgodnie z teorią przejścia demograficznego, w pierwszym okresie życie ludzkie narażone było na liczne zagrożenia i wynikające z nich wysokie ryzyko zgonu, które wzrastało wraz z nasileniem się takich zjawisk, jak klęski żywiołowe (susze, nieurodzaje, powodzie), epidemie oraz konflikty wojenne. Postęp w dziedzinie

¹ Koncepcja przejścia demograficznego dotyczy zmiany w poziomie reprodukcji (odtworzenia się) ludności. Jej cechą charakterystyczną było przejście od tzw. reprodukcji rozrzutnej, odznaczającej się wysokim poziomem rozrodczości i umieralności do reprodukcji oszczędnej z niskim natężeniem urodzeń i zgonów. Proces ten, z niewielkimi zastrzeżeniami, został przyjęty i opisany w połowie XX w. przez Franka W. Notesteina, jako teoria przejścia demograficznego i zyskał przewagę nad innymi koncepcjami m.in. popularnym wówczas „prawem populacji” Roberta Malthusa (naturalną tendencją populacji do powiększania się w postępie geometrycznym). Zob. T. R. Malthus, *Prawo ludności*, Warszawa 2007.

ochrony zdrowia, stosowanie nowych technologii produkcji żywności oraz zmiany w sferze mentalnej czy obyczajowej doprowadziły do znaczącego spadku liczby zgonów, przy jednoczesnym utrzymaniu się wysokiego poziomu rozrodczości. Drugi etap przejścia demograficznego był związany ze zmianami cywilizacyjnymi, zwłaszcza w sferze obyczajowej i społecznej. Ekonomiczny interes rodziny, a także w pewnym sensie „wygoda” rodziców, jak również zmiany związane ze stylem życia obniżyły poziom rozrodczości kobiet. W konsekwencji, przy kontynuowanym spadku liczby zgonów (zwłaszcza wśród ludzi w średnim i starszym wieku), następuje wzrost ilości grupy seniorów.

W tym kontekście przewidywanie przyszłych kierunków zmian procesów demograficznych zawsze jest obciążone dużą niepewnością, aczkolwiek procesy globalizacji powodują, że światowe zmiany i kryzysy w sposób dotąd niespotykany, oddziałują na regionalną i krajową gospodarkę, ludzkie poglądy i postawy, a w sposób pośredni – na zjawiska demograficzne. Kierunki działania na rzecz rozwoju i stabilnego wzrostu gospodarczego wiążą się z koniecznością takiego pobudzenia gospodarki, która by dzięki innowacjom i kapitałowi społecznemu stała się konkurencyjna w stosunku do gospodarek innych krajów. Oznacza to nie tylko przesunięcie środków publicznych w kierunku finansowania wydatków wspomagających rozwój, ale uruchomienie takich mechanizmów, które będą sprzyjały rozpoznawaniu i **wykorzystywaniu lokalnych potencjałów rozwojowych**. Sytuacja demograficzna wymusza podejmowanie działań na rzecz zmian w systemie opieki zdrowotnej (opieki długookresowej nad osobami w podeszłym wieku), zwiększenia możliwości dostępu do usług zdrowotnych (w tym nowoczesnej rehabilitacji) i opiekuńczych, zwiększenia wszelkich form aktywności ludzi starszych, wykorzystania ich potencjałów, ale także zapobieganiu wykluczeniu społecznemu.

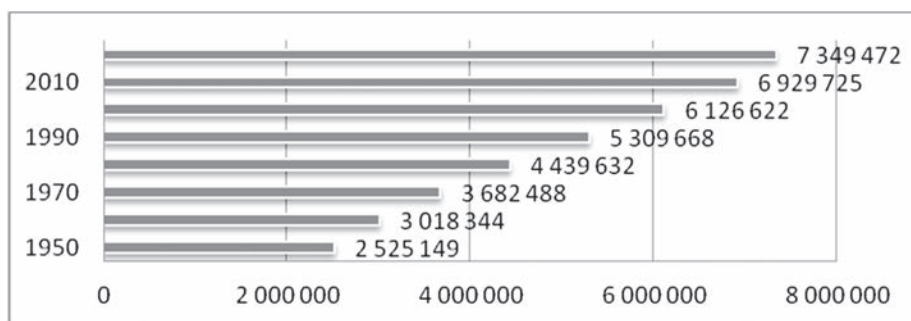
Składniki potencjału rozwojowego pod postacią: kapitału ludzkiego oznaczającego syntetyczną miarę wartości zasobów ludzkich, cech demograficznych jego mieszkańców, ich kwalifikacji; kapitału instytucjonalnego ukazującego sprawność funkcjonowania instytucji oraz obserwowaną aktywność społeczną; kapitału technicznego i infrastrukturalnego określanego poprzez szeroko rozumianą infrastrukturę w postaci zasobów mieszkaniowych, transportu, obiektów handlowych, mediów (tradycyjnych jak energia, woda, ale również telefony i internet), stanęły obecnie wobec nowych wyzwań rozwojowych.

Sytuacja dzisiejszego impasu w świecie Zachodu każe powtórnie przyjrzeć się założeniu, iż jednostki gospodarujące są bardziej społecznie „zakorzenione” niż atomistycznie, a także z większą wnikliwością podejść do założenia, iż społeczności i struktury społeczno-ekonomiczne (środowisko, rynki, instytucje) wzajemnie na siebie oddziałują. W świetle polskich i europejskich tendencji w demografii, paradoksalnie od **połowy XX wieku na świecie możemy zaob-**

serwować przyspieszone tempo zmian demograficznych, charakteryzujących się przede wszystkim wzrostem ogólnej liczby ludności na świecie.

Największe zmiany w liczbie ludności nastąpiły zwłaszcza w drugiej połowie XX wieku². W latach 1950–2000 zaludnienie ziemi wzrosło bowiem z 2 mld 525 mln do 6 mld 126 mln, czyli o ponad 3,6 mld (o 240%), a w rekordowych latach 1985–1990 przybywało średnio aż 88 mln osób rocznie. Ogromnym i niewiadomym wyzwaniem ostatnich lat stały się również migracje ludności państw objętych konfliktami wojennymi. Coraz trudniejszy do opanowania jest zwłaszcza masowy napływ imigrantów z Północnej Afryki do Europy. Mimo braku dokładnych i obiektywnych danych, szacuje się, że tylko w 2015 r. na terytorium Unii Europejskiej nielegalnie mogło przedostać się nawet 1 mln imigrantów z Afryki.

Wykres 9.1. Przyrost populacji na świecie 1950–2015



Źródło: UN, *World Population Prospects: The 2015 Revision*, New York 2015.

Od 1987 roku mniej więcej co 13 lat, przybywa ok. jednego miliarda osób, zaś od 1950 r. populacja świata zwiększyła się o 4,8 miliarda osób. Choć przewiduje się, że w najbliższych dekadach tempo przyrostu liczby ludności znacząco spowolni, to i tak uzyskanie kolejnego miliarda nowych obywateli nie powinno zająć więcej niż 15 lat. Do 2050 r. liczba ludności, w stosunku do stanu obecnego, zwiększy się o ok. 40%, osiągając poziom 9,6 miliarda osób. Biorąc pod uwagę, iż powyższe przewidywania zostały oparte na tzw. średnim wariancie ONZ, można być niemal pewnym, że w krótkim czasie (do 2030 roku) globalna populacja wzrośnie i będzie wynosiła między 8,4 a 8,6 miliarda osób³. Oczywiście, jak w każdej prognozie, istnieje pewien stopień nieprzewidywalności, i co za tym idzie możliwość popełnienia błędu.

² Zob. http://www.un.org/en/development/desa/population/publications/pdf/trends/WPP2012_Wallchart.pdf

³ UN, *World Population Prospects: The 2015 Revision*, Department of Economic and Social Affairs, New York 2015, s. 2–4.

Wykres 9.2. Projektacja liczby ludności świata według WPP 2017 r.

Region	Population (millions)			
	2017	2030	2050	2100
World	7 550	8 551	9 772	11 184
Africa	1 256	1 704	2 528	4 468
Asia	4 504	4 947	5 257	4 780
Europe	742	739	716	653
Latin America and the Caribbean	646	718	780	712
Northern America	361	395	435	499
Oceania	41	48	57	72

Zródło: United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division (2017). World Population Prospects: The 2017 Revision. New York: United Nations. https://esa.un.org/unpd/wpp/Publications/Files/WPP2017_KeyFindings.pdf [dostęp z 03.08.2017].

Oprócz rozwiązań prawnych i systemowych, znaczny wpływ na poziom dzietności ma ogólna sytuacja ekonomiczna w danym kraju oraz wyobrażenia dotyczące jej rozwoju w przyszłości. Zjawisko niskiej dzietności w europejskiej populacji to wypadkowa wpływu błędnego koła bodźców o charakterze; **demograficznym, socjologicznym i ekonomicznym**. Z istoty wpływu czynnika demograficznego wynika, że spadająca dzietność oznacza spadek liczby urodzonych dzieci, co z kolei z czasem prowadzi do zmniejszenia się liczby młodych ludzi w populacji, a czego w konsekwencji następstwem jest zwiększanie świadczeń socjalnych na osoby w starszym wieku, pogorszenie sytuacji ekonomicznej osób młodych i w rezultacie utrzymywanie się niskiej dzietności. Natomiast z przesłanek o charakterze socjologicznym, stanowiących swego rodzaju odpowiedź na trendy zmian w zachowaniach społecznych, można wnioskować na temat zmiany wzorca optymalnej rodziny w odniesieniu do liczby dzieci oraz zwiększania przyszłych aspiracji konsumpcyjnych. Tutaj decydujący wpływ na aspiracje poprawy sytuacji ekonomicznej mają warunki, w jakich jednostka się wychowywała, ponieważ w mniejszych rodzinach są one z reguły lepsze. Ostatnia przesłanka ekonomiczna, stanowiąca wynik wpływu czynnika demograficznego i socjologicznego, oznacza, że w momencie gdy rosną aspiracje ekonomiczne, a możliwości ich spełnienia się zmniejszają, część potencjalnych rodziców nie decyduje się na poniesienie kosztów posiadania dzieci bądź odkłada je na późniejszy termin.

W tym sensie narzucona perspektywa narracji za pośrednictwem ekonomicznych narzędzi „dyscyplinowania rozwoju” prowadzi do głębokich deformacji i podziału świata. A rozczłonkowanie społeczeństw na dwa bieguny, na których

występuje brak równowagi między produkcją a dystrybucją zasadniczych dóbr tworzy podstawy do;

- despotyzmu międzynarodowego rynku towarów prowadzącego do likwidacji lokalnych gospodarek, które wykorzystują lokalne technologie i zasoby miejscowe;
- podporządkowania polityki wewnętrznej potrzebom kapitału międzynarodowego wykorzystującego w tym celu pozory dążeń wolnościowych;
- koncentracji wyrafinowanych form komfortu, swego rodzaju wyspowego charakteru dobrobytu otoczonego morzem niedostatku na skutek deficytu konsumpcji dóbr;
- aspiracji kosmopolitycznych elit do dominacji w porządku światowym.

Pesymistyczne oceny formułowane są np. wobec Europy, zmagającej się z problemami ujemnego wzrostu naturalnego i masowej imigracji z Afryki. W tym kontekście mówi się nie tylko o końcu przewagi ekonomicznej tej części świata, ale nawet o „śmierci Zachodu” lub stopniowym unicestwianiu tej cywilizacji⁴. Najwięcej obaw jest związanych z przyrostem ludności na kontynentach rozwijających się lub w krajach tzw. trzeciego świata. Procesy demograficzne w tych częściach świata stają się bowiem powodem licznych problemów globalnych związanych choćby z niedoborem żywności, brakiem podstawowych surowców, degradacją środowiska, brakiem pracy, ubóstwem, epidemiami, wzrostem zagrożenia terrorystycznego czy emigracją. Coraz częściej przyrost ludności uznaje się za największe wyzwanie cywilizacyjne współczesnego świata, a w literaturze nie brakuje sceptycznych czy wręcz katastroficznych wizji związanych z tym zjawiskiem⁵.

9.3. Województwo kujawsko-pomorskie na tle zmian demograficznych Polski

W Polsce od kilkunastu lat zachodzą procesy demograficzne, które powodują, że struktura wieku naszego społeczeństwa w coraz większym stopniu przyjmuje cechy charakterystyczne dla krajów rozwiniętych. Podobnie, jak w tamtych państwach, w całej populacji Polski wzrasta udział osób starszych, a maleje liczba osób najmłodszych. Główną przyczyną tych przemian jest spadek liczby urodzeń oraz stanu zgonów, wydłużanie się średniej długości życia, a także niekorzystne saldo migracji. Podstawowe pytania towarzyszące obecnym trendom demograficznym dotyczą faktu, czy w perspektywie 15–20 lat jest możliwy dalszy rozwój Polski opierający się na dotychczas stosowanych

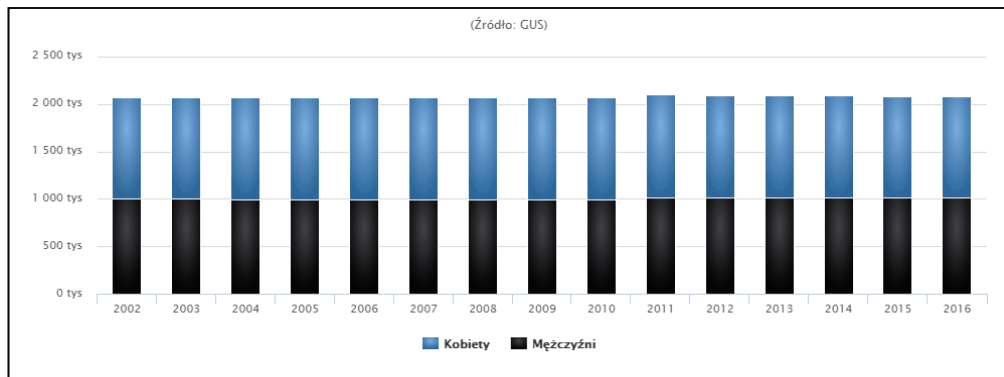
⁴ Zob. P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu*, Wrocław 2005.

⁵ Zob. C. Godin, *Koniec Ludzkości*, Kraków 2004.

przesłankach oraz, co musimy uwzględnić, aby polska gospodarka stała się w tej perspektywie konkurencyjna w Europie? Uzyskanie rzetelnej odpowiedzi wymaga podjęcia pogłębionych analiz zarówno w zakresie przyjętych dla różnych krajów założeń prognostycznych odnośnie urodzeń, zgonów i migracji, jak i ważniejsze danych dotyczących **sytuacji ekonomicznej w danym kraju oraz wyobrażeń jego rozwoju w przyszłości**.

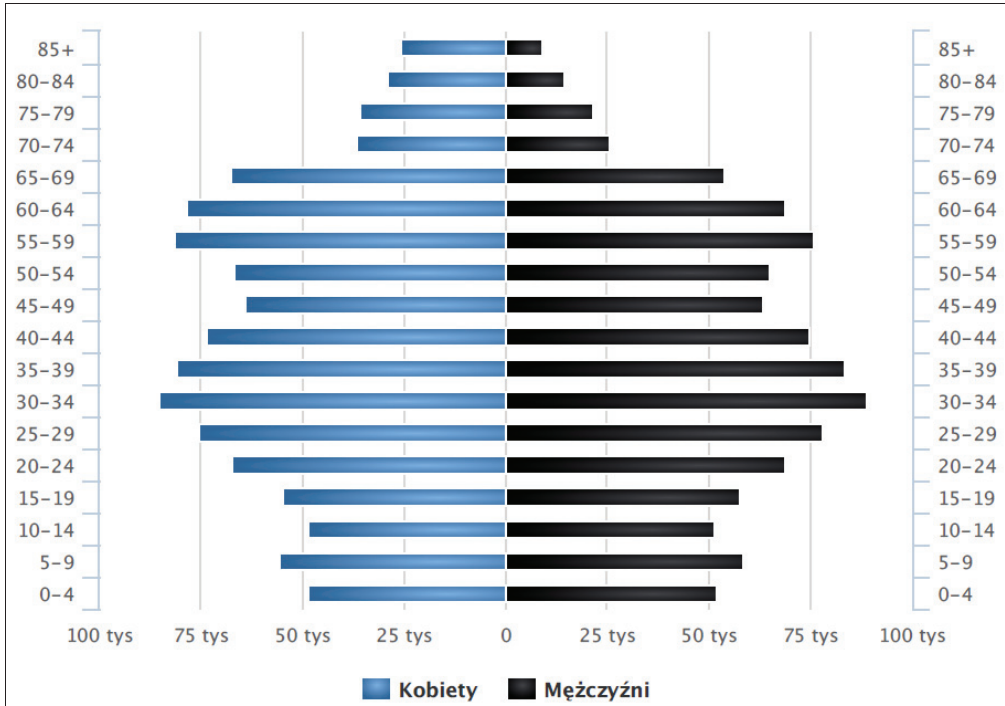
Województwo kujawsko-pomorskie (stan na 30.06.2016 roku) liczy 2 084 524 mieszkańców, z czego 51,5% stanowią kobiety, a 48,5% mężczyźni. W latach 2002–2016 liczba mieszkańców wzrosła o 0,7%. Średni wiek mieszkańców wynosi 40,6 lat i jest porównywalny do średniego wieku mieszkańców całej Polski. Należy zaznaczyć, iż istnieje wiele zbieżnych prognoz zakładających że systematycznie będzie postępował proces starzenia się społeczeństwa. Przeciętna rodzina posiada statystycznie na utrzymaniu 1,77 dziecka. Aby możliwa była prosta zastępowalność pokoleń konieczne jest, aby rodzina miała przynajmniej dwoje dzieci (dokładnie: 2,12–2,14).

Wykres 9.3. Populacja województwa kujawsko-pomorskiego w latach 2002–2016



Źródło: dane GUS.

Wykres 9.4. Piramida wieku mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego



Źródło: dane GUS.

Współczynnik dynamiki demograficznej, czyli stosunek liczby urodzeń żywych do liczby zgonów wynosi 0,94 i jest porównywalny do średniej dla całego kraju. Województwo kujawsko-pomorskie ma ujemny przyrost naturalny wynoszący -1333 . Odpowiada to przyrostowi naturalnemu $-0,6$ na 1000 mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego. W 2015 r. urodziło się 19 190 dzieci, w tym 48,6% dziewczynek i 51,4% chłopców. Około 62,7% mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego jest w wieku produkcyjnym, 18,2% w wieku przedprodukcyjnym, a 19,1% mieszkańców jest w wieku poprodukcyjnym. W województwie kujawsko-pomorskim na 1000 mieszkańców pracuje 218 osób. Jest to mniej od wartości dla danych ogólnokrajowych. Natomiast 48,6% pracujących stanowią kobiety, a 51,4% mężczyźni.

Podobnie do wizerunku mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego kształtują się podstawowe parametry społeczeństwa polskiego. W ogólnej liczbie ok. 38 484 tys. ludności Polski kobiety stanowią prawie 52%; na 100 mężczyzn przypada ich 107 (wśród ludności miejskiej 111, na wsi 101). Wśród ludności w wieku do 48 roku życia występuje liczebna przewaga mężczyzn –

na 100 mężczyzn przypada około 99 kobiet. Z kolei dla grupy osób w wieku 49 lat i więcej współczynnik feminizacji wynosi 126, przy czym w najstarszych rocznikach wieku (70 lat i więcej) na 100 mężczyzn przypada średnio 180 kobiet. Wśród mieszkańców wsi przewaga liczebna kobiet następuje dopiero począwszy od wieku 62 lat, w miastach – już od 40 roku życia.

Statystyczny mieszkaniec Polski miał przeciętnie 39,1 lat (mediana wieku). Dla mężczyzn parametr ten wyniósł 37,4 lat, kobiety są starsze (w wyniku dłuższego trwania życia) i mają średnio 40,9 lat. Mieszkańcy wsi są młodszy, ich średni wiek to 37,3 lat, w miastach mediana wieku wynosi – 40,2 lat. Od roku 2000 mediana wieku statystycznego mieszkańca Polski wzrosła o 3,7 roku: w 2000 roku parametr ten wynosił 35,4 lat, dla mężczyzn – 33,4 lata, a wśród kobiet – 37,4 lat (w miastach – 36,6, lata na wsi – 33,5 lata).

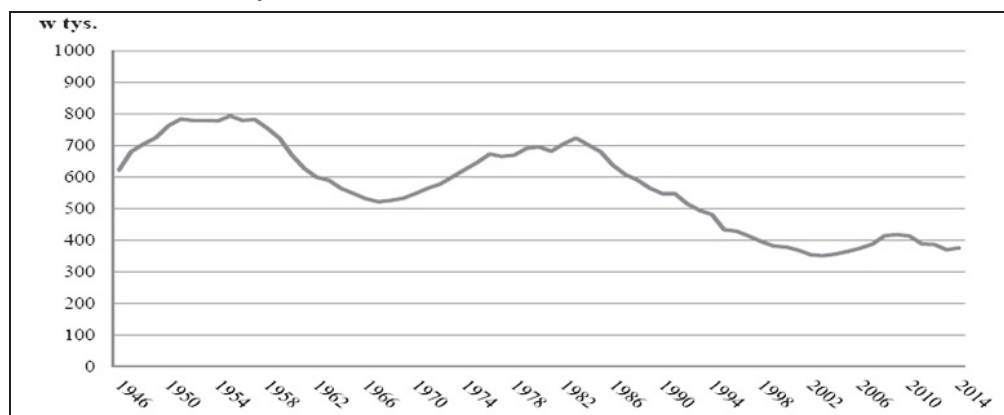
W latach powojennych i następnych dziesięcioleciach, aż do okresu transformacji ustrojowej, liczba i natężenie urodzeń w naszym kraju utrzymywały się, z pewnymi wahaniami, na wysokim i względnie stabilnym poziomie. Szczególnie dużo dzieci rodziło się w latach 50. XX wieku – w okresie pierwszego wyżu demograficznego – oraz w pierwszej połowie lat 80. w trakcie drugiego wyżu demograficznego, określanym także „echem pierwszego wyżu”. Maksymalne wartości tych procesów, potocznie nazywanych dziś czasem tzw. „baby boom”, przypadły na lata 1955–793,8 tys. urodzeń oraz 1983 – 723,6 tys. urodzeń⁶. Lata 90-te stały się w Polsce okresem gwałtownych przemian społeczno-gospodarczych, których konsekwencją stał się gwałtowny spadek dzietności warunkowany przez zmianę funkcji ekonomicznych państwa, przedsiębiorstw i rodziny. Najważniejszą zmianą było usunięcie państwa z roli pracodawcy oraz podmiotu gwarantującego dostęp do usług i pomocy społecznej. Zaś erozja społecznych funkcji przedsiębiorstw zwiększyła odpowiedzialność gospodarstw domowych za swoją sytuację ekonomiczną. Od 1983 r. obserwujemy w Polsce systematyczny spadek liczby urodzeń, który pogłębił się w okresie transformacji ustrojowej, i także obecnie, z niewielkimi zmianami, utrzymuje się na relatywnie niskim poziomie⁷. Rok 2014 przyniósł wzrost liczby urodzeń o ok. 5,5 tys. w stosunku do roku 2013 – do poziomu 370 tys. Nie zmienia to jednak faktu, że obecnie w Polsce rodzi się ponad dwukrotnie mniej dzieci niż podczas ostatniego wyżu demograficznego. W perspektywie do roku 2050 ludność Polski zmniejszy się o blisko 10%, a jednocześnie populacja osób w wieku 80 lat i więcej zwiększy się zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej o blisko 130%. Proces deformacji struktur wynikający ze starzenia popu-

⁶ J. Balicki, E. Frątczak, C. B. Nam, *Przemiany ludnościowe. Fakty – interpretacje – opinie*, Warszawa 2007, s. 217–219.

⁷ *Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2014*, GUS, Warszawa 2014, s. 136–137.

lacji jest w większości krajów „starej” Unii bardziej zaawansowany niż w Polsce. Sytuacja zmieni się diametralnie już w ciągu najbliższej dekady, zaś w roku 2050 Polska stanie się jednym z krajów w Europie o najbardziej zaawansowanym procesie starzenia populacji. Według prognozy Eurostatu liczba ludności Unii do 2050 r. wzrośnie o 3,6 %, jednak w Polsce – zmaleje o ok.10%⁸.

Wykres 9.5. Urodzenia w latach 1946–2014



Źródło: opracowanie na podstawie danych GUS

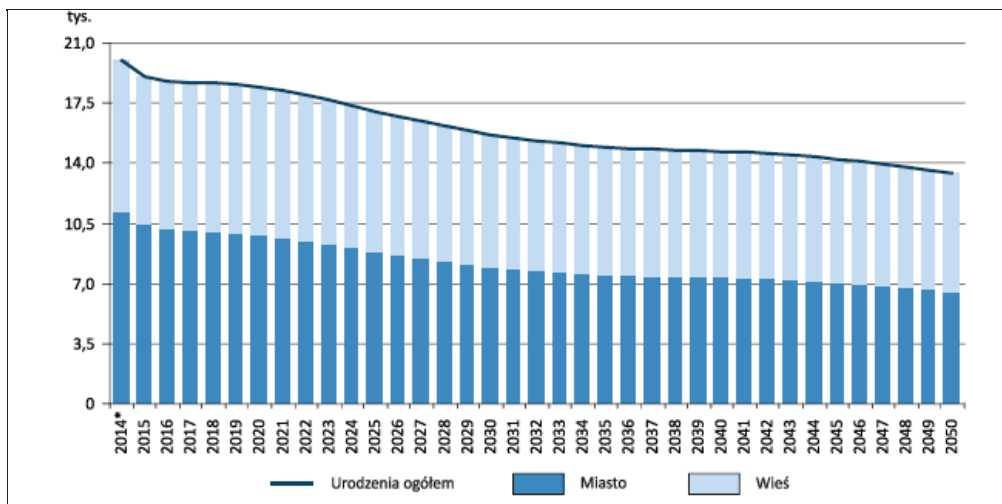
Bardzo podobnie kształtuje się sytuacja demograficzna w województwie kujawsko-pomorskim. Dane dotyczące prognozowanej przez GUS liczby urodzeń do roku 2050 wskazują, iż w perspektywie najbliższych trzydziestu pięciu lat liczba urodzeń w województwie kujawsko-pomorskim wyraźnie zmniejszy się z 20,0 tys. w 2014 r. do 13,4 tys. w 2050 roku, tj. o 6,7 tys. mniej (o 33,2%, w kraju o 32,1%). Zarówno prognozowane dane dotyczące miast, jak i wsi województwa wskazują tendencję spadkową, jednak bardziej dynamiczny spadek wystąpi w miastach. W porównaniu z rokiem 2014 w miastach prognozuje się spadek liczby urodzeń o 4,6 tys., tj. do poziomu 6,6 tys., a na wsi będzie o 2,0 tys. mniej, tj. 6,8. tys.

Prognozowane zmiany demograficzne wskazują również na postępujący proces starzenia się ludności województwa kujawsko-pomorskiego, którego skutkiem może być wzrastająca wielkość wskaźnika starości oznaczającego relację liczby ludności w wieku 60+(kobiety)/65+(mężczyźni) do liczby dzieci i młodzieży do lat 19. Według prognoz wskaźnik starości w województwie wzrośnie z 0,8 w 2014 r. do 1,6 w 2035 roku. Jego wartość dla miast zwiększy się z 1,0

⁸ GUS, *Prognoza ludności na lata 2014–2050*, s. 165.

w 2011 r. do 1,8 w 2035 roku (dynamika – 180,0); natomiast dla terenów wiejskich odpowiednio z 0,6 do 1,3 (dynamika – 216,7).

Wykres 9.6. Prognoza liczby urodzeń w latach 2014–2050 w województwie kujawsko-pomorskim



Źródło: opracowanie za <http://bydgoszcz.stat.gov.pl>.

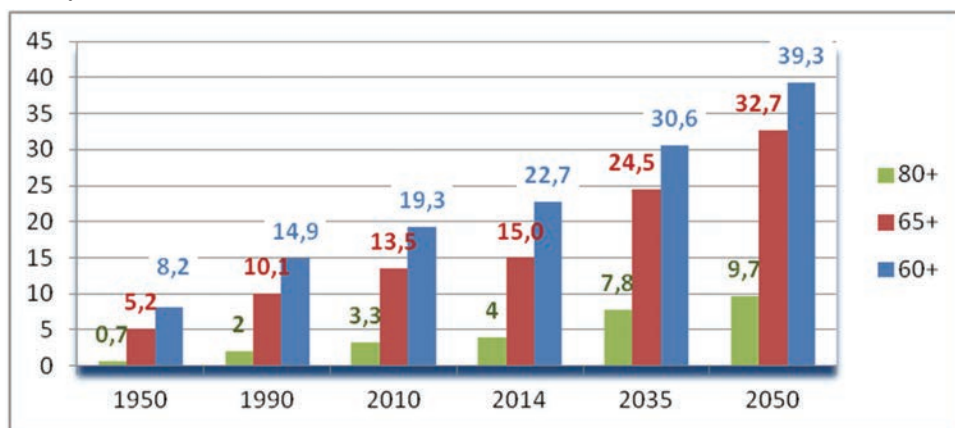
Wykres 9.7. Prognoza ludności województwa kujawsko-pomorskiego do 2050 r.

Wyszczególnienie	2014	2020	2025	2030	2035	2040	2045	2050
Ludność ogółem w tys. (31 XII)	2089,5	2065,4	2039,0	2003,9	1959,7	1908,8	1854,5	1799,0
Rok 2013 = 100	99,9	98,7	97,4	95,8	93,6	91,2	88,6	86,0
Struktura ludności według miejsca zamieszkania								
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Miasto	59,8	58,7	57,7	56,7	55,7	54,7	53,7	52,8
Wieś	40,2	41,3	42,3	43,3	44,3	45,3	46,3	47,2
Struktura ludności według wieku								
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
0–14 lat	15,1	14,8	13,7	13,0	12,5	12,1	12,0	12,0
15–64	70,2	66,7	64,7	63,7	63,0	61,4	58,6	55,3
65 lat i więcej	14,7	18,5	21,6	23,2	24,5	26,6	29,4	32,8

Źródło: *Demografia dziś i jutro. Prognoza ludności województwa kujawsko-pomorskiego do 2050 roku*, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, opracowanie sygnałowe z 11.02.2015 r.

W przyszłości proces starzenia się ludności ulegnie jeszcze większej akceleracji, a Polska będzie należała do państw europejskich o spodziewanym najwyższym procentowym przyroście odsetka osób w wieku zarówno 60+, jak i 65+. W sumie według prognozy GUS do końca 2050 r. udział osób starszych (65+) przekroczy 30% na obszarach wiejskich i zbliży się do 35% na terenach miejskich. W liczbach bezwzględnych liczebność tej zbiorowości zwiększy się łącznie o 5,4 miliona. Dramatyczny wzrost liczby osób starszych wystąpi już w pierwszych latach prognozy. Do roku 2020 populację ludzi starszych będą bowiem zasilaty bardzo liczne roczniki wyżu urodzeń z lat 50-tych ubiegłego wieku. Po 2020 r. dynamika tego procesu ulegnie spowolnieniu aż do czasu, kiedy wiek co najmniej 65 lat osiągną kolejne roczniki wyżu demograficznego urodzone w latach 1970–1985. W sumie w 2050 r. grupa wiekowa 65+ będzie stanowiła w miastach 179,3% stanu z 2013 r. i odpowiednio 224,9% na terenach wiejskich⁹.

Wykres 9.8. Odsetek ludność w wieku 60+, 65+, 80+ w Polsce w latach 1950–2050



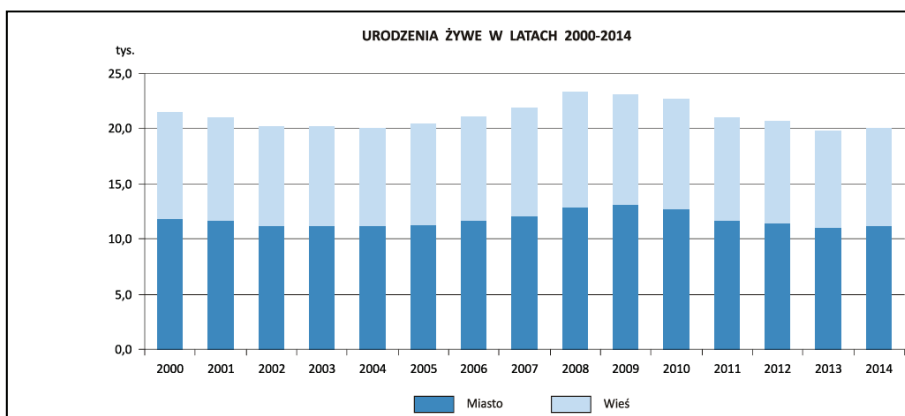
Źródło: UN 2015 i GUS 2015, opracowanie własne.

Liczba urodzeń jest zależna m.in. od liczebności kobiet w wieku rozrodczym (15–49 lat) oraz ich płodności określanej częstością urodzeń. W 2014 r. w województwie kujawsko-pomorskim grupa kobiet w wieku rozrodczym liczyła 504,8 tys. (46,9% ogółu kobiet w województwie), tj. mniej o 3,2% niż w 2010 r. i o 8,7% niż w 2000 roku. Pomimo zmniejszenia się udziału kobiet

⁹ J.T. Kowaleski, A. Majdzińska, *Starzenie się populacji krajów Unii Europejskiej – Nieodległa przyszłość i prognoza*, „Studia Demograficzne” 2012, nr 1/161, s. 60–64.

w wieku rozrodczym, płodność, tj. liczba urodzeń żywych na 1000 kobiet w grupie wieku 15–49 lat w odniesieniu do 2000 r. wzrosła z 38,1 do 39,5 lat obecnie (w kraju w 2014 r. płodność na poziomie 40,4), jednak w porównaniu z rokiem 2010 zanotowano spadek. Wśród kobiet mieszkających na wsi współczynnik ten ukształtował się na wyższym poziomie niż wśród mieszkanek miast; wyniósł odpowiednio 43,0 i 37,2 (dla porównania w kraju wyższą płodność odnotowano także w przypadku mieszkanek wsi – 42,3, niż miast – 39,1).

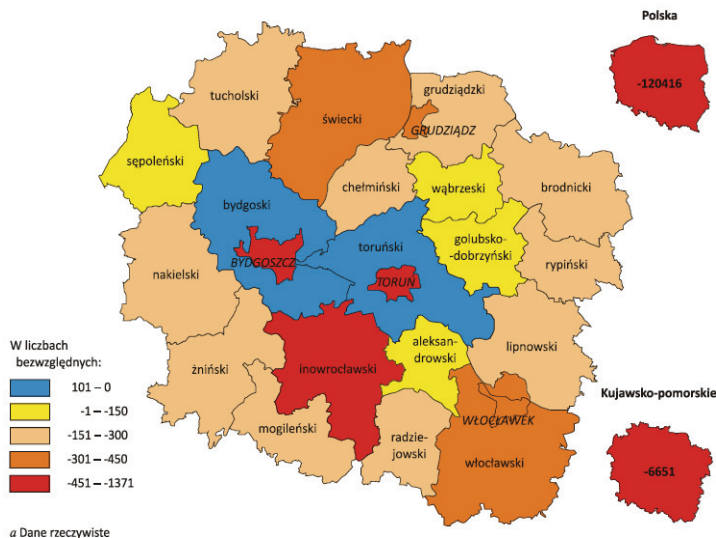
Wykres 9.9. Przyrost naturalny ludności województwa kujawsko-pomorskiego w 2000 oraz 2014 r.



Źródło: opracowanie za <http://bydgoszcz.stat.gov.pl>

W województwie kujawsko-pomorskim lata 2000–2014 charakteryzują się zmianami liczby urodzeń żywych. Rokiem o najwyższej liczbie urodzeń był rok 2008, z urodzeniami na poziomie 23,1 tys. dzieci. Aktualne dane wskazują, że liczba urodzeń w 2014 r. ukształtowała się na poziomie 20,0 tys. urodzeń żywych, co oznacza spadek w odniesieniu do 2008 r. o 13,9%. Warto zauważyć, że w 2014 r. w województwie liczba urodzeń wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim o 178 (o 0,9%). Od 2000 r. roczne wzrosty liczby urodzeń obserwowano również w latach 2005–2008. W 2014 r. w odniesieniu do 2010 r. liczba urodzeń żywych obniżyła się o 2,6 tys. (o 11,4%), a w odniesieniu do 2000 r. o 1,5 tys. (o 6,9%). W 2014 r. urodzenia żywe stanowiły 99,7% wszystkich urodzeń w województwie oraz 5,3% urodzeń w kraju.

Rycina 9.1. Urodzenia i dzietność kobiet w województwie kujawsko-pomorskim w 2014 r.



Źródło: <http://bydgoszcz.stat.gov.pl>

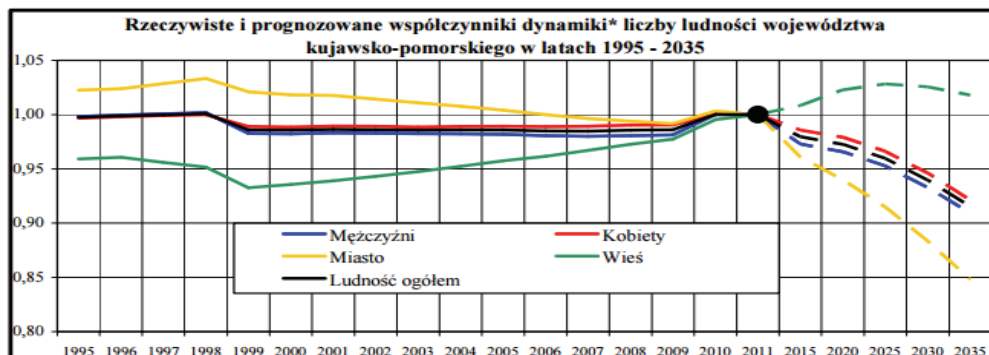
Analizując zmiany prognozowanej liczby urodzeń w województwie według powiatów do 2050 r., można zauważyć, że te niepokojące dane dotyczą niemal wszystkich powiatów w województwie. Prognoza wskazuje na wzrost liczby urodzeń jedynie w powiecie bydgoskim i toruńskim, odpowiednio o 101 i 73 urodzenia więcej niż wykazują dane rzeczywiste dotyczące roku 2014. Należy dodać, że wzrost urodzeń w wymienionych powiatach pokrywa się jednocześnie z prognozowanym jedynie w tych powiatach wzrostem liczby ludności – w powiecie bydgoskim o 34,7 tys., a w powiecie toruńskim o 31,1 tys., przy jednoczesnym spadku populacji kobiet w wieku rozrodczym odpowiednio o 3,1% i 3,8%. Największy spadek liczby urodzeń w latach 2014–2050 jest szacowany dla Bydgoszczy (42,1%) i Torunia (o 41,0%) oraz powiatu inowrocławskiego (o 44,4%)¹⁰.

Podkreślając, iż zakładany współczynnik dzietności między 2,10÷2,15 jest poziomem zapewniającym zastępowalność pokoleń, w regionie kujawsko-pomorskim wynosił on i jest przewidywany odpowiednio; w 2013 r. – 1,25; w 2015 r. – 1,24; w 2020 r. – 1,33; w 2025 r. – 1,40; w 2030 r. – 1,44, a w 2035 r. – 1,47¹¹.

¹⁰ Prognoza ludności na lata 2014–2050 GUS.

¹¹ Urząd Statystyczny w Bydgoszczy.

Wykres. 9.10. Rzeczywiste i prognozowane współczynniki dynamiki liczby ludności województwa kujawsko-pomorskiego w latach 1995–2035



Źródło: Urząd Statystyczny w Bydgoszczy.

W oparciu o analizy trendów demograficznych oraz sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju w Głównym Urzędzie Statystycznym opracowano cztery scenariusze zmian dzietności. Każdy z przewidywanych wariantów: niski, średni, wysoki i bardzo wysoki, zakłada, że od 2017 r. współczynnik dzietności w naszym kraju będzie systematycznie wzrastał. Aczkolwiek w dłuższej perspektywie, pomimo przewidywanego wyraźnego wzrostu współczynnika dzietności, ze względu na znaczące zmniejszenie się liczby kobiet w wieku rozrodczym (z 25% ogółu populacji do 20 w 2035 roku), liczba urodzeń w naszym kraju będzie dalej spadać – z blisko 370 tys. obecnie do 272 tys. w 2035 r.¹²

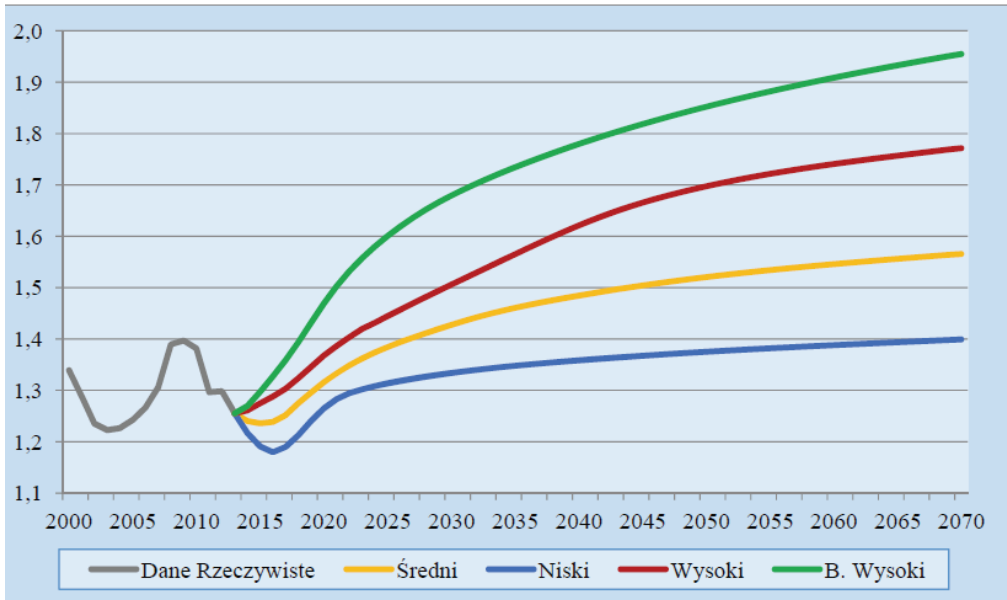
Wszystkie warianty zakładają niewielką zmianę odsetka kobiet posiadających jedno dziecko oraz wzrost odsetka kobiet posiadających dwójkę dzieci. Warianty niski i średni przewidują, że w przyszłych grupach odsetek kobiet mających czwórkę bądź więcej dzieci będzie marginalny. Podobnie warianty wysokie zakładają spadek odsetka kobiet z czworgiem lub więcej dzieci, jednak będą one stanowić ciągle znaczny odsetek wszystkich kobiet (dla kohorty 2013 odpowiednio 5,6% bądź 7,4%). Warianty różnią się wyraźnie przewidywanym odsetkiem kobiet, mających trójkę dzieci. Wariant niski zakłada istotny spadek tego odsetka, wariant średni – stabilizację na w zasadzie niezmiennym poziomie, natomiast warianty wysokie zakładają relatywny wzrost liczebności tej grupy kobiet.

W najbliższej przyszłości można oczekiwać, że w wyniku przede wszystkim dwóch czynników – stosunkowo korzystnej strukturze populacji polskich kobiet (kobiety wyżu demograficznego z początku lat 80. XX wieku znajdują się

¹² GUS, *Prognoza ludności na lata 2014–2050*, GUS, Warszawa 2014, s. 56.

w przedziale wieku 30–34 lata) oraz kontynuacji trendu tzw. odroczonego urodzeń, spadek poziomu płodności nieco zatrzyma się.

Wykres 9.11. Współczynnik dzietności w Polsce w latach 2000–2013 oraz prognoza na lata 2014–2070 według czterech wariantów



Źródło: GUS, *Prognoza ludności na lata 2014-2050*, Warszawa 2014.

9.4. Dylematy wynikające z trendów rozwojowych

O wadze procesów starzenia się społeczeństwa świadczy pośrednio to, że przyrost naturalny, czyli różnica między liczbą urodzeń i liczbą zgonów niesie za sobą implikacje dla przyszłości rynku pracy i zdrowia społeczeństw. Niska liczba urodzeń nie gwarantuje – już od ponad 20 lat – prostej zastępowalności pokoleń. Od 1990 r. utrzymuje się okres depresji urodzeniowej, kiedy to wartość współczynnika dzietności spadła do poziomu poniżej 2 (1,99). W 2013 r. współczynnik dzietności obniżył się do 1,294. Na tle Unii Europejskiej Polska jest jednym z krajów o najniższym natężeniu urodzeń. W 2013 r. niższą dzietność niż w Polsce odnotowano tylko w Portugalii (1,21) i Hiszpanii (1,27).

W następstwie niskiego poziomu dzietności niejednokrotnie mówi się o tzw. zjawisku globalizacji starzenia się lub „rewolucji długowieczności”. Już w 2050 r. będzie to co piąty, a w 2150 co trzeci człowiek. Wielu autorów dla lepszego zobrazowania sytuacji mówi nawet o „siwiejącej” populacji, „siwieją-

cym pokoleniu” lub „planecie starców”¹³. Średnia wieku w Europie wynosi obecnie 39 lat. Do roku 2050 przeciętny Europejczyk może postarzeć się aż o całą dekadę. Wówczas, co dziesiąty napotkany mieszkaniec Unii będzie po swoich osiemdziesiątych urodzinach.

Skutki starzenia się narodów dotyczą generalnie trzech obszarów życia społecznego:

- **obciążenia dla budżetu państwa** ze względu na rosnące wydatki na emerytury, renty, opiekę zdrowotną i usługi opiekuńcze. Starzejące się społeczeństwo wymaga lawinowego zwiększenia nakładów na opiekę zdrowotną, wpływa niekorzystnie na funkcjonowanie opieki socjalnej oraz stwarza ryzyko dla stabilności systemu emerytalnego. Od 2015 do 2020 r. populację ludzi starszych będą zasilaly bardzo liczne roczniki wyżu urodzeń z lat 50-tych ubiegłego wieku. Po 2020 r. dynamika tego procesu ulegnie spowolnieniu do czasu, kiedy wiek co najmniej 65 lat osiągną kolejne roczniki wyżu demograficznego, urodzone w latach 1970–1985. W sumie w 2050 r. grupa wiekowa 65+ będzie stanowiła w miastach 179,3% stanu z 2013 r. i odpowiednio 224,9% na terenach wiejskich¹⁴. W przyszłości, zgodnie z założeniami prognozy GUS do roku 2050 osoby co najmniej 80-letnie mogą stanowić nawet 10% populacji kraju. W wartościach bezwzględnych w latach 2014–2050 ich liczba wzrośnie ponad dwukrotnie; z blisko 1,5 mln do poziomu ponad 3,5 miliona. W tej populacji w końcowym roku prognozy 64% będą stanowiły kobiety, 60% ludności w podeszłym wieku będzie mieszkało w miastach, a ponad 59 tys. osób ukończy 100 lat¹⁵.
- **obciążenia pracą** dotyczącego relatywnie dużego ciężaru nałożonego na osoby pracujące świadczeniami na rzecz osób niepracujących, zwłaszcza w wieku poprodukcyjnym. Pogorszenie relacji międzypokoleniowych w naszym kraju, zwłaszcza z ekonomicznego punktu widzenia, wyraźnie uwiadczniają wskaźniki demograficzne. Jeszcze w 2013 r. według danych Eurostatu Polska na tle innych państw europejskich była jednym z krajów o najmniejszych wartościach wskaźnika obciążenia demograficznego osobami starszymi. Statystycznie na każdych 100 osób w wieku 15–64 lata przypadało wówczas około 20 osób w wieku 65 i więcej lat. Według prognozy EUROPOP2013¹⁶ do 2030 r. obciążenie demograficzne osobami starszymi w Polsce wzrośnie aż o 75%, co oznacza, że na 100 osób w wieku 15–64 będzie przypadało już około 36 osób w wieku 65+. Dalsze zwiększenie się

¹³ *World Population Prospects: The 2015 Revision...*, s. 15.

¹⁴ J.T. Kowaleski, A. Majdzińska, *Starzenie się populacji krajów Unii Europejskiej – Nieodległa przyszłość i prognoza*, „Studia Demograficzne” 2012, nr 1/161, s. 60–64.

¹⁵ GUS, *Prognoza ludności na lata 2014–2050...*, s. 167.

¹⁶ Główny scenariusz prognozy Europop 2013.

udziału osób starszych w relacjach do młodszych grup wiekowych spowoduje, że w połowie XXI w. w Polsce na każdą osobę w wieku 65 i więcej lat będzie przypadały już tylko dwie osoby w wieku 15–64 lat.

- **obciążenia rodzin** związanego z koniecznością realizacji opieki nad osobami starszymi. W ciągu nadchodzącego półwiecza oczekiwana długość życia mężczyzn wzrośnie o sześć, a kobiet o pięć lat. Przyjmuje się, że społeczeństwa, w których odsetek osób powyżej 60 roku życia przekroczył 12%, a powyżej 65 roku życia przekroczył 8% to społeczeństwa demograficznie stare. W Polsce osoby w wieku 60 lat i więcej stanowią około 20% populacji, a osoby powyżej 65 lat i więcej to blisko 14% populacji. Żyjemy coraz dłużej i nic nie wskazuje na to, żeby ten trend miał się w najbliższym czasie zmienić, może on co najwyżej ulec spowolnieniu na skutek wzrostu diety. Problem zapewnienia opieki osobom starszym stanowi obecnie przedmiot wielu dyskusji naukowych i politycznych. Jest to o tyle ważne, że z różnych względów wyczerpuje się także tradycyjny, rodzinny model opieki. Postępujące zmiany kulturowe, m.in. rozluźnienie więzi rodzinnych, opóźnienie macierzyństwa oraz konieczność utrzymywania możliwie jak najdłużej aktywności ekonomicznej wskazuje na to, że już w najbliższej przyszłości członkowie rodzin osób starszych z różnych powodów nie będą w stanie lub nie będą potrafili im pomóc. Zorganizowanie opieki długoterminowej oraz zapewnienie odpowiedniego poziomu podaży świadczeń opiekuńczych i pielęgnacyjnych zarówno w formie stacjonarnej, jak i w miejscu zamieszkania już teraz urasta więc do rangi jednego z najpilniejszych wyzwań w zakresie polityki państwowej¹⁷.

Zmiany w strukturze demograficznej zagrażają dynamice gospodarczej, mogą spowolnić postęp technologiczny, co odbije się na wielkości PKB. Utrata konkurencyjności oraz zahamowanie wzrostu gospodarczego będą szczególnie widoczne w porównaniu z regionami świata doświadczającymi obecnie znaczącego wzrostu zaludnienia. Za spadkiem liczby dzieci stoi ogromna zmiana społeczna, jaka dokonała się w ciągu ostatnich dekad. Równość kobiet i mężczyzn w dziedzinie edukacji i zatrudnienia powoduje, iż wykształcone kobiety są zmuszone równoważyć karierę zawodową i macierzyństwo. Coraz trudniej zrezygnować im z satysfakcjonującej i dobrze płatnej pracy. Chociaż coraz więcej dzieci rodzi się poza małżeństwem, spadek liczby zawieranych małżeństw i wzrost liczby rozwodów mają ujemny wpływ na przyrost naturalny. Ponowoczesna tożsamość zlikwidowała tradycyjny podział ról społecznych. Różnorod-

¹⁷ OECD, *Health at a Glance 2015. OECD Indicators*, Paris 2015, s. 200–202., http://www.keepeek.com/Digital-Asset-Management/oecd/social-issues-migration-health/health-at-a-glance-2015_health_glance-2015-en#page1 data dostępu: [dostęp: z 04.12.2016].

ność stylu życia, jaką oferuje dzisiejsza rzeczywistość (wolne związki, single, pary gejowskie) nie przekłada się na wzrost liczby dzieci. Dzięki antykoncepcji prokreacja mogła wejść w sferę świadomych decyzji a posiadanie dziecka można dowolnie przemieszczać na liście życiowych priorytetów. Polityka tak zwana „prorodzinna” zmierzająca do zwiększenia liczby narodzin również ma tyleż samo zwolenników, co przeciwników. Trudno pogodzić równość kobiet i mężczyzn, przede wszystkim w dziedzinie zatrudnienia, z biologicznym faktem, iż ciąża i **wychowanie dziecka utrudniają karierę zawodową wyłącznie kobietom**. Dawne metody nie sprawdzają się w dzisiejszym świecie. Nikt sobie nie wyobraża, że dla dobra przyrostu naturalnego wrócimy do dziewiętnastowiecznego podziału ról.

Zwiększenie napływu imigrantów pozwoliłoby odświeżyć strukturę wiekową Polski czy regionu, aczkolwiek imigranci również się starzeją, z czasem im też będzie potrzebne wsparcie socjalne. Pozostają również kwestie asymilacji oraz możliwych napięć społecznych, których źródłem mogą być różnice kulturowe. Niemniej, debata nad poziomem imigracji do Polski z każdym rokiem zabiera coraz więcej miejsca w przestrzeni publicznej. Natomiast pomysły na odsunięcie wieku emerytalnego, które pozwoliłoby zwiększyć produktywność i stabilność kłócą się znowu z rosnącym zapotrzebowaniem Polaków na spędzanie czasu wolnego. W Polsce następuje akceleracja procesu starzenia się społeczeństwa, a jego największe zmiany w strukturze demograficznej przypadną na lata 2020–2035, bowiem grupę seniorów będą sukcesywnie zasilać najliczniejsze roczniki osób urodzonych w latach 50. (najliczniejszych w całym okresie powojennym), a także w latach 60. ubiegłego wieku. Tendencja ujawniająca proces połączenia wydłużającego się trwania życia i niską liczbą nowonarodzonych spowoduje znaczące zwiększenie zarówno liczby, jak i odsetka ludności w starszym wieku w ogólnej populacji Polski.

Na zakończenie warto podkreślić, że dzisiejsza ekspansja formacji nowoczesnej, a zwłaszcza jej skrajna artykulacja łączący w sobie takie komponenty jak; indywidualizm, globalizację, interesowność, kult nowości, dorywczość pracy, kontraktową intymność i fetysz informacji. Wspomniane atrybuty wzorów kulturowych i rozwiązań instytucjonalnych stawiają przed współczesnym człowiekiem szereg wyzwań, z których na czoło wysuwają się;

– **dylematy kulturowe** ukazujące instrumentalne, oparte na kalkulacji i wyrachowaniu, dążenie do realizacji własnych, egoistycznych interesów i narcystycznych pragnień, stojące w sprzeczności ze światem wyższych wartości, których realizacja musi wymagać uwzględniania dobra innych. Dzisiaj bowiem z jednej strony, tonimy w nieograniczonym bogactwie coraz łatwiej dostępnych informacji, faktów, danych empirycznych, statystyk. Z drugiej strony, szukamy mądrości, a więc wizji, idei ogólnej, teorii wyjaśniającej.

Zostaliśmy uwiedzeni światem, w którym zachłystujemy się swobodą seksualną, luźnymi związkami intymnymi opartymi tylko na wzajemnej przyjemności, nieograniczoną wolnością doboru partnerów, rozdzieleniem seksu i uczucia. Z drugiej strony, brakuje nam zakorzenienia i oparcia w trwałej, pewnej, ustabilizowanej rodzinie, wzajemnie odpowiedzialnych, lojalnych i cieszących się zaufaniem uczestników.

– **dylematy społeczno-ekonomiczne** ujawniające konieczność ekspansji, ryzyka, mobilności i elastyczności działania w życiu codziennym i zawodowym. Coraz częściej traktujemy pracę jako krótkoterminowe, incydentalne zajęcie, które może wymagać zmiany, przekwalifikowania się, szybkiej adaptacji do nowych warunków. Z drugiej strony, tęsknimy za całościowym projektem życiowym, stałością zatrudnienia, lojalnością ze strony firmy, w której pracujemy. Jesteśmy ciągle niezaspokojeni w pogoni za uciekającą mnogością coraz to nowych pokus, fascynuje nas świat produktów, urządzeń, używek, rozrywek, a jednocześnie czujemy potrzebę czegoś więcej w twórczości, refleksji intelektualnej, harmonii rodzinnej. Chcemy, jak powiada Erich Fromm, nie tylko „mieć”, ale i „być”.

– **dylematy ładu instytucjonalnego** stawiające człowieka wobec wyboru pomiędzy indywidualizmem i wspólnotowością działania. Tutaj nacisk na afirmację jednostki, akcent na konkurencję, gotowość do ryzyka próbujemy równoważyć potrzebą zakorzenienia we wspólnocie i poczucia więzi społecznej. W obliczu uniformizacji kultury, wiedzy, stylu życia, dynamizowanej rozwojem technologii komunikacyjnych i komputerowych podejmujemy bardziej lub mniej udane próby dążenia do obrony i zachowania odrębności lokalnych, własnych, swoistych sposobów życia, idei i ideałów.

Wydaje się, że istnieje pilna potrzeba społecznej refleksyjności – świadomej refleksji nad sytuacją i kierunkiem, w jakim zmierza świat. Dominacja tego syndromu to nie jest wcale fatalistyczna konieczność. Przyszłość to być może przywrócenie równowagi między różnymi biegunami ludzkiego losu, odwrót od jednostronności i afirmacja całego, wielostronnego bogactwa ludzkiej egzystencji. Także pojawienia się nowych dylematów i nowych wyzwań, które dziś leżą poza horyzontem naszej wyobraźni.

Bibliografia

Balicki J., Frątczak E., Nam C. B., (2007), *Przemiany ludnościowe. Fakty – interpretacje – opinie*, Warszawa.

Buchanan P. J. (2005), *Śmierć Zachodu*, Wrocław.

Główny scenariusz prognozy Europop 2013.

Godin C. (2004), *Koniec ludzkości*, Kraków.

Prognoza ludności na lata 2014–2050, GUS, Warszawa.

Kowaleski J.T., Majdzińska A. (2012), *Starzenie się populacji krajów Unii Europejskiej – Nieodległa przyszłość i prognoza*, „Studia Demograficzne” 2012, nr 1/161.

Malthus T. R. (2007), *Prawo ludności*, Warszawa.

OECD, *Health at a Glance* (2015). *OECD Indicators*, Paris.

Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2014, GUS, Warszawa.

United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division (2017). *World Population Prospects: The 2017 Revision*. New York 2017. https://esa.un.org/unpd/wpp/Publications/Files/WPP2017_KeyFindings.pdf [dostęp z 03.08.2017]

United Nations, *World Population Prospects: The 2015 Revision*, Department of Economic and Social Affairs, New York 2015.

Urząd Statystyczny w Bydgoszczy 2015.

www.keepeek.com/Digital-Asset-Management/oecd/social-issues-migration-health/health-at-a-glance-2015_health_glance-2015-en#page1 [dostęp: z 04.12.2016].

www.un.org/en/development/desa/population/publications/pdf/trends/WPP2012_Wallchart.pdf

CZEŚĆ III

WYZWANIA POLITYKI SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ WOBEC SYTUACJI DEMOGRAFICZNEJ WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO



10. Debata panelowa

Wyzwania polityki społecznej i gospodarczej wobec sytuacji demograficznej województwa kujawsko-pomorskiego

Moderator:

Wioletta Zwara, Dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy

Paneliści:

Prof. UKW dr hab. Janusz GOLINOWSKI – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Prof. dr hab. Zenon WIŚNIEWSKI – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Dr Grzegorz KACZMAREK – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Dorota HASS – Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej, Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki

Adam STANČZYK – Zastępca Dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku, Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Krzysztof MAĆKIEWICZ – Starosta Wąbrzeski, Zastępca Przewodniczącego Konwentu Starostów Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Jacek BRYGMAN – wójt Gminy Cekcyn, Przewodniczący Konwentu Wójtów Gmin Wiejskich Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Wioletta ZWARA

Dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy

Zmiany demograficzne województwa pomorsko-kujawskiego

Zachodzące zmiany demograficzne mogą mieć charakter negatywny albo pozytywny. Istotne jest jednak przeciwdziałanie negatywnym skutkom tych zmian bądź przynajmniej ich niwelowanie po to, aby ograniczać negatywny

wpływ na rozwój społeczny i gospodarczy. Podejmowane działania powinny być odpowiedzią na wyzwania w wielu obszarach. Dotyczy to zarówno różnych grup wiekowych – od najmłodszych do najstarszych – ale także różnych poziomów funkcjonowania państwa, czyli ogólnopolskiego, regionalnego, lokalnego, a także funkcjonowania społeczeństwa w aspektach zawodowych, prywatnych czy też aktywności obywatelskiej. Warto wspomnieć o promocji dzieciństwa jako ścieżki życiowej, ale i o promocji zatrudniania osób starszych. Mamy też w kraju nowe zjawisko, które z pewnością ma wpływ na liczbę ludności i zmiany demograficzne, czyli grupę tzw. ani-ani, czyli ani nie chcą pracować, ani nie chcą się uczyć. Warto byłoby dzisiaj porozmawiać o tym zagadnieniu. Pierwsze pytania kierowane do pana profesora Janusza Golinowskiego brzmią:

Z jakimi dylematami rozwoju Polski i UE w XXI wieku mamy do czynienia w kontekście prognoz zmieniających się trendów demograficznych? Czy zmiana struktury demograficznej ludności to szansa czy zagrożenie dla rozwoju społecznego i gospodarczego?

Prof. UKW dr hab. Janusz GOLINOWSKI

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Zmiany struktury demograficznej ludności szansą czy zagrożeniem dla rozwoju społecznego i gospodarczego

W najbliższej perspektywie – w XXI wieku – można oczekiwać wzrostu napływu migrantów zewnętrznych, zwłaszcza z krajów afrykańskich, które stawiają Europę, a także Polskę wobec takich wyzwań jak zakorzenienie migrantów czy nie stwarzanie zachowań patologicznych. To problem, który dziś jest źródłem refleksji w całej Europie. Obserwowane otwarcie na migrację było w dużej mierze dyktowane brakiem zasobów siły roboczej. W przypadku Niemiec napływające migracje pokazały już plusy i minusy. Wydaje mi się, że tych minusów jest zdecydowanie więcej, ponieważ enklawy, getta, które były tworzone w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat w zachodniej Europie stały się bombą z opóźnionym zapłonem. W enklawach emigrantów skupiają się elementy nie tylko terroryzmu, ale także przestępczości zorganizowanej. W uproszczeniu oczywiście, ale przez cały czas działa mechanizm swój-obcy, który w warunkach kryzysu się nasila.

Drugi problem polega na uporaniu się z sytuacją ludzi, którzy schodzą z rynku pracy. Jeżeli mamy do czynienia ze spadkiem urodzeń, a jednocześnie wy-

dłużeniem wieku życia osób 65+, 80+, to jak w najbliższej perspektywie mają wyglądać świadczenia emerytalne, a nawet szerzej – świadczenia społeczne. Myślę, że próbą rozwiązania pewnych problemów w sposób systemowy są programy 500+, Mieszkanie +, w ramach których człowiek zyskuje pewne narzędzia.

Dlaczego w krajach zachodnich powstają wspomniane enklawy? Migranci z zewnątrz mają poczucie pewnego wykluczenia, gorszego statusu. Jeżeliby stworzyć im równe szanse funkcjonowania w kraju, do którego przybyli, to nie zaistnieje odium, które nazwałbym odium rewanżyzmu. To są ludzie mieszkający w krajach zachodnich, w których się urodzili, wychowali i ni stąd ni zowąd odzywa się w nich wilcza natura, aby w jakiś sposób odegrać się na swoim sąsiedzie.

Trzecia sprawa dotyczy kwestii, w jaki sposób przeciwdziałać spadku dzietności. Jeśli Europa się nie pogodzi z tym zagrożeniem, to przegra swoją przyszłość demograficzną. Dołączy do zjawiska nazywanego przeniesieniem siły ciężkości rozwoju gospodarczego, społecznego i cywilizacyjnego do krajów Dalekiego Wschodu. W tamtych regionach będą instalowane elementy decydujące o potencjale gospodarczym, wzrostowym i społecznym. Chińczycy korzystają z zasobów silnej klasy młodych ludzi, którzy wchodzi w wiek produkcyjny i są w stanie produkować więcej i więcej. W tym kontekście cywilizacja euroatlantycka – myślę o Stanach Zjednoczonych i Europie – na razie nie odczuwa tego zjawiska, przyjmując od lat imigrantów. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej, w tym kontekście także Polska, coraz bardziej zaczynają otwierać się na dylematy emigracyjne i nie do końca jest uprawnione stwierdzenie, że przyjadą do nas inni – z Ukrainy, Białorusi. Zawsze zadaję przy takiej okazji pytanie, dlaczego emigranci mieliby przyjechać do Polski, a nie do Niemiec, gdzie zarobią więcej. To pytanie, na które wiele osób nie chce albo nie potrafi odpowiedzieć.

Przedstawione przeze mnie kwestie powinny stać się przyczynkiem do dyskusji. Warto spojrzeć na projekty, które są tworzone na poziomie centralnym, ponieważ z poziomu województwa nie sposób tymi problemami zarządzać. Warto również spojrzeć na dotychczasowe działania władz centralnych w kwestii budzenia elementu, który będzie stanowił o potencjale wzrostowym Polaków. Peter Drucker mówił: „zarządzanie zaczyna się i kończy na człowieku”. Warto zatem zainwestować w tego człowieka.

Wioletta ZWARA

Dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy

Uzupełnieniem wypowiedzi prof. Golinowskiego dotyczącego uzupełniania zasobów pracy przybyszami z zagranicy, będą pytania skierowane do pana profesora Zenona Wiśniewskiego:

W jakim stopniu wpływają na siebie aktywność zawodowa społeczeństwa, w tym mieszkańców naszego województwa oraz zachodzące procesy demograficzne? Czy przedsiębiorcy mogą mieć istotny wkład w kształtowanie pozytywnych skutków zmian demograficznych w kontekście zarówno osób młodszych, jak i starszych? Jak zapobiec problemowi stopniowego kurczenia się zasobów pracy?

Prof. dr hab. Zenon WIŚNIEWSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Aktywność zawodowa mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego

Spadek zasobów siły roboczej stawia przed nami dwa wyzwania. Pierwsze wyzwanie dotyczy przedsiębiorców. W literaturze przedmiotu jest określone jako zarządzanie wiekiem. Istota problemu leży w kwestii, w jaki sposób zatrzymać w przedsiębiorstwach osoby starsze, pozwolić im dłużej pracować i nie dopuścić do załamania systemu emerytalnego. Musimy o tym pamiętać, ponieważ załamanie systemu emerytalnego – w sytuacji, gdy ludzie nie mają oszczędności – stanie się wielką tragedią narodową.

Mamy zatem bezrobotnych, a wśród nich starszych bezrobotnych, i mamy też osoby bierne zawodowo, które należy aktywizować. Faktem jest, że aktywizacja bezrobotnych i osób starszych nie wystarczy – bo tak jak wspomniał mój przedmówca – z Polski wypłynie fala emigrantów. Musimy nauczyć się z tym żyć, ponieważ nie zatrzymamy emigracji z Polski do krajów wyżej rozwiniętych, chyba że wystąpimy z Unii Europejskiej, a nikt nie chce do tego dopuścić.

W kwestii zarządzania wiekiem odnosimy się do zestawu działań, które pozwalają racjonalnie i efektywnie wykorzystać zasoby ludzkie, przede wszystkim, starszych pracowników. Posiadamy wiele instrumentów, których dzisiaj jeszcze nie wykorzystujemy, bo wciąż obowiązuje filozofia szybkiego przechodzenia na emeryturę. Co więcej, nie mamy możliwości elastycznego przechodzenia na emeryturę. W krajach rozwiniętych są tworzone modele, np. pół etatu

pracy i pół emerytury. Starszy pracownik przygotowuje swojego następcę, pełniąc w pewnym sensie rolę „coacha”. Natomiast w Polsce funkcjonują sztywne rozwiązania. Należy także zmienić istniejącą w firmach mentalność zarządzania, ponieważ, jeżeli nie zmodyfikuje się sposobu zatrudniania, to wiele przedsiębiorstw stanie przed widmem niedoboru pracowników.

Starszego pracownika nie trzeba dyskryminować, tylko wykorzystać jego zalety i możliwości. Trzeba również nauczyć się motywować pracowników, by chcieli dalej pracować w danym przedsiębiorstwie, poprzez – istniejące już dzisiaj – prywatne ubezpieczenia zdrowotne. Schorowany pracownik nie będzie chciał pracować, ale jeśli zapewni mu się odpowiednie warunki, to zostanie w pracy dłużej.

Publiczne służby zatrudnienia nie umieją postępować ze starszymi ludźmi, ponieważ działając w ramach standardowych procedur, nie stworzyły odpowiednich warunków adekwatnych do osób w starszym wieku. Nie należy doszukiwać się słabych stron starszych pracowników. Warto promować ich wiedzę i doświadczenie. Pracodawcy powinni pozwolić starszym pracownikom – przez różne działania – wzmocnić swoje atuty, aby stali się osobami, które można zatrudnić. Musimy zaktywizować starszych bezrobotnych.

Ale mamy też drugi problem, o którym pani wspominała – pokolenie ani-ani – ani się uczyć, ani pracować. Należy wprowadzić zmiany w sposobie myślenia młodzieży. Niestety nie wiem, jak to uczynić, to jest już kwestia pedagogów.

Następny problem dotyczy grupy osób biernych zawodowo. W naszym województwie stanowi ona pokaźną grupę. Wydaje mi się, że bierni zawodowo podejmą jednak pracę, gdy pojawią się lepsze warunki zatrudnienia, wyższe płace. Inaczej mówiąc, musimy wybudzać aktywność zawodową. Dla przedsiębiorcy będzie to oznaczało, że zlikwidujemy niedobór pracowników, dla pracowników – to że będą zainteresowani dłuższą pracą, jeżeli otrzymają stosowne wynagrodzenie. Przeprowadziliśmy badania, z których wynika, że ludzie, którzy są bez pracy, nie mają aż takich wielkich oczekiwań płacowych. Prezentowane w trakcie naszej dyskusji działania powinny pozwolić na osiągnięcie efektu społecznego – nie dopuszczenia do zapaści systemu emerytalnego, o której się coraz częściej dyskutuje.

Wioletta ZWARA

Dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy

Jednym z kluczowych tematów dotyczących rynku pracy jest zjawisko zatrudnienia osób starszych. Pojawia się pytanie: czy to jest problem przedsiębiorców czy raczej problem osób, które ze strachu przed nowymi wyzwaniami,

przed nowym otoczeniem nie podejmują działań na rzecz zatrudnienia. Panie doktorze, kieruję swoje pytania do pana doktora Grzegorza Kaczmarka:

Jak zmieniają się postawy i zachowania społeczeństwa oraz jak wpływają one na zakres i skalę zachodzących zmian demograficznych, także w kontekście migracji i potrzeb z tym związanych? Czy i w jakiej skali istotne jest przełamanie barier mentalnych i kulturowych ograniczających dzietność, m.in. podejmowanie promocji pejoratywnego dotychczas założenia, że kobieta może się również rozwijać i realizować w domu opiekując się dziećmi?

Dr Grzegorz KACZMAREK

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Postawy i zmiany społeczeństwa, które wpływają na zakres i skalę zmian demograficznych

Postawy i zachowania zmieniają się w sposób drastyczny, zdumiewający i dla demografów, i dla socjologów. W ciągu ostatnich kilku lat przesunęła się granica podejmowania decyzji o zostaniu ojcem, matką (nie bez przyczyny ojca pierwszego wymieniałem, bo uważam że jesteśmy niedowartościowani w tej przestrzeni rodzicielskiej). Co jest tego przyczyną? Totalne rozchwianie świata wartości, w którym podejmuje się tak fundamentalną decyzję o rodzicielstwie. Proces ten zachodzi w przestrzeni politycznej. Nie zgadzam się z tezą postawioną przez prof. Wiśniewskiego, abyśmy nie poruszali wątku politycznego. W istniejącej rzeczywistości nie ma bardziej politycznego problemu niż ten, o którym mówimy – problem życia ludzi, problem wielkości i jakości populacji Polaków. Zanieśliśmy sferę, która naprawdę przesądza o decyzjach prokreacyjnych. Niedawno obserwowaliśmy dramatyczny przykład młodej kobiety, którą publicznie wmanewrowano w pewne deklaracje dotyczące jej decyzji macierzyńskich. Ten przypadek właśnie pokazuje poplątanie porządku rzeczy.

Badania psychologiczne dotyczące decyzji prokreacyjnych pokazały bardzo ciekawą zależność – w sytuacji niepewności nie podejmujemy takiej decyzji. To jedna z niedocenianych wartości, która decyduje o naszej rozrodczości. Pierwsza przyczyna o posiadaniu dzieci to motywacja pozytywna – chcemy mieć dzieci, bo chcemy mieć kogoś, kto nas kocha, chcemy mieć się kim opiekować, chcemy mieć kogoś, kto by nas przytulił. Jest jednak grupa czynników negatywnych – z tej perspektywy dzieci to ciężar, to zobowiązania, to ryzyko, to brak wygody czy komfortu życiowego. Istnieje jednak trzeci czynnik ryzyka, który, w naszych realiach, staje się coraz ważniejszą przyczyną, dlatego młodzi ludzie coraz czę-

ściej nie decydują się na to, by zostać rodzicami. Przypomnę dramatyczne wskaźniki, które pokazują, że co drugie małżeństwo się rozpada, że w Polsce, według oficjalnych statystyk, żyje prawie dwa miliony dzieci w niepełnych rodzinach. Nawet zakładając, że połowa tej liczby to rodziny niepełne ze względów ekonomicznych, tworzy to liczby dramatyczne. Jeszcze jedna liczba: 100 tys. dzieci w domach dziecka. W Europie są kraje, w stosunku do których chcemy się porównywać, gdzie nie ma domów dziecka, nie ma problemu dzieci niczych. Oczywiście na Wschodzie jest parę milionów „bezprziornych”.

W Polsce nie istnieje proces edukacji, który by pozwalał świadomie podejmować decyzje prokreacyjne. W trakcie naszej dyskusji przewijał się wątek człowieka jako siły roboczej, jako problemu rynku pracy. To jest paradygmat, który powinniśmy zmienić: nie tyle dostosowywać postawy ludzi do rynku pracy, ile dostosowywać rynek pracy do pewnej wizji Polski, do kreowania naszej osobowości w istniejącej i przyszłej rzeczywistości. Brzmi to banalnie, ale musimy stwierdzić, iż postawiliśmy te relacje „na głowie”.

To są, moim zdaniem, najistotniejsze przyczyny, które powodują, że ludzkość zmierza w niedobrym, dramatycznym kierunku i zmiana postaw wynika w wielu przypadkach z braku woli lub nieświadomości.

W trakcie naszej debaty pojawił się wątek imigrantów. Słuchając wielokrotnie o imigrantach, olśniła mnie banalna prawda. Nigdy żaden kraj, żadna kultura, żaden krezus nie zbudował swojego dobrobytu na własnej pracy, a zawsze na czyjejs – niewolników, imigrantów, pracowników najemnych. Więc nie miejmy złudzeń – jeżeli chcemy kontynuować wizję „wypasionego” świata konsumpcji – a mało kto by nie chciał żyć w takim świecie – to potrzebujemy taniej siły roboczej. Na koniec, przypomnę pewną metaforę – w starożytnych Atenach, które symbolizowały demokrację, w najbardziej świetlanym okresie jej rozkwitu, na jednego wolnego ateńczyka przypadało szesnastu niewolników. I o tym trzeba pamiętać, bo działamy w ramach wypaczonej wizji, jak zbudować dobrobyt. Nie zbudujemy tego dobrobytu bez kogoś, kto będzie musiał na nas pracować albo całkowicie zmienimy paradygmat tego, jak chcemy żyć.

Wioletta ZWARA

Dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy

Na szczęście udało nam się uniknąć tego problemu. Zwracam się teraz z prośbą do pani Dyrektor Doroty Hass o odpowiedź na dwa pytania:

Czy wprowadzenie Programu 500+ kierowanego do osób posiadających dzieci wystarczy do rozwiązania „problemów demograficznych”? Jeśli nie,

to jakie działania wspierające i wzmacniające efekt Programu 500+ w naszym województwie w obszarze polityki społecznej należałoby podjąć czy rozważyć?

Dorota HASS

Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej, Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki

Efekt Programu 500+ w województwie kujawsko-pomorskim w obszarze polityki społecznej

Trudno jednoznacznie dzisiaj ocenić efekty programu Rodzina 500+, ponieważ jest on realizowany dopiero od kwietnia 2016 r. Badania naszej dzietności były znane od dawna, a dopiero teraz mówimy o tym głośno. Realizowany jest aktualnie program rządowy Rodzina 500+. Różnie się o tym programie mówi – są i jego przeciwnicy, i zwolennicy – ale najważniejsze, że zostały wsparte rodziny i ponad 200 tys. dzieci zostało objęte programem Rodzina 500+.

Przeraza fakt, że 44% dzieci objętych programem pochodzi z rodzin, które pozostają poniżej progu dochodowego – 800 zł i 1200 zł dla dziecka niepełnosprawnego. Dzisiaj te rodziny chwalą ten program, ponieważ zyskały poczucie bezpieczeństwa. Mogą po raz pierwszy razem wyjechać na wakacje, nie muszą kupować butów dla dzieci za grosze, mogą kupić dzieciom podręczniki i inne rzeczy.

W trakcie wdrażania programu Rodzina 500+ na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, przeprowadziliśmy badania dotyczące dzietności. Na 224 badane kraje Polska była na 212 miejscu. Pierwszym z krajów europejskich była Francja, która uplasowała się na 112 miejscu. Z tym, że we Francji trudno dziś znaleźć rodowitego Francuza, ponieważ jest to kraj pełen migrantów, zmieszania kultur. Dokonując porównań dzietności w różnych krajach, należy być wdzięcznym, iż w Polsce zdecydowano się wprowadzić program Rodzina 500+, niezależnie od ocen i kontrowersji. Powinno się ten program wprowadzić dawno temu, ponieważ wiele rodzin żyje w skrajnym ubóstwie.

W pierwszej połowie roku w województwie kujawsko-pomorskim narodziło się o 10 tys. więcej dzieci niż w analogicznym okresie roku 2015. Narodziny tych dzieci nie wynikały z funkcjonowania programu Rodzina 500+. Uważam, że sam program rodzinny jest niewystarczający i powinien być uzupełniony o rządowy projekt – Mieszkanie+. Najwięcej polskich dzieci urodziło się poza granicami Polski, ponieważ młodzi ludzie szukają miejsc, które zapewniłyby im lepsze życie. Rządowy projekt – Mieszkanie+ ułatwi młodym ludziom możliwość zakupu mieszkania, ponieważ grunty przeznaczone pod te budynki będą

pochodzić ze skarbu państwa. Zaistnieje też możliwość wynajmowania mieszkań za niewielkie pieniądze bądź – gdy sytuacja finansowa rodzin się poprawi – zakupu takiego mieszkania.

Warto też wspomnieć o programie wicepremiera Mateusza Morawieckiego, dotyczącego wyrównania szans wszystkich regionów, który zakłada, że w perspektywie do 2030 roku średnie zarobki w Polsce będą takie, jak na terenie Unii Europejskiej. Być może ten program spowoduje, że Polacy przestaną emigrować. Choć tej migracji nie unikniemy.

Wspomniałam o trzech sztandarowych programach, których celem jest, by polska rodzina czuła się bezpieczna. Czynniki, które wpływają na bezpieczeństwo rodziny to! bezpieczeństwo finansowe, własne mieszkanie, zagwarantowanie powrotu do pracy po urodzeniu dziecka – w jednostkach samorządowych i rządowych już jest to możliwe, w zakładach prywatnych – niekoniecznie. Ważny jest też dostęp do usług, takich jak żłobki i przedszkola. Mamy tutaj program Maluch pozwalający bardziej rozbudować infrastrukturę i zatrzymać w danej gminie czy powiecie mieszkańców. Tak więc gminy i środowiska lokalne nie pozostaną bez wsparcia państwa. Na koniec, chciałam podzielić się pewną refleksją. Jako państwo czy samorząd jesteśmy otwarci na migrację Polaków do innych krajów i na fakt, że ktoś nas kiedyś zastąpi, ale nie dopuścimy do tego, że nie zostanie po nas żadne wspomnienie, że patrząc na mapę Europy, będziemy wskazywali palcem i mówili: „tu była Polska”.

Wioletta ZWARA

Dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy

Obserwując efekt programu Rodzina 500+ tzn., widzę stopy wyrzucanych starych mebli, które zdecydowanie wymagały wymiany. Możliwość wyrzucenia starych i połamanych mebli świadczy o tym, jak bardzo poprawiły się warunki rodzin i ich dzieci. A zatem następne pytania i następne kwestie. Panie Dyrektorze, zwracam się do pana Dyrektora Adama Stańczyka, w pana ocenie:

Jakie wyzwanie, wynikające z prognozy demograficznej, stoją przed polityką regionalną, i jakie są lub mogłyby być proponowane rozwiązania (zintegrowane i indywidualne) przeciwdziałające wystąpieniu negatywnych skutków tych zmian albo przynajmniej ich niwelowanie?

Adam STAŃCZYK

Zastępca dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku, Urząd Marszałkowski, Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Wyzwania demograficzne związane z polityką regionalną

Dyskutując o polityce regionalnej, mówimy o działaniach statutowych władz samorządowych na rzecz kształtowania rozwoju samorządowego województwa. Część aspektów, o których będę mówił, dotyczy w dużym stopniu samorządów lokalnych jako władz, które są odpowiedzialne za usługi publiczne, kształtujące codzienną jakość życia mieszkańców. Część zagadnień może dotyczyć również działań rządowych, które mogą wspomagać politykę regionalną.

Zacznę od stwierdzenia, że prognoza demograficzna ma kluczowe znaczenie w planowaniu rozwoju, ponieważ wpływa na wszelkie aspekty funkcjonowania województwa. Poczynając od aspektu ekonomicznego, bo kwestie rynku stanowią przedmiot zainteresowania samorządu województwa, a wysoki poziom bezrobocia to prawdopodobnie jeden z największych problemów w aspekcie ekonomicznym. Chcę jednak zwrócić uwagę na zupełnie nowe uwarunkowania, na nowe zawody, które będą mogły się rozwijać i zostaną powiązane z działalnością na rzecz starszych grup wiekowych. To nowa szansa, nowa nisza dla rynku pracy. Specyfiką naszego rynku pracy jest dość niski poziom kwalifikacji dużej części bezrobotnych, a wiemy, że te działalności będą kierowane do ludzi posiadających bardzo różne kwalifikacje. Potencjalnie może powstać wiele nowych miejsc pracy także dla ludzi o niskich kwalifikacjach.

Działalność opiekuńcza może stać się swoistą specjalnością województwa kujawsko-pomorskiego. Kilka lat temu, gdy planowaliśmy strategię rozwoju województwa, bardzo wiele władz samorządowych deklarowało chęć stworzenia u siebie instytucji opiekuńczych dla ludzi starszych, którzy przyjeżdżaliby z innych województw. Pracę na rzecz tych osób świadczyliby przecież mieszkańcy naszego województwa.

Kolejnym aspektem ekonomicznym wynikającym z demografii są malejące dochody rodzin. Wiemy, że po przejściu na emeryturę, sytuacja materialna się pogarsza. Mamy też kwestię działających podmiotów gospodarczych – można się spodziewać, że ich liczba będzie maleć, ze względu na kurczącą się liczbę ludzi aktywnych na rynku pracy. Zmniejszać się też będzie liczba młodych ludzi, którzy w dużym stopniu odpowiadają za rejestrowanie nowych podmiotów, co przekłada się na dochody budżetów gmin, Jeśli będzie mniej pracują-

cych osób, to mniejsze będą dochody z PIT. Budżety gmin są zasilane także z CIT, malejąca liczba podmiotów zarejestrowanych w REGON będzie miała na to wpływ. Mniejsza liczba firm będzie też wpływać na podatki od nieruchomości.

Kwestie ekonomiczne przełożą się na duże obciążenie finansów samorządów lokalnych. Starzenie się społeczeństwa nakłada na nie bardzo dużo nowych zadań, nie zdejmując jednocześnie żadnego obciążenia. Do zadań samorządów dojdzie cała kategoria usług, kierowanych w stronę ludności starszej, które będą powiązane z działalnością opiekuńczą lub ze spędzaniem wolnego czasu w otoczeniu społecznym. To, że będzie mniej dzieci, nie oznacza, że może być mniej przedszkoli. Można się spodziewać, że przedszkoli powinno być jeszcze więcej, bo cały czas brakuje właściwej infrastruktury. To samo dotyczy szkół.

Pozostaje też kwestia innej płaszczyzny polityki regionalnej, która dotyczy aspektu społecznego i jakości życia mieszkańców. Ta kwestia jest dla nas chyba najważniejsza w planowaniu rozwoju województwa. W polityce regionalnej jest mierzona przede wszystkim dostępnością do placówek i zakresem ich działalności i ofertą. Zakładamy, że starzenie się społeczeństwa powinno doprowadzić do całkowitego przededefiniowania usług publicznych, i to w jakim stopniu przestrzeń województwa będzie się różnić pod względem rozwoju tych usług, będzie również przedmiotem polityki regionalnej. Mogę sobie wyobrazić, że ludzie będą się przenosić na starość z jednej gminy do innej, lepiej przystosowanej do opieki nad osobami starszymi zarówno w zakresie działalności opiekuńczej, jak i działalności kulturalnej, integracji i włączenia społecznego. Spodziewam się, że samorzady będzie w różnym stopniu stać na rozwój tych usług, powstaną więc gminy bardziej atrakcyjne i mniej atrakcyjne.

Pojawia się kolejny aspekt, który dotyczy podziału różnic między największymi miastami, obszarami podmiejskimi i tradycyjnymi regionami wiejskimi. To zjawisko widać już teraz we wszystkich wskaźnikach, i zmiany będą się pogłębiały. Mówi się często, że obszary podmiejskie skupiają ludność, która jest bardzo silnie związana z miastem, ale np. w powiecie bydgoskim i w powiecie toruńskim mieszka jedna piąta wiejskiej ludności województwa. To bardzo duża grupa, a z prognoz wynika, że ona będzie jeszcze się umacniać. Jest również kwestia zmian mobilności. Przy większej liczbie ludności starszej prawdopodobnie zmniejszą się dojazdy na duże odległości, a to ma bezpośredni wpływ na transport publiczny, którego rola na poziomie lokalnym będzie musiała się zwiększyć. Dla ludzi młodych może być akceptowane dojeżdżenie 3 km do przystanku, dla starszych oznacza to już kompletne wykluczenie. Mamy zatem wyzwanie stworzenia zupełnie nowego modelu funkcjonowania transportu publicznego, a jest to kolejne obciążenie dla samorządów.

Mamy wreszcie kwestię pozycji naszych dwóch miast regionalnych. Prognozuję spadek tych miast. Po pierwsze będzie to związane z wyludnianiem bezwzględnym – są prognozowane duże spadki. Czekają nas też zmiany struktur społecznych, które będą wpływać na osłabienie bardzo wielu aktywności, które są domeną ludzi młodych, np. innowacyjność jest domeną ludzi młodych. Miasta stare pod względem demograficznym to miasta schyłkowe. Obawiam się, że dziś nie istnieją przesłanki, które pozwalałyby się spodziewać nagłej poprawy sytuacji. Któryś z panów powiedział, że imigranci będą wybierali lepsze, atrakcyjniejsze regiony, więc przy dzisiejszym stanie rozwoju, raczej nie będziemy atrakcyjnym miejscem dla rynku pracy imigrantów.

Każdy aspekt polityki regionalnej i rozwoju województwa w bardzo silnym stopniu będzie powiązany z kwestiami demograficznymi, co oznacza, że politykę regionalną trzeba będzie w zasadzie układać od nowa. Jak możemy się przygotować do tych zmian? Przede wszystkim istnieje potrzeba opracowania regionalnej polityki migracyjnej, stymulowania napływu i przeciwdziałania odpływowi.

Imigranci kojarzą nam się dziś z Syryjczykami na tratwach, gdzieś na Morzu Śródziemnym, ale myślę, że to zbyt odległe skojarzenie. Tak naprawdę pierwszą grupą docelową naszej polityki migracyjnej powinna być młodzież z naszego województwa, studiująca w sąsiednich ośrodkach regionalnych. Zróbmy wszystko, aby młodzi ludzie po studiach, wracali do województwa kujawsko-pomorskiego. Gdy zostaną, tam gdzie studiowali, to osłabiamy własny region i wzmacniamy naszych rywali w polityce regionalnej.

Druga grupa docelowa to młodzi ludzie pochodzący z innych województw, którzy studiują na terenie naszego województwa. Zróbmy wszystko, aby tu zostali po studiach. Trzecia grupa docelowa to są ludzie młodzi, dwudziestoparo-, trzydziestoparoletni z całego kraju, których powinniśmy zachęcać do osiedlania się na terenie naszego województwa, bo z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że jeśli się tu osiedlą, to tu urodzą się ich dzieci i to jest podwójna korzyść. Kolejna grupa docelowa to Polacy mieszkający poza granicami naszego kraju. Warto postawić na zachęcenie Polonii do powrotu do kraju, a dopiero w następnej kolejności przyciągać obcokrajowców.

Musimy zdawać sobie sprawę, jakie mamy plany, i jak je realizować. Trzeba więc opracować założenia polityki migracyjnej. Druga rzecz, to stworzenie nowego modelu funkcjonowania usług publicznych. Tak naprawdę na samorządzie województwa ciąży obowiązek określania standardów usług publicznych. To nasza rola pomocnicza w stosunku do samorządów lokalnych. Na poziomie województwa powinny być kształtowane założenia, wytyczne, zasady i metody realizowania tych działań. Narzucając trochę wyższe standardy, będziemy powodowali, że będzie się u nas żyło trochę lepiej niż w innych

województwach, a więc pośrednio dodatkowo wpływamy na konkurencyjność regionu.

Pozostaje jednak kwestia poszukiwania i uruchamiania środków publicznych na finansowanie pożądanego kierunku zmian, ponieważ samorządy lokalne będą miały stosunkowo ograniczone możliwości, więc powinno się to odbywać w ramach dużych programów. Być może to jest właśnie zadanie dla programów rządowych – wyposażenie przestrzeni województwa w wspomniane usługi. W największym stopniu dotyczy to terenów wiejskich, gdzie gęstość zaludnienia jest mniejsza, a więc i efektywność ekonomiczna będzie niska. Musimy się zgodzić, że są to działania o charakterze społecznym, których priorytetem powinna być niewielka odległość, a niekoniecznie jakakolwiek efektywność ekonomiczna tych działań. Jest również kwestia monitorowania i wdrażania innowacyjnych rozwiązań w zakresie opieki nad ludnością starszą.

Pojawia się całe mnóstwo bardzo ciekawych inicjatyw komercyjnych. Firmy już widzą interes związany z rosnącą grupą konsumentów. Część tych rozwiązań można zaadaptować jako usługi publiczne czy działalności stymulowania sektora publicznego. Dalej – pojawia się kwestia łączenia prowadzonych przez gminy usług publicznych. Być może trzeba będzie się pogodzić z tym, że dwie niewielkie gminy wiejskie mogłyby prowadzić jeden porządny dom kultury, zamiast dwóch słabszych, albo podzielić się zadaniami – to w waszym domu niech będzie taki zakres, a w naszym domu taki, nie będziemy ze sobą konkurować, będziemy się uzupełniać. Być może zaistnieje konieczność jakiejś reformy ustrojowej w kwestii usług publicznych. Wydaje mi się, że być może trzeba dojrzeć do tego, by część zadań własnych gmin przejmowały powiaty, bo może dzięki temu te usługi by się bilansowały. Funkcjonowanie na przykład instytucji kultury dla 40 czy dla 60 tys. ludzi, które skupia większość powiatów jest dużo bardziej efektywne, i z dużo większą korzyścią społeczną, niż prowadzenie tych usług na wysokim poziomie dla zaledwie kilku tysięcy ludności w gminie. Przy okazji zdejmowałoby część tych obciążeń, które teraz spadają na samorządy gminne. Jeszcze raz chciałem podkreślić, że to, w jaki sposób będą funkcjonowały usługi publiczne dla ludności starszej, będzie wpływać, jak dana gmina, dana przestrzeń, będzie oceniana w kontekście jakości życia mieszkańców. Dziś samorządy gminne działając w tym kierunku, kształtują swoją konkurencyjność w perspektywie następnych kilku lat, kiedy naprawdę demograficzny problem się pojawi. A pojawi się szybciej, niż nam się wydaje.

Prof. UKW Janusz GOLINOWSKI

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Inwestowanie w ludzi starszych i młodzież

Nasunęły mi się dwa pytania dotyczące wystąpienia mojego szanownego przedmówcy. Po pierwsze inwestowanie w ludzi starszych jest bardzo pozytywną sprawą, ale jeśli od nas odpływają młodzi ludzie, to pytanie brzmi: skąd pieniądze? Druga kwestia: jeżeli młodzi ludzie stąd wyjeżdżają, to wiemy dlaczego. Wyjeżdżają dlatego, że instalują się w Warszawie, w Gdańsku, w Poznaniu, bo tam od razu znajdują pracę, a niestety region kujawsko-pomorski tworzy trochę „czarną dziurę”. Gdyby tworzono inwestycje, pojawiłyby się młodzi ludzie, pojawiłyby się podatki, pojawiłyby się miejsca, gdzie człowiek się rodzi, pracuje, inwestuje w siebie, w najbliższych, w rodzinę, stworzy element czegoś, co nazywam potencjałem stabilizacji. Natomiast przy tej mobilności, o której mówimy, to te drogi trochę nam się rozjeżdżają. Widzę konieczność inwestowania w osoby starsze, natomiast nie widzę potencjalnych możliwości zarobkowania pieniędzy, aby te usługi rzeczywiście wykonywać. Dlaczego? Dlatego, że to, o czym mówił mój szanowny przedmówca, dotyczy społeczeństw bardzo bogatych. Nasze społeczeństwo jest naprawdę mało zamożne.

Wioletta ZWARA

Dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy

Dziękuję uprzejmie. Teraz pytanie do pana Krzysztofa Maćkiewicza, Starosty Wąbrzeskiego:

Jakie problemy związane ze zmianami demograficznymi już są odczuwalne na poziomie powiatów, także w kontekście powiatu wąbrzeskiego charakteryzującego się:

- *jednym z czterech (z wyłączeniem miast na prawach powiatu), w którym na przestrzeni 10 lat odnotowano spadek liczby ludności*
- *a jednocześnie drugim z najwyższych poziomów dzietności w województwie (poziom 1,4; jednakże nie zapewniających pełnej zastępowalności pokoleń wymagającej wskaźnika dzietności na poziomie 2,1-2,15),*
- *i większej niż przeciętnie w powiatach województwa (z wyłączeniem miast na prawach powiatu) populacji osób 65+, i jakie działania są i będą podejmowane*

wane lub mogłyby być, ale nie są (wraz z wymienieniem przyczyn ich niepodjęcia), w celu wspierania pozytywnych lub niwelowania negatywnych skutków zmian demograficznych?

Krzysztof MAĆKIEWICZ

Starosta Wąbrzeski, Zastępca Przewodniczącego Konwentu Starostów Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Zmiany demograficzne odczuwane na poziomie powiatów

Reprezentuję samorząd, który funkcjonuje nieco inaczej niż gmina, i niż samorząd województwa, o dwie kadencje młodszy, niż nasi koledzy w gminach. Wracając do pytania – rzeczywiście powiat wąbrzeski był kilkakrotnie wymieniany, nie zawsze z tej przyjemnej strony. To wynika m.in. z faktu, że nasz powiat jest najmniejszy w województwie, jeśli chodzi o liczbę ludności w województwie, chociaż nie najmniejszy pod względem powierzchni. Silniejsze powiaty mają może troszeczkę łatwiej, a mniejsze ludnościowo nieco trudniej. My zyskujemy na bardzo dogodnym położeniu – mamy bardzo dobre połączenia kolejowe i drogowe. Dogodne położenie starostwa sprzyja jednak temu, że aktywna część mieszkańców szukała możliwości wyprowadzenia się, część pracuje poza naszym terenem, podejmując decyzję o zmianie miejsca zatrudnienia i zamieszkania. Co zatem można zrobić? Otóż staramy się wspólnie z kolegami z gmin i samodzielnie, stwarzać zachętę do tworzenia miejsc pracy. Miejsca pracy, w naszym przekonaniu, stanowią szansę na osiedlenie się czy też powroty młodych ludzi, którzy wykształcili się poza powiatem, i już nie zawsze do tego powiatu wracają. Kolejnym zadaniem jest tworzenie terenów inwestycyjnych. To jest też inwestowanie w infrastrukturę drogową, bo stwierdzenie, że od czasów rzymskich życie gospodarcze rozwijało się przy drogach, nie jest bezpodstawne. Gdy swego czasu budowaliśmy obwodnice miasta, jako jedni z pierwszych na terytorium województwa, przestrzegano nas, że miasto umrze, a proszę dziś zobaczyć, ile firm powstało przy tej obwodnicy. Mieszkańców jednak jest u nas mniej, chociaż nie najgorzej jest z dzietnością.

Widzimy oczywiście problemy, które istnieją w każdym mieście powiatowym. Są szpitale, domy pomocy społecznej i problemy związane z ilością kadry pielęgniarskiej czy lekarzy. Powszechnie wiadomo, że lekarze osiągną coraz bardziej godny wiek, a średnia wieku pielęgniarki w kujawsko-pomorskim to jest prawie 50 lat. I kto ma w tych szpitalach, domach pomocy społecznej pracować? Podejmowane są działania, aby znaleźć opiekunki, pielęgniarki czy

osoby, które chciałyby pracować w domach pomocy. W przypadku pielęgniarek warto byłoby przywrócić szkolnictwo ponadgimnazjalne dla pielęgniarek. Dziś nie ma takich szkół...i nikomu nie przeszkadza, aby pielęgniarki pracując uzyskiwały kolejne stopnie wykształcenia, bo oczywiście chodzi o to, aby pielęgniarka była dobrze wykształcona i miała wykształcenie wyższe.

Szansą dla takich terenów, ale i koniecznością, po wielokroć tu podkreślaną, jest kwestia opieki nad osobami starszymi. Oczywiście w małym powiecie ma to może niewielki wymiar, ale im większy powiat, tym zwiększa się skala problemu. Znane jest przysłowie, że starych drzew się nie przesadza, a zatem pozostawmy tym ludziom w starszym wieku możliwość przebywania w swoim środowisku, choć bywają różne przyczyny, które powodują, że osoby starsze nie mogą już mieszkać w swoim domu. Na terenie powiatu są podejmowane działania opiekuńcze wobec ludzi starszych i niepełnosprawnych. Dzisiejsza konferencja pozwala nam uzmysłwić sobie jeszcze dobitniej, jak niezwykle ważna jest to problematyka.

Dorota HASS

Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej,
Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki

Problem pracy w województwie kujawsko-pomorskim

Wzrasta nam najniższe wynagrodzenie. Cieszę się z jednej strony, że to wynagrodzenie rośnie, ale z drugiej spłaszcza się różnica między wynagrodzeniem najniższym a tym, które dostaje człowiek za opiekę nad osobami starszymi w ramach pomocy społecznej. Nowi ludzie nie chcą podejmować takiej pracy, pracować za niewielkie pieniądze, natomiast doświadczony pracownik, który ma za sobą ileś lat pracy, otrzymuje takie prawie samo wynagrodzenie jak osoba, która zaczyna pracę. Powinniśmy zwrócić uwagę na ten problem, ponieważ w oddalonych domach pomocy społecznej, gdzieś na obrzeżach, niestety nie ma rąk do pracy.

Wioletta ZWARA

Dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy

Problem deficytu rąk do pracy to bardzo trudny aspekt życia społecznego. Teraz poproszę ostatniego prelegenta – pana Jacka Brygmana, Wójta Gminy Cekcyn, o odpowiedź na pytania:

Jakie konsekwencje gospodarcze i społeczne dla gminy niosą za sobą zachodzące oraz zapowiadane zmiany demograficzne? Jakie rozwiązania przeciwdziałające negatywnym skutkom zmian demograficznych są widoczne z punktu widzenia szefa gminy?

Jacek BRYGMAN

Wójt Gminy Cekcyn, Przewodniczący Konwentu Wójtów Gmin Wiejskich Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Zmiany demograficzne jako konsekwencje gospodarcze i społeczne dla gmin w województwie kujawsko-pomorskim

Dla każdego samorządu, zwłaszcza dla samorządu gminnego, zmniejszenie się liczby mieszkańców oznacza w najlepszym razie stagnację, a przy drastycznym ograniczeniu ilości mieszkańców znaczące ograniczenie rozwoju ekonomicznego. Dlatego, każdy samorząd będzie zabiegał o to, żeby zwiększać liczbę mieszkańców. To jest związane przede wszystkim z tym, że konsekwencje podejmowanych działań muszą być oparte o gruntowną analizę demograficzną.

Pan dyrektor Adam Stańczyk, gdy opracowywaliśmy strategię rozwoju dla powiatu tucholskiego, przedstawił prognozę demograficzną, z której wynikało, że w gminie, w której w tej chwili mieszka 6 700 osób w 2050 roku, zmniejszy się liczba mieszkańców do 5000. Jako samorząd musimy zrobić wszystko, żeby zatrzymać odpływ naszych mieszkańców i stać się atrakcyjną gminą do zamieszkania.

Każdy z nas prędzej czy później poszuka swojego miejsca na ziemi, miejsca, gdzie będzie dla niego praca, usługi świadczone na odpowiednim poziomie, a gdy mówimy o ludziach młodych, to na pewno jest to kwestia żłobków, przedszkoli, szkół, poziomu nauczania w tych szkołach, dodatkowych zajęć, oferty kulturalnej, obiektów sportowych itp. Jeszcze kilka lat temu w gminach wiejskich, zwłaszcza oddalonych od dużych aglomeracji miejskich, nikt nie poruszał tematu braku żłobków. W tej chwili ilość żłobków dość szybko rośnie, nawet w tych oddalonych gminach wiejskich. Jeżeli mówimy o przedszkolach, to już nie o przedszkolach pięciogodzinnych, tylko ośmio- dziewięcio- a nawet dziesięciogodzinnych – nawet w gminach wiejskich – tak, aby rano rodzice mogli przed udaniem się do pracy przyprowadzić dziecko do przedszkola i spokojnie wrócić z pracy, by odebrać dziecko.

Zadaniem władz lokalnych jest tworzenie odpowiedniej infrastruktury, poczynając od właściwej obsługi interesanta w naszych urzędach, żeby miał pełną

i szybką informację, uzbrajanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe oraz pod budownictwo przemysłowe i usługowo-mieszkaniowe. Poziom i skala tej infrastruktury pozwala zachęcić ewentualnych mieszkańców do przybycia. Ważna jest również ochrona środowiska, dogodny transport i bezpieczeństwo publiczne. Podejmujemy te działania, aby zachęcić wszystkich do zamieszkania na terenie naszej gminy.

Problemu na pewno nie rozwiążemy na poziomie gminy, bo to problem do rozwiązania w skali makro, po części pewnie na poziomie województwa. Nie chciałbym się powtarzać, bo o tym mówił pan dyrektor Stańczyk, ale wspomnę, że dla osób starszych, których liczba będzie rosła – na pewno trzeba stworzyć domy pomocy społecznej, domy dziennego pobytu. Będziemy szukali zajęcia dla tych osób – jakieś uniwersytety trzeciego wieku, zajęcia kulturalne. I tu pozwolę się nie zgodzić z panem Stańczykiem, że część z tych zadań należałoby przenieść na poziom powiatu. Na pewno nie jest to dobry pomysł, jeżeli chodzi o ofertę kulturalną dla osób starszych, ponieważ osoby starsze mieszkające na terenach wiejskich wolą spędzać wolny czas u siebie, na miejscu, w swojej świetlicy. Nie chcą wyjeżdżać gdzieś dalej, wolą przyjść do świetlicy, a jeszcze najlepiej, żeby ich dzieci lub wnuki coś tam prezentowały.

Na zakończenie – pan Starosta mówił też o kwestii kształcenia. Niestety w naszym kraju nie mamy oferty kształcenia dostosowanej do rynku pracy. Mówiliśmy o braku pielęgniarek, pediatrów. Średni wiek pediatrów w Polsce wynosi około 60 lat. W powiecie tucholskim mamy ponad 15% osób bezrobotnych, a mimo to brakuje ludzi do pracy i nasze firmy sprowadzają ludzi do pracy z zagranicy. Owszem, brakuje miejsc pracy dla kobiet. Ale jeśli chodzi o mężczyzn to tego problemu nie ma. Koniecznym wydaje się dostosowanie oferty edukacyjnej do zmieniających się wymogów rynku pracy. Na pewno musi być inny sposób naliczania subwencji na poszczególne jednostki oświatowe – nie może być tak, że dyrektorzy szkół przyjmują prawie wszystkich chętnych do swoich jednostek, nie patrząc na to, co ta młodzież będzie w przyszłości robiła. Dużo większy nacisk należy położyć na odtworzenie kształcenia zawodowego, łącznie z przywróceniem warsztatów, praktycznej nauki zawodu przy poszczególnych szkołach i kształcenia technicznego, tak żeby dostosować to do zmieniającego się rynku pracy.

Adam STAŃCZYK

Zastępca Dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku, Urząd Marszałkowski, Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Domy kultury jako placówki powiatowe

Odnosząc się do kwestii domów kultury: w żadnym wypadku nie postulowałem zabierania ich z gminy. Fizycznie domy kultury powinny pozostać w gminach. Wydaje mi się, że gdyby ich działalność byłaby koordynowana na poziomie powiatu, to by je wykorzystywano w bardziej optymalny sposób. Ludzie traktowaliby domy kultury jako placówki powiatowe, a nie tylko jako placówki gminne. Łatwiej byłoby dojeżdżać do sąsiedniej gminy na ciekawe zajęcia. Jeżeli dziś mamy sześć domów kultury w powiecie, który ma sześć gmin, to oczywiście powinno przynajmniej tyle zostać. Nie myślałem o zabieraniu i centralizowaniu domów kultury.

Wioletta ZWARA

Dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy

Chciałam podziękować wszystkim referentom, Pani Prof. Józefinie Hryniewicz, Pani Dyrektor, Panu Wojewodzie oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie tego spotkania. Chciałam w szczególności podziękować panu ministrowi Mariuszowi Błaszczakowi, który bardzo interesuje się tymi kwestiami i udzielił swojego patronatu.

Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz
Rządowa Rada Ludnościowa
Uniwersytet Warszawski

ZAKOŃCZENIE

Chciałam bardzo serdecznie podziękować wszystkim Panelistom, Pani Dyrektor i Pani Wicedyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy, Panu Wojewodzie i jego pracownikom za pomoc w zorganizowaniu tej konferencji. Chciałam też podziękować Panu Ministrowi Mariuszowi Błaszczakowi, który bardzo interesuje się tymi konferencjami i udzielił swojego patronatu. Podsumowanie każdej konferencji we wszystkich województwach będzie przesłaniem do rządu i do Sejmu, żeby podejmować właściwe decyzje.

Nasza dzisiejsza debata pokazała, że analizy dotyczące sytuacji demograficznej muszą być przeprowadzane na poziomie gminy, ponieważ właśnie tam istnieje ośrodek życia społecznego i zaspokajania najważniejszych potrzeb rodziny, szczególnie wychowującej dzieci, a także rodziny, która jest zobowiązana prawnie do opieki nad swymi niepełnosprawnymi – czy to z powodu wieku, czy stanu zdrowia – członkami. Analizy pokazują, że wszystko, co ważne dla oceny sytuacji demograficznej dzieje się na terenie gminy.

Gmina jest wprawdzie podmiotem najważniejszym, ale i inne jednostki samorządu czy to powiat czy region są obciążane bardzo wieloma zadaniami. Trzeba zdawać sobie sprawę, jak te zadania dobrze rozłożyć, jak się nimi podzielić, jak kierować, aby można było je właściwie wykonywać. Mówiliśmy tu dużo o zachowaniach i postawach prokreacyjnych. Z prowadzonych od wielu lat badań wynika, że największą wartością dla ponad 85% badanych jest zawsze rodzina. Pełna rodzina, w której wychowują się dzieci. Kiedy pytamy, ile tych dzieci ma być, to dwie trzecie mówi że dwoje, a jedna trzecia badanych mówi, że troje i więcej dzieci. To dawałoby nam bardzo dobry współczynnik urodzeń – 200–220 na sto matek i zbliżałoby nas prawie do Francji, która ma dodatni przyrost naturalny.

Na pytanie, co trzeba zrobić, aby marzenia, aspiracje rodzinne były spełnione, respondenci odpowiadają wprost: potrzebne jest bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo socjalne, które jest związane z dochodami opartymi na pracy. Podstawową kwestią w polityce rodzinnej jest to, żeby była praca, praca trwała, praca stabilna, dająca dobry dochód. O takiej pracy mówił Adam Smith, uzna-

jąc, że robotnik powinien zarobić na utrzymanie własne oraz wychować swojego następcę, co stwarzałoby warunki utrzymania rodziny złożonej z robotnika, jego żony i dwójki dzieci. To był rok 1786. Potem nadszedł wiek XIX, potem XX, który doprowadził do rozpadu tej prostej struktury. Wydaje mi się, że powinniśmy się zastanowić nad istotą materii rynku pracy, czyli zadać sobie pytanie: ile ma zarobić robotnik. Wynagrodzenie musi wystarczyć na utrzymanie i na pokrycie kosztów wychowania następcy. To podstawowa zasada.

Drugi warunek, o którym mówią respondenci dotyczy kwestii dochodów, które muszą być stabilne i dawać poczucie bezpieczeństwa. Trzecia sprawa to mieszkanie. Mieszkanie, do którego jest jasno wyznaczona droga. Na ten cel muszą być przeznaczone środki, niezależnie od tego, czy będzie to własne mieszkanie czy wynajęte. Wreszcie ostatnia kluczowa sprawa związana jest z dietnością kobiet. Ponad 51% kobiet, które urodziły w 2015 r. dzieci posiada wyższe wykształcenie. Z problemami prokreacyjnymi wiąże się fakt, że dzieci później przychodzą na świat, a kobiety chcą dalej pracować, co powoduje problem organizacji pracy, ale także usług, które wspomagają funkcje rodziny. Usługi nie zastępują rodziny, bo rodziny nikt i nic nie zastąpi, tylko wspomagają jej funkcjonowanie. Mam tu na myśli szczególnie funkcje opiekuńcze rodziny, a także te, których rodzina nie jest w stanie wytworzyć. Rodzina, i coraz lepiej wykształcone matki, nie wytworzą usług ochrony zdrowia, wielu usług edukacyjnych czy usług związanych z rozwojem dziecka, które powinny stać na bardzo wysokim poziomie. Widać zatem wyraźnie, że możemy uzyskać dobre zmiany demograficzne pod warunkiem, że zostaną spełnione pewne, jasno opisane w badaniach, oczekiwania.

Problem migracji – zawsze powtarzam moim studentom – że podróżowałam trochę po świecie i niestety wszystkie dobre miejsca są już zajęte. Nikt tam na Polaków nie czeka. Dlatego trzeba dzisiaj tłumaczyć młodym ludziom, że jeżeli chcą dobrze żyć, realizować swoje aspiracje, marzenia, to Polska jest krajem, w którym można to zrobić. Potrzebne są jednak ogromne zmiany – między innymi większy udział młodych ludzi w zarządzaniu państwem na wszystkich szczeblach. Bardzo się cieszę, że jest coraz więcej młodych wojewodów, młodych posłów, młodych wójtów, starostów. Młodzi wykształceni ludzie dochodzą coraz częściej do wniosku, że muszą wziąć sprawy w swoje ręce i dobrze urządzić gminę, powiat, państwo. Młodzi ludzie dobrze wiedzą, jak to zrobić i mam do nich pełne zaufanie. Od lat zajmuję się kształceniem młodych ludzi, którzy dziś zaczynają swoje kariery, zajmują wysokie stanowiska i świetnie się sprawdzają.

Wreszcie sprawa małżeństw. Z badań wynika, że małżeństwo jest w Polsce ciągle bardzo ważną instytucją. W Polsce należy wdrożyć pewne działania wychowawcze, kulturowe. Oczywiście, nie chodzi tu o jakąś prymitywną propa-

gandę, ale pokazanie, jak ważne jest małżeństwo, rodzina, jak ważna jest dzieciność. Kluczową sprawą jest też kształtowanie postaw prokreacyjnych. Kiedy mówię moim kolegom, socjologom, o konieczności wychowania do prokreacji, a nie tylko wychowania seksualnego, które jest częścią wychowania prokreacyjnego, oni pytają: o co chodzi? Chodzi o to, żeby człowiek zdawał sobie sprawę, że jeśli chce mieć dzieci, to powinien dbać, żeby te dzieci były zdrowe.

Jestem bardzo zawiedziona programem ministra zdrowia, bo oczekiwałam, że program walki z bezpłodnością będzie składał się również z elementu edukacji do prokreacji, a program składa się tylko z leczenia bezpłodności. Trzeba zrobić wszystko, żeby wyeliminować czynniki ograniczające możliwości prokreacyjne – między innymi środowiskowe czy czynniki związane z warunkami pracy. W drugiej połowie lat 70. XX wieku przeprowadziliśmy w Płocku badanie dotyczące ochrony populacyjnej – jak płockie zakłady przemysłowe chronią zdolności prokreacyjne zarówno kobiet, jak i mężczyzn.

Gdy mówimy o polityce ludnościowej to trzeba określić, co to pojęcie oznacza. To jest długofalowe działanie państwa oraz innych podmiotów publicznych skierowane na tworzenie warunków do tworzenia ochrony populacyjnej – prawnych, ekonomicznych, społecznych, edukacyjnych i instytucjonalnych. Na szczęście, nie możemy nakazać, żeby ktoś miał dzieci czy zakładał rodzinę, ale możemy tworzyć warunki, by ludzie mogli zrealizować swoje marzenia, żeby chcieli żyć w pełnej rodzinie, wspólnie wychowywać dzieci.

Gdy 12 lat temu referowałam postawy i zachowania prokreacyjne w Polsce, wszyscy pytali mnie: czemu nic nie robicie? Liczę na to, że jednak już zaczęliśmy działać, zwalczając skrajne ubóstwo w rodzinach. To nieprawda, że w Polsce są głodne dzieci. Według badań nawet dzieci w najbiedniejszych rodzinach nie są głodne, choć w tych rodzinach dzieci są żywione chlebem, ziemniakami, margaryną. Sami sobie możemy odpowiedzieć, czy to jest właściwe odżywienie dla dzieci. Skrajnemu ubóstwu, o którym bez przerwy mówiliśmy, podlegały przede wszystkim rodziny wielodzietne i niepełne. Dzięki Programowi 500+ – który może się podobać lub nie podobać – zwalczyliśmy coś dotkliwego i naprawdę wstydlivego. Polska w badaniach Eurostatu, Rady Europy, UNESCO była wykazywana jako kraj, w którym mamy do czynienia z największym ubóstwem dzieci. Ten problem został rozwiązany.

Bardzo liczę na zmiany na rynku pracy, które muszą być bardzo głębokie. Od jakiegoś czasu zaczęliśmy mówić o roli i funkcji pracodawcy. Wydaliśmy pracę zbiorową – *Praca i płaca, państwo i rynek* – wykazując zarówno funkcje i zobowiązania należące do państwa, jak i przynależności wolnego rynku w kwestiach rynku pracy.

Jest wreszcie sprawa mieszkań, która, mam nadzieję, zostanie w Polsce rozwiązana. Po dramatycznym okresie urynkowania mieszkalnictwa w Polsce –

przy ogromnym niedoborze mieszkań – po uznaniu, że mieszkanie 18 czy 24-metrowe stanowi pełnowartościowe mieszkanie, nadszedł czas, by dzięki wspólnemu zaangażowaniu państwa i samorządów powoli rozwiązywać ten bardzo trudny problem. Wreszcie sprawa migracji. Powiedzmy jasno: migracje były, są i będą. Jeżeli ludzie chcą gdzieś jechać, są ciekawi świata, to będą wyjeżdżać. Cały problem polega jednak na tym, żeby chcieli wracać do Polski. Musimy też się zastanowić, jak zachęcić do powrotu osoby, które wyjechały. Były podejmowane takie próby, w końcu lat 20. czy 30. ubiegłego stulecia. Wówczas ogromna fala Polaków wyemigrowała do Francji. Udało się wówczas skłonić część Polaków do powrotu i pojawili się reemigranci. W latach 30. XX wieku nakłaniano Polaków do powrotu ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Oczywiście, to były inne warunki. Trzeba się zastanowić, czy można skorzystać z tych doświadczeń i jakie podejmować próby, by zachęcić Polonię do reemigracji. Liczenie na repatriację jest spóźnione o około 40 lat. Pozostawiliśmy prawie 2 mln Polaków na Wschodzie. Być może trzeba zaprosić młodych, sprawnych ludzi, żeby przyjechali do Polski i tu się osiedlili. Natomiast prowadzona od 27 lat akcja repatriacyjna nie przynosi żadnych rezultatów – siedem tysięcy ludzi sprowadzonych przez te wszystkie lata, to naprawdę bardzo mało.

Jest wreszcie problem starszego pokolenia. Naszym zadaniem jest stworzenie programu, który objąłby opieką osoby, które ze względu na wiek czy stan zdrowia stają się niezdolne do samodzielnej egzystencji. Podobny projekt powstał w 2007 roku, kiedy resortem zdrowia kierował ś.p. prof. Zbigniew Religa. Należałoby zatem z pewnymi modyfikacjami powrócić do tego programu. Widzimy czasem, w jakich warunkach są przechowywani – bo nie można powiedzieć, że żyją – ludzie starzy, którzy ciężko przez całe życie pracowali. Traktowani są w sposób hańbiący i urągający godności człowieka. Nie wolno się godzić, aby ludzie starzy, schorowani byli w ten sposób traktowani i żyli poniżej poziomu ubóstwa. Istotą człowieczeństwa jest to, żeby człowiek, który nie ma już zdolności – ze względów mentalnych, fizycznych, psychicznych – mógł samodzielnie egzystować i uzyskać niezbędną pomoc, żeby ostatnie lata życia spędził w godnych warunkach.

Jeszcze raz wszystkim bardzo dziękuję. Myślę, że konferencja dostarczyła wielu materiałów, nad którymi trzeba się zastanowić i wspólnie szukać takich rozwiązań, które będą najlepsze. Województwo kujawsko-pomorskie jest pięknym terenem i wierzę, że znajdziemy sposób, aby ludzie znajdowali tu swoje miejsce na ziemi, i żeby tutaj budowali swoją małą, ale najpiękniejszą na świecie ojczyznę.

ANEKS



Sytuacja demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej

Bydgoszcz, 24 października 2016 r.



- 9.00 – 10.00** Rejestracja uczestników
- 10.00 – 10.30** Otwarcie Konferencji
Mikołaj Bogdanowicz, Wojewoda Kujawsko-Pomorski
Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz, Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej
Wioletta Zwara, Dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy
-
- 10.30 – 11.30** Sesja: **Sytuacja demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego**
Moderator: Prof. dr hab. Zenon Wiśniewski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Sytuacja demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego – stan obecny i perspektywy
Wioletta Zwara, Dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy
Specyfika sytuacji demograficznej województwa kujawsko-pomorskiego na tle Polski
Dr hab. Andrzej Gałązka, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
Dr Alina Potrykowska, Rządowa Rada Ludnościowa
Procesy ruchu naturalnego ludności w województwie kujawsko-pomorskim
Prof. dr hab. Daniela Szymańska wraz ze współpracownikami, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wpływ migracji wewnętrznych na sytuację demograficzną w województwie kujawsko-pomorskim
Dr Wiesława Gierańczyk, Dr Barbara Sztyda, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy
Migracje zagraniczne w województwie kujawsko-pomorskim
Dr Jadwiga Biegańska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
- 11.30 – 11.45** Pytania i dyskusja
-
- 11.45 – 12.15** Przerwa
- 12.15 – 13.45** Sesja: **Sytuacja na rynku pracy a warunki życia mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego**
Moderator: Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz, Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej
Sytuacja na rynku pracy w województwie kujawsko-pomorskim
Prof. dr hab. Zenon Wiśniewski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wybrane aspekty jakości środowiska naturalnego i życia mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego
Prof. dr hab. Daniela Szymańska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Mgr Aleksandra Lewandowska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Współczesne problemy rodziny w województwie kujawsko-pomorskim
Dr hab. Elżbieta Grzelak-Kostulska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Prognozy zmieniających się trendów demograficznych na przykładzie województwa kujawsko-pomorskiego
Prof. UKW dr hab. Janusz Golinowski, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Perspektywy rozwoju demograficznego województwa kujawsko-pomorskiego – wybrane konsekwencje ekonomiczne i społeczne
Prof. dr hab. Daniela Szymańska wraz ze współpracownikami, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
- 13.45 – 14.00** Pytania i dyskusja
-
- 14.00 – 15.00** Debata panelowa nt. **Wyzwania polityki społecznej i gospodarczej wobec sytuacji demograficznej województwa kujawsko-pomorskiego**
Moderator: Wioletta Zwara, Dyrektor Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy
-
- 15.00 – 15.15** Podsumowanie i zamknięcie obrad
Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz, Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej

WSPÓLORGANIZATORZY



WOJEWODA KUJAWSKO-POMORSKI



Urząd Statystyczny w Bydgoszczy